

**FIZYCZNA
PRZESTRZEŃ
BIBLIOTEKI**



FIZYCZNA PRZESTRZEŃ BIBLIOTEKI

pod redakcją
Mai Wojciechowskiej

GDAŃSK 2013

Recenzent:
prof. zw. dr hab. Marian Huczek

Korekta:
Monika Frąckowiak

Copyright © by Maja Wojciechowska 2013
Copyright © by Oficyna Wydawnicza Edward Mitek 2013

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości
lub fragmentów niniejszej pracy bez zgody wydawcy zabronione.

Redaktor prowadzący:
Edward Mitek

ISBN 978-83-64335-00-6

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty. Szanujmy cudzą własność i prawo.

Wydanie I, Bydgoszcz 2013

Oficyna Wydawnicza Edward Mitek,
86-065 Łochowice, ul. Łososiowa 8
tel. +48 511 244 522, e-mail: mitek.edward@gmail.com

Skład, proj. okładki: Zdzisław Ptak, tel. +48 609 034 343, rheatal@gmail.com

Druk: Fabryka Druku Sp. z o. o.,
ul. Zgrupowania AK Kampinos 6, 01-943 Warszawa
tel. +48 22 8349266, fax +48 22 8344274, <http://www.fabrykadruku.pl>

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| Wstęp | 7 |
| <i>Marcin Pędich</i> Nowe technologie, przestrzeń biblioteki i kultura adaptacji | 9 |
| <i>Lidia Szczygłowska</i> Architektura bibliotek | 22 |
| <i>Renata Ciesielska-Kruczek</i> Przestrzeń biblioteczna – miejscem nauki, działalności społeczno-kulturalnej, pracy | 40 |
| <i>Agnieszka Łobocka</i> Centra informacji i galerie – współczesne tendencje organizacji przestrzeni publicznej w bibliotekach polskich | 53 |
| <i>Jolanta Laskowska</i> Biblioteczna przestrzeń w nowoczesnej szkole | 65 |
| <i>Maja Wojciechowska</i> Strefa dla młodego czytelnika – fizyczna przestrzeń dziecięcych instytucji bibliotecznych | 75 |
| <i>Nina Kaczmarek</i> Zastosowanie koncepcji marketingu wizualnego w bibliotekach chorwackich | 94 |
| <i>Ewa Amghar</i> Niemieckie biblioteki uniwersyteckie. Kształtowanie oferty usługowej w kontekście celów marketingowych | 114 |
| <i>Renata Samotyj</i> Biblioteki akademickie Ukrainy: współczesne tendencje i problemy budownictwa | 133 |
| <i>Aneta Kowalska, Urszula Matoga</i> Organizacja pracy bibliotek w kulturze zachodniej na przykładzie bibliotek austriackich i szkockich. Doświadczenia ze szkoleń i wyjazdów zagranicznych | 147 |

Monika Jaworska

Biblioteka jako przestrzeń fizyczna i społeczna w ocenie pracowników naukowych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 163

Ewa Rzeska

Zasoby biblioteki uczelnianej wobec potrzeb pracowników naukowych. Z doświadczeń Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 171

Jadwiga Siemiątkowska

Organizacja przestrzeni z wolnym dostępem w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej 181

Joanna Kasprzyk-Machata

Ewolucja, a może rewolucja? Bibliotekarz i jego środowisko pracy na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 193

Ewa Penkalla

Czytelnik – humanista we współczesnej bibliotece naukowej. Rola i zadania pracowników obsługi na bazie doświadczeń ostatniej dekady pracy w PAN Bibliotece Gdańskiej 208

Sylwia Bem, Marlena Borowska

RFID jako system wspomagający zarządzanie zasobami bibliotecznymi. Doświadczenia Biblioteki Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej .. 220

Ewa Rudnicka

Zarządzanie organizacją tradycyjnych zbiorów w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie 230

Milena M. Śliwińska

Jaka biblioteka jest potrzebna studentowi? Próba odpowiedzi na pytanie ... 247

Mateusz Paradowski

Nie samą książką bibliotekarz żyje 261

WSTĘP

Biblioteki jako instytucje kultury i nauki, powołane w celu realizowania potrzeb różnorodnych grup użytkowników, postrzegane są przede wszystkim przez pryzmat zbiorów, którymi dysponują, i informacji, których udzielają swoim czytelnikom. Głównymi badaniami bibliologicznymi skoncentrowanymi jest wokół zagadnień transferu informacji (ich relewancji, szybkości przekazywania, kompletności, ekologii itp.) oraz zbiorów (stanu, historii, dostępności). Jednakże, w kontekście coraz liczniejszych analiz dotyczących satysfakcji czytelników oraz wprowadzania metod zarządzania jakością, zaczęto również rozpatrywać problemy związane z fizyczną przestrzenią biblioteki. Coraz powszechniejsza cyfryzacja zasobów spowodowała konieczność nowego spojrzenia na funkcje i reguły działania bibliotek. Książnice, z instytucji skupionych na zbiorach i ich pielęgnacji, ewoluowały w kierunku placówek skoncentrowanych wokół czytelników i ich oczekiwań; zaczęły realizować nowe zadania, pojawiły się w nich niespotykane dotąd usługi, które miały wpłynąć na zacieśnienie kontaktów z otoczeniem. W kontekście tych zmian biblioteki zaczęto określać mianem „trzeciego miejsca” – miejsca, w którym spędzamy czas poza domem rodzinnym i pracą.

Nowe postrzeganie roli biblioteki – nie tylko jako placówki świadczącej usługi informacyjne, ale również jako przestrzeni społecznej – wymaga redefiniowania dotychczasowych koncepcji zagospodarowania przestrzeni fizycznej. Tradycyjny trójpodział gmachów bibliotecznych (na przestrzeń dla czytelników, bibliotekarzy i zbiorów) stał się nieoptymalny z uwagi na nowe funkcje bibliotek. Pojawiły się nowe koncepcje, projekty, wdrożenia, które zostaną przedstawione na kartach niniejszej książki.

Zagadnienie fizycznej przestrzeni biblioteki obejmuje nie tylko gmachy biblioteczne, ale również sprzęt, urządzenia i zbiory, które zostaną omówione w aspekcie nowoczesnego zarządzania instytucjami bibliotecznymi. Nowe technologie i koncepcje architektoniczne autorzy przedstawili w kontekście kultury adaptacji oraz podstawowej cechy współczesnej biblioteki – elastyczności.

Maja Wojciechowska

NOWE TECHNOLOGIE, PRZESTRZEŃ BIBLIOTEKI I KULTURA ADAPTACJI

Elastyczność jest być może najważniejszą koncepcją we współczesnym budownictwie bibliotecznym. Harry Faulkner-Brown, uznany angielski specjalista w dziedzinie budownictwa bibliotecznego, twórca kilkunastu bibliotek, określając dziesięć cech nowoczesnego budynku bibliotecznego, na pierwszym miejscu wymienia właśnie elastyczność [2, s. 49–62]. Andrew McDonald w artykule *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space* [3], nawiązując do „dekalogu” Faulknera-Browna, proponuje swoje dziesięć cech dobrej przestrzeni bibliotecznej. Na drugim miejscu, zaraz po oczywistym *functional*, wymienia cechę *adaptable* [3, s. 3]. Określenie *adaptable* oznacza przestrzeń łatwą w adaptacji, co jest esencją zasady elastyczności u Faulknera-Browna. W polskiej literaturze przedmiotu ta zasada jest również wielokrotnie przytaczana, poczynając od traktującej o budownictwie bibliotecznym książki Zbigniewa Cudnika *Skarbnice wiedzy* z 1980 r. [1].

Czym zatem jest owa „elastyczność” czy też *adaptability* budynku biblioteki? Z punktu widzenia architekta, z którego patrzą na budynek biblioteki Harry Faulkner-Brown i Zbigniew Cudnik, jest to taka konstrukcja budynku, która umożliwia umieszczenie każdego z przyszłych obszarów biblioteki (magazyn zamknięty, magazyn z wolnym dostępem, czytelnie etc.) w dowolnym miejscu budynku, jak również ich relatywnie proste przemieszczanie, powiększanie czy zmniejszanie. W praktyce oznacza to konstrukcję o jednolitej nośności stropów, opartą na równomiernie rozmieszczonych słupach nośnych. Niezbędne ściany nośne powinny być skoncentrowane wokół klatek schodowych, wind, toalet itp.; te zaś najlepiej, aby były skupione w jednym miejscu. Zbigniew Cudnik proponuje tu nawet konkretny projekt oparty na kwadratowych modułach o wymiarach 6,85 m x 6,85 m, z pustymi słupami nośnymi, w których poprowadzono by instalację elektryczną,

¹ Mgr Marcin Pędich, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: moc.liamg@hcdiepm.

wentylacyjną itp. [1, s. 53]. Z kolei Faulkner-Brown określa nośność stropów budynku bibliotecznego jako $7,2 \text{ kN/m}^2$ [2, s. 49–62].

Wskazówki te są istotne dla architekta, natomiast w mniejszym stopniu dla bibliotekarza organizującego przestrzeń biblioteki. Elastyczny budynek nie gwarantuje elastyczności mieszczącej się w nim biblioteki. Ponadto, nie każdy bibliotekarz ma komfort pracy w budynku dla biblioteki przeznaczonym. Z punktu widzenia pracownika, być może bardziej użyteczna jest ogólniejsza zasada *adaptability* Andrew McDonalda. Najprościej ujmując, oznacza ona taką konstrukcję i organizację przestrzenną budynku, która pozwoli bibliotece maksymalnie łatwo adaptować się do nowych potrzeb, usług i technologii oraz zmian organizacyjnych.

Jak więc w praktyce zmaksymalizować elastyczność? Podstawą jest oczywiście elastyczny budynek, ale istotna jest również organizacja wnętrza i zastosowane rozwiązania praktyczne. W elastycznym budynku, o konstrukcji opartej na słupach nośnych, większość ścian to ścianki działowe, które w razie potrzeby można relatywnie niskim kosztem usunąć. Liczbę ścian działowych można dalej zredukować poprzez wykorzystanie ścianek ruchomych lub łatwych w demontażu. W strefie pracownika i niektórych czytelniach można też zastosować podział typu biurowego, tzw. *burolandschaft*, z charakterystycznymi *cubicles* – kwadratowymi boksami dla pracowników (każdy z biurkiem, komputerem i ściankami wysokimi na 1,5 m), tak dobrze znanymi nam z amerykańskich filmów. Najbardziej chyba naturalną metodą jest jeden z najstarszych sposobów dzielenia pomieszczeń bibliotecznych – za pomocą półek z książkami. Takie rozwiązanie, stosowane z powodzeniem od lat (choć na ogół nieświadomie), możemy zaobserwować w niemal każdej małej bibliotece, ale też i w bibliotekach większych. Ciekawym przykładem jest Biblioteka Uniwersytecka w Olsztynie, w której w wypożyczalni z wolnym dostępem jeden z obszarów ściśle oddzielono półkami, pozostawiając tylko jedno wejście. Nieświadomy czytelnik ma momentami wrażenie, że ukryto tam dodatkowy, tajny i niedostępny obszar biblioteki, widoczny tylko poprzez szpary między półkami. To co jest tu najważniejsze to fakt, że przestrzeń podzieloną regałami można przebudować w zasadzie podczas jednego (pracowitego) popołudnia.

Zdjęcie 1. „Sekretna biblioteka” w Bibliotece Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 2. „Szkłana ściana” w Bibliotece Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego



Źródło: Zdjęcie własne.

Warto zaznaczyć, że zasada ta pojawia się nie tylko w piśmiennictwie, ale także w wielu nowych budynkach polskich bibliotek. Sztandarowym przykładem jest tu Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, w której niemal cała strefa czytelnika to jedna duża, otwarta przestrzeń bez podziałów. Kolejny przykład to biblioteka Uniwersytetu w Białymstoku, w której strefy czytelnika na poszczególnych poziomach sześciopiętrowego budynku stanowią otwarte przestrzenie, podzielone jedynie przeszklonymi ściankami działowymi. Budynek Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jest podzielony na wyraźnie odseparowane obszary, jednak w obrębie każdego z nich albo zastosowano przeszklone ścianki działowe, albo jednolitą otwartą przestrzeń. Podobnie w bibliotece poznańskiego AWF, budynek podzielono na dwie odrębne strefy, ale w strefie czytelnika brak jest stałych podziałów. Również w nowo wybudowanej bibliotece poznańskiego Uniwersytetu Medycznego znaczna część budynku to otwarta przestrzeń podzielona jedynie przeszklonymi ściankami działowymi.

Dlaczego elastyczność jest tak ważna w budynku biblioteki? Jak zauważa Andrew McDonald: „paradoksalnie, jedną z nielicznych pewnych rzeczy w planowaniu biblioteki jest niemal gwarantowana niepewność co do przyszłego wykorzystania, szczególnie w odniesieniu do technologii informacyjnej, struktur organizacyjnych i zachowania czytelników” [3, s. 4]. Zbigniew Cudnik w swojej książce z 1980 r. wskazał na problem czytelników palących i konieczność zapewnienia im odpowiednich warunków [1]. Teraz, 30 lat później, problem ten faktycznie przestał istnieć – można objąć całą bibliotekę całkowitym zakazem palenia i uznać to za osobisty problem palących czytelników – coś, co jeszcze 10 lat temu byłoby nie do pomyślenia. Wydawać by się mogło, że 30 lat to bardzo długo, ale warto podkreślić, że budynek biblioteki powinien pozostawać zdalny do użytku przez dziesiątki, jeżeli nie setki lat. Przykładem zmiany następującej na przestrzeni wielu lat jest upowszechnienie się wolnego dostępu do półek, co dramatycznie zmienia sposób wykorzystania przestrzeni. Z nowszych trendów wymienić można coraz powszechniejsze akceptowanie biblioteki jako miejsca spotkań towarzyskich a nie tylko pracy, co stawia bibliotekę przed koniecznością np. wygospodarowania miejsca na kawiarnię.

Źródłem zmian mogą być też inne czynniki zewnętrzne. Wyże i niżej demograficzne wpływają na liczebność czytelników w bibliotekach akademickich. Zmiany budżetowe mogą z kolei determinować liczbę pracowników. Biblioteka publiczna, ale i akademicka, może nagle zostać połączona z inną biblioteką, co zwiększa zarówno jej zbiory, jak i zakres obowiązków. Rosnący poziom skolaryzacji powinien w teorii zwiększyć liczbę czytelników we

wszystkich typach bibliotek. Otwarcie w pobliżu biblioteki wyższej szkoły niepublicznej może spowodować nagle zjawienie się dużej grupy czytelników o innych niż dotychczas potrzebach. Takie przykłady można mnożyć. Oczywiście nie każda zmiana pociąga za sobą konieczność przebudowywania biblioteki, ale nie sposób przewidzieć, kiedy stanie się to niezbędne.

Niewątpliwie jednak największym źródłem zmian i niepewności jest postęp technologiczny, a w szczególności rozwój technologii informacyjnej i komputerowej. Można tu wymienić wiele przykładów. Nawet drobne zmiany technologiczne mogą wpłynąć na organizację przestrzenną biblioteki. Dla przykładu, standardy sprzed zaledwie kilku lat, dotyczące ilości miejsca potrzebnego na stanowisko komputerowe, straciły aktualność w związku z wyparciem monitorów CRT przez monitory LCD.

Andrew McDonald wspomina, że charakterystyczne dla elastycznych budynków założenie, że nośność stropów w całym budynku powinna umożliwiać umieszczenie magazynu książek w dowolnym miejscu, jest podważane, w miarę jak w wielu bibliotekach książki są wypierane przez media elektroniczne [3, s. 4]. Za przykład może tu posłużyć Biblioteka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu – choć książki i czasopisma nie znikły bynajmniej z biblioteki, odwiedzając ją, ma się silne wrażenie, że zeszyły one na drugi plan. Biblioteka zdaje się być przede wszystkim miejscem spotkań, wspólnej pracy i dostępu do zbiorów elektronicznych. Warto jednak podkreślić, że rezygnacja z tego rozwiązania zmniejsza elastyczność budynku. Choć w tej chwili może się wydawać, że biblioteki zmierzają coraz bardziej ku funkcji instytucji, których głównym zadaniem będzie ułatwianie czytelnikom dostępu do mediów elektronicznych (coraz częściej online), to nie można mieć pewności, że w przyszłości trend ten się nie odwróci. Tym bardziej nie można być tego pewnym w przypadku konkretnej instytucji. Nawet jeżeli wyobrazimy sobie, że media elektroniczne całkowicie wyprą książki z bibliotek, pojedyncza placówka (np. biblioteka miejska lub wojewódzka) może pewnego dnia, w związku z wyparciem książek przez dokumenty elektroniczne, stać się spadkobiercą zbiorów wszystkich okolicznych bibliotek, zawierających niechciane, ale wciąż historycznie cenne książki, które gdzieś trzeba zmagazynować.

Dokumenty elektroniczne nie są jedynym „wynalazkiem” w technologii bibliotecznej wpływającym na sposób wykorzystania przestrzeni biblioteki. Na pierwszym miejscu należałoby wymienić katalogi komputerowe, których wprowadzenie pociąga za sobą zarówno zmianę charakteru pracy bibliotekarzy (a co za tym idzie ich stanowisk pracy), jak i sposobu korzystania z katalogów. Istotą tej zmiany nie jest zastąpienie skrzynek katalogowych

stanowiskami komputerowymi, ale możliwość korzystania z katalogów w dowolnym miejscu biblioteki – nie ma potrzeby zamykania ich w jednym pomieszczeniu. Mimo to, wiele bibliotek wydaje się trzymać tradycyjnej koncepcji działu katalogów – teraz zamiast skrzynek skoncentrowane są tam stanowiska komputerowe.

Zdjęcie 3. Dział katalogów i wypożyczalnia Biblioteki Głównej Uniwersytetu w Białymstoku



Źródło: <http://bg.uwb.edu.pl/?pid=galeria&r=2005&g=1>.

Nie można też zapominać, że Online Public Access Catalog (OPAC) pozwala czytelnikom na korzystanie z katalogu i (zwykle także) składanie zamówień z domu. To zmienia ich zachowanie w bibliotece – czytelnik wypożyczający książki z magazynu przychodzi tylko je odebrać lub oddać i nie spędza wiele czasu w budynku. Wskazane zatem byłoby „wyprowadzenie” wypożyczalni jak najbliższej wejścia, tak aby użytkownik nie musiał iść do szatni i przemierzać korytarzy po to tylko, by spędzić 30 sekund przy ladzie wypożyczalni.

Inne przykłady technologii (zarówno *stricte* bibliotecznej, jak i zapożyczonej z innych branż) zmieniającej organizację przestrzeni biblioteki to:

- punkty do samodzielnego wypożyczania i zwracania książek,
- bramki systemu RFID,
- monitoring (pozwalający na nadzorowanie czytelników bez fizycznej obecności bibliotekarza),
- aparaty fotograficzne, które w rękach czytelników coraz częściej zastępują kserokopiarkę (a więc zapotrzebowanie na kserokopiarki spada).

Zdjęcie 4. Urządzenie do samodzielnych wypożyczeń w Bibliotece Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego



Źródło: Zdjęcie własne.

Ciekawe zagadnienia poruszył w swojej wypowiedzi Peter Stublej na konferencji International Federation of Library Association (IFLA) w Aberswyth w 1987 r. [6, s. 102–116]. Jego wystąpienie było przykładem zarówno myślenia elastycznego (Stublej postuluje wyposażenie biblioteki w urozmaicony sprzęt, aby zapewnić usługi czytelnikom o zróżnicowanych potrzebach), jak również, poprzez swój brak aktualności – dowodem na potrzebę elastyczności w związku z szybkim postępem technologicznym. Stublej w swoim referacie przedstawił sugestie dotyczące wyposażenia biblioteki w komputery. Większość z nich jest znakomitym przykładem na to, jak szybko dewaluje się wiedza w tym zakresie. Sugerował bowiem na przykład, aby wśród komputerów do pracy dla czytelników znalazły się jednostki różnego typu, tj. różnych firm (np. IBM, Apple etc.). Już wiele lat temu, poza Stanami Zjednoczonymi, nie miało to żadnego znaczenia – praktycznie jedynym wykorzystywanym w Polsce rodzajem komputera są komputery standardu IBM pracujące w systemie Windows. Obecnie, wraz z rozwojem usług online, postulat ten stał się jeszcze mniej aktualny, gdyż większość działań, które wykonują czytelnicy (komunikacja, edycja tekstu, przechowywanie danych, wyszukiwanie informacji) można zrealizować online. Tym samym do ich wykonania wystarczy dowolny komputer wyposażony w przeglądarkę internetową.

Jeszcze niedawno za w miarę aktualny można było uznać postulat zapewnienia dostępu do drukarek, ale wraz z rozwojem pamięci przenośnych,

a ostatnio przechowywania danych online, jego znaczenie spadło. Zalecana przez Stubbleya jedna drukarka na trzy komputery to zdecydowanie zbyt wiele, jak na obecne potrzeby. Podobnie wygląda sytuacja z innymi sugerowanymi przez niego drogami rozwoju technologii – takimi jak chociażby wykorzystanie faksu w działalności biblioteki. Innym przykładem technologii, w której niegdyś upatrywano przyszłości bibliotekarstwa, a która odeszła już niemal całkowicie w zapomnienie, są mikrofilmy i mikrofiszce.

Zdjęcie 5. Hol katalogowy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w początkach swojego istnienia (ok. roku 2000, zdj. pierwsze) i w roku 2007 (zdj. drugie)



Źródło: http://www.buw.uw.edu.pl/images/BUW_obrazki/katalogi.jpg; http://es.wikipedia.org/wiki/Archivo:20070206_uw_buw_hall_glowny_biblioteki.jpg.

Najważniejszą jednak i zarazem najświeższą zmianą w stosunku do tych przewidywań jest fakt, że biblioteki w coraz większym stopniu stawiają na powszechny dostęp do sieci bezprzewodowej i wykorzystywanie przez użytkowników ich własnych komputerów przenośnych. Świetnym przykładem tego zjawiska jest hol katalogowy Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, niegdyś wyposażony w liczne stanowiska komputerowe dla czytelników korzystających z katalogów. Obecnie z tych stanowisk zostały się dwa. Wszechobecni stali się za to czytelnicy z laptopami. Co ciekawe, jeszcze nie tak dawno postulowano konieczność zapewnienia czytelnikom z laptopami dostępu do sieci przewodowej. Obecnie z takim rozwiązaniem spotykamy się bardzo rzadko (np. w Bibliotece AWF w Poznaniu). Z kolei wzrost wydajności energetycznej i jakości baterii w tych urządzeniach być może wkrótce uwolni bibliotekarza od konieczności zapewnienia czytelnikom dostępu do źródeł zasilania. Za to normy oświetlenia, do niedawna inne dla stanowisk komputerowych i inne dla stanowisk tradycyjnych, muszą obecnie być wszędzie takie same – każde stanowisko jest teraz bowiem potencjalnie stanowiskiem komputerowym.

W ciągu ostatnich dwóch lat dodatkową komplikacją stała się rosnąca popularność urządzeń przenośnych innych niż komputery klasy PC – tzw. smartfonów i tabletów – które mają dostęp do sieci bezprzewodowej, ale wykorzystują systemy operacyjne inne niż Windows w różnych odmianach (przede wszystkim OS X i Android). Ciekawym przykładem jest tu wykorzystywana w wielu bibliotekach uniwersyteckich sieć eduroam. Korzystanie z tej sieci wymaga jednak odpowiedniego skonfigurowania urządzenia, co znacznie się skomplikowało, gdy obok trzech wersji systemu Windows (XP, Vista, 7) pojawił się Android, OS X i inne mniej popularne systemy, jak np. Symbian. W Bibliotece UWM udostępniono specjalną sieć bezprzewodową, w której dostępna jest strona internetowa, na której można znaleźć instrukcję konfiguracji sieci dla wielu różnych systemów operacyjnych (m.in. Windows, Android, OS X), ale już np. w Bibliotece Uniwersytetu w Białymstoku dostępne są tylko drukowane instrukcje dla systemu Windows.

Stubley [6, s. 102–116] postuluje umożliwienie czytelnikom dostępu do superkomputera (tzw. *mainframe*) biblioteki dla szczególnie skomplikowanych obliczeń – komputery typu *mainframe*, poza wielkimi ośrodkami obliczeniowymi, odeszły już właściwie w niepamięć, a możliwości współczesnych komputerów klasy PC są wystarczające dla zaspokojenia każdej potrzeby czytelnika. Jeszcze parę lat temu na tym stwierdzeniu można by zamknąć dyskusję, ale popularyzacja w ostatnich latach przetwarzania danych w chmurze, choćby poprzez takie usługi jak Google Docs czy serwis

gier komputerowych OnLive, otwiera przed bibliotekami nowe możliwości. W tej chwili całkiem naturalne byłoby wyposażenie biblioteki w serwery, na których uruchamiane byłyby programy, z których czytelnik mógłby korzystać za pośrednictwem dowolnego urządzenia wyposażonego w przeglądarkę internetową. Warto jednak zaznaczyć, że rozwój tej technologii może oznaczać konieczność stworzenia dodatkowych serwerowni koniecznych do obsłużenia zwiększonego ruchu.

Są to przykłady zmian zachodzących na przestrzeni lat, które diametralnie zmieniają sposób pracy biblioteki, jak i szybko następujących innowacji o mniejszym wpływie. W przypadku zmian długofalowych, ze względu na ich skalę, zdolność biblioteki do adaptacji definiuje przede wszystkim konstrukcja budynku i postawa władz. Natomiast w przypadku pomniejszych modyfikacji, do których zalicza się wiele tych, związanych z rozwojem technologii komputerowej, istotna jest postawa całego zespołu, a więc normy i wartości nazywane wspólnym określeniem „kultura organizacyjna”.

W książce *Kultura organizacyjna bibliotek* Elżbieta Barbara Zybert stwierdza: „rozwój społeczeństwa informacyjnego, konieczność dostrzeżenia i antycypowania informacyjnych potrzeb użytkowników sprawia, iż biblioteki jako instytucje powinny dążyć do kształtowania u siebie wzorów kultury adaptacji” [7, s. 56]. Wśród cech kultury adaptacji wymieniane są:

- etos usług, a więc wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom klientów,
- wolność i odpowiedzialność jednostki,
- partnerski charakter relacji społecznych,
- umiejętność uczenia się,
- innowacyjność i nieceremonialność.

W kontekście omawianych wcześniej zmian technologicznych, na pierwszy plan wysuwa się właśnie innowacyjność. Bibliotekarze powinni być otwarci na nowinki technologiczne i powinni starać się przewidywać kierunki rozwoju technologii oraz stylów pracy czytelników tak, aby dostosowywać się do nich jak najszybciej. Niestety, na chwilę obecną wyczuwa się spory „bezwład” polskich bibliotek – mija dużo czasu zanim biblioteki rozpoznają, zaakceptują i wprowadzą nowe technologie. Zmiana tego stanu rzeczy, m.in. poprzez kształtowanie kultury adaptacji, jest wyzwaniem stojącym przed polskimi bibliotekami, a przede wszystkim przed ich kierownikami, którzy jako jedyni mają możliwość aktywnego kształtowania postaw pracowników.

Można zasugerować kilka sposobów na poprawę innowacyjności biblioteki. Przede wszystkim dyrekcja powinna być otwarta na pomysły pracowników i wspierać innowacyjność. Powinno się też motywować pracowników do doksztalcenia. Jeżeli to możliwe, dobrze byłoby wyasygnować choć

skromne środki z budżetu na rozwój nowych usług i adaptację nowych technologii dla potrzeb biblioteki. Być może należałoby powołać niewielki zespół, którego zadaniem byłoby wymyślanie nowych rozwiązań. Najważniejsze jednak jest, żeby nie bać się innowacji. Nawet jeżeli nowe rozwiązanie okaże się być nietrafione, to cechą organizacji elastycznej jest zdolność do odrzucenia takiego rozwiązania.

Na koniec należałoby zastanowić się nad potencjalnymi kierunkami rozwoju usług, szczególnie w kontekście zmian technologicznych, choć nie sposób oczywiście przewidzieć wszystkich możliwych innowacji w tym zakresie. Bardzo dobitnie pokazuje to przykład gwałtownego rozwoju tzw. tabletek, który zaskoczył nawet specjalistów z branży technologicznej (z wyjątkiem być może firmy Apple odpowiedzialnej za całe „zamieszanie”)². Można jednak, a nawet trzeba, pokusić się o pewne spekulacje. Wszak elastyczność i zdolność adaptacji bierze się między innymi z chęci przewidywania i szybkiego dostosowywania się do zmian.

Można zacząć od technologii, która jest już w powszechnym użyciu w bibliotekach. Wydaje się niemal pewne, że popularność sieci bezprzewodowych będzie nadal rosła, stąd potrzeba zwiększania i ułatwiania do niej dostępu. Choć wiele bibliotek taką sieć posiada, wciąż jeszcze pozostało wiele do zrobienia. Nadal spotyka się instytucje, w których ta technologia nie występuje, ale częstszym problemem są ograniczenia w dostępie do niej. Przykładem takiego ograniczenia jest popularna na wielu uczelniach sieć eduroam. Z jednej strony, teoretycznie, daje ona zarejestrowanym w systemie studentom możliwość korzystania z tej sieci na każdej uczelni. Z drugiej jednak strony, wymaga żmudnej konfiguracji każdego urządzenia i uniemożliwia korzystanie z Internetu innym czytelnikom. Najlepszym rozwiązaniem jest tu być może droga, którą poszła Biblioteka UW, gdzie sieci są po prostu dwie – jedna to eduroam, a druga to hotspoty rozmieszczone w różnych punktach budynku. W wielu miastach dostępne są hotspoty miejskie, dostępne dla każdego, kto założy konto w serwisie. Być może biblioteki mogłyby współpracować z miastem w tworzeniu hotspotów w ich budynkach. Istnieje możliwość, że obniżenie cen dostępu do Internetu przez sieci komórkowe z czasem uwolni biblioteki od konieczności udostępniania lokalnej sieci bezprzewodowej. Nie wydaje się jednak, żeby miało to nastąpić wkrótce.

Kolejnym kierunkiem rozwoju technologii, który nie jest już zjawiskiem najnowszym, a z którym biblioteki wciąż niezbyt dobrze sobie radzą,

² Przypomnijmy, że gdy na rynku ukazał się po raz pierwszy, kosztujący 500\$ iPad (będący *de facto* iPodem z większym ekranem), większość branży komputerowej pracowała nad tabletem o znacznie większej mocy i co najmniej dwukrotnie wyższej cenie.

są media społecznościowe i tzw. Web 2.0., który nie jest już zjawiskiem najnowszym. Można powiedzieć, że jest to jeden z najważniejszych trendów ubiegłej dekady. Biblioteki wciąż jednak mają problem z zaistnieniem w tej nowej postaci Internetu. Problem ten szczegółowo omówiony został w referacie z konferencji *Bibliotekarze bez bibliotek, czyli bibliotekarstwo uczestniczące*, która odbyła się w dniach 18–20 maja 2011 r. w Białymstoku³. Należy tu wymienić jedną koncepcję, która nie znalazła się w powyższym tekście. Niezwykle popularny serwis społecznościowy Facebook jest też platformą programową, biblioteki mogłyby się więc pokusić o stworzenie aplikacji facebookowej umożliwiającej np. korzystanie z katalogów i zbiorów elektronicznych biblioteki z poziomu serwisu. Dodatkową wartość dla biblioteki stanowiłaby tu automatyczna publikacja tych działań w profilu użytkownika, co jest formą reklamy biblioteki.

Nowszym trendem w rozwoju Internetu jest przetwarzanie danych „w chmurze”. Istnieje bowiem coraz więcej usług pozwalających użytkownikom nie tylko na przechowywanie, ale także przetwarzanie danych online. Można tu wymienić pakiety biurowe Google Docs i Office Live, a także usługi pozwalające użytkownikom na realizację zadań, których nie mogliby wykonywać na swoim sprzęcie lokalnie, takich jak serwisy gier komputerowy OnLive czy Gaikai. Serwis OnLive niedawno wzbogacił swoją ofertę o system Windows i pakiet MS Office dla użytkowników urządzeń z systemami OS X i Android. Czy takie usługi mogą znaleźć swoje miejsce w bibliotece? Na pewno trzeba brać pod uwagę, że ich rosnąca popularność wymusza zapewnienie dostępu do Internetu. Co więcej, można też wyobrazić sobie wzbogacenie serwisu internetowego biblioteki o takie elementy. Użytkownik mógłby mieć możliwość przechowywania na swoim koncie notatek, historii wyszukiwań, osobistych zestawień bibliograficznych itp.

Trendem o szerszych implikacjach jest upowszechnienie urządzeń przenośnych, takich jak tablety i smartfony. Po pierwsze, biblioteki powinny zapewnić użytkownikom możliwość połączenia się z lokalną siecią bezprzewodową za pomocą takich urządzeń. Po drugie, powinno się stworzyć wersje stron biblioteki, a szczególnie katalogów online, dostosowane do wyświetlania na ekranach telefonów komórkowych i tabletów. Można by nawet pokusić się o stworzenie specjalnej aplikacji umożliwiającej przeglądanie katalogów i/lub korzystanie ze zbiorów cyfrowych za pomocą urządzeń przenośnych. Taka aplikacja mogłaby też pełnić inne funkcje. Można sobie wyobrazić aplikację, która rozpoznaje lokalizację czytelnika w bibliotece

³ Tekst artykułu znaleźć można pod adresem: <http://ifp.uwb.edu.pl/inib/mpedich/TekstS-formatowany.pdf>.

(np. na podstawie naklejonych na półkach tzw. QR Code) i wskazuje mu drogę do poszukiwanej pozycji.

Elastyczność i zdolność adaptacji jest jedną z najważniejszych koncepcji we współczesnym budownictwie bibliotecznym. Rozwój nowoczesnych technologii i związane z nim ciągle zmiany obrazują, jak ważne jest stosowanie tej zasady. Przytoczone przykłady pokazują, że mogą to być zarówno powolne zmiany o silnym wpływie, jak i drobne zmiany, na które trzeba szybko reagować. Ze zdolnością szybkiej adaptacji związana jest też kultura organizacyjna biblioteki. Na koniec należy dodać, że innowacyjność to przede wszystkim zdolność wykorzystania nowych technologii stworzonych poza sektorem usług bibliotecznych.

Bibliografia

1. Cudnik Z., *Skarbnice wiedzy: studium budownictwa bibliotek*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980. ISBN 83-04-00273-6.
2. Faulkner-Brown H., *Planning and designing library buildings – the tuition of architects*, [w:] Dewe M. (red.), *Library Buildings: Preparations for planning. Proceedings of the Seminar held in Aberswyth, August 10–14, 1987*, IFLA Publications, Monachium 1989, s. 49–62. ISBN 3-598-21778-1.
3. McDonald A., *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space. Liber Quarterly* [Dokument elektroniczny]. 2006, vol. 16, nr 2. Tryb dostępu: <http://liber.library.uu.nl/publish/articles/000160/article.pdf>. Stan z dnia 29.04.2012.
4. Pędich M., *Biblioteka w dobie Web 2.0* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://ifp.uwb.edu.pl/inib/mpedich/TekstSformatowany.pdf>. Stan z dnia 29.04.2012.
5. *QR Code* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://pl.wikipedia.org/wiki/QR_Code. Stan z dnia 29.04.2012.
6. Stublej P., *Equipment and furniture to meet the requirements of new technology*, [w:] Dewe M. (red.), *Library Buildings: Preparations for planning. Proceedings of the Seminar held in Aberswyth, August 10–14, 1987*, IFLA Publications, Monachium 1989, s. 49–62. ISBN 3-598-21778-1.
7. Zybert E.B., *Kultura organizacyjna w bibliotekach: nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2004. ISBN 83-89316-21-8.

ARCHITEKTURA BIBLIOTEK

Wiele uczelni korzysta z nowych, rozszerzonych, odnowionych i zmodernizowanych budynków bibliotek. Możemy stwierdzić, że jesteśmy świadkami prawdziwego *library boom*. Progresywna różnorodność pomysłów projektów nowych bibliotek akademickich jest realizowana na całym świecie, sukcesywnie łącząc ekscytującą architektoniczną ekspresję z ciekawym wnętrzem i funkcjonalnością.

Projektowanie i planowanie przeszły znaczące przeobrażenia od początku lat dziewięćdziesiątych. Przestrzeń biblioteczna i usługi zostały przekonfigurowane w celu usatysfakcjonowania wzrastającej liczby różnorodnych klientów, a nie tylko tradycyjnych naukowców akademickich. Te trendy, równoległe z elastycznie projektowanymi elementami pozwalającymi na rozszerzenie technologii, wytworzyły nowy paradygmat w naszym rozumieniu formy i funkcji bibliotecznych budynków [6, s. 359].

Dwa czynniki szczególnie wymuszają potrzebę takiego paradygmatu. Jeden, oczywisty, to rewolucja technologii informacyjnej, następny czynnik (mniej spektakularny, ale bardzo istotny) to zmiana w edukacji wyższej polegająca na odejściu od kultury nauczania w kierunku kultury uczenia się.

Tradycyjnie studenci byli szkoleni w absorbowaniu informacji, analizie, syntezie i reprodukcji. Dzisiaj od studentów oczekuje się odkrywania, eksperymentowania, rozwiązywania problemów, pracy w grupach, myślenia pobocznego i kreatywnej interakcji. Dlatego biblioteki muszą kształtować środowisko naukowe zgodnie z tymi zmianami w metodach nauczania [29, s. 111]. Andrew McDonald przekonuje, iż trend uczenia się w oparciu o źródła, współdziałanie i grupowe uczenie przesunął równowagę z nauczania w klasach, salach wykładowych do uczenia się w bibliotekach, co ma ważne konsekwencje dla zarządzania ich przestrzenią [29, s. 112].

Należy zacząć od zrozumienia, iż przyszłość bibliotek zależy od uczenia ich miejscami, gdzie ludzie lubią przebywać [16, s. 8]. Wyzwaniem

¹ Mgr inż. Lidia Szczygłowska, Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, e-mail: lidiasz@mim.pcz.czyst.pl.

nie jest kreowanie bibliotek cyfrowych, ale zintegrowanych środowisk naukowych, które są zaprojektowane dla nowych stylów uczenia oraz dla generacji cyfrowej [19, s. 376].

Architektura współczesnych bibliotek jest bardzo zróżnicowana – z jednej strony dąży się do jak największej innowacyjności, z drugiej podkreśla się tradycyjną rolę bibliotek. Przykładem takiej właśnie innowacyjności w architekturze jest biblioteka bez książek (ang. *paperless library*) w Loyola University w Chicago, zaprojektowana przez Richarda J. Klarchek. Fantastyczny widok na brzeg jeziora i mnóstwo naturalnego światła przyciągają studentów. Ta niekonwencjonalna biblioteka jest całkowicie pozbawiona książek, zamiast tego cyfrowe czytelnie dostarczają informacje studentom relaksującym się w fotelach z widokiem na nabrzeże [5].

Z drugiej strony mamy bibliotekę obrazującą „powrót do podstaw” – ang. *bookshelf library*. Jeśli można sobie wyobrazić cały budynek zbudowany wyłącznie z regałów na książki to jest nim właśnie Biblioteka Musashino Art University w Tokio. Ta niesamowita biblioteka ma ściany od podłogi po sufit wypełnione półkami [25]. Architekt Sou Fujimoto zastosował regały dziesięciometrowej wysokości ciągnące się we wszystkie strony, dając magiczne, nierealne wrażenie biblioteki ze snu. Regały to nasze archetypiczne wyobrażenie o bibliotekach. Sou Fujimoto postanowił nic więcej nie projektować, oprócz jednej wielkiej półki na książki i czasopisma. Regały są wypełnione książkami do wysokości, gdzie może sięgnąć człowiek. Zamyśl pozostawienia pustych półek był celowy – reprezentują one potencjał biblioteki jako miejsca do zapełnienia [28]. Zewnętrzna część budynku jest pokryta szkłem dla ochrony przed czynnikami atmosferycznymi. Biblioteka Musashino zachwyca wnętrzem w żaden wyraźny sposób nieodseparowanym od otoczenia. Plan budynku oparty jest na planie spirali, dzięki czemu czytelnicy nie mają szans zgubić się we frapujących wnętrzach biblioteki [26]. W oczy rzuca się minimalizm, ograniczona paleta barw i świetne wykończenie. Architekt spektakularnie bawi czytelnika poetycznym podejściem do architektury. Proste skojarzenie z półkami i ich konsekwentne użycie stworzyło niebanalny obiekt, który zachwyca poczuciem humoru i odwagą. W tej tokijskiej bibliotece książki są widoczne nawet z wnętrza, podkreślając ciągle zapotrzebowanie na nie także w wieku cyfrowym.

Odchodząc od tradycyjnej koncepcji biblioteki jako repozytorium – centralnego magazynu dla materiałów – architekci i biblioteczni planiści odkryli nowy paradygmat biblioteki jako bogatego interaktywnego środowiska naukowego. Nowe biblioteki są bardziej kompleksowe, wspomagając środowiska naukowe wieloma przestrzeniami, które mogą przybierać formy

wielofunkcyjne [7, s. 360]. Ten paradygmat zmiany implikuje inny rodzaj użytkownika niż tradycyjni naukowcy akademicy – nowe środowisko powinno być dostosowane do klientów, którzy będą korzystać z unikalnych usług nie zawsze kojarzonych z typowymi serwisami oferowanymi przez konwencjonalne biblioteki [13].

Według Lawrence’a Dowlera [10] i Geothrey’a Freemana [13] nowoczesna biblioteka to „brama wiedzy” (ang. *knowledge gateway*), która dostarcza konstelacje usług i przestrzeni przeznaczonych do nauki. Równoległe umożliwiając dostęp do ogromnej kolekcji książek i czasopism, hybrydowe biblioteki obejmują:

- przestrzenie umożliwiające studiowanie grupowe, wspólne uczenie się i nabywanie przez studentów interpersonalnych umiejętności wymaganych przez pracodawców, oddzielne pomieszczenia lub strefy z dostępem do technik cyfrowych – z uwzględnieniem preferencji, zwyczajów i upodobań użytkowników (wydzielając strefy ciche, do pracy indywidualnej oraz głośne z możliwością spotkań i odpoczynku w przyjaznym otoczeniu);
- różnorodne strefy i pomieszczenia do studiowania umożliwiające różnorodne style uczenia oraz przestrzenie socjalne;
- wsparcie personelu, szkolenia i pomoc przy przystosowaniu się do wzrastającej komputeryzacji oraz uczenie rozpoznawania i oceniania jakości zdigitalizowanego środowiska;
- miejsca ze stacjami roboczymi i obszary bezprzewodowe umożliwiające dostęp do zasobów sieciowych [29].

Jacob-und-Wilhelm-Grimm-Zentrum to nowa biblioteka berlińskiego Uniwersytetu Humboldta, w której każdemu chce się uczyć [27]. Mieszczą się w niej dwa miliony tomów. Nowy budynek biblioteki zaskakuje czytelników, może nawet sprawiać wrażenie anachronicznego w dobie wszechobecnego Internetu [17]. To z pewnością ostatnia już wielka budowla berlińska, która oferuje miejsca do czytania i pracy w tak wielkim stylu. Gmach i wnętrza są dziełem szwajcarskiego architekta Maxa Dudlera. Zewnętrzna forma budowli to nic innego, jak silna bryła z naturalnego kamienia z precyzyjnie rozmieszczonymi otworami. Rzędy wąskich okien o trzech różnych szerokościach ciągną się wzdłuż fasady w pozornie nieskończonym rytmie. Jest to abstrakcyjna forma przeprutej oknami zewnętrznej ściany, którą pozbawiono detali, podziałów, gzymsów i ram okiennych. Rytmizacja poprzez zróżnicowanie formatów okien przeciwdziała monotonii fasady. Wyposażenie wewnątrz tworzy z architekturą estetyczną jedność. Ściany, regały, stoły do czytania i kąciaki do siedzenia są dostosowane do wielkiego rastra budowli.

Funkcjonalnym i duchowym centrum budynku jest imponująco wielka czytelnia z 252 miejscami do pracy. Tarasowa przestrzeń zaczyna się na parterze i sięga czwartego piętra. Oprócz wspaniałej sali czytelnicy głównej, urządzono również pomieszczenia do pracy grupowej oraz 54 znakomicie wyposażone pokoiki do pracy indywidualnej. Pozostałe miejsca do pracy rozlokowano w innych częściach kompleksu. Na siódmym piętrze urządzono strefę rodzinną – jest tam pokój do zabawy i biblioteczka dziecięca, gdzie milusińscy mogą znaleźć zajęcie, podczas gdy ich rodzice pilnie i w spokoju studiują. Wyposażenie wnętrza nowej biblioteki prezentuje zaskakująco wysoki standard: godne podziwu są marmurowe posadzki, stolarka z drewna amerykańskiej wiśni, boazerie i precyzyjnie wykonane detale.

Z tego opisu wyłania się biblioteka, która nie pozostaje klasztorem pełnym książek i czasopism dla naukowców, ale rynkiem konkurującym o klienta przez oferowanie szerokiego wachlarza usług. I jeśli udałoby się zawrzeć to w jednym słowie, to będzie to niewątpliwie *cybrary* [8], oznaczające biblioteki, które:

- są naturalnie hybrydowymi jednostkami, zarówno bibliotekami w tradycyjnym sensie, oferującymi kolekcje i personel o kwalifikacjach bibliotecznych, jak i technologicznymi centrami skupiającymi się na dostarczaniu kompleksowych udogodnień;
- są zaprojektowane tak, by móc adaptować zmieniającą się technologię i wyłaniające się nowe potrzeby klientów; ich architektura musi integrować technologiczną infrastrukturę i pozwalać wprowadzać rozszerzenia bez kosztownego przekonstruowania istniejącej struktury;
- ich celem jest zapewnienie szerokiego asortymentu usług zmieniających się wraz ze zmianami potrzeb użytkowników i technologii;
- muszą zatrudniać indywidualistów z szerokim asortymentem umiejętności.

Cybrary jest modelem, który staje się dominującym architektonicznym paradygmatem XXI w. Jednym z określeń stosowanych do opisu *cybrary* jest wyrażenie „inteligentna organizacja w inteligentnym budynku” [6, s. 286].

Konsekwentnie *cybrary* musi obejmować zarówno klasztorną perspektywę budynku, którego celem jest składowanie i udostępnianie materiałów, jak i zarządzać budowaniem usług i udogodnień tak, by stały się konkurencyjne w technologicznie napędzanym rynku.

Paradygmat zmiany wyłania się z fizycznej transformacji bibliotek z naukowych repozytoriów w kierunku elastycznego, wielokierunkowego,

interaktywnego i naukowego środowiska, w którym pojawiają się specjalne usługi w odpowiednio dostosowanej przestrzeni uwzględniającej:

- sale konferencyjne,
- laboratoria komputerowe,
- pokoje seminaryjne,
- centra produkujące multimedia,
- kawiarenki i snack bary,
- ogólnie dostępne sale ćwiczeniowe,
- centra edukacyjne,
- galerie artystyczne,
- audytoria,
- sale laboratoryjne [33, s. 456].

Usługi te zmieniają postrzeganie biblioteki z miejsca czysto naukowego w środowisko, gdzie nauka może być powiązana ze szkoleniem, komunikacją i kontaktem towarzyskim [9].

Rektor University of Economics & Business w Wiedniu, Christoph Badelt uważa, że Biblioteka i Centrum Nauki powinna być czymś więcej niż tylko biblioteką w klasycznym tego słowa znaczeniu: to równocześnie miejsce badań naukowych i usług, miejsce pracy i wypoczynku, to centralny punkt komunikacji i centrum spotkań. Zapierająca dech w piersiach architektura projektu Zahy Hadid zawiera w sobie wszystkie kluczowe funkcje, jakie pełni współczesny uniwersytet. Jej wizja ucieleśnia w sobie innowacyjną koncepcję uniwersytetu. Jak mówi sama Zaha Hadid – Biblioteka i Centrum Nauki jest miejscem do wymiany idei [34]. W jej budynku będą mieścić się pomieszczenia seminaryjne, sale wykładowe, pracownie do nauki języków, księgarnia, kawiarnia, kluby studenckie i miejsce do organizowania różnego rodzaju imprez.

Nowa Biblioteka i Centrum Nauki jest wielokątnym masywnym budynkiem o dynamicznej architekturze, wyrastającym w samym centrum nowego kampusu uniwersyteckiego. Jego ekspresyjna, poligonalna bryła została uformowana poprzez poziome i skośne linie, które płynnie wnikają do wnętrza budynku i tworzą w środku przestronny kanion – centralne miejsce życia studenckiego.

Według Williama Millera – autora *The library as a place: tradition and evolution* – biblioteki ewoluują w kierunku dodawania nowych obszarów działania, które wzbogacą akademicką społeczność poprzez wspomaganie procesów uczenia na rozmaite sposoby [24]. Teoria ta współgra z modelem zapewnienia fizycznej przestrzeni osadzonej w komfortowym otoczeniu, gdzie ludzie czują, że mogą połączyć jedzenie i picie oraz pracę grupową

w *cybrary cafe*, gdzie jest możliwość kontaktu towarzyskiego i przyjazne środowisko do nauki, które wykorzystuje nowe technologie, ale nie jest przez nie zdominowane.

Aby instytucje akademickie odnosiły w przyszłości sukcesy i propagowały raczej koncepcje społeczeństw uczących się, niż po prostu dystrybutorów rezultatów pracy, będą musiały posiadać fizyczną przestrzeń, która dostarczy trochę klasztornej refleksji na równi z egzystowaniem w twardej rzeczywistości rynku publicznego. Będą to biblioteki nowego rodzaju – ani nie całkowicie klasztorne, ani nie napędzane wyłącznie prawami rynku, ale będące syntezą tych dwóch trendów [6, s. 286].

Świetnym tego przykładem jest Biblioteka Tama Art University w Tokio zaprojektowana przez Toyo Ito, jednego z najbardziej znanych japońskich architektów-wizjonerów. To miejsce, które ma sprzyjać nauce, ale także spotkaniom i wymianie myśli. Uniwersytecka biblioteka przypomina nieco labirynt, ale nie można się w nim zgubić. Przestrzeń z betonu i szkła jest otwarta. Białe regały nie są wysokie, a więc dostęp do półek jest łatwy. Jest to biblioteka, w której student może poczuć się jak mnich i zarazem prowadzić bujne życie towarzyskie. Do tej pory jedynym miejscem, gdzie mogli się swobodnie spotykać studenci i wykładowcy, była akademicka kafeteria. Dlatego celem projektanta było stworzenie obiektu, który służyłby nie tylko pracy, ale też kontaktom towarzyskim. Jednym z rozwiązań zastosowanych przez Toyo Ito było stworzenie otwartej galerii na parterze, która ma być miejscem spotkań studentów i kadry naukowej. Budynek ma być przyjazny, by sprzyjać nauce. To właśnie temu służą powtarzające się w wielu miejscach łuki, które sprawiają, że bryła pozornie stapia się z ogrodem. Łuki mają również służyć łagodnemu wydzieleniu stref wewnątrz budynku, które nie ograniczają jednak przestrzeni. Cała biblioteka z łukami i dużymi, pustymi przestrzeniami ma przywołać na myśl średniowieczny klasztor, gdzie można w ciszy i spokoju zdobywać wiedzę.

Bibliofilów powinien radować fakt, iż pomimo wzrostu liczby e-książek, wciąż istnieje przystań, gdzie króluje drukowane słowo [14]. Podczas, gdy wiele bibliotek uniwersyteckich rozważa przejście od fizycznych tekstów do e-książek, University of Chicago świętuje oficjalne otwarcie nowej biblioteki [1].

Biblioteki to miejsca nowoczesne i przepełnione technologicznymi nowinkami. Nowoczesność stała się znakiem bibliotekarzy. Czasem jednak pojawia się coś, co przesuwą granicę bibliotecznego postępu. Jedną z nich jest właśnie Joe and Rika Mansueto Library [36]. Zaprojektowana przez architekta Helmuta Jahna i pokryta 700 szklanymi panelami biblioteka,

wygląda z zewnątrz jak połówka kryształowego jajka Fabergé. Wygląda nietuzinkowo, ale prawdziwa nowoczesność to nie kopulasta konstrukcja ze szkła i stali. To co jest naprawdę interesujące, kryje się w głębi. Kilka metrów pod ziemią biblioteka posiada podziemny zautomatyzowany system magazynowy, który służy do przechowywania i wypożyczania *Automated Storage and Retrieval System* (ASRS). Jest zdolny do przechowania 3,5 mln woluminów na przestrzeni, która w tradycyjnym systemie przechowywania starczyłaby za ledwie na ułamek tej masy. Dodatkowo, od strony architektonicznej, rozwiązanie to pozwala zrezygnować z kwadratowych klocków (najbardziej optymalnego kształtu przestrzeni magazynowej), na rzecz bardziej fantazyjnych i miłych dla oka kształtów. Ponadto, jeśli mowa o wkomponowywaniu budynków w przyrodę, to biblioteki takie jak Manuseto doskonale spełniają tę ideę [1]. Całkowity koszt realizacji tej inwestycji wyniósł – bagatela – 81 milionów dolarów.

Interesująco prezentują się także biblioteki dwóch innych uniwersytetów, tym razem już na kontynencie europejskim. Jedna znajduje się w Berlinie, na Wolnym Uniwersytecie Berlina. Biblioteka wydziału filologicznego tego uniwersytetu została zaprojektowana przez biuro architektoniczne Foster and Partners. Jest intrygująca zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz. Plan biblioteki przypomina obraz mózgu zeskanowanego w badaniu rezonansem magnetycznym. Biblioteka Brain zajmuje cztery piętra, a łączy ją w sumie sześć dziedzińców. To miejsce bardzo uporządkowane i pełne światła, które wpada przez przeszklony dach. Podobne rozwiązanie zastosowano na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Tu nowoczesną bibliotekę zaprojektowali architekci z King Roselli Architects. Gdy, siedząc w czytelnicy, spojrzymy w górę, mamy widok na piętra z regałami, które schodzą pochyło ku dołowi. Regały zaprojektowano tak, by dobrze zaprezentować książkę i zachęcić do sięgnięcia po nią. To co łączy te miejsca to sprzyjający nauce i skupieniu minimalistyczny design: biel, szkło, beton, prostota, szlachetne linie i wygoda.

Nowa biblioteka University of Aberdeen jest ekscytującym ucieleśnieniem biblioteki przyszłości, którą cechuje: otwartość, wielofunkcyjność i dostępność. To zarówno miejsce spotkań, jak i centrum kultury dla uniwersytetu i szerszej społeczności Aberdeen, które oferuje przestrzeń socjalną, wystawową i miejsce ciekawych imprez. Opływowe kształty i organiczne formy ogromnej objętości spirali nad atrium, łączące osiem kondygnacji, kontrastują z czystą formą elewacji biblioteki [2]. Przeszklona elewacja, podświetlana w nocy, w dzień powoduje, że na ścianach biblioteki pojawiają

się lśniące refleksy. Budynek, usytuowany między brzegiem morza i miastem, przypomina latarnię morską.

Architektura to sztuka organizowania. Fakt, że w architekturze w ogóle pojawiły się rytm i harmonia – czy to w średniowiecznej katedrze, czy w najnowocześniejszym budynku na stalowej ramie – należy przypisać organizacji, która leży u podstaw tej sztuki [30, s. 10].

Bardzo ważną cechą, której nie wolno pominąć przy określaniu prawdziwej natury architektury, jest proces twórczy, czyli to, jak powstaje budynek. Architektura nie jest indywidualnym dziełem artysty jak obraz [30, s. 12]. Bibliotekarze muszą mieć konkretną wizję nowej biblioteki i to powinno zainspirować projekt oraz cały proces budowy. W tradycyjnym procesie projektowania zazwyczaj bierze udział jedynie manager projektu, architekt i kierownik budowy. To ulega zmianie. Proces projektowania przestrzeni wymaga strategii ułatwiającej dyskusję pomiędzy planistami, architektem i innymi osobami zainteresowanymi tym procesem. W celu kierowania projektem musi zostać powołany lider, który zbierze zespół, a w jego skład powinni wchodzić administratorzy, przedstawiciele wykładowców, studenci, absolwenci, architekt, przedstawiciele kampusu, informatycy i oczywiście bibliotekarze.

Philip Long i Ed Crawley zaproponowali nowe podejście do procesu projektowania bazujące na metodologii CDIO (*Conceive* – pomysł, *Design* – projekt, *Implement* – implementacja, *Operate* – działanie). Proces projektowania rozpoczyna się od spojrzenia na środowisko uczenia raczej jak na „produkt”, który ma być rozwijany, niż jak na przestrzeń, która ma być prze-modelowana. Podczas całego procesu klient pozostaje ekspertem od produktu (procesu uczenia się), podczas gdy architekt pozostaje ekspertem od przekształcania przestrzeni.

Z punktu widzenia architekta, zewnętrzny wygląd budynku jest tylko jednym z kilku istotnych czynników. Architekt studiuje plany, przekroje i elewacje, uważa bowiem, że w dobrze zaprojektowanym obiekcie wszystkie te elementy muszą z sobą harmonizować. Architekt pracuje z formą i z bryłą jak rzeźbiarz, a z kolorem jak malarz, jednak jego sztuka powinna być przede wszystkim funkcjonalna. Dlatego też w ocenianiu architektury należy brać pod uwagę jej użyteczność [30, s. 9].

Przynależąca do Uniwersytetu Technologicznego w Delft biblioteka, to wynik zabawy formą. Tym razem jednak futurystyczny projekt wydaje się być uzasadniony, z uwagi na charakter uczelni matki. Porośnięty trawą dach obiektu zaprojektowanego przez Mecanoo wydaje się być naturalnym

zbozcem, dopiero przeszklony front uświadamia obserwatorowi, że ma do czynienia z wytworem techniki.

Według Joan K. Lippincott, architekt powinien spróbować myśleć o swojej bibliotece raczej jak o środowisku niż budynku, i raczej jak o miejscu interakcji, nauki, doznania niż miejscu na magazyny i wyposażenie [22, s. 12].

Przed podjęciem kroków determinujących pryncypia, które będą kierować procesem projektowania przestrzeni do nauki, zespół powinien rozważyć zmiany zachodzące:

- w cyklach życia,
- procesach uczenia się,
- technologiach używanych w procesach nauczania,
- oraz zmianach zachowań studentów.

Dzieło architektoniczne powinno przetrwać wiele dziesiątek lat. Architekt tworzy scenografię dla długiej, powoli toczącej się akcji, musi więc ona być na tyle elastyczna, by dostosować się do nieprzewidzianych improwizacji. Na etapie projektowania budynek powinien w miarę możliwości wyprzedzać swój czas, by pasował do okresu, na jaki przypadnie jego życie [30, s. 12].

Futurystyczny kształt amerykańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej Geisel w San Diego zaprojektowanej w latach sześćdziesiątych przez Williama Pereirę wciąż szokuje, podobnie jak Biblioteka Uniwersytetu Yale w New Haven. Gmach zbudowano w 1963 r., lecz zachował się w niezmienionym stanie. Z zewnątrz nie wygląda dobrze, chyba że kogoś fascynują betonowe bunkry, ale wewnątrz przechowywane są tylko niezwykle rzadkie książki i manuskrypty – to największy tego typu budynek na świecie. Sześć pięter starodruków chronią ściany z półprzezroczystego marmuru, tak by nie docierało do nich zbyt wiele niszczyielskiego światła słonecznego.

Architekt jest jakby producentem teatralnym, człowiekiem aranżującym scenę, na której toczy się nasze życie. Jeśli jego zamiary się powiodą, odegra rolę doskonałego gospodarza, który stara się zapewnić gościom wszelkie wygody, aby życie z nim było miłym doświadczeniem. Jednak działalność producenta jest trudna z kilku powodów. Po pierwsze, musi on wiedzieć, w jaki sposób grają aktorzy – którymi są całkiem zwykli ludzie, inaczej całe przedsięwzięcie skończy się kląpą. Architekt ma także coś wspólnego z zakładającym ogród ogrodnikiem. Pracuje z żywymi istotami – z ludźmi, których reakcje i zachowania są trudne do przewidzenia. Jeśli nie będą się dobrze czuć w zbudowanym dla nich domu, jego piękno pozostanie bezużyteczne, a jedną z cech dobrej architektury jest to, że używa się jej zgodnie z zamiarami architekta [30, s. 12].

Przeszłość, terażniejszość i przyszłość mieszają się razem w kampusie Suwon. Nowa biblioteka Samsung Library Sungkyunkwan University w Południowej Korei jest syntezą tradycyjnego i nowoczesnego stylu. Architekci osiągnęli sukces, kreując ultranowoczesne centrum informacji w pełni wtopione w ponad 600-letnią tradycję uniwersytetu, projektując futurystyczne centrum z jego architekturą inspirowaną kartkami otwartej książki. Aby uzyskać efekt i odczucie otwartości zastosowano maksymalną ilość przeszklenia opartego o stalową konstrukcję [3].

Podobnie we Francji, w Bibliotece Uniwersytetu Remis, budynek przypomina otwartą księgę ze spadzistą fasadą pokrytą siecią drobnych otworów, takich jak paski kodu binarnego, które symbolizują komputer jako nowe źródło wiedzy.

Freemen podkreśla, że bibliotekarze, architekci i administratorzy „muszą najpierw przyjrzeć się ludziom”, dla których projektują, w szczególności temu, w jaki sposób studenci docierają do informacji, w jakiej formie je wykorzystują, a także, jak utrzymują kontakty towarzyskie, jak oddziałują na siebie i jak współpracują z kolegami przy wymianie informacji i kreowaniu wiedzy [12]. Sugeruje, że biblioteka będzie podtrzymywać swoją rolę „rezerwatu informacji”, ale musi również przyjąć większą rolę – generatora, centrali (wymiennika) i serwera informacji, zapewniając usługi i środowisko nauczania [28].

Lista istotnych zasad projektowania akademickich budynków bibliotecznych została określona przez brytyjskiego architekta Harry'ego Faulknera-Browna. Te 10 zasad ukształtowało współczesne wyobrażenie o prawidłowym projektowaniu i właściwym organizowaniu budynków bibliotecznych. Według tych zasad znanych jako *Harry Faulkner-Brown's Ten Commandments*, „dobry” budynek biblioteczny powinien być:

- elastyczny (ang. *flexible*), z łatwo przystosowującymi się planami, strukturą i usługami, oparty na jednym module konstrukcyjnym, zapewniającym jednakową wytrzymałość stropów w całym budynku, czyli pełną zdolność przystosowywania się do zmian przestrzennych i organizacyjnych;
- zwarty (ang. *compact*), z dogodnymi drogami komunikacyjnymi, do łatwego i szybkiego przemieszczania się czytelników, personelu i książek;
- dostępny (ang. *accessible*), zarówno z zewnątrz do wewnątrz, jak i z głównego wejścia budynku do wszystkich ważnych dla czytelnika pomieszczeń z łatwym, czytelnym topograficznie planem samoprowadzającym czytelnika, określanym jako transparentny;

- rozszerzalny (ang. *extendible*), zdolny do rozwoju przestrzennego w przyszłości, umożliwiający rozbudowę budynku, przy minimalnych zniszczeniach istniejącej całości;
- zróżnicowany (ang. *varied*) pod względem warunków pracy i wieloaspektowego dostępu do informacji;
- zorganizowany (ang. *organised*), czyli umożliwiający łatwy i szybki kontakt czytelnika z książką oraz dostęp do wszystkich usług bibliotecznych i informacyjnych;
- wygodny (ang. *comfortable*), promujący efektywność użytkowania zarówno przez czytelnika, jak i bibliotekarza, poprzez dostarczenie dobrych warunków przestrzennych;
- zapewniający stałe warunki środowiskowe i mikroklimatyczne (ang. *constant in environment*), konieczne dla ochrony i zachowania stanu fizycznego zbiorów bibliotecznych;
- bezpieczny (ang. *secure*) dla czytelników, personelu i zbiorów – pozwalający na kontrolę zachowań czytelników i umożliwiający przewidywanie sytuacji zagrażających zbiorom;
- ekonomiczny (ang. *economic*) w eksploatacji – co oznacza, że biblioteka powinna być wybudowana i eksploatowana przy wykorzystaniu minimum środków finansowych i ludzkich [11].

Andrew McDonald w artykule *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space* [23] zrewidował zasady Faulknera-Browna i zaprezentował własne kluczowe wartości dobrej przestrzeni do nauki. McDonald nie podważył zasad Faulknera-Browna, a jedynie uaktualnił je ze względu na czas, jaki upłynął od ich sformułowania i zmiany, jakie nastąpiły w projektowaniu budynków bibliotecznych. Sugeruje on, iż idealna przestrzeń do nauki powinna być: funkcjonalna (ang. *funcional*), łatwo dostosowująca się (ang. *adaptable*), dostępna (ang. *accessible*), różnorodna (ang. *varied*), interaktywna (ang. *interactive*), sprzyjająca (ang. *conducive*), odpowiednia dla czytelników, książek, komputerów (ang. *environmentally suitable*), bezpieczna i spokojna (ang. *safe and secure*) oraz dogodna i odpowiednia dla technologii informacyjnych (ang. *efficient and suitable for information technology*). Nowa przestrzeń powinna też posiadać tzw. *Oomph* – entuzjazm obejmujący odczucia użytkowników i ducha uniwersytetu. Sformułowane zasady (*commandments*, H. Faulkner-Brown) i cechy (*qualities*, A. McDonald) służą do oceny funkcjonalności budynku bibliotecznego. Elastyczność gmachu bibliotecznego (ang. *flexible*) jest dla Faulknera-Browna tożsama z możliwością wprowadzania zmian w jego rozplanowaniu. W tym rozumieniu pojęcie to jest najbliższe terminowi *adaptable*, umieszczoneму

na drugim miejscu listy McDonalda. Pod pojęciem *functional*, McDonald rozumie przestrzeń łatwą w użytkowaniu, dobrze się prezentującą i ekonomiczną w obsłudze. Funkcjonalność jest priorytetem, ale czynniki estetyczne uważa on za równie ważne. Funkcjonalna przestrzeń uwzględnia interakcje pomiędzy ludźmi, zbiorami i technologią informacyjną biblioteki, jednocześnie umożliwiając reakcje na zmieniające się wymagania korzystającej z niej społeczności. Nowoczesna przestrzeń powinna być zaprojektowana przede wszystkim w kontekście potrzeb człowieka.

Dla Faulknera-Browna *accessible* oznacza łatwy dostęp do budynku z zewnątrz i z przestrzeni wejściowej do pozostałych części budynku, a dla McDonalda ten termin oznacza zapraszającą przestrzeń publiczną. Budynek zróżnicowany (*varied*) według Faulknera-Browna zapewnia dużą swobodę w organizowaniu miejsca na książki i wszelkich stanowisk obsługi czytelnika. Pod tym terminem McDonald zaś rozumie możliwość wyboru przez użytkownika przestrzeni i mediów do nauki. Podobne w brzmieniu zestawienie pojęć: *constant in environment, secure* (Faulkner-Brown) oraz *environmentally suitable, safe and secure* (McDonald) i porównanie ich objaśnień, potwierdza wspomniane różnice. Bezpieczny (*secure*) budynek zdaniem Faulknera-Browna pozwala kontrolować zachowania czytelników w celu ochrony zbiorów. McDonald, wyjaśniając swoje rozumienie bezpieczeństwa, ma na myśli przede wszystkim ludzi, dalej zbiory, wyposażenie, bazy danych i cały budynek. McDonald, bardziej niż Faulkner-Brown, odnosi swe zasady do potrzeb ludzi. Potwierdzeniem tego jest wprowadzenie na listę terminów *conducive* i *Oomph*. *Conducive* odnosi się do przestrzeni dla ludzi, która pobudza ich wyobraźnię i motywuje do działań. Wymagana wysoka jakość i wyjątkowość przestrzeni spełnia się przez oryginalną architekturę i utrzymanie wysokiego poziomu wzornictwa, wprowadzenie do wnętrza dzieł sztuki, zaprojektowanie wewnętrznych ogrodów, rozwiązanie problemu hałasu. Trudny do zdefiniowania w budownictwie termin *Oomph* jest „tym czymś” w wyrazistej, wewnętrznej przestrzeni bibliotecznej, co wprowadza równowagę wszystkich przedstawionych cech i dodatkowo doskonale wychwytuje myśli użytkowników i oddaje ducha uczelni [35].

Kluczowym kryterium przy projektowaniu biblioteki ułatwiającym proces uczenia się studentów jest elastyczność (*flexibility* – Harry Faulkner-Brown lub *adaptability* – Andrew McDonald). Ta kluczowa cecha powinna obejmować:

- możliwie niewiele stałych ścian wewnętrznych;
- strefy przestrzeni przeznaczone dla różnorodnej aktywności, tworzone przez różne formy regałów, mebli lub coraz częściej szklanych ścian;

- obszerne i dostępne połączenia sieciowe w miejscach dla czytelników;
- wytrzymałe stropy umożliwiające magazynowanie książek w całym budynku zależnie od potrzeb.

Zabezpieczenie zróżnicowanych (*varied*) pod względem warunków pracy i wieloaspektowego dostępu do informacji pomieszczeń do studiowania jest również bardzo istotne, jeśli biblioteki chcą zrealizować różnorodne potrzeby a także preferencje użytkowników indywidualnych i grupowych oraz studentów i naukowców.

Drogę do realizacji takiego pomysłu otworzył Angus Snead MacDonald. W 1933 r. wykonał on projekt, w którym konstrukcja oparta była na siatce słupów i jednolitym module kwadratu (w pierwotnym projekcie MacDonalda moduł ten wynosił 6,858 m). W konsekwencji zastosowania takiej konstrukcji, nazwanej później modułarną, powstał budynek o jednakowych parametrach technicznych i funkcjonalnych w każdym swoim miejscu, czyli budynek elastyczny. Funkcja nie determinowała tu struktury: magazyn, czytelnia, pracownia bibliotekarza – żadna z części biblioteki nie była z góry przypisana do konkretnych pomieszczeń; mogły one znaleźć się wszędzie, mogły się zmieniać miejscami i funkcjami, nawzajem przerastać się przestrzennie i inspirować merytorycznie [22, s. 38].

Harry Faulkner-Brown uważa, że elastyczny budynek modułowy, jako rezultat wielu dekad ewolucji i wyrafinowania, jest obecnie dojrzałym modelem budynku. Wiele budynków nie daje sobie rady ze zmianami, inne rozwiązują te problemy, ale nie wiadomo, czy ich urbanistyczne schematy będą radzić sobie w przyszłości. Trudno jest przewidzieć, jak biblioteczne budynki będą się zmieniać – pewne jest jedynie to, iż się zmieniają [11].

Dla Dawida Kasera, jednego z czołowych autorytetów w dziedzinie planowania i budowy amerykańskich bibliotek akademickich, najważniejszy jest rozwój modułarnego projektu bibliotek akademickich, projektu, który znakomicie sprawdza się zarówno przy rozszerzaniu się funkcji, jak i zmianach w nich zachodzących. Pomimo sukcesu modułarnych bibliotek, po 1960 r. wielu architektów i administratorów zaczęło odchodzić od struktur pudełkowych, pomimo że były efektywne kosztowo i sprawne funkcjonalnie. Wykrzywione kształty, niezwykle materiały, artystyczna swoboda, nacisk na efekt, rewolucja w stosunku do ograniczeń i dyscypliny, powrót do tradycji (lub tego, co jest postrzegane jako tradycyjne), powrót do natury (lub tego, co jest odczuwane jako naturalne) – wszystko to zaczęło pojawiać się ze wzrastającą częstotliwością. W rezultacie, prosty plan modułarny, zgodny z klasyczną teorią projektowania i doceniany przez bibliotekarzy, wyszedł

z mody. Wyszukane formy powiększały koszty, a „pudełka” były i są po prostu tańsze. Modularne budynki są może nudne, ale są funkcjonalnie elastyczne i lepiej nadają się do adaptowania nowych usług, technologii i oczekiwań użytkowników, niż ich bardziej fantazyjne odpowiedniki. Prawdopodobnie projekt modularny stanie się dominującym w kreowaniu nowych bibliotek XXI w. Kaser nie widzi na horyzoncie nic bardziej odpowiedniego [18].

C.F. Smith powiada: „budowlę można uznać za udaną tylko wtedy, kiedy jej estetyczne walory idą w parze z użytkowością”. Smith obciąża architekta odpowiedzialnością za prawidłowe użytkowanie i utrzymanie obiektu. Konstruktorzy nowych bibliotek dbają o to, by były one przyjazne dla środowiska. Biblioteka University of Aberdeen posiada certyfikat BREEAM co dowodzi, że budynek został zaprojektowany, aby zminimalizować długoterminowe koszty eksploatacji i zużycia energii, na przykład: zbiera się wodę deszczową do użytku wewnętrznego, stosuje się fotowoltaiczne ogniwa na dachu biblioteki, zintegrowaną hybrydową wentylację oraz szereg inteligentnych systemów zarządzania w celu optymalizacji strategii energetycznej. Ponadto obszerne przeszklenia biblioteki zapewniają wysokie standardy izolacyjne i mnóstwo światła dziennego. Biblioteka Loyola, używając innowacyjnej trzystopniowej metody grzania i chłodzenia, pobiera połowę mniej energii niż standardowe budynki. Także Robert de Sorbon Library at the University of Reims została zaklasyfikowana jako biblioteka przyjazna środowisku (ang. *green library*) [31], ponieważ została skonstruowana zgodnie z kryteriami Haute Qualité Environnementale (HQU) [15].

Znakomity polski architekt Romuald Loegler rozszerza odpowiedzialność architekta również o jakościową reakcję psychiczną odbiorcy architektury na formę, rytm, materiał i kolor zawarte w architektonicznym dziele. Odpowiedzialność ta dotyczy nie tylko jakości samego pojedynczego obiektu, ale także związków i dalszych połączeń z otoczeniem [21, s. 26].

Sztuka budowania to sztuka formy, dzielenia i artykułowania przestrzeni. Kolor w architekturze służy podkreśleniu charakteru budynku, zaakcentowaniu formy i materiału oraz uwypukleniu jego podziałów [30, s. 215]. Właściwe zastosowanie koloru może wyrażać charakter budynku i jego ducha. Podczas gdy jedna budowla ma być lekka, wesoła i kojarzyć się z odpoczynkiem, druga powinna wyglądać poważnie i solidnie, wskazując na pracę i skupienie. W obu przypadkach istnieją kolory, które wydają się absolutnie właściwe oraz inne, które są całkowicie niestosowne [30, s. 218].

Przy użyciu konkretnego koloru lub określeniu gamy kolorystycznej można zasugerować główną funkcję budynku. Człowiek używa koloru by uczytelnić wielką kompozycję architektoniczną czy artykułować

wzajemne powiązania między szeregiem pomieszczeń [30, s. 219]. Niezależnie od wszystkich teorii o kolorze tak samo, jak o innych elementach architektonicznych – możemy powiedzieć, że nie istnieją żadne nienaruszalne reguły, żadne dyrektywy, których stosowanie gwarantuje dobrą architekturę. Dobrze dobrane schematy kolorystyczne mogą wykreować interesującą architektonicznie przestrzeń bez umniejszania naukowego charakteru otoczenia [33].

Świetnym przykładem stosowania tych reguł jest Biblioteka Uniwersytecka w Cottbus. Biblioteka projektu Herzoga & De Meurona robi niesamowite wrażenie. Budynek w kształcie ameby, pokryty szkłem zadrukowanym nieregularnymi plamami pikseli, sprawia wrażenie chmury unoszącej się nad dachami pozostałych budynków. Wnętrze, ubrane w bardzo proste formy, zaskakuje wszechobecnym motywem spirali (żyrandole, klatka schodowa) oraz soczystymi kolorami. Budynek ma formę półki z książkami. Siedem dość niskich kondygnacji przeciętych jest otwartymi przestrzeniami czytelnymi, położonymi przy ścianach zewnętrznych dodających lekkości konstrukcji. Podziw budzi dopracowany do najmniejszego szczegółu detal. Wiele z elementów zostało zaprojektowanych specjalnie dla nowo powstającego budynku [4]. „Biblioteka Roku 2006” wyznacza nowe standardy w zakresie dostępu do multimedialnych światów wiedzy – w ten sposób wywiązuje się ze swojej roli jako miejsca ciągłych zmian.

Nowoczesne biblioteki akademickie aktywnie reagują na zmiany, wspierając nowe formy studenckiego uczenia się, by umożliwić osiąganie najlepszych efektów pracy. Dlatego bibliotekarze przemodelowują istniejące przestrzenie biblioteczne oraz wspólnie z architektami i administratorami projektują nowe biblioteki przystosowane do nauki, nauczania i prowadzenia badań naukowych w XXI w.

Biblioteki muszą uczynić wysiłek w celu zrozumienia Net Generation studentów. Komunikując się i współpracując z nimi w procesie planowania, przemodelowania i rozszerzania budynków bibliotecznych, usług i kolekcji, będą rosnąć wraz z dzisiejszą Net Generation, torując drogę generacjom jutrzejszym [32, s. 99].

Tradycyjna funkcja dostarczania cichej przestrzeni do studiów i badań naukowych musi zostać uzupełniona o wysoce interaktywną, umożliwiającą naukę w grupie i kontakty towarzyskie, przestrzeń. Wszechobecną funkcjonalność, komfort, piękno otoczenia znacząco wpływają na odbiór i w rezultacie na jakość nauki. Studentów przyciąga otwarta przestrzeń, zapraszająca, stymulująca, zachęcająca do konwersacji i pobudzająca do dzielenia się nowymi ideami [37]. Połączenie tradycyjnego użytkownika z nowymi funkcjami stanowi wyzwanie dla architektów, inżynierów i architektów wnętrz,

k którzy muszą wykreować fizyczną strukturę odzwierciedlającą doniosłą rolę biblioteki w ramach kampusu.

Bibliografia

1. *A window on civic design, Cutting-edge Domed Joe and Rika Mansueto Library Opens at University University of Chicago*, „Word Architecture News” [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.worldarchitecturenews.com/index.php?fuseaction=wanappln.projectview&upload_id=16686. Stan z dnia 01.05.2012.
2. *Aberdeen University Library Building – design by Schmidt Hammer Lassen Architects, Milimetdesign* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://milimet.com/2010/10/aberdeen-university-library-building-design-by-schmidt-hammer-lassen-architects.html>. Stan z dnia 01.05.2012.
3. *An open book. Word Architectural News* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.worldarchitecturenews.com/index.php?fuseaction=wanappln.projectview&upload_id=13469. Stan z dnia 01.05.2012.
4. *Biblioteka Uniwersytecka w Cottbus*, [w:] Fundacja Twórców Architektury [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.fta.pl/?m=51&d=2&a-k=199#Scene_1. Stan z dnia 01.05.2012.
5. Bogdan L., *Loyola's Paperless Library Offers Stunning Lakeside Views*, [w:] *Inhabitat* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://inhabitat.com/loyolas-paperless-library-offers-stunning-lakeside-views/>. Stan z dnia 01.05.2012.
6. Boone M.D., *Monastery to Marketplace: a paradigm shift*, „Library Hi Tech” 2003, vol. 21, nr 3, s. 358–366. ISSN 0737-8831.
7. Boone M.D., *Steering the cybrary into the twenty-first century: who is the leader?*, „Library Hi Tech” 2001, vol. 19, nr 3, s. 286. ISSN 0737-8831.
8. Clark N., Saw G., *Reading Rodski: user surveys revisite*, [w:] *25th IATUL Annual Conference, Library Management in the Changing Environment, Krakow, Poland May 30-June 3. 2004* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.biblos.pk.edu.pl/IATUL/>. Stan z dnia 01.05.2012.
9. Demas S., *From the ashes of Alexandria: what's happening in the college library?*, [w:] *Library as place: rethinking roles, rethinking space, Council on Library and Information Resources* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.clir.org/PUBS/reports/pub129/demas.html>. Stan z dnia 01.05.2012.
10. Dowler L., *Gateways to knowledge: the role of academic libraries in teaching, learning and research*, The MIT Press, Cambridge 1997. ISBN 0-262-04159-6.
11. Faulkner-Brown H., *Some thoughts in design of major library buildings*, [w:] *Intelligent Library Buildings. Proceedings of the tenth seminar of the IFLA Section on Library Buildings and Equipments. The City Library of the Hague (Netherlands). 24 August 1997 to 29 August 1997* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.ifla.org/VII/s20/rep/intlib1.pdf>. Stan z dnia 01.05.2012.

12. Freeman G.T., *The academic Library in the 21st century: partner in education* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.clir.org/PUBS/reports/pub122/part.html>. Stan z dnia 01.05.2012.
13. Freeman G.T., *The Library as place: changes in learning patterns, collections, technology, and use*, [w:] *Library as place: rethinking roles, rethinking space. Council on Library and Information Resources* [Dokument elektroniczny]. 2005. Tryb dostępu: <http://www.clir.org/pubs/reports/pub129/freeman.html>. Stan z dnia 01.05.2012.
14. Gerfen K., *Joe and Rika Mansueto Library Chicago/Murphy/Jahn Architects*. „Architect. The Magazine of the American Institute of Architects” [Dokument elektroniczny]. 2001, October. Tryb dostępu: <http://www.architectmagazine.com/education-projects/joe-and-rika-mansueto-library.aspx>. Stan z dnia 01.05.2012.
15. *Growing Cities* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: www.ofisea.fi/files/USM_spaces.pdf. Stan z dnia 01.05.2012.
16. Houlihan R., *The academic library as congenial space: more on the Saint Mary's experience*, „New Library World” 2005, vol. 106, nr 1208/1209, s. 8. ISSN 0307-4803.
17. Jaeger F., *Czytanie w pięknym otoczeniu – nowa biblioteka centralna berlińskiego Uniwersytetu Humboldta*, [w:] Goethe Institut [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.goethe.de/ins/pl/lp/kul/dup/zuk/pl5094603.htm>. Stan z dnia 01.05.2012.
18. Kaser D., *Evolution of the American Academic Library Buildings*, „College and Research Libraries” 1988, vol. 59, nr 2. ISSN 099-0086.
19. Li X., *Library as incubating space for innovations: practices, trends and skill sets*, „Library Management” 2006, vol. 27, nr 67, s. 370–378. ISSN 0143-5124.
20. Lippincott J.K., *Net Generation Students and Libraries*, [w:] Oblinger D.G., Oblinger J.L. (red.), *Educating the Net Generation* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.educause.edu/NetGenerationStudentsandLibraries/6067>. Stan z dnia 01.05.2012.
21. Loegler R., *Z porządku uwolniona forma*, Firma Wydawniczo Reklamowa „RAMA”, Kraków 2001. ISBN 83-907048-9-7.
22. Maciuszko E., *Krótki kurs projektowania gmachu biblioteki (na przykładzie BUW)*, „Notes Wydawniczy” 1994, nr 4, s. 38. ISSN 1230-0624.
23. McDonald A., *The Ten Commandments revisited: the Qualities of Good Library Space* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.zhbluzern.ch/LIBER-LAG/PP_LAG_06/Wednesday/McDonald_10com-rev.pdf. Stan z dnia 01.05.2012.
24. Miller W., *The library as a place: tradition and evolution*, „Library Issues” 2002, vol. 22, s. 1–4. ISSN 0734-3035.
25. *Musashino Art University Library by Sou Fujimoto Architects, Tokyo, Japan. Re-review* [Dokument elektroniczny] 2010, 25 September. Tryb dostępu: <http://arch-re-review.blogspot.com/2010/09/musashino-art-university-library-by-sou.html>. Stan z dnia 01.05.2012.
26. *Musashino Art University Museum & Library / Sou Fujimoto. Arch Daily* [Dokument elektroniczny]. 2011, 28 Jun. Tryb dostępu: <http://www.archdaily.com>

- /145789/musashino-art-university-museum-library-sou-fujimoto/. Stan z dnia 01.05.2012.
27. Piwnicka A., *Biblioteka, w której każdemu zechce się uczyć* [Dokument elektroniczny]. 2011, 9 czerwca. Tryb dostępu: <http://gizmodo.pl/2011/06/biblioteka-w-ktorej-kazdemu-zechce-sie-uczyc/>. Stan z dnia 01.05.2012.
 28. Pollock N.R., *Musashino Art University Museum & Library / Sou Fujimoto Tokyo, Japan* [Dokument elektroniczny]. 2011, March. Tryb dostępu: http://archrecord.construction.com/projects/building_types_study/libraries/2011/musashino.asp. Stan z dnia 01.05.2012.
 29. Powell M., *Designing library space to facilitate learning: a review of the UK Higher Education sector*. „Libri” [Dokument elektroniczny] 2002, vol. 52, s. 110–120. Tryb dostępu: <http://www.librijournal.org/pdf/2002-2pp110-120.pdf>. Stan z dnia 01.05.2012.
 30. Rasmussen S.E., *Odczuwanie architektury*, Wydawnictwo Murator, Warszawa 1999. ISBN 83-904692-9-4.
 31. *Reading in Reims. Chabanne & Partners architects deliver originality for academic campus*, „World Architecture News” [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.worldarchitecturenews.com/index.php?fuseaction=wanappl.projectview&upload_id=912. Stan z dnia 01.05.2012.
 32. Shih W., Allen M., *Working with Generation-D adopting and adapting to cultural learning and change*, „Library Management” 2007, vol. 28, nr 1/2, s. 99. ISSN 0143-5124.
 33. Shill H.B., Tonner S., *Creating a Better Place: Physical Improvements in Academic Libraries, 1995–2002*, „College & Research Libraries” [Dokument elektroniczny]. 2003, November, s. 456. Tryb dostępu: <http://www.ala.org/ala/acrl/acrlpubs/crljournal/backissues2003b/nov03/shill.pdf>. Stan z dnia 01.05.2012.
 34. University of Economics & Business Vienna, *E-architect* [Dokument elektroniczny]. 2008, 18 December. Tryb dostępu: http://www.e-architect.co.uk/vienna/university_economics_business_vienna.htm. Stan z dnia 01.05.2012.
 35. Walczak A., *Działalność LIBER ARCHITECTURE GROUP a użytkownicy biblioteki*, [w:] Kocójowo M. (red.), *Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników*. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://eprints.rclis.org/bitstream/10760/14228/1/walczak-n.pdf>. Stan z dnia 01.05.2012.
 36. Watercutter A., *Robots Retrieve Books in University of Chicago's New Futuristic Library*. *Wired*. [Dokument elektroniczny] 2011, 11 May. Tryb dostępu: <http://www.wired.com/underwire/2011/05/robot-powered-mansueto-library/>. Stan z dnia 01.05.2012.
 37. Wedge C.C., Kearns T.D., *Creation of the Learning Space: catalysts for envisioning and navigating the design process*, „EDUCASE Review” [Dokument elektroniczny]. 2005, July/August, vol. 40, nr 4, s. 32-38. Tryb dostępu: <http://www.educause.edu/apps/er/erm05/erm0541.asp>. Stan z dnia 01.05.2012.

PRZESTRZEŃ BIBLIOTECZNA – MIEJSCEM NAUKI, DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNO-KULTURALNEJ, PRACY

Przestrzeń biblioteczna jest określana jako przyjazna, gdy w swoim zróżnicowaniu sprzyja kameralnym warunkom pracy, jednocześnie umożliwiając kontakty społeczne i kulturalne oraz stwarzając komfortowe warunki dla bibliotekarzy. Wnętra nowoczesnych bibliotek, gromadzących różne typy dokumentów, są uniwersalne, przeznaczone dla użytkowników o odmiennych stylach pracy, nauki, potrzebach kontaktów międzyludzkich, o różnych kompetencjach informacyjnych. Są to miejsca dla czytelników, którzy preferują spokój i atmosferę skupienia (pokoje pracy indywidualnej, strefy ciszy), ale i dla tych, dla których istotna jest interakcja z otoczeniem, możliwość cichej konwersacji. Starania architektów bardzo często połączone z wizją bibliotekarzy nadają właściwą formę, kształt i oprawę budynkom bibliotecznym, co widoczne jest na przywołanych w niniejszym tekście przykładach polskich i zagranicznych bibliotek.

Układ współczesnych bibliotek powinien być czytelny i obejmować mniejsze jednostki przestrzenne zróżnicowane ze względu na wymagania użytkowników grupowych, jak i tych o zindywidualizowanych potrzebach. Ważne jest, aby użytkownik szybko oswajał się z wnętrzem, które nie ma przed nim tajemnic, które zachęca go do odwiedzin.

Na poczucie intymności oraz komfortu nauki w bibliotece zarówno dla czytelników, jak i pracujących w niej bibliotekarzy mają wpływ m.in. takie czynniki jak: oświetlenie, kolorystyka, umeblowanie czy atmosfera spokoju.

Światło organizuje przestrzeń, wpływa na zachowania czytelników i pracowników – uspokaja, aktywizuje lub męczy. Aktualnie obserwuje się tendencję odwrotu od światła sztucznego. Naturalne światło poprawia bowiem samopoczucie, redukuje stres, pomaga opanować depresję sezonową, stymuluje aktywność. Nie bez znaczenia są też względy ekonomiczne. Lansowana

¹ Mgr Renata Ciesielska-Kruczek, Biblioteka Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, e-mail: renata.ciesielska-kruczek@libpost.up.krakow.pl.

w architekturze gmachów publicznych przejrzystość, czyli przeszklenie dużych połaci elewacji i dachu ma walory estetyczne i symboliczne (otwartość, brak barier) [1].

W dzisiejszych czasach wielkie konstrukcje szklane są codziennością, a pomieszczenia zalane światłem stają się standardem jakości naszego życia. Doskonałym przykładem gmachu bibliotecznego, nazywanego „Kalendarzem Światła” (ang. *Calendar of Light*), jest Miejska Biblioteka w Malmö. Jej dobudowana część stanowi ogromny prostopadłościan ze szkła o długości 100 m i wysokości 18 m [4]. Istnieje tu wzajemna relacja wizualna pomiędzy wnętrzem a tym, co na zewnątrz. Czytelnicy z okien widzą otaczający budynek park miejski, natomiast przechodnie mają możliwość zajrzenia do wnętrza Biblioteki (zdzj. 1).

Zdjęcie 1. Lansowana w architekturze gmachów publicznych przejrzystość: „Kalendarz Światła” – Miejska Biblioteka w Malmö



Źródło: Zdjęcie własne.

W budownictwie bibliotecznym zauważa się tendencję otwartości, którą uzyskuje się poprzez zastosowanie całkowicie przeszklonych fasad. Przykładami są: Biblioteka Collegium Polonicum w Słubicach, z której rozpościera się widok na leniwie płynącą Odrę i całe miasto oraz Biblioteka Królewska w Kopenhadze – tzw. „Czarny Diament”, w której użytkownicy mają kontakt wizualny z portową stolicą. Odminną funkcję pełni dobudowana szklana fasada budynku Międzynarodowej Biblioteki Literatury Dziecięcej w Tokio, której lekka konstrukcja ze szklanych tafli zapewnia możliwość zobaczenia oryginalnej elewacji tego zabytkowego gmachu.

W budynkach użyteczności publicznej stosuje się specjalnie dobrany typ szkła, dozujący przepuszczalność promieni słonecznych, który zapobiega przedostawaniu się do wewnątrz dużej części energii słonecznej i zabezpiecza przestrzeń przed zbytnim nagraniem. Ciekawym rozwiązaniem mogą poszczycić się: Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, w których dla zwiększenia nasłonecznienia pomieszczeń zostały zastosowane szklane dachy. Odwiedzający ogrody BUW mogą przez szklane sklepienie zajrzeć z góry do wnętrza biblioteki.

Wymienione przykłady dowodzą, jak istotna jest „przejrzystość” gmachów, która z jednej strony zapewnia doskonałe naturalne oświetlenie wnętrza, z drugiej zaś stwarza symboliczną relację otwartości i gościnności.

Istotnym czynnikiem, o którym należy pamiętać przy projektowaniu wystroju bibliotek, jest dobór kolorów odpowiednich do funkcji pomieszczeń i ich kubatury. Należy harmonijnie zestawiać kolory farb z odcieniami posadzek, mebli, kolorami detali wystroju i materiałów tekstylnych. W artykule Danuty Koniecznej czytamy, iż z badań na temat nowych budynków bibliotecznych w Stanach Zjednoczonych wynika, że 86,5% bibliotek posiada na podłogach wykładziny dywanowe (przeważają kolory: niebieski, zielony, szary, beżowy), a kolor ścian jest zazwyczaj neutralny (biały, beżowy) [9, s. 226]. Odpowiednia gama barw powoduje ich wzajemne przenikanie się – uzyskuje się wówczas efekt wnętrza spokojnego i monochromatycznego. Można także zestawiać kolory na zasadzie kontrastu, wówczas wnętrze staje się bardziej wyraziste. Właśnie takie efekty symbolicznego kontrastu zastosowano w Miejskiej Bibliotece w Malmö, gdzie w nowo dobudowanej części nawiązującej do ceglanego „zamku” odnajdziemy elementy i motywy we wszystkich tonacjach czerwieni. Natomiast w starej części dominuje błękit i zieleń – barwy „nieba i liści”, które, odbijając się w szklanych ścianach, tworzą kolorystykę nowego modułu [2, s. 11].

W Międzynarodowej Bibliotece Literatury Dziecięcej w Tokio zwraca natomiast uwagę kolorystyka wyposażenia dostosowana do grup wiekowych użytkowników. W czytelnich dla dzieci znajdują się meble z jasnego drewna, co sprawia, że pomieszczenia są wesołe i przyjazne. Natomiast pracownie dla naukowców są wyposażone w drewniane, ale ciemnoorzechowe meble. Stylistyka tych pomieszczeń jest więc całkowicie odmienna.

Bardzo często biblioteki wykorzystują kolor jako motyw przewodni, np. poprzez jednolite kolorystycznie rolety, segregatory, poręczce krzeseł, fotele, które nadają wnętrzu wrażenie spójności.

Współczesne biblioteki powinny zapewnić dogodne warunki pracy i odpoczynku. Spełniają w ten sposób często zróżnicowane wymagania

użytkowników dotyczące warunków pracy i umeblowania. Na wyposażenie biblioteczne składają się: metalowe, ruchome lub stacjonarne regały, wózki biblioteczne, meble dla czytelników, lamy. Konieczne jest odpowiednie wyposażenie sal konferencyjnych, pokoi socjalnych, pomieszczeń pomocniczych, np. szatni. Właśnie o specjalnym designie mebli bibliotecznych możemy coraz więcej przeczytać w fachowej prasie dotyczącej budownictwa bibliotecznego.

Meble oprócz takich cech jak trwałość, wytrzymałość, solidna konstrukcja powinny zachwycać swoim kształtem, kolorystyką, formą. W Miejskiej Bibliotece w Malmö wyposażenie stanowią funkcjonalne, atrakcyjne i kolorowe meble. Umeblowanie dostosowane jest do aranżacji wnętrza, którą z kolei charakteryzują kontrasty. Są tu przestrzenie o zróżnicowanym charakterze: wysokie, pełne światła do nauki albo niskie, zatopione w półmroku pokoje do wypoczynku i relaksu przy muzyce.

Obserwacje zachowań użytkowników i ich przyzwyczajęń stanowią wskazówki dla pracowników bibliotek, jak dostosować wnętrza do potrzeb czytelników. Biblioteka Uniwersytecka w Malmö dla urozmaicenia wnętrza zastosowała około dziesięciu różnych typów siedzisk. Wykorzystano tu wygodne kanapy, pufy, miękkie fotele i klasyczne krzesła. Mają one tradycyjne kształty lub nowoczesny design i kolorystykę. Ustawione zostały w ustronnych miejscach, między regałami, w strefach ciszy lub tak, aby służyły małym grupkom czytelników do wspólnych zajęć (zdj. 2).

Zdjęcie 2. Biblioteka Uniwersytecka w Malmö, wykorzystująca około dziesięć różnych typów siedzisk



Źródło: Zdjęcie własne.

Zajęcia dydaktyczne w bibliotekach, prowadzone w formie prezentacji, pokazów, kursów, systematycznych wykładów, ćwiczeń lub warsztatów, stanowią niezmiernie istotny element procesu edukacyjnego. Biblioteki dostosowują ofertę do potrzeb i zaawansowania informacyjnego użytkowników, a ich głównym celem jest nauczenie skutecznego korzystania z zasobów i usług. Oferty bibliotecznych działań edukacyjnych ukierunkowane są dwutorowo, co z kolei narzuca konieczność stworzenia różnorodnych przestrzeni. Po pierwsze skierowane są do odbiorcy indywidualnego. Bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych i krajach skandynawskich usługa *Book a Librarian*, oferująca specjalistyczną pomoc bibliograficzno-informacyjną, wymaga miejsca odpowiednio wyposażonego w sprzęt i oprogramowanie do przeprowadzania indywidualnych szkoleń. Z drugiej strony aktywność edukacyjna bibliotek skierowana jest do użytkownika zbiorowego i wymaga stworzenia w przestrzeni licznych stanowisk komputerowych zarówno z miejscami siedzącymi, jak i stojącymi. Niezbędne jest wydzielenie pokoiów do pracy grupowej i posiadanie przez bibliotekę sal seminaryjnych lub konferencyjnych. Cieszące się dużym zainteresowaniem pokoje do pracy grupowej pozwalają studentom na wspólne przygotowanie się do zajęć, dyskusję, naukę. Są to tzw. strefy głośne.

Współczesne biblioteki umożliwiają warunki do studiowania i spotkań, a dzięki ofercie artystycznej stają się ośrodkami intelektualnego życia danej społeczności. W krajach skandynawskich wyróżnia się trzy filary lokalnego życia kulturalnego: biblioteki publiczne, stowarzyszenia edukacyjne oraz szkoły artystyczne. Zaangażowanie bibliotek publicznych ukierunkowanych na potrzeby środowiska jest ukoronowaniem skandynawskiego sukcesu polityki kulturalnej. We wszystkich krajach skandynawskich biblioteki publiczne pełnią rolę ośrodków życia kulturalnego, w których prowadzone są różnorodne działania, takie jak np. koncerty, spektakle teatralne, debaty, festiwale literatury, itp. Takie wydarzenia wymagają odpowiedniego miejsca, które w bibliotekach tworzy się „na zamówienie” poprzez wykorzystanie regałów na kółkach. Na potrzebę chwili przesuwa się sprzęt i regały, udostępniając odpowiednią przestrzeń. Tak jest m.in. w Miejskiej Bibliotece w Malmö.

Biblioteki tworzą wielofunkcyjną, przyjazną przestrzeń zapewniającą miejsce do pracy, nauki, kontaktów społecznych, odpoczynku. Ulokowane w budynkach bibliotek księgarnie, sale wystawowe i konferencyjne, kioski, kawiarnie i restauracje oraz siedziby lokalnych władz poszerzają krąg jej potencjalnych użytkowników oraz zwiększają atrakcyjność samej biblioteki. Istotne jest, by budynek biblioteczny był „elastyczny” – przystosowany do zmian wymuszanych przez zmieniające się, w konkretnych okolicznościach,

potrzeby. Ma on służyć swojej społeczności. Przykładem takiego dostosowania jest wspomniana już wielokrotnie Miejska Biblioteka w Malmö, która przeorganizowała swoje usługi, akcentując pomoc i stwarzając warunki rozwoju dla stale zwiększającej się liczby imigrantów. Placówka organizuje oprócz cyklicznych szkoleń, kursów, prelekcji, także imprezy dla dzieci i dorosłych. Większość swoich prac biblioteka związała z projektami, takimi jak np. cykl wykładów *Naucz się czegoś nowego w 15 minut!*, poradami dla osób poszukujących pracy – *W swoje ręce*, pomocą w nauce lub kursami językowymi doskonalącymi język szwedzki.

Stworzenie odpowiedniego wystroju otoczenia ma inspirować do kreatywności i nauki. Dlatego we wnętrzach bibliotek powstają galerie, gdzie artyści prezentują swoje prace i promują twórczość. Biblioteka Uniwersytecka w Malmö przeznaczyła część swojej przestrzeni na galerię dla użytkowników. Takie działanie jest elementem promocji biblioteki poprzez zapraszanie na wernisaże osób niezwiązanych z uczelnią. Z badań prowadzonych w amerykańskich bibliotekach wynika, że prawie 82% z nich eksponuje obiekty sztuki (obrazy, witraże, rzeźby, rękodzieło artystyczne, fotografię, itp.) [5].

Tuula Haavisto w swoim artykule *A Building is the Image of Its Function* [6] wylicza jeszcze inne funkcje, jakie pełnią biblioteki. I tak na przykład w Wiedniu i Rotterdamie biblioteki pomogły poprawić status społeczny w biednych dzielnicach tych miast.

Obiekty biblioteczne stają się także atrakcją turystyczną. Taką rolę pełni: biblioteka kopenhaska, nazywana „Czarnym Diamentem” lub tokijska Biblioteka Uniwersytetu Sztuki Tama (zdj. 3).

Zdjęcie 3. Biblioteka Uniwersytetu Sztuki Tama w Tokio jako przykład atrakcji turystycznej



Źródło: <http://bryla.gazetadom.pl/bryla/51,90857,8572072.html?i=10>.

W wielu miastach biblioteki stały się również ważnym miejscem spotkań, szczególnie dla osób starszych, które tworzą społeczność zróżnicowaną pod względem aktywności zawodowej, majątkowej, wiekowej, etnicznej. Są również miejscem wymiany doświadczeń, wspólnej nauki oraz spędzania czasu. Dlatego w tym samym budynku muszą być wydzielone miejsca, w których znajdują się bary czy kawiarenki umożliwiające zjedzenie posiłku lub wypicie np. kawy.

Pracownicy bibliotek poprzez organizowanie dodatkowych form aktywności przełamują bariery związane z warunkami ekonomicznymi, brakiem możliwości technicznych, wiekiem, statusem społecznym, niepełnosprawnością, a także niedostatkami w wykształceniu (np. językowym), które często są przyczyną wykluczenia społecznego. Jak czytamy w opracowaniu Anny Palej i Bartłomieja Homińskiego: „Pojawiły się nowe zadania dla bibliotek polegające na stworzeniu warunków do odnowienia trwałych związków człowieka z miastem (uczelnia), z tradycyjnymi miejscami, instytucjami, z innymi ludźmi poprzez zabezpieczenie, coraz częściej w budynkach bibliotek, miejsc spotkań, dyskusji, poszukiwania i wymiany doświadczeń, wreszcie miejsc wypoczynku i relaksu, będących odskocznią od rzeczywistości cyfrowej” [13, s. 209].

Istnieje wiele przykładów bibliotek, które oferują nie tylko środowisku akademickiemu, ale całej społeczności miasta, możliwość udziału w prelekcjach, spotkaniach literackich, koncertach i innych wydarzeniach kulturalnych. Galerie sztuki, wystawy plastyczne czy fotograficzne są stałym elementem przestrzeni bibliotecznej stwarzającym użytkownikom sposobność kontaktu ze sztuką. Zgodnie z założeniem pracowników i architektów biblioteka stanowi centrum, serce uczelni i miasta. Każdy może się nie tylko uczyć w przygotowanych salach, ale również spotkać ze znajomymi i odpocząć po ciężkim dniu.

W książce *Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży* czytamy: „Usługi biblioteczne dla dzieci nigdy nie były tak ważne, jak dzisiaj dla dzieci i ich rodzin na całym świecie. [...] Dobra biblioteka dziecięca [...] powinna nieustannie reagować na zmiany pojawiające się w środowisku i spełniać potrzeby informacyjne, kulturalne i rekreacyjne wszystkich dzieci” [11]. Właśnie takie usługi świadczą biblioteki dla dzieci oraz biblioteki publiczne z oddziałami dla dzieci i młodzieży. Ale i biblioteki akademickie z myślą o najmłodszych tworzą kąciki malucha. Obserwacja użytkowników i ich potrzeb w Bibliotece Akademii Krakowskiej im. A. Frycza Modrzewskiego sprawiła, że w bibliotece akademickiej powstał kącik dla dzieci.

Pomieszczenia dla dzieci wyróżnia specjalna aranżacja wnętrza: miękka wykładzina dywanowa, niskie regały i kolorowe pufy, które nadają pomieszczeniu wesoły charakter. Regały na kółkach pozwalają zaaranżować na nowo wnętrze tak, by powstało więcej wolnej przestrzeni do wykorzystania na czytanie bajek, przedstawienia, czy zabawę. Tutaj najmłodszy odkrywają świat książek, bawią się lub uczestniczą w zajęciach dydaktycznych. Jest to model przestrzeni, w której elementy dekoracyjne połączone z informacyjnymi pobudzają wyobraźnię, zaciekawiają, motywują do odkrywania. Wnętrze musi być dla młodego czytelnika przede wszystkim atrakcyjne, trafiać w gust tej grupy użytkowników i być dostosowane do potrzeb wiekowych [5]. Ta wszechobecna funkcjonalność, komfort i piękno otoczenia znacząco wpływają na reakcję, odbiór i w rezultacie na jakość nauki, a powodzenie bibliotek w przyszłości będzie zależało od tego, w jaki sposób dziś spełniają one wymagania dzieci i młodzieży.

Godnym wykorzystania w przestrzeniach dla najmłodszych jest pomysł konstrukcji czarodziejskiego pokoju bajek. Jest to wielki, okrągły regał z książkami z uchylnymi drzwiami. Jego wnętrze to przytulne, pełne miękkich poduch pomieszczenie, którego sklepienie rozświetlają miniaturowe gwiazdki. W tym miejscu mali czytelnicy, słuchając opowieści, przenoszą się w świat baśni. Takie specjalne przestrzenie istnieją m.in. w Międzynarodowej Bibliotece Literatury Dziecięcej w Tokio i Miejskiej Bibliotece w Malmö. Jak widać na wielu przykładach dużą wagę przywiązuje się do odpowiedniego zorganizowania zajęć dydaktycznych dla najmłodszych czytelników, aby wyrobić w nich nawyk korzystania z biblioteki i czytania książek.

Wprawdzie niniejszy tekst omawia wielofunkcyjne wykorzystanie fizycznej przestrzeni biblioteki, lecz nie należy zapominać o istniejącej równolegle przestrzeni wirtualnej. Przestrzeń internetową, wygląd serwisów informacyjnych biblioteki tworzą jej pracownicy, często posiadający kwalifikacje architektów informacji. Konieczne jest, by te dwie przestrzenie uzupełniały się a nie konkurowały ze sobą. Biblioteki cyfrowe i pełnotekstowe bazy czasopism dostępne poprzez sieć stanowią dopełnienie informacyjnej oferty usług bezpośrednich. Tradycyjne zbiory jak i nowoczesne zasoby są tworzone z myślą o użytkowniku. Biblioteki umożliwiają im korzystanie z nowych technologii, Internetu, sieci Wi-Fi oraz uczestnictwo w sieci społecznej Facebook, wirtualnych warsztatach czy blogach. Rozbudowane czytelnie multimedialne pozwalają na korzystanie ze zbiorów na kasetach, CD-romach oraz są przeznaczone dla specjalnych grup użytkowników, np. osób niepełnosprawnych.

Poradniki zamieszczone na stronie internetowej bibliotek zawierają informacje dotyczące materiałów drukowanych i zasobów elektronicznych. Przewodniki interaktywne prowadzą użytkownika cierpliwie krok po kroku od wydawałoby się najprostszyc funkcji, aż po treści bardziej skomplikowane dotyczące obsługi katalogów i baz danych. Elektroniczna usługa informacyjna typu „pytanie – odpowiedź” (ang. *ask a librarian*) jest formą szybkiego i łatwego kontaktu czytelnika z bibliotekarzem za pomocą poczty elektronicznej.

Wykorzystując Internet jako narzędzie edukacji zdalnej, biblioteka na stronie www zamieszcza poradniki, przewodniki, instrukcje, samouczki, które są uzupełnieniem bezpośredniej pracy z użytkownikiem. Wykonane w sposób profesjonalny pod względem merytorycznym i estetycznym ułatwiają użytkownikowi swobodne poruszanie się po nich, są również najlepszą wizytówką tych placówek.

W literaturze przedmiotu niewiele uwagi poświęca się pokojom dla pracowników bibliotek. Podkreśla się, że wszystkie starania czynione są z myślą o użytkowniku, a co z pracującymi w bibliotece osobami? Jak współcześnie projektanci dbają o komfort pracy zatrudnionych w niej osób? Zwiedzając gmachy biblioteczne, bibliotekarze zwracają szczególną uwagę właśnie na przestrzeń pracy. Jak czytamy w pracy Jadwigi Kotulskiej i Beaty Śliwińskiej: „Budynki «oddziałują» na ludzi w nich żyjących i pracujących. Toteż ponure i szare miejsce będzie «pielęgnowało w sobie», jak w kokonie, ponurych i apatycznych ludzi. To swoiste «zarażanie» można, a nawet trzeba, przerwać – na dwa najprostsze sposoby. Łatwiej i szybciej, bo niemal same-mu, można przestrzeń niejako «oswoić», tj. uporządkować ją tak, aby stała się «przyjazna dla nas»” [10].

Polskie, nowo wybudowane biblioteki zapewniają doskonałe warunki pracy i zaplecze socjalne. Przykładami takich instytucji są: Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Biblioteka Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie.

Ciekawe rozwiązania zastosowano w Bibliotece Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu w Sewilli, gdzie miejscem pracy bibliotekarzy jest jeden pokój dla wszystkich pracowników bez względu na pełnione funkcje i wykonywane zadania (zdj. 4). Pomieszczenie to oddzielone jest szklaną ścianą od części przeznaczony dla czytelników i umożliwia kontakt wzrokowy pomiędzy użytkownikami a pracownikami. Pokazuje czytelnikom, jak pracują bibliotekarze niezaangażowani bezpośrednio w ich obsługę. Pomieszczenie to charakteryzuje się wygodą i odpowiednią ilością przestrzeni dla każdego pracownika. Jednak nie możemy mówić tu o poczuciu prywatności

i indywidualnym charakterze stanowiska pracy. Zespół bibliotekarzy pracujących w jednej przestrzeni ma ułatwioną komunikację interpersonalną i wymianę doświadczeń. Dobra komunikacja pomiędzy pracownikami pozytywnie wpływa z kolei na obsługę klientów. Ma też inne znaczenie. Ciągłe uświadamia bibliotekarzom, że wszelkie ich poczynania, projekty, pomysły mają służyć użytkownikowi, którego obserwują przez przeszkloną taflę. Takie rozwiązanie jest istotnym czynnikiem więzi z czytelnikami, którzy zapoznają się z pracą osób bezpośrednio niezaangażowanych w ich obsługę. Jest to przykład otwartości pracowni bibliotecznych [7], przy czym „otwartość” to nie tylko wystrój wewnątrz, lecz przede wszystkim budowanie relacji pomiędzy personelem i klientami biblioteki.

Zdjęcie 4. Biblioteka Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu w Sewilli. Miejscem pracy bibliotekarzy jest jeden pokój oddzielony szklaną ścianą od części przeznaczony dla czytelników



Źródło: Zdjęcie własne.

Z zapewniania swoim pracownikom komfortowych warunków pracy słyną biblioteki szwedzkie. Biblioteka Uniwersytetu w Malmö posiada pomieszczenia, które ułatwiają zarówno pracę kolektywną, jak i dają możliwość wykorzystania jednoosobowego pokoju do projektu wymagającego ciszy i skupienia. W bibliotekach tych kładzie się nacisk na stworzenie zaplecza socjalnego. Pomieszczenie takie, wyposażone we wszystkie możliwe

sprzęty kuchenne, stanowi strefę odpoczynku, a przylegający do niego małe łóżko wyposażony jest w fotel przeznaczony do masażu.

Planując nową przestrzeń, powinno połączyć się wspólny wysiłek architektów, projektantów wnętrz oraz bibliotekarzy. Istotną rolę odgrywa tu LIBER Architecture Group – „Od kilku lat działa Grupa ekspertów architektów znajdująca się w strukturze sekcji Library Management and Administration powstała na początku lat 90. [...] Członkami grupy są bibliotekarze i architekci, którzy znaczną część życia zawodowego poświęcili problemowi projektowania i budowy budynków bibliotecznych” [8].

Oczywiście w praktyce współpraca architektów z bibliotekarzami w trakcie projektowania nowych budynków wygląda różnie. Jako przykład wytrwałości w dążeniu do realizacji marzeń i wyobrażeń mogą posłużyć usilne starania dyrektora biblioteki, p. Grażyny Twardak, w trakcie tworzenia Biblioteki Collegium Polonicum w Słubicach: „Każdy bibliotekarz nosi gdzieś w sobie wizję. Ja miałam wizję biblioteki otwartej. Architekt obecnego budynku biblioteki nie konsultował z nikim, jak ma budować bibliotekę. Wyobrażał ją sobie jako magazyn, czytelnię, wypożyczalnię... I w ten sposób zaprojektował” [3, s. 5]. Jej determinacja w realizacji swojej „wizji” przyniosła zamierzone efekty. Dziś tak wspomina swoje działania: „A jeśli chodzi o świetlik, było to tak, że zabrałam architekta do Berlina, żeby pokazać mu nowoczesne biblioteki. Wrócił zachwycony światłem i przestrzenią tych budynków. To zaważyło na tym, że bez dodatkowych kosztów zmienił gotowy już projekt biblioteki. Wymyślił też schody w świetliku i zaplanował dużo więcej okien” [3, s. 5].

A jak powstawała, oddana do użytku w 2011 r., Biblioteka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie? Do współpracy z architektami została powołana przez rektora PAT Grupa Doradcza ds. Budowy Biblioteki, złożona z doświadczonych teoretyków i praktyków bibliotekoznawstwa oraz pracowników PAT. Efektem tej konsolidacji wyobrażeń i pomysłów jest budynek, w którym postanowiono wyróżnić i wydzielić strefę ogólnodostępną, strefę czytelnika biblioteki, strefę bibliotekarzy, a także wprowadzić strefy m.in. zbiorów specjalnych szczególnie chronionych i magazynów zwartych. Naczelnym zadaniem było dostosowanie budynku do udostępniania większości księgozbioru, z wolnym dostępem do półek oraz zapewnienie możliwie najlepszych warunków pracy bibliotekarzy i czytelników.

Przykładem, tym razem biblioteki zagranicznej, w której projekt rozbudowy był efektem partnerstwa architektów i bibliotekarzy jest wymieniana wcześniej wielokrotnie Miejska Biblioteka w Malmö. Pracownicy mieli własne wizje i marzenia odnośnie wystroju wnętrz, co w połączeniu z zaangażowaniem

i profesjonalizmem stylistów przyniosło niesamowite efekty. W założeniach projektowych tejże biblioteki czytamy: „Różnorodność biblioteki powinna znaleźć odzwierciedlenie także w doborze materiałów i kolorów, barw, form i wyobraźni w celu uniknięcia stereotypowego, statycznego wyglądu” [14].

Misją współczesnych bibliotek jest stworzenie miejsca zapewniającego czytelnikowi komfortowe warunki spędzania czasu w trakcie studiowania, penetrowania zbiorów, pogłębiania wiedzy i odnajdywania inspiracji artystycznych. Wygoda, estetyka wnętrz i nieskrępowana, naukowa atmosfera miejsca ma sprawić, że użytkownik z przyjemnością składa w bibliotece wizytę. Nowatorskie rozwiązania cieszą się uznaniem zarówno wśród użytkowników, jak i bibliotekarzy. Udogodnienia, zgodnie z zasadami współczesnego budownictwa bibliotecznego, obejmują nowe przestrzenie: pokoje konferencyjne, laboratoria komputerowe, centra multimedialne, ogólnie dostępne sale do zajęć, centra nauczania, galerie sztuki, kawiarnie, księgarnie. Należy podkreślić, że tylko dzięki badaniom potrzeb użytkowników i dostosowaniu oferty usług realizowanych w odpowiednich przestrzeniach fizycznych bibliotek będziemy odnosić sukcesy w przyszłości. Atrakcyjny wygląd wnętrz bibliotecznych z pewnością odgrywa w tych działaniach ogromną rolę.

Bibliografia

1. Cantie Ph., Lebertois F., *La lumière dans les bibliothèques*, „Bulletin des Bibliothèques de France” 2007, vol. 52, nr 1, s. 42–50. ISSN 0006-2006.
2. Ciesielska-Kruczek R., *Biblioteka o dwóch obliczach. O architekturze i usługach Miejskiej Biblioteki w Malmö*, „Poradnik Bibliotekarza” 2010, nr 12, s. 11–14. ISSN 0032-4752.
3. Czerneńko A., Sadłowska J., *No bo Grażynka to i to, i to...* *Rozmowa z kierowniczką Biblioteki Collegium Polonicum Grażyną Twardak*, „Lady biblioteczna” [Dokument elektroniczny]. 2005, s. 5. Tryb dostępu: http://www.cp.edu.pl/pl/biblioteka/_dokumenty/lady.pdf. Stan z dnia 15.02.2012.
4. Ehlin I., *Malmö. City Library*, „Scandinavian Public Library Quarterly” 2000, vol. 1, s. 24–29. ISSN 0036-5602.
5. Feinberg S., Keller J., *Designing space for children and teens in libraries and public places*, „American Libraries” 2010, vol. 41, nr 4, s. 34–37. ISSN 0002-9769.
6. Haavisto T., *A Building is the Image of Its Function* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://librarybuildings.info/finland/building-image-its-function>. Stan z dnia 15.02.2012.
7. Hollender H., *Porozmawiajmy o architekturze bibliotek*, „Bibliotekarz” 2009, nr 7/8, s. 6–10. ISSN 0208-4333.

8. Kobierska-Maciuszko E., *Współczesne budynki biblioteczne w pracach LIBER Architecture Group*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2001, nr 4. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/22/kobierska.html>. Stan z dnia 15.02.2012.
9. Konieczna D., *Współczesne trendy architektury bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19–21 czerwca 2006 r.: materiały konferencyjne*, Politechnika Łódzka, Łódź 2006, s. 217–228. ISBN 83-920302-4-9.
10. Kotulska J., Śliwińska B., *Wpływ współczesnych przemian na architekturę bibliotek w XXI wieku – z wybranymi bibliotekami wydziałowymi Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego w tle*, [w:] *Biblioteka XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysłowe aranżacje, funkcjonalne wyposażenie* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra/doccontent?id=4950>. Stan z dnia 15.02.2012.
11. Lewandowicz-Nosal G., Zybert E.B. (red.), *Dzieci, młodzież – Internet – Biblioteka. Wytuczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2009. ISBN 978-03-61464-17-4.
12. Nilson S., *A library for all Times. Malmö's new public library as vision and reality*. Swedish National Council for Cultural Affairs, Stockholm 1997. ISBN 91-38-311207-7.
13. Palej A., Homiński B., *Współczesne biblioteki i ich rola w życiu mieszkańców miast*, „Architektura” 2007, s. 207–214. ISSN 1897-6271.
14. Shill H.B., Tonner S., *Creating a Better Place: Physical Improvement in Academic Libraries, 1995–2002*, „College & Research Libraries” 2003, vol. 64, nr 6, s. 431–466. ISSN 0010-0870.

CENTRA INFORMACJI I GALERIE – WSPÓŁCZESNE TENDENCJE ORGANIZACJI PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W BIBLIOTEKACH POLSKICH

Organizacja przestrzeni w bibliotekach od samego początku związana była z charakterem księżnic i profilem gromadzonych w nich zbiorów. Przewaga funkcji gromadzenia nad funkcjami opracowania i udostępniania, prezenyjnny, z nielicznymi wyjątkami, charakter udostępniania zbiorów oraz troska o ich ochronę przed zniszczeniem i kradzieżą przez wieki wpływały na rozplanowanie wnętrza biblioteki. Wszystkie wymienione wyżej funkcje realizowane były w jednym pomieszczeniu, w którym „książki otaczały czytelników” [12, s. 9].

Już w starożytności pomieszczenia biblioteczne wykorzystywane były jako miejsca różnego rodzaju spotkań, zebrań uczonych, wykładów, ale tylko dla uprzywilejowanych grup społecznych. W okresie rozwoju ruchu bibliofilskiego na przełomie XV i XVI w., biblioteki skupiały miłośników książek, sprzyjały nawiązywaniu i rozwojowi kontaktów oraz wymianie informacji na temat sztuki książki. Ważną rolę w krzewieniu kultury książki spełniały biblioteki w XVII w., kiedy zaczęto realizować ideę powszechnego dostępu do literatury i rozpoczął się proces otwierania bibliotek dla publiczności. W bogato zdobionych salach z freskami i stiukami na suficie poza cenną kolekcją książek eksponowane były zbiory graficzne, malarskie, numizmatyczne, okazy przyrodnicze oraz przyrządy naukowe i globusy. Te swoiste galerie świadczyły nie tylko o prestiżu ich właścicieli, pełniły również funkcje estetyczne, poznawcze i edukacyjne.

W XIX w. nastąpiło zerwanie łączności czytelnika z książką. **Koncepcja trójpodziału**², zakładająca dostosowanie układu przestrzennego biblioteki do jej głównych funkcji, doprowadziła do wyodrębnienia trzech zespołów

¹ Dr Agnieszka Łobocka, Uniwersytet Wrocławski, e-mail: alob@o2.pl.

² Twórcą koncepcji był włoski architekt Leopoldo della Santa, który w 1816 r. opublikował we Florencji dzieło dotyczące budowy i organizacji biblioteki publicznej pt. *Della costruzione e del regolamento di una publica universale biblioteca*.

pomieszczeń: magazynu dla zbiorów, pracowni dla bibliotekarzy oraz czytelnicy i wypożyczalni dla czytelników. Wszystkie te pomieszczenia miały zapewnić odpowiednie warunki pracy, przy jednoczesnym powiązaniu z resztą budynku; tworzyły całość pod względem technologicznym i funkcjonalnym [4, s. 41].

Poszukiwania najwłaściwszych dróg komunikacyjnych, łączących wszystkie części biblioteki, przyczyniły się do ustalenia zasady niekrzyżujących się dróg: książki, bibliotekarza i czytelnika³. Idea trójpodziału i **zasada niekrzyżowania się dróg** stały się na wiele lat podstawowymi regułami w budownictwie bibliotecznym.

Rozwój nauki, wzrost liczby piśmiennictwa i osób korzystających z bibliotek, podważył zasadność koncepcji trójpodziału. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. w bibliotekach publicznych, a w latach pięćdziesiątych XX w. w bibliotekach naukowych, głównie w USA, wprowadzono nowy sposób organizacji udostępniania – wolny dostęp do półek⁴.

Postęp w zakresie technologii informacyjnych, pojawienie się nowych typów dokumentów i rozwój potrzeb czytelniczych, wpłynęły na zmianę i rozwój funkcji bibliotek, a tym samym spowodowały zmiany ich wyglądu. Współczesne gmachy biblioteczne projektowane są m.in. tak, aby można w nich było dokonywać, w zależności od potrzeb, zmian przestrzennych i organizacyjnych. Są łatwo dostępne z zewnątrz, a z głównego wejścia budynku łatwo dotrzeć do wszystkich jego części. Współczesne budynki zapewniają czytelnikom kontakt z książką i innymi zbiorami w dogodnych warunkach, przy odpowiedniej temperaturze, wilgotności powietrza i właściwym oświetleniu [5].

Nadrzędnym celem działających dzisiaj bibliotek jest czytelnik, ten rzeczywisty i potencjalny, jego zainteresowania, potrzeby i oczekiwania. To z myślą o nim biblioteki gromadzą swoje zbiory, które starają się udostępnić jak najsprawniej i w jak najlepszych warunkach; to do niego kierują swoją ofertę działań informacyjnych, edukacyjnych, kulturalnych i rozrywkowych, stając się centrami informacji dla różnych kategorii użytkowników, ale też ośrodkami kultury – centrami lokalnej społeczności.

Na zmianę organizacji przestrzeni bibliotek wpłynęła również idea **biblioteki jako „trzeciego miejsca”**⁵ – przestrzeni dla nieformalnego życia

³ Zasadę tę określił w 1908 r. berliński bibliotekarz Paul Schwenke.

⁴ Za twórcę tego pomysłu uznaje się amerykańskiego architekta Angusa Sneada MacDonalda.

⁵ Punktem wyjścia stały się poglądy Raya Oldenburga, amerykańskiego socjologa, zawarte w książce pt. *The great good place: cafes, coffee shops, community centers, beauty parlors,*

publicznego – w której chętnie się przebywa, spędza czas wspólnie z innymi. To niekomercyjne i łatwo dostępne miejsce ma duże znaczenie dla funkcjonowania życia społecznego, jest gwarantem demokracji, gdyż zapewnia wszystkim równe szanse dostępu, wzmacnia poczucie przynależności do otoczenia i więzi z innymi.

Współczesne biblioteki realizują również koncepcję „**biblioteki otwartej**”, zgodnie z którą kontakt czytelnika ze zbiorami nie jest ograniczony barierami organizacyjnymi i przestrzennymi. Może on swobodnie poruszać się po bibliotece, korzystać z książek, czasopism, dokumentów elektronicznych, baz danych udostępnianych przez biblioteki lub tych znajdujących się w sieci. Ma dostęp do stanowiska komputerowego, może też korzystać ze swojego laptopa i z bezprzewodowego Internetu. Do jego dyspozycji są samoobsługowe urządzenia reprograficzne, umożliwiające kopiowanie, skanowanie i drukowanie dokumentów.

Biblioteki uczelniane, uwzględniając różne style nauki, oferują miejsca do pracy cichej, indywidualnej⁶ lub grupowej. Każde z pomieszczeń wyposażone jest w odpowiedni sprzęt do pracy. Na terenie bibliotek znajdują się także miejsca do odpoczynku i relaksu, a w niektórych pełne zieleni tarasy widokowe. Jako centra informacji, biblioteki wzbogaciły się o sale konferencyjne, sale multimedialne, centra dydaktyczne i galerie, w których pełnione są dodatkowe funkcje, zgodnie z potrzebami środowiska, w którym działają.

Budynki większości bibliotek dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych. Główne wejście dostępne jest wówczas z poziomu ulicy lub posiada specjalny podjazd dla wózków. Drzwi wejściowe i drzwi do windy otwierają się automatycznie, przestrzeń wokół wejścia ma powierzchnię umożliwiającą obrót wózka [14, s. 331–334]. Właściwe warunki korzystania z bibliotek zapewniają tej grupie użytkowników także stoły z regulowaną wysokością blatów oraz stosowne toalety. Dla osób z dysfunkcjami wzroku przygotowane są powiększalniki i programy udźwiękowiające, pozwalające na odtworzenie pisma głosem syntetycznym oraz komputery z klawiaturą brajlowską.

general stores, bars, hangouts, and how they get you through the day (Paragon House, New York 1989). Według autora życie społeczne koncentruje się wokół trzech ważnych ośrodków: domu, pracy i „trzeciego miejsca”, w którym ludzie prowadzą szeroko pojęte życie towarzyskie.

⁶ Ciekawym rozwiązaniem architektonicznym są „kapsuły” – pokoje pracy indywidualnej, umieszczone na ścianach budynku Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego – budzące skojarzenia z silnikami statku kosmicznego.

W ostatnich latach, w różnych częściach kraju, powstało kilka centrów informacji. Często już ich nazwa określa dziedzinę, z zakresu której gromadzone są zbiory np. Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska, Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka⁷. Czasami biblioteka jest elementem jakiejś struktury np. Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu jest częścią Centrum Medycznej Informacji Naukowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego. Często, chociaż słowo „centrum” nie pojawia się w nazwie biblioteki, książnica pełni jego rolę.

Przykładem użytecznej i przyjaznej czytelnikowi przestrzeni jest budynek Biblioteki Politechniki Poznańskiej, zaprojektowany przez prof. Marianna Fikusa, oddany do użytku 1 września 2011 r. Koncepcja architektoniczna budynku zakładała realizację nowoczesnego centrum wykładowego i biblioteki, łączącej funkcje zautomatyzowanej książnicy naukowo-technicznej z centrum interaktywnej informacji multimedialnej oraz usług informacyjnych i dydaktycznych. Główne wejście z okrągłego placu przechodzi w agorę wewnętrzną, z której można przejść do trzech części budynku: biblioteki, centrum kultury studenckiej i centrum wykładowego. Części te połączone są trzema pasażami (Pasaż Bernardyński, Pasaż Ratusz, Pasaż Katedra), tj. osiami widokowymi na zabytki miasta [2].

Zdjęcie 1. Biblioteka Politechniki Poznańskiej



Źródło: Zdjęcie własne.

⁷ Wspólne przedsięwzięcie Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Zdjęcie 2. Rzeźba w holu Biblioteki Politechniki Poznańskiej

Źródło: Zdjęcie własne.

Na parterze biblioteki znajdują się katalogi: online i tradycyjny zbiorów dawnych; stanowiska z dostępem do nielicencjonowanych baz danych; księgozbiór dydaktyczny z wolnym dostępem do półek oraz urządzeniami do samoobsługowych wypożyczeń i zwrotów; pojedyncze miejsca do przeglądania zbiorów; pokój pracy zespołowej oraz wypożyczalnia: miejscowa i międzybiblioteczna [6, s. 23]. Na bokach regałów, w strefie wolnego dostępu, umieszczony jest schemat układu zbiorów, a pod nim ruchomy pulpit, który można wykorzystać do zrobienia szybkich notatek.

Zdjęcie 3. Miejsca pracy dla czytelników w Bibliotece Politechniki Poznańskiej

Źródło: Zdjęcie własne.

Na piętrze biblioteki mieści się czytelnia z wolnym dostępem do półek, e-biblioteka z dostępem do katalogu online i wszystkich baz danych, informatorium z księgozbiorem informacyjno-bibliograficznym, pojedyncze stanowiska czytelnicze, w tym 9 jednoosobowych boksów, stanowiska z dostępem do komputera, specjalistyczne stanowiska dla studentów z dysfunkcją wzroku i/lub słuchu, dwa pokoje pracy zespołowej oraz sala seminaryjna [6, s. 23].

Zdjęcie 4. Stanowisko dla studentów z niepełnosprawnościami w Bibliotece Politechniki Poznańskiej



Źródło: Zdjęcie własne.

Poza miejscami do pracy, w czytelni znajdują się wygodne kanapy oraz tzw. strefa malucha – kącik dla dzieci z książeczkami i zabawkami, przygotowany z myślą o rodzicach przychodzących do biblioteki z małymi dziećmi.

Przestronne pasaży, oświetlone naturalnym światłem wpadającym przez oszklony dach, mogą być wykorzystywane do prezentacji wystaw.

Zdjęcie 5. Wystawa towarzysząca otwarciu Biblioteki Politechniki Poznańskiej



Źródło: Zdjęcie własne.

Czytelnicy swobodnie przemieszczają się po całym gmachu, a pomoc w korzystaniu ze zbiorów oferują bibliotekarze pełniący dyżury w pięciu stanowiskach INFO rozlokowanych w różnych częściach biblioteki.

Przykładem centrum edukacyjnego i multimedialnego jest Biblioteka Główna Uniwersytetu Poznańskiego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, funkcjonująca od 12 października 2010 r. w nowym gmachu Centrum Medycznej Informacji Naukowej, wraz z Centrum Kongresowo-Dydaktycznym, zaprojektowanym przez Spółkę Projektowania Architektonicznego Sadowscy z Poznania [16, s. 75].

Biblioteka zajmuje cztery kondygnacje. Na parterze znajduje się hol ekspozycyjny, sala wystawowa i bistro. Na pierwszym piętrze zorganizowano wypożyczalnię z wolnym dostępem do materiałów dydaktycznych, czytelnię z 54 stanowiskami komputerowymi, salę wykładową, salę seminaryjną wyposażoną w komputery, dwa pokoje pracy zespołowej (z rozsuwaną ścianą, dzięki której można uzyskać większą salę dla liczniejszej grupy), 3 gabinety pracy indywidualnej, stanowisko informacji ogólnej i punkt zleceń na usługi biblioteczne.

Na drugim piętrze mieści się Czytelnia Ogólna i Czytelnia Czasopism oraz gabinety pracy indywidualnej. Na trzecim piętrze – kolekcja monografii naukowych i materiałów konferencyjnych w wolnym dostępie oraz Czytelnia Pracowników Naukowych. Z poziomu tego piętra można wyjść na taras rekreacyjny. Na każdym piętrze czytelnicy mają dostęp do stanowisk komputerowych i miejsc do wypoczynku – stolików, wygodnych foteli i kanap. Ponadto do ich dyspozycji są samoobsługowe urządzenia do drukowania, skanowania i kopiowania.

Zdjęcie 6. Gabinety pracy indywidualnej w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Poznańskiego



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 7. Miejsca relaksu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Poznańskiego

Źródło: Zdjęcie własne.

Biblioteka zapewnia czytelnikom dogodne godziny otwarcia: w dni powszednie do godziny 24.00 a w soboty i niedziele do 16.00.

Odpowiednie zaplecze dydaktyczne umożliwia prowadzenie różnych form edukacji. Są to zajęcia skierowane nie tylko do studentów i doktorantów uczelni (przysposobienie biblioteczne, medyczna informacja naukowa, kompetencje informacyjne), ale również prezentacje i wykłady dla wszystkich zainteresowanych zagadnieniami usług bibliotecznych i źródeł informacji naukowej [16, s. 80]. Budynek posiada przejrzyste rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne, swoim wnętrzem inspirowe czytelników do pracy i gwarantuje im komfortowe warunki do odpoczynku.

Wśród nowo wybudowanych bibliotek, które pełnią funkcję centrów informacji, zapewniając czytelnikom miejsce do pracy, spotkań i relaksu, warto wskazać m.in. Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku, Bibliotekę Główną Uniwersytetu Gdańskiego, Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego, czy Bibliotekę Główną Politechniki Świętokrzyskiej. Z bibliotek publicznych na uwagę zasługują: Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie, a także Miejska Biblioteka Publiczna w Imielinie. Okazałe gmachy budynków wyróżniające się z otoczenia, przestronne, estetyczne wnętrza zapraszają i zachęcają do korzystania z usług, stają się też miejscem, które przychodzi się zwiedzić lub pooglądać – jak galerię.

Niezwykle interesującym rozwiązaniem przestrzeni publicznej jest otwarta 4 kwietnia 2011 r. Galeria Książki – Miejska Biblioteka Publiczna

w Oświęcimiu, zaprojektowana przez pracownię architektoniczno-budowlaną Susul&Strama Architektki. Punktem wyjścia realizacji było spostrzeżenie, że wiele osób lubi spędzać wolny czas w galeriach handlowych. Powstała więc biblioteka, która pod względem układu funkcji w dużym stopniu przypomina galerię handlową [17]. Została zlokalizowana w sposób zachęcający mieszkańców pobliskiego osiedla do skrócenia sobie drogi i przejścia przez jej ogólną przestrzeń, tzw. Galerię Przechodnia, gdzie prezentowane są wystawy. Idąc Galerią Przechodnia, można zobaczyć przez ściany ze szkła, co dzieje się w poszczególnych pomieszczeniach.

Biblioteka zajmuje trzy kondygnacje. Na parterze znajduje się Kawiarnia Prasowa, a w niej gazety codzienne i tygodniki, Salonik Prasowy z 90 tytułami czasopism o tematyce ogólnej, społeczno-kulturalnej i naukowej z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, Sala Konferencyjna oraz Biblioteczny Ośrodek Informacji. Dla małych dzieci przeznaczono Mikroświat Zabawy – bawialnię z tzw. małpim gajem z przeszkodami i kolorowymi piłeczkami. Prowadzone są tu zajęcia edukacyjne, teatrzyk kukiełkowy i głośne czytanie bajek. Dział Multimedii@ udostępnia zbiory specjalne: płyty z muzyką, książki mówione, e-booki, filmy i gry edukacyjne. Do dyspozycji odwiedzających są dwie sale audiowizualne, w których można obejrzeć filmy ze zbiorów biblioteki. Osoby niewidome i słabowidzące mogą korzystać z urządzenia „czytak” i filmów z audiodeskrypcją.

Na pierwszym piętrze mieści się Czytelnia Naukowa, Czytelnia Internetowa, Centrum Literatury Dziecięcej, Kącik Malucha dla najmłodszych, a dla dzieci starszych i młodzieży Biblioteka Młodych. Atrakcją tej części biblioteki jest fiat 126p, w którym urządzono czytelnię. Specjalnie dla rodziców przygotowano miejsce VIP – Bardzo Ważni Rodzice. Można tu czytać, oglądać telewizję, grać w gry komputerowe. Na parterze i pierwszym piętrze znajdują się Klasopracownie, gdzie odbywają się zajęcia plastyczne, muzyczne, warsztaty edukacyjne, lekcje i wykłady. Ostatnią kondygnację zajmuje Wypożyczalnia i Dział Obcojęzyczny.

Wszystkie pomieszczenia są wzajemnie powiązane i skomunikowane za pomocą dwóch klatek schodowych z windami przystosowanymi do obsługi osób niepełnosprawnych. Wykorzystane materiały – szkło, surowy beton architektoniczny zestawiony z malowniczą okładziną akustyczną, wnętrza utrzymane w kolorze jasnej brzozy – dają wrażenie przenikającej się całości [17].

Galeria Książki organizuje dla mieszkańców Oświęcimia szereg działań edukacyjnych, animacyjnych, kulturalnych i artystycznych o zasięgu

lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Ciekawa aranżacja przestrzeni sprzyja podjętym przez bibliotekę inicjatywom, sprawia, że miejsce to tętni życiem.

Podobnie jest w Abecadle – filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, pierwszej w Polsce bibliotece w centrum handlowym, która działa od 2006 r. [1]. Lokalizacja biblioteki i jej przytulny charakter powodują, że jest ona chętnie odwiedzana przez czytelników. Dla najmłodszych przygotowano zabawki, gry planszowe, zjeżdżalnię, kolorowe pufy, książki-zabawki, dla dzieci starszych i młodzieży – książki i czasopisma, a dla wszystkich grup wiekowych – programy edukacyjne i filmy fabularne. Jest też zbiór książek dla rodziców z zakresu psychologii i pedagogiki. Stanowiska komputerowe zapewniają dostęp od Internetu.

Poza przestrzeń z wolnym dostępem do zbiorów, za pomocą zwojów tiulu (w delikatnych różach i błękitach) wydzielono przestrzenie, w których można się odizolować, schować, będąc jednocześnie widocznym z zewnątrz. Te wydzielone miejsca, niczym samotne wyspy zapraszają dzieci do zabawy; można je też dowolnie aranżować i wykorzystywać do prowadzenia zajęć. Biblioteka oferuje szereg działań skierowanych do różnych grup wiekowych, zajęcia integracyjne, lekcje biblioteczne, naukę języków obcych, prowadzi też spotkania dla rodziców na interesujące ich tematy.

Zdjęcie 8. Biblioteka Abecadlo w Olsztynie



Źródło: <http://abcadlo.olsztyn.pl>.

Zdjęcie 9. Biblioteka Abecadło w Olsztynie

Źródło: <http://abecadlo.olsztyn.pl>.

Prezentowane przykłady wskazują, jak zmieniała się organizacja przestrzeni publicznej w polskich bibliotekach. Tak, jak w wielu bibliotekach na świecie, również i w Polsce odchodzi się od tradycyjnego, sztywnego trójpodziału na rzecz wielofunkcyjnego, przyjaznego czytelnikowi miejsca. Miejsca, które poprzez swoją aranżację, zapewnia wygodną przestrzeń do nauki, pracy i różnych form aktywności, ale też i odpoczynku. Miejsca, które inspirowane do działania i dają poczucie bezpieczeństwa.

Bibliografia

1. *Abecadlo* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.abecadlo.olsztyn.pl>. Stan z dnia 27.02.2012.
2. *Biblioteka Politechniki Poznańskiej* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://library.put.poznan.pl>. Stan z dnia 27.02.2012.
3. Chruścińska J., Kubisz E. (red.), *Biblioteki jutra. Nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej*, CEBID, Warszawa 2001. ISBN 83-88581-00-7.
4. Cudnik Z., *Skarbnice wiedzy. Studium budownictwa bibliotek*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980. ISBN 83-04-00273-6.
5. Faulkner-Brown H., *Some thoughts on the design of major library buildings* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://archive.ifla.org/VII/s20/intlib.1.pdf>. Stan z dnia 12.02.2012.

6. Ganińska H., *Biblioteka Politechniki Poznańskiej zaprasza do nowego budynku*, „Poradnik Bibliotekarza” 2012, nr 2, s. 22–24. ISSN 0032-4752.
7. Górski E., Stefańczyk E., *Kształtowanie przestrzeni bibliotek publicznych w XXI wieku*, „Bibliotekarz” 2004, nr 11, s. 22–26. ISSN 0208-4333.
8. Hollender H., *Porozmawiajmy o architekturze bibliotek*, „Bibliotekarz” 2009, nr 7/8, s. 6–10. ISSN 0208-4333.
9. Kobierska-Maciuszko E., *Budownictwo biblioteczne w ostatnim dziesięcioleciu – główne tendencje w projektowaniu*, [w:] Jazdon A., Chachlikowska A. (red.), *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej Poznań, 13–15.11.2002*, Biblioteka Uniwersytecka, Poznań 2002, s. 87–106. ISBN 83-913932-0-8.
10. Kobierska-Maciuszko E., *New research library buildings in Poland*, „Polish Libraries Today” 2007, vol. 7, s. 35–40. ISSN 0867-6976.
11. Konieczna D., *Rozwiązanie przestrzeni bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” [Dokument elektroniczny]. 2006, nr 3/4. Tryb dostępu: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_06-ie/uwm.htm. Stan z dnia 12.02.2012.
12. Maj J., *Organizacja przestrzeni i wyposażenie biblioteki publicznej*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1987. ISBN 83-00-00885-3.
13. *Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://mbp-oswiecim.pl>. Stan z dnia 12.02.2012.
14. Neufert E., *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*, Arkady, Warszawa 2007. ISBN 978-83-213-4265-8.
15. Pawelec D., Witek J., Smyła M., *Projekt „Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka” wobec trendów i norm w budownictwie bibliotecznym*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 3. Tryb dostępu: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?pawelec_in. Stan z dnia 12.02.2012.
16. Piotrowicz A., *Nowa siedziba Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu*, „Bibliotheca Nostra” 2011, nr 4, s. 75–81. ISSN 1734-6576.
17. Susuł M., Strama K., *Galeria Książki – Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu*, „Świat Architektury” 2011, nr 11, s. 24–30. ISSN 2081-6413.
18. TALEWICZ M., *Biblioteka „Galeria Książki” w Oświęcimiu nową przestrzenią w życiu społeczności lokalnej*, „Poradnik Bibliotekarza” 2011, nr 9, s. 32–33. ISSN 0032-4752.
19. Walczak A., *Model przestrzeni bibliotecznej*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. Materiały Konferencyjne” [Dokument elektroniczny] nr 7. Tryb dostępu: <http://www.ebib.oss.wroc.pl/matkonf.torun/walczak.php>. Stan z dnia 09.12.2011.
20. Żmigrodzka B. (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011. ISBN 978-83-7695-116-4.

BIBLIOTECZNA PRZESTRZEŃ W NOWOCZESNEJ SZKOLE

Wraz z rozwojem nowych technologii i wiążących się z tym nowych form usług bibliotecznych pojawia się potrzeba modernizacji bibliotek szkolnych. W dobie informacji cyfrowej biblioteka szkolna nie może być instytucją wyposażoną w stare, szare i zdekapitalizowane regały, zawalone obłożonymi w szary papier, zaczytanymi książkami. Wygląd biblioteki jest niezwykle istotny w pierwszym kontakcie, gdyż w naturze człowieka leży, mimo woli, „ocenianie po wyglądzie”. Tak więc książkę oceniamy po okładce, a bibliotekę po jej wnętrzu. Chcąc przyciągnąć młode pokolenie do biblioteki i zaszczerpić w nim pasję czytania książek, powinniśmy zadbać o efektowną aranżację wnętrza szkolnych lokali bibliotecznych. Wczesna empiria biblioteczna niejednokrotnie decyduje o późniejszym czytelnictwie w życiu dorosłym i bywa przyczyną niechęci użytkowników do biblioteki. Biblioteka szkolna jest często pierwszą, a niestety czasem jedyną biblioteką, z jaką styka się młody człowiek, dlatego niezwykle istotne jest, aby była ona dobrze i ładnie urządzona. Aranżacja wnętrza bibliotek szkolnych powinna zachęcać uczniów do spędzania tam nie tylko czasu przeznaczonego na naukę, ale także czasu wolnego.

Optymalny wygląd biblioteki szkolnej określa *Manifest Bibliotek Szkolnych UNESCO/IFLA* ogłoszony w 1999 r. i przetłumaczony na wiele języków. Formułuje on główne wytyczne dotyczące lokalizacji i powierzchni bibliotek szkolnych oraz zaleca, aby treści *Manifestu* przenosić do dokumentów krajowych i wprowadzać w czyn jego postanowienia. W 2002 r. ukazały się bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące działalności bibliotek szkolnych, opracowane przez Sekcję Bibliotek Szkolnych i Centrum Zasobów Informacji IFLA. Zalecenia, oparte na doświadczeniach wielu krajów, nie są standardami ilościowymi i nie są obligatoryjne, mają inspirować do szukania coraz to nowych, lepszych rozwiązań [8, s. 15].

¹ Dr Jolanta Laskowska, Uniwersytet Gdański, e-mail: yola@ug.gda.pl.

Nie ma jednego uniwersalnego standardu dotyczącego wielkości powierzchni poszczególnych części biblioteki szkolnej. Według wytycznych UNESCO najbardziej efektywne planowanie biblioteki powinno uwzględnić:

- centralną lokalizację, najlepiej na parterze;
- dostępność i bliskość w pobliżu wszystkich pomieszczeń dydaktycznych;
- odpowiednie i wystarczające oświetlenie, zarówno naturalne, jak i sztuczne;
- odpowiednią temperaturę pomieszczeń, aby zapewnić zarówno dobre warunki pracy przez cały rok, jak również ochronę zbiorów;
- odpowiednią aranżację, umożliwiającą zaspokojenie potrzeb również niepełnosprawnych użytkowników biblioteki;
- odpowiednią wielkość zapewniającą miejsce na zbiory, a także miejsce na magazyn i pomieszczenia do pracy, czytelnię, stanowiska komputerowe;
- elastyczność aranżacji pozwalającą na przyszłe zmiany [2, s. 19].

W większości krajów Unii Europejskiej – wskutek braku standardów – nie obowiązują żadne szczegółowe zalecenia dotyczące wielkości pomieszczeń bibliotek szkolnych. W Austrii i Grecji przyjmuje się, że powinny one dysponować powierzchnią co najmniej 75 m², a w przypadku szkół powyżej 1000 uczniów – co najmniej 140 m². Zalecenia ministerialne we Francji proponują metraż powyżej 175 m², a w Islandii funkcjonują biblioteki szkolne o powierzchni 300 m². Od lat sześćdziesiątych upowszechniała się w Stanach Zjednoczonych forma *media center* – dużej biblioteki położonej w centrum szkoły. Duża powierzchnia biblioteki (nawet do 1000 m²) pozwalała na wyodrębnienie, zazwyczaj ścianami działowymi i regałami, pomieszczeń o różnym przeznaczeniu. W ten sposób tworzone: wypożyczalnię, czytelnię czasopism, miejsca do pracy indywidualnej, informatorium, salę audytoryjną, pomieszczenia dla bibliotekarzy oraz sale do pracy grupowej, w których odbywały się zajęcia dydaktyczne prowadzone w oparciu o zasoby biblioteki.

Światową tendencją w architekturze obiektów bibliotecznych jest tworzenie biblioteki szkolnej jako dużego, przestronnego lokalu przybierającego coraz bardziej nowoczesny kształt i charakter, w którym toczy się codzienne życie szkoły – zarówno w czasie zajęć dydaktycznych, jak i w wolnym czasie ucznia. Niekiedy precyzuje się procentowo ich wymaganą „pojemność”, np. biblioteki brytyjskie powinny jednorazowo pomieścić ok. 10% uczniów. Odchodzi się też od bibliotek klasowych i łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi [8, s. 20–35].

Polskie przepisy dotyczące lokali bibliotecznych w budynkach szkolnych zmieniały się kilkakrotnie. Aktualnymi regulacjami, na których można się wzorować projektując lub organizując bibliotekę szkolną w szkole podstawowej i obecnym gimnazjum są przepisy z 1968 [12] i 1983 r. [6, s. 218], a dotyczące liceów, techników i szkół zawodowych z 1994 r. [1, s. 61]. Normatywy te dotyczą m.in. powierzchni, jaką powinny zajmować biblioteki w szkołach. *Założenia programowe budynków szkolnych szkół podstawowych* z 1983 r. regulują wielkość biblioteki organizowanej w nowym budynku szkolnym w zależności od liczby uczniów (klas). Normy powierzchni zostały podzielone na dwa warianty (tab. 1 i 2).

Tabela 1. Szkoły podstawowe w ośrodkach miejskich (w m²)

| Pomieszczenie | Liczba klas | | |
|---------------------|-------------|----|-----|
| | 24 | 32 | 40 |
| Wypożyczalnia | 60 | 80 | 100 |
| Czytelnia | 60 | 60 | 60 |
| Opracowanie zbiorów | 20 | 20 | 20 |

Źródło: Drzewiecki M., *Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach*, Warszawa 2005, s. 106.

Tabela 2. Szkoły podstawowe w ośrodkach wiejskich (w m²)

| Pomieszczenie | Liczba klas | | | |
|---------------------|-------------|----|----|----|
| | 8 | 13 | 23 | 31 |
| Wypożyczalnia | 34 | 40 | 60 | 80 |
| Czytelnia | – | – | 60 | 60 |
| Opracowanie zbiorów | – | – | 20 | 20 |

Źródło: Drzewiecki M., *Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach*, Warszawa 2005, s. 106.

W wiejskich szkołach podstawowych, w których nauczanie obejmuje tylko klasy I–III, programy użytkowe budynków szkolnych w ogóle nie przewidują pomieszczeń na bibliotekę.

Dla szkół ponadpodstawowych (liceów, techników i szkół zawodowych) Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało zupełnie odmienne programy użytkowe bibliotek szkolnych (tab. 3).

Tabela 3. Programy użytkowe liceów (w m²)

| Pomieszczenie | Liczba klas | | |
|---------------------|-------------------|------------------------|----------------|
| | Dwu-, trzyciągowe | Cztero-, pięciociągowe | Sześciociągowe |
| Wypożyczalnia | 60 | 80 | 100 |
| Czytelnia | 60 | 60 | 60 |
| Opracowanie zbiorów | 20 | 20 | 20 |

Źródło: Drzewiecki M., *Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach*, Warszawa 2005, s. 107.

Powyższe normatywy dotyczą bibliotek tworzonych w nowych budynkach i nie muszą być stosowane w budynku już istniejącym [3, s. 105–107]. Obecnie, w czasach niżu demograficznego, znacznie częściej mamy do czynienia z reorganizacją starych budynków szkolnych niż z organizacją biblioteki szkolnej w nowym gmachu. Dlatego powierzchnia i wygląd biblioteki uzależniona jest od typu szkoły, sposobu jej finansowania, stosunku dyrekcji do funkcjonowania biblioteki szkolnej oraz od kreatywności samego nauczyciela bibliotekarza.

Stworzenie atrakcyjnej i funkcjonalnej przestrzeni bibliotecznej w polskich szkołach nie jest łatwe, gdyż samorządy lokalne, które utrzymują większość szkół, zazwyczaj borykają się z trudnościami finansowymi. Tylko od świadomości dyrektora szkoły zależy, jak będzie wyglądała i funkcjonowała biblioteka, a nie wszyscy dyrektorzy zdają sobie sprawę z roli, jaką biblioteki szkolne odgrywają dziś w procesie dydaktycznym oraz w przygotowaniu człowieka do życia w społeczeństwie wiedzy i informacji.

W maju 2012 r. Pracownia Badań nad Książką Uniwersytetu Gdańskiego zwróciła się do 150 gdańskich szkół z prośbą o wypełnienie ankiety, której celem było poznanie aktualnego stanu bibliotek szkolnych w Gdańsku. Na ankietę odpowiedziały 92 szkoły, w tym 35 szkół podstawowych, 18 gimnazjów, 22 szkoły ponadgimnazjalne i 17 zespołów szkół. Wyniki ankiety obrazują sytuację lokalową gdańskich bibliotek szkolnych (tab. 4).

Tabela 4. Średnia powierzchnia gdańskich bibliotek szkolnych w m²

| Typy szkół | Liczba uczniów | Ogółem | Na ucznia |
|------------------|----------------|--------|-----------|
| Podstawowe | 392 | 89 | 0,23 |
| Gimnazja | 301 | 79 | 0,26 |
| Ponadgimnazjalne | 466 | 107 | 0,18 |

| Typy szkół | Liczba uczniów | Ogółem | Na ucznia |
|---------------|----------------|--------|-----------|
| Zespoły szkół | 661 | 116 | 0,21 |
| Średnie | 455 | 98 | 0,21 |

Źródło: Dane Pracowni Badań nad Książką Uniwersytetu Gdańskiego.

Średnia powierzchnia biblioteki szkolnej w Gdańsku waha się od 79 m² w gimnazjum, przez 89 m² w szkole podstawowej, do 107 m² w szkołach ponadgimnazjalnych i 116 m² w zespołach szkół. Wśród ankietowanych instytucji znalazły się 3 biblioteki, których wielkość przekraczała 200 m² i jedna, która przy 608 uczniach zajmowała aż 400 m² powierzchni szkoły. Najmniejsza biblioteka miała 12 m² i znajdowała się w szkole podstawowej, w której uczyło się 134 uczniów. Powyższe dane wskazują, że gdańskie biblioteki szkolne w większości spełniają krajowe normatywy powierzchni bibliotecznej w szkole, ale odstają od zaleceń w szkołach europejskich.

Tabela 5. Średnia liczba miejsc w czytelnich w gdańskich bibliotekach szkolnych

| Typy szkół | Liczba uczniów | Ogółem | Uczniów na miejsce |
|------------------|----------------|--------|--------------------|
| Podstawowe | 392 | 21 | 19 |
| Gimnazja | 301 | 19 | 16 |
| Ponadgimnazjalne | 466 | 23 | 20 |
| Zespoły szkół | 661 | 32 | 21 |
| Średnie | 455 | 24 | 19 |

Źródło: Dane Pracowni Badań nad Książką Uniwersytetu Gdańskiego.

W kolejnym pytaniu ankiety badano liczbę miejsc w czytelni. W gdańskich szkołach średnia liczba miejsc w czytelni to 21 w szkole podstawowej, 19 w gimnazjum, 23 w szkole ponadgimnazjalnej i 32 w zespole szkół. Chlubą Gdańska jest szkoła ponadgimnazjalna kształcąca 608 uczniów i posiadająca czytelnię liczącą 60 miejsc (tylko 10 uczniów na 1 miejsce). Niestety, wśród badanych bibliotek były też dwie placówki szkolne, które przy liczbie 150 uczniów dysponowały 6 miejscami w czytelni (25 uczniów na 1 miejsce) i jedna szkoła, która liczyła 397 uczniów i miała tylko 8 miejsc w czytelni (aż 49 uczniów na 1 miejsce). Porównując otrzymane dane z wytycznymi bibliotek brytyjskich („pojemność” biblioteki – 10%), widzimy, że nasze czytelnie w bibliotekach szkolnych są znacznie bardziej „pojemne”, gdyż mieszczą prawie dwa razy więcej uczniów niż biblioteki Wielkiej Brytanii.

Lokal biblioteki, jego wielkość i położenie mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania placówki. Biblioteka powinna posiadać czytelnię, która w razie potrzeby pomieści uczniów z całej klasy. Biblioteki o małej powierzchni mogą pełnić w szkole jedynie funkcję schowka na książki. Ograniczenia lokalowe uniemożliwiają realizowanie zadań dydaktycznych i informacyjnych. Przestronne i estetyczne pomieszczenie biblioteczne, dobrze oświetlone, wyposażone w odpowiednie meble i udogodnienia dla czytelników (puffy, fotele, sofę itp.) przyciąga atrakcyjnością wizualną i zyskuje zwolenników dobrego klimatu – a często też wiernych czytelników.

Wystrój najbardziej przyciąga najmłodszego czytelnika. To dla niego w bibliotece szkolnej powinny pojawiać się np. miękkie siedziska, puffy czy poduchy, które kojarzą się z domem i nieskrępowanymi pozycjami. Mały czytelnik ma możliwość zanurzenia się w miękkim fotelu podczas lektury, słuchania muzyki itp. Współczesna biblioteka szkolna powinna mieć nowoczesny design, kolorowy i przytulny kącik dla najmłodszych użytkowników i odpowiednią atmosferę, niekoniecznie wyciszoną. Nowatorską strategią pozyskiwania młodych czytelników jest wykorzystanie dźwięku. Wielu młodych użytkowników biblioteki szkolnej odstrasza wymóg ciszy i dreptanie na paluszkach. Dlatego warto wprowadzić i wykorzystać w bibliotece muzykę, dźwięki i odgłosy, tak, by nie przeszkadzały pozostałym użytkownikom. Wykorzystując zdobycze technologii, można stworzyć środowisko bliższe uczniom, przyjazne, takie, do którego będą chcieli przychodzić i poznawać świat.

W nowoczesnej szkole należy zmieniać aranżacje biblioteki, tak, by nie kojarzyła się ona ze starymi regałami pokrytymi kurzem, na których stoją, oprócz zaczytanych książek, doniczki z paprotkami, ale by były to nowoczesne, piękne, designerskie miejsca, gdzie warto spędzić trochę czasu. Ważne jest też, by znaczenie edukacyjnej funkcji biblioteki szkolnej znalazło odzwierciedlenie w jej urządzeniu, meblach i wyposażeniu. Poniżej przedstawiono kilka wskazówek pomocnych w organizowaniu takiej przestrzeni:

- miejsce przeznaczone dla uczniów powinno być jasne, najlepiej z dostępem do naturalnego światła;
- w sztucznym oświetleniu lepiej zrezygnować ze światła jarzeniowego na korzyść energooszczędnych żarówek dających ciepłą barwę;
- ściany powinny być kolorowe, gdyż dzieci lubią kontrasty i kolory;
- inne elementy wnętrza, np. meble, stoliki, fotele, krzesła, puffy również mogą być kolorowe²;

² O specyficznej sytuacji dziecka jako odbiorcy przekazu perswazyjnego pisze szerzej Anna Ryłko-Kurpiewska w książce *Dzieci jako odbiorcy reklamy telewizyjnej* [7].

- uczniowie powinni mieć łatwy dostęp do książek – nauczyciele bibliotekarze powinni pokonać własny lęk przed wandalizmem i nieładem i pozwolić uczniom na wolny dostęp do półek;
- książki szczególnie atrakcyjne należy tak eksponować, by przyciągnąć uwagę czytelników – np. kolorowymi okładkami;
- zachętę do czytania i korzystania z biblioteki może także stanowić wystawa prac plastycznych wykonanych przez uczniów podczas bibliotecznych konkursów. Dodatkową korzyścią z takiego działania jest dowartościowanie dzieci i pogłębienie ich więzi z biblioteką. Jeżeli pozwalają na to warunki przestrzenne, warto pomyśleć o utworzeniu stałego miejsca do prezentacji plac plastycznych, np. w formie fragmentu ściany pokrytej matą korkową;
- dobrym rozwiązaniem jest wydzielenie przestrzeni do relaksu i swobodnego czytania w formie podestu pokrytego miękką wykładziną dywanową, na którym będą się znajdować poduszki lub inne elementy dekoracyjne zwiększające atrakcyjność biblioteki;
- istotne jest odpowiednie, funkcjonalne rozmieszczenie zbiorów bibliotecznych – ważne jest, żeby książki dla dzieci starszych nie mieszały się z książkami dla najmłodszych;
- wielu uczniów do biblioteki szkolnej przyciąga nowoczesny sprzęt techniczny i elektroniczny (komputery, telewizor, odtwarzacz DVD, projektory, tablice interaktywne, sprzęt audio itp.). Warto więc zorganizować w bibliotece odpowiednie warunki do projekcji filmów, korzystania z komputerów, słuchania audiobooków lub muzyki;
- młodzież lubi przychodzić w grupach i siedzieć obok siebie, często w nieskrępowany sposób. Z tego powodu w sytuacji, gdy w bibliotece nie ma zbyt dużo miejsca, warto oprócz fotela lub kanapy przygotować dodatkowe siedziska, np. w formie dużych poduch, a w pobliżu stanowisk komputerowych umieścić zapasowe składane krzesła;
- jeżeli warunki lokalowe na to pozwalają, w szkolnej przestrzeni bibliotecznej można urządzić kąciok dla nauczycieli i rodziców. W takim miejscu powinna się znaleźć kanapa lub wygodne fotele, prasa lub/i publikacje przeznaczone dla nauczycieli i rodziców;
- zakup kanapy może stanowić spory wydatek dla biblioteki. Funkcję kanapy może pełnić materac rozłożony na drewnianych skrzynkach i przykryty kolorową narzutą lub kilka materacy gimnastycznych (np. pozyskanych ze szkoły) położonych jeden na drugim (każdy materac może mieć własny pokrowiec bądź wszystkie można nakryć jedną narzutą). W ten sposób z materacy gimnastycznych powstanie

wielofunkcyjny mebel, którego części w razie potrzeby będzie można rozłożyć na podłodze, np. w czasie projekcji filmu dla dzieci lub młodzieży bądź innych zajęć. Oparcie do takiej „kanapy” mogą stanowić duże poduchy, których również będzie można używać jako siedziska [4, s. 59–63];

- jeżeli nie można zainwestować w nowe meble warto odnowić te stare, dołożyć efektowne dodatki, zrobić coś własnym sumptem, np. przy pomocy uczniów lub ich rodziców;
- istotny w bibliotece szkolnej jest sposób komunikacji z czytelnikiem. Dużym ułatwieniem w poruszaniu się po bibliotece jest system wskazówek i znaków nawigacyjnych, który powinien być jasny, zrozumiały dla użytkowników i w miarę możliwości dostosowany do designu biblioteki.

Zdjęcie 1. Biblioteka szkolna w Vancouver



Źródło: <http://erinbennettlib.files.wordpress.com/2011/09/file-php1.jpg>.

Dobrze urządzona biblioteka ma szansę stać się miejscem reprezentacyjnym, atutem szkoły – pracownią, którą można się chwalić i pokazywać odwiedzającym szkołę, gdzie można prowadzić wykłady, spotkania, konferencje, szkolenia [9]. Biblioteka szkolna powinna być nie tylko wizytówką szkoły, ale także funkcjonalnym i nowoczesnym miejscem wspierania procesu dydaktycznego. Nie powinna być cicha, szara i niepozorna, ale widoczna i aktywna. „Przyrównywanie nowoczesnych bibliotek szkolnych do

hałaśliwych dworców wiedzy czy pasów startowych najlepiej odzwierciedla charakter tych miejsc i ich rolę we współczesnej szkole” [8, s. 20] – uważa Bogumiła Staniów.

Kluczowym zagadnieniem jest dla bibliotekarza wpływ lokalu bibliotecznego na wydajność pracy, kulturę organizacyjną, zbiory, usługi itp., ale niestety wciąż brakuje podręcznika prezentującego nowoczesne koncepcje budowy, przebudowy i aranżacji gmachu lub lokalu bibliotecznego. W literaturze przedmiotu można znaleźć najczęściej tylko streszczenia założeń architektonicznych, ogólniki na temat „otwartości”, „nowoczesności” i „przyjazności” biblioteki. Potrzebna jest publikacja omawiająca wewnętrzną logistykę biblioteki z jej planem pomieszczeń, relacje przestrzenne w bibliotece i wokół niej oraz przepływające przezeń strumienie ludzi, materiałów, informacji [5].

Projektując przestrzeń wizualną biblioteki szkolnej, warto poznać koncepcje *merchandisingu*, socjotechniki obejmującej sposoby wpływania na zachowania klientów poprzez wykorzystanie otoczenia, wystroju pomieszczenia i sposobu prezentacji towarów [10, s. 2]. W bibliotece *merchandising* może stać się narzędziem pomagającym wykreować atrakcyjną przestrzeń dla całej społeczności szkolnej. *Merchandising* ma za zadanie wpływać na różne zmysły, przede wszystkim na wzrok (poprzez odpowiednią kolorystykę, kształty, rozmiary itp.), słuch (poprzez odpowiednią muzykę), dotyk (poprzez kształt różnych przedmiotów oraz ich fakturę) oraz węch (poprzez przyjemny zapach np. lasu). Różnorakie bodźce przyczyniają się do tworzenia określonej atmosfery biblioteki, która może wpłynąć na zwiększenie aktywności użytkowników. *Merchandising*, poprzez uatrakcyjnienie przestrzeni bibliotecznego, ma nie tylko zachęcić czytelników do wypożyczania książek, ale przede wszystkim wykreować pozytywny stosunek do biblioteki. Ładna, przestronna, pachnąca biblioteka, która daje możliwość relaksu, spotkań towarzyskich i rozwijania własnych zainteresowań, procentuje regularnymi odwiedzinami użytkowników. Wiele badań wskazuje, że liczba wypożyczanych książek jest nieporównywalnie większa w bibliotekach nowoczesnych, o przyjemnym i funkcjonalnym rozplanowaniu przestrzeni. Przykładem może być olsztyńska Mediateka, która według statystyk wypożycza siedem razy więcej mediów niż tradycyjna biblioteka publiczna [11, s. 65–67].

Kreowanie atrakcyjnej przestrzeni bibliotecznego w szkole może zatem przyczynić się do zahamowania spadku czytelnictwa i zaszczepienia pasji czytania w młodym pokoleniu. Jest to proces długotrwały i kosztowny, ale należy pamiętać o tym, że obcowanie ze zróżnicowanymi formami tekstów

od najwcześniejszych lat życia – od książki papierowej przez elektroniczną jej postać po Internet – jest warunkiem postępów w edukacji. Nowoczesna szkoła winna zapewnić swoim uczniom jak najlepszą przestrzeń biblioteczną, która przyciągnie młodych czytelników do biblioteki i do książki, a tym samym wpłynie na efekty kształcenia.

Bibliografia

1. Andrzejewska J., *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*, t. 1. *Organizacja biblioteki*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 1996. ISBN 83-85778-59-4.
2. *Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA/UNESCO*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2003. ISBN 83-87629-97-9.
3. Drzewiecki M., *Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2005. ISBN 83-87629-37-4.
4. Habis A., Kozłowska B., *Aktywna biblioteka. Miejsce dla młodych* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.biblioteki.org/repository/PLIKI/DO-KUMENTY/PODRECZNIKI/Specjalistyczne/Miejsce_dla_mlodych.pdf. Stan z dnia 29.11.2012.
5. Holender H., *Tezy o architekturze bibliotek*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 3. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2009/103/a.php?hollender>. Stan z dnia 28.11.2012.
6. *Normy lokalowe proponowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania dla bibliotek w nowo wznoszonych budynkach szkolnych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1984, nr 7–9, s. 218. ISSN 0032-4752.
7. Ryłko-Kurpiewska A., *Dzieci jako odbiorcy reklamy telewizyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008. ISBN 978-83-7326-481-6.
8. Staniów B., *Biblioteka szkolna dzisiaj*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2012. ISBN 978-83-61464-65-5.
9. Tumas I., *Biblioteka – nowoczesna placówka wizytówką szkoły*, „Zarządzanie Szkołą” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 23. Tryb dostępu: http://bibliog3.files.wordpress.com/2009/11/biblioteka_nowoczesna-pracownia-wizytowka-szkoly.pdf. Stan z dnia 28.11.2012.
10. Witek L., *Merchandising w małych i dużych firmach handlowych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007. ISBN 978-83-7483-679-1.
11. Wojciechowska M., *Merchandising – wizualna promocja biblioteki. Wprowadzenie do problematyki*, „Zarządzanie Biblioteką” 2011, nr 1, s. 63–85. ISSN 2081-1004.
12. Zarządzenie Nr 26 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 11 maja 1968 roku w sprawie ustanowienia normatywu technicznego projektowania bibliotek publicznych, Dz.U. Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1968, nr 6.

STREFA DLA MŁODEGO CZYTELNIKA – FIZYCZNA PRZESTRZEŃ DZIECIĘCYCH INSTYTUCJI BIBLIOTECZNYCH

Jak piszą Alistair Black i Carolyn Rankin: „Podobnie jak wszystkie technologie, budynki są produktem przekonań i dążeń społeczeństwa” [1, s. 7]. Rozwijając tę myśl można, skonstatować, że zmiana postrzegania roli dziecka w dzisiejszym społeczeństwie spowodowała konsekwencje w postaci rozwinięcia infrastruktury, również tej bibliotecznej, przeznaczonej dla małego człowieka.

Rola i pozycja społeczna młodego czytelnika zmieniała się wraz z kolejnymi wiekami. Początkowo traktowany był on nie w pełni autonomicznie, drugoplanowo, nie przypisywano mu wartości jednostkowej, co zgodne było z ówczesnymi nurtami w pedagogice i psychologii. Do XVIII w. utwory prezentowane dzieciom pisane były głównie z myślą o dorosłych, zaś czytelnik dziecięcy mógł niejako „przy okazji” skorzystać z takiej literatury, niekiedy jedynie adaptowanej (skracanej i modyfikowanej) dla jego potrzeb. Tak było z twórczością Juliusza Verne (1828–1905), bajkami Jeana de La Fontaine’a (1621–1695), *Podróżami Guliwera* Jonathana Swifta (1726 r.) oraz bajkami orientalnymi. Dopiero w początkach XIX w. pojawili się pisarze, którzy świadomie i celowo swoją twórczość adresowali dziecku. W wieku XX, w wyniku nowych teorii psychologicznych, traktujących dzieci jako pełnoprawne jednostki o własnej indywidualności i emocjonalności, literatura ta znacznie się rozwinęła, a wiek ten nazwano stuleciem dziecka. Przejawem tych zmian było uchwalenie *Konwencji o prawach dziecka* przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (i Polskę w 1989 r.), w której wprost zaznaczono, iż dziecko to indywidualnie ukształtowana jednostka, której należy się szczególna troska i pomoc [4].

Pierwsze utwory skierowane do dzieci nasycone były treściami wychowawczymi, edukacyjnymi i moralizatorskimi. Literatura miała kształcić

¹ Dr Maja Wojciechowska, Uniwersytet Gdański, e-mail: maja.wojciechowska@gmail.com.

i nauczać, zaś funkcje rozrywkowe i artyzm pojawiły się w wiekach późniejszych. Rozwój literatury dziecięcej był oczywiście zbieżny z nurtami w zakresie pedagogiki i psychologii dziecka.

Podobnie jak nurty w pedagogice i literaturze, rozwijały się również tendencje w budownictwie bibliotecznym dla dzieci. Pierwsze przestrzenie biblioteczne miały za zadanie przede wszystkim wspierać proces nauki. Dopiero z czasem zaczęto przystosowywać je do specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży. Biblioteki dziecięce zaczęły pojawiać się stopniowo od połowy XIX w., zaś rozwinięcie funkcji rozrywkowej i potraktowanie jej przez architektów na równi z funkcją samokształceniową i kształceniową to koniec wieku XX. Do znacznego przewartościowania funkcji bibliotek dziecięcych doszło na początku wieku XXI, kiedy to księżnice zaczęto przeprojektowywać, tworząc mediateki czy centra multimedialne, w których przestrzeń została dostosowana do celów rozrywkowych, książki i lekturę traktując jako jedno z wielu prezentowanych w nich mediów.

Trendy w budownictwie bibliotek dziecięcych rozwijały się odmiennie w poszczególnych państwach. Współcześnie można jednak zauważyć znaczne podobieństwa w kształtowaniu przestrzeni czytelniczej dla dzieci, szczególnie wśród krajów reprezentujących kulturę zachodnią. Alistair Black i Carolyne Rankin wyróżniają cztery charakterystyczne dla rozwoju bibliotek dziecięcych okresy. Są to:

- okres do I wojny światowej,
- okres międzywojenny,
- okres od II wojny światowej do roku 1980,
- okres od 1980 r. do współczesności [1, s. 7].

Okres do 1914 r., a więc do wybuchu I wojny światowej to czas, kiedy bibliotekarstwo dziecięce raczkowało i nie mogło być mowy o jakichkolwiek większych projektach architektonicznych. Pierwsze biblioteki dziecięce powstały w Wielkiej Brytanii w 1861 r., zaś pierwszą szkołę bibliotekarek dziecięcych otworzono czterdzieści jeden lat później (1902 r.) w Stanach Zjednoczonych. Kolejne biblioteki dziecięce zaczęły pojawiać się nieco później w innych państwach europejskich, Rosji, Kanadzie i USA (tab. 1).

Tabela 1. Powstanie pierwszych bibliotek dziecięcych

| Kraj | Rok |
|-------------------|------|
| Wielka Brytania | 1861 |
| Rosja | 1870 |
| Stany Zjednoczone | 1880 |

| Kraj | Rok |
|----------|------|
| Kanada | 1901 |
| Szwecja | 1911 |
| Holandia | 1912 |
| Niemcy | 1913 |
| Polska | 1923 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Encyklopedii wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 207.

Okres międzywojenny to dla bibliotekarstwa dziecięcego czas ugruntowania pozycji i potwierdzenia roli w odbudowujących się po wojnie społeczeństwach. W tym czasie masowo zaczęto opracowywać regulacje prawne i regulaminy formułujące status bibliotek dziecięcych. Wynikiem rozwijających się koncepcji pedagogicznych oraz nowych trendów w nauczaniu było uznanie ważnej roli książki i biblioteki w harmonijnym rozwoju dziecka, zaś placówki biblioteczne potraktowano jako kluczowe w programach krzewienia czytelnictwa. W 1923 r. Biblioteka Publiczna miasta Łodzi zorganizowała pierwszą bibliotekę dziecięcą w Polsce, zaś do 1939 r. powstało 27 takich punktów [2, s. 208].

Okres od II wojny światowej do 1980 r. to czas popularyzowania się usług bibliotek dziecięcych. Początkowo wysiłki władz koncentrowały się na odbudowie zburzonych placówek, by w kolejnych latach tworzyć nowe obiekty. I tak przykładowo w 1962 r. na terenie Polski funkcjonowało już 345 bibliotek dziecięcych [2, s. 208]. Były to placówki, które w założeniu miały reprezentować model: wypożyczalnia plus czytelnia, zakładający pracę w ciszy i skupieniu. Konsekwencją takiego podejścia było adekwatne zaprojektowanie przestrzeni wewnętrznej, w której dominował biały kolor ścian, krzesła i stoliki, przystosowane bardziej do pracy niż rozrywki. Pod koniec wieku surową przestrzeń bibliotek sukcesywnie zaczęto uzupełniać o dodatkowe elementy dekoracyjno-użytkowe: pufy, kanapy, niskie kolorowe regały czy kosze z zabawkami, by na początku wieku zapoczątkować okres fantazyjnych projektów architektonicznych, których założeniem jest bawić i intrygować.

Współczesne biblioteki dziecięce znacząco zmieniły swój charakter. Nie ma już wyłącznie przestrzeni przeznaczonych do pracy i nauki. Coraz częściej pojawiają się w nich strefy zabawy i odpoczynku, łudząco przypominające place zabaw. Wytyczne IFLA dotyczące usług dla dzieci omawiają m.in. elementy związane z fizycznymi aspektami organizacji biblioteki.

Przed wszystkim dokonują (m.in. wiekowego) podziału na odrębne grupy czytelnicze, do których powinna być adresowana oferta usługowa biblioteki oraz przystosowana przestrzeń fizyczna i zasoby. Są to:

- niemowlęta i maluchy uczące się chodzić,
- przedszkolaki,
- dzieci w wieku do 13 lat,
- grupy o specjalnych potrzebach,
- rodzice i inni członkowie rodziny,
- opiekunowie,
- inne osoby dorosłe pracujące z dziećmi, książkami i innymi dokumentami [3, s. 2].

Co ciekawe *Encyklopedia wiedzy o książce* z 1971 r. wyraźnie zaznacza, że biblioteki dziecięce służą czytelnikom od 7 do 14 roku życia, pomijając prawie zupełnie potrzeby dzieci przedszkolnych i młodszych [2, s. 208]. Wydatnie wskazuje to, jak zmienia się postrzeganie dziecka jako czytelnika oraz rola biblioteki – która niegdyś była instytucją nakłaniającą wyłącznie ku lekturze, dzisiaj będąc coraz częściej atrakcyjną przestrzenią, w której ciekawie można spędzić czas, niekoniecznie czytając.

W kontekście potrzeb grup wiekowych wymienionych w wytycznych IFLA powinno projektować się budynki i wnętrza bibliotek dziecięcych oraz gromadzić materiały biblioteczne. Choć wytyczne w dość lakoniczny sposób opisują te dwa aspekty, warto je w tym miejscu przytoczyć, gdyż nadają one kierunek, w którym powinny zmierzać placówki adresowane do dzieci. I tak według wskazówek IFLA: „Dzieci w każdym wieku powinny postrzegać bibliotekę jako otwarte, przyjazne, atrakcyjne, stymulujące i niezagrażające im miejsce do odwiedzania. Idealnym rozwiązaniem jest, aby na usługi dla dzieci była przeznaczona oddzielna przestrzeń w bibliotece, która musi być łatwo rozpoznawalna (np. specjalne meble, dekoracje, kolory) i oddzielona od innych części biblioteki” [3, s. 4]. Warto zauważyć, że przestrzeń współczesnej biblioteki dziecięcej to już nie tylko przestrzeń fizyczna, materialna, ale również przestrzeń wirtualna. Jak mówią wytyczne: „biblioteki oferują publiczną przestrzeń, w której dzieci mogą się spotykać na miejscu lub w cyber-przestrzeni” [3, s. 4]. Biblioteka dziecięca to już nie tylko księżnica ale multicum, mediateka, która „powinna posiadać różnorodne materiały we wszystkich postaciach, odpowiednie do rozwoju dziecka. W tym materiały drukowane (książki, czasopisma, komiksy, broszurki), media elektroniczne (CD, DVD, kasyety), zabawki, gry edukacyjne, komputery, oprogramowanie i urządzenia przyłączeniowe” [3, s. 3]. Jak wynika z powyższego, biblioteki dziecięce mają nie tylko zabezpieczać potrzeby edukacyjne i kształceniowe,

ale oferować szeroko rozumianą sferę relaksu i rozrywki. Biblioteka dziecięca, podobnie jak biblioteki dla dorosłych, ma stanowić tzw. trzecie miejsce, czyli według teorii Raya Oldenburga – autora koncepcji – przestrzeń, w której można spędzać czas poza domem, szkołą, a w wieku dorosłym – poza pracą zawodową [5]. Takie rozumienie biblioteki dziecięcej wymusza więc na organizatorach zupełnie odmienne niż w wiekach ubiegłych zaprojektowanie jej powierzchni.

Poza typowymi strefami przeznaczonymi do lektury i pracy, wyposażonymi w stoliki, regały i „klasyczne” wyposażenie biblioteki, instytucje te coraz częściej oferują swoim odbiorcom strefy nauki – minilaboratoria, strefy relaksu, rozrywki i skromne punkty gastronomiczne. Wielkość tych stref uzależniona jest oczywiście od wielkości biblioteki – nieporównywalne są wszakże skromne biblioteki szkolne i ogromne multicentra. W większych placówkach strefy rozrywki rozumiane są różnorodnie – mogą to być pomieszczenia, w których udostępniane są konsole do gier, multimedia, ale również pomieszczenia zabezpieczające potrzeby ruchowe dzieci, w których zainstalowano zjeżdżalnie, drabinki, tunele, ułatwiające najmłodszym rozładowanie energii. Projektanci nowo wybudowanych obiektów zwracają uwagę na pewne charakterystyczne przestrzenie, które powinny posiadać nowoczesne biblioteki dla najmłodszych. Są to:

- strefa cichej lektury, sprzyjająca skupieniu – tzw. strefa ciszy;
- strefa multimediiów, która nie wymaga pełnego skupienia, ale wyklucza też głośną zabawę;
- strefa nauki, wyposażona w minilaboratoria, w której można wykonać drobne doświadczenia naukowe;
- strefa rozrywki i głośnej zabawy wyposażona w miniplace zabaw;
- strefa relaksu i wyciszenia, oferująca wygodne pufy, fotele, materace, dające poczucie intymności, na których dziecko może odpocząć lub nawet zapaść w krótką drzemkę;
- strefa pracy grupowej, adresowana do nastolatków wykonujących swoje pierwsze projekty szkolne;
- strefa dla rodziców, w której mogą odpocząć, wyciszyć się, ale i porozmawiać, mając równocześnie pod opieką bawiące się nieopodal dzieci;
- strefa socjalno-gastronomiczna, zawierająca zarówno pokoje opieki nad niemowlęciem wyposażone w przewijaki, kanapy do wygodnego karmienia i mikrofalówki do podgrzewania jedzenia, jak też kafejki, bary lub nawet restauracje.

W wielu bibliotekach dla dzieci i młodzieży architekci zastosowali tzw. koncepcję tematyczną – wystrój tematyczny, który koncentruje się wokół jednego motywu, atrakcyjnego dla młodego użytkownika, stanowiącego „temat przewodni”. I tak Mediateka w Olsztynie ładząco przypomina planetę umiejscowioną gdzieś w kosmosie, zaś Biblioteka Nautilus w Warszawie operuje popularnym ale i atrakcyjnym motywem morskich głębin i statku podwodnego. Ciekawą przestrzeń prezentuje również Biblioteka Siedmiu Kontynentów.

Zdjęcie 1. Mediateka w Olsztynie. Sala z materiałami audiowizualnymi



Źródło: <http://www.planeta11.pl/?pageid=10100>.

Zdjęcie 2. Mediateka w Olsztynie. Stanowiska komputerowe



Źródło: <http://www.planeta11.pl/?pageid=10100>.

Zdjęcie 3. Mapa morska namalowana na suficie Biblioteki Nautilus w Warszawie



Źródło: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?czech_stryja.

Zdjęcie 4. Maskotki w rybackich sieciach i puffy w kształcie zwierząt morskich w Bibliotece Nautilus w Warszawie



Źródło: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?czech_stryja.

Zdjęcie 5. Łada biblioteczna stylizowana na okręt podwodny w Bibliotece Nautilus w Warszawie



Źródło: <http://www.polskatimes.pl/warszawa/93522,dzielnicowe-biblioteki-zmieniaja-sie-w-supernowoczesne,id,t.html?cookie=1>.

Zdjęcie 6. Biblioteka Siedmiu Kontynentów



Źródło: http://www.wbp.wroc.pl/index.php?option=com_content&task=blog_section&id=54&Itemid=439.

Wbrew początkowym obawom bibliotekarzy atrakcyjnie zaprojektowana przestrzeń biblioteczna nie stanowi konkurencji dla procesu czytania i nie odciąga uwagi młodego odbiorcy od książki. Wręcz przeciwnie, w czasach gdy nawyk czytania zanika a dzieci coraz częściej nie mają pojęcia o istnieniu

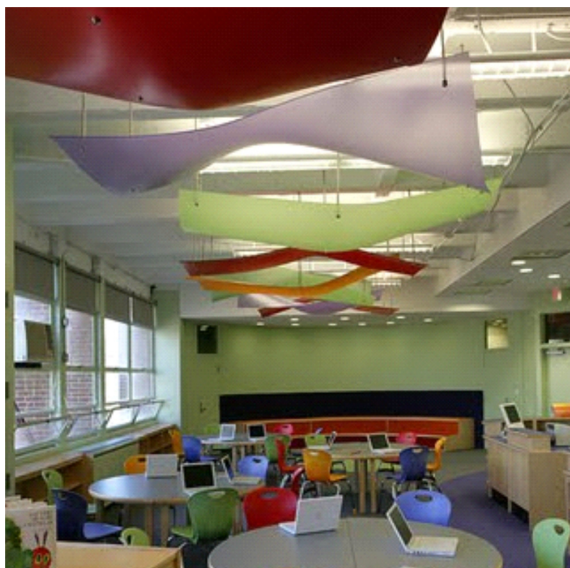
bibliotek, atrakcyjnie zaprojektowane punkty przyciągają, łamiąc negatywny stereotyp biblioteki i bibliotekarza jako osoby reprezentującej grupę zawodową „która zatrzymała się gdzieś w okolicach średniowiecza, z dala od zdobyczy cywilizacji. Ot, przykurzona garstka pasjonatów” – jak pisze Dagmara Sawicka [6]. Nowoczesne biblioteki dziecięce – mediateki, multicentra, biblioteki multimedialne, czy L!brary – jak pisze o nowoczesnych nowojorskich bibliotekach szkolnych Tucker Viemeister [7] – dzięki swej wizualnej atrakcyjności i funkcjonalności osiągają znacznie lepsze wyniki odwiedzin niż biblioteki tradycyjne. Według danych przedstawionych przez Aleksandrę Weynę mediateka olsztyńska wypożycza siedem razy więcej mediów niż tradycyjna biblioteka publiczna [8]. Podobny wzrost zaobserwowali również dyrektorzy innych nowoczesnych punktów, jak choćby Biblioteki Manhattan w Gdańsku. O zbieżnych efektach pisze się również w przypadku bibliotek zachodnich.

Biblioteki wybudowane z myślą o najmłodszych, zarówno te w kraju, jak i za granicą, bardzo często cieszą oko, gdyż są zaprojektowane z wielką fantazją, dużą dynamiką barw, różnorodnością kształtów, motywów i użytych materiałów. Warto przedstawić kilka przykładów, gdyż sam opis słowny nie w pełni zilustruje to bogactwo pomysłów.

Zdjęcie 7. Biblioteka dziecięca w Waszyngtonie



Źródło: <http://delicjedesign.blogspot.com/2010/01/nowoczesne-biblioteka.html>.

Zdjęcie 8. Biblioteka dziecięca w Waszyngtonie

Źródło: <http://delicjedesign.blogspot.com/2010/01/nowoczesne-biblioteka.html>.

Zdjęcie 9. Biblioteka dziecięca w Waszyngtonie

Źródło: <http://delicjedesign.blogspot.com/2010/01/nowoczesne-biblioteka.html>.

Zdjęcie 10. Glenside Public Library



Źródło: <http://librarytravelschicago.blogspot.com/>.

Zdjęcie 11. Biblioteka dla dzieci Abecadło w Olsztynie. Miejsce do wyciszenia przypominające sypialnię z bajki



Źródło: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?czech_stryja.

Zdjęcie 12. Multicentrum w Warszawie ze ścianą przypominającą klocki Lego



Źródło: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?czech_struja.

Zdjęcie 13. Sala dla dzieci w Bibliotece w Hjørring



Źródło: <http://www.bibliotekerne.hjoerring.dk/Hjoerring-Bibliotekerne/Afdelinger-og-aabningstider/Hjoerring-Bibliotek.aspx>.

Zdjęcie 14. Zjeżdżalnia w Bibliotece w Hjørring



Źródło: <http://www.librarybuildings.info/denmark/hjoerring-library-metropol>.

Zdjęcie 15. Biblioteka dziecięca w Minneapolis



Źródło: <http://www.flickr.com/photos/earthworm/487500119/in/photostream/>.

Zdjęcie 16. The Children's Library of Fanling Public Library (filia Hong Kong Public Libraries)



Źródło: <http://www.hkla.org/newsletter/2003mar/newpl.html>.

Zdjęcie 17. Biblioteka szkolna w jednej z dzielnic Nowego Jorku



Źródło: <http://www.fastcompany.com/1683816/how-designers-banded-together-remake-new-yorks-libraries>.

Zdjęcie 18. Biblioteka szkolna w jednej z dzielnic Nowego Jorku



Źródło: <http://www.fastcompany.com/1683816/how-designers-banded-together-re-make-new-yorks-libraries>.

Zdjęcie 19. Brentwood Library w USA



Źródło: <http://littledallilasbookshelf.tumblr.com/post/50142929634/brentwood-library-tennessee>.

Zdjęcie 20. Brentwood Library w USA

Źródło: <http://littledallilasbookshelf.tumblr.com/post/50142929634/brentwood-library-tennessee>.

Zdjęcie 21. Brentwood Library w USA

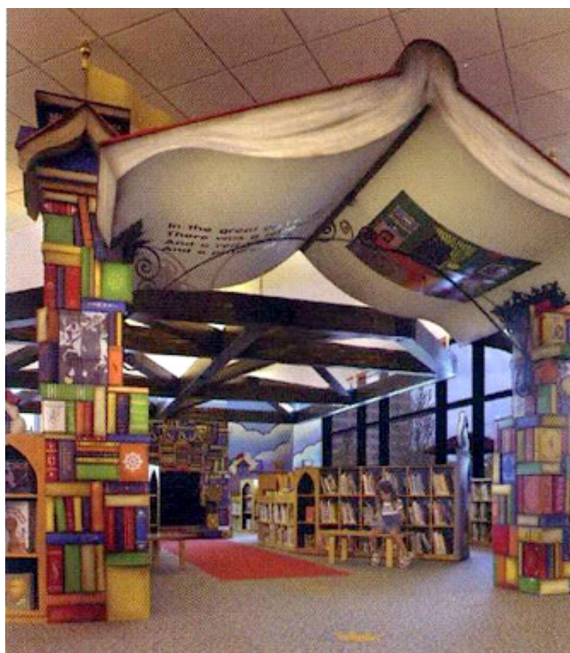
Źródło: <http://littledallilasbookshelf.tumblr.com/post/50142929634/brentwood-library-tennessee>.

Zdjęcie 22. Brentwood Library w USA



Źródło: <http://explorebrentwood.com/visit-the-brentwood-library/>.

Zdjęcie 23. Biblioteka dla dzieci w Southfield, Michigan



Źródło: <http://mysteryreadersinc.blogspot.com/2012/07/southfield-michigan-public-library.html>.

Zdjęcie 24. Evanston Public Library w Stanach Zjednoczonych

Źródło: <http://www.redboxworkshop.com/portfolio/childrens-libraries/evanston-public-library/childrens-library/>.

Zdjęcie 25. Intrygujące wejście do działu dziecięcego w Cerritos Millenium Library, Cerritos, California

Źródło: <http://tywkiwdbi.blogspot.com/2011/07/entrance-to-childrens-library.html>.

Podsumowując, należy zauważyć, że problemy czytelnictwa dzieci i młodzieży są obecnie szeroko dyskutowane w literaturze polskiej i zagranicznej. To czytelnictwo najmłodszych pokoleń będzie decydowało o zachowaniu lub przerwaniu ciągłości nawyków czytelniczych. Aktywność czytelnicza i korzystanie z bibliotek przez dzieci i młodzież może zacząć gwałtownie spadać jeśli nie będą one miały motywacji by kontynuować zwyczaję lekturę swoich rodziców i dziadków. Dlatego też orężem w walce z biernością czytelniczą może stać się nowoczesna, funkcjonalna i atrakcyjna architektonicznie biblioteka. Budynki biblioteczne stanowią potencjał, który może służyć do kreowania pożądanych wzorców społecznych.

Bibliografia

1. Black A., Rankin C., *The History of Children's Library Design: Continuities and Discontinuities*, [w:] Bon I., Cranfield A., Latimer K. (red.), *Designing library space for children*, De Gruyter Saur, Monachium 2012, s. 7–37. ISBN 978-3-11-023216-5.
2. *Encyklopedia wiedzy o książce*, Ossolineum, Wrocław 1971.
3. IFLA, Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży, *Wytyczne dotyczące usług w bibliotekach dla dzieci* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.ifla.org/files/assets/libraries-for-children-and-ya/publications/guidelines-for-childrens-libraries-services-pl.pdf>. Stan z dnia 29.06.2013.
4. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19911200526>. Stan z dnia 29.06.2013.
5. Oldenburg R., *The Great Good Place: cafés, coffee shops, community centers, beauty parlors, general stores, bars, hangouts, and how they get you through the day*. Paragon House, New York 1989. ISBN 1-56924-681-5.
6. Sawicka D., *Obalić mity*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2004, nr 5. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/sawicka.php>. Stan z dnia 30.04.2012.
7. Viemeister T., *How designers banded together, to remake New York's libraries* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.fastcompany.com/1683816/how-designers-banded-together-remake-new-yorks-libraries>. Stan z dnia 30.06.2013.
8. Weyna A., *Nowe technologie i design w bibliotekach*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 3. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2009/103/a.php?weyna>. Stan z dnia 12.02.2011.

ZASTOSOWANIE KONCEPCJI MARKETINGU WIZUALNEGO W BIBLIOTEKACH CHORWACKICH

W dzisiejszym świecie czas jest towarem deficytowym. Każda usługa i produkt są tworzone i organizowane w taki sposób, aby zajmowały jak najmniej czasu. Stąd nie dziwi fakt, że potrzeby kulturowe czy edukacyjne zaspokajane są na końcu lub, jak bywa coraz częściej, wcale.

Dzisiejszy świat to także mnogość towarów i usług, które człowiek nabywa przez całe życie i z których z przyjemnością korzysta. Ich producenci za pomocą reklamy przekonują, że to, co mają do zaoferowania, jest niezastąpione. Dziś reklamuje się wszystko, nawet te usługi, których w przeszłości „nie wypadało” promować (np. zakłady pogrzebowe czy uczelnie wyższe). Jeszcze niedawno do tego grona zaliczano także biblioteki.

Biblioteki należą do organizacji typu non profit, oferują usługi informacyjne i są częścią systemu edukacyjnego – wszystkie te cechy jeszcze kilka lat temu nie pozwoliłyby się im promować. Jako organizacje non profit mają one trudniejsze zadanie niż organizacje biznesowe, ponieważ „niestabilność otoczenia, w którym działają organizacje non profit, sprawia, że mają one zazwyczaj znacznie mniejszą kontrolę nad swym losem niż firmy komercyjne. Marketingowi w tych organizacjach przypada więc w udziale znacznie trudniejsza rola” [9, s. 38]. O promocji bibliotek pisze się w Polsce coraz więcej, ponieważ środowisko biblioteczne jest w pełni świadome, że bez zastosowania narzędzi marketingowych bibliotekom będzie trudno przetrwać. Adrian Sergeant wymienia główne korzyści, jakie organizacje non profit (a więc także biblioteki) mogą odnieść dzięki stosowaniu marketingu:

- 1) „Marketing może podnieść poziom zadowolenia klienta. (...)
- 2) Marketing może pomóc w pozyskiwaniu funduszy przez organizacje nonprofit. (...)
- 3) Przyjęcie profesjonalnego podejścia do marketingu może pomóc organizacji w określeniu jej wyróżniających się kompetencji.

¹ Mgr Nina Kaczmarek, Thomson Reuters, e-mail: ninka.kaczmarek@gmail.com.

Marketing może więc pomóc w ustaleniu, co takiego organizacja ma do zaoferowania społeczeństwu, czego inne nie mają. (...)

- 4) Profesjonalne podejście do marketingu wyznacza też organizacjom ramy działania. Usystematyzowane podejście do badań, wyznaczania celów i planowania działań zmierzających do osiągnięcia tych celów oraz podjęcie formalnych działań kontrolnych minimalizuje marnotrawstwo cennych zasobów marketingowych” [9, s. 33–34].

Korzyści płynące z promocji biblioteki są bardzo duże, dlatego też bibliotekę należy reklamować i tworzyć jej pozytywny wizerunek w społeczeństwie. Do realizacji tego celu niezbędne są odpowiednie narzędzia marketingowe. Jednym z takich narzędzi jest **marketing wizualny** (ang. *visual merchandising*). Pojęcie to oznacza „zespół działań, środków i technik związanych z aranżacją i wystrojem wewnętrznym sklepu, dekoracją, prezentacją towaru oraz technicznymi nośnikami informacji o towarze i punkcie sprzedaży” [3, s. 136]. Definicja ta odnosi się do sklepów, ale możliwa jest do przeniesienia na grunt organizacji usługowej, jaką jest biblioteka. Pisze o tym Maja Wojciechowska: „*Merchandising* stosowany przez biblioteki ma za zadanie przyciągnąć użytkowników do instytucji, sprawić, aby zechcieli zainteresować się jej ofertą, a następnie skorzystać z tej oferty, po to aby za sprawą pozytywnych odczuć dokonywać regularnych odwiedzin” [16, s. 64]. Jak wynika z powyższego, głównym zadaniem *merchandisingu* w bibliotekach jest zachęcenie ludzi do odwiedzin i korzystania z jej usług. Marketing wizualny spełnia tę rolę poprzez odpowiedni wystrój biblioteki, jej architekturę, rozplanowanie przestrzeni i wiele innych elementów opartych na doświadczeniach sklepów i firm.

Czytelnik swoją opinię na temat biblioteki kształtuje już w momencie przekroczenia jej progu po raz pierwszy. Jak pisze Iwona Skowronek: „Współcześni konsumenci mają tendencję do wydawania pośpiesznych ocen, formułowania opinii na podstawie pierwszego wrażenia. Atmosfera i otoczenie materialne usługi czy miejsca zakupu podlegają heurystycznym regułom przetwarzania informacji, w efekcie których kształtowane są postawy i opinie klienta. Postawy te są ważnym komponentem wizerunku firmy w umyśle nabywcy oraz wpływają na reakcje behawioralne – decyzje zakupowe, rekomendacje, pozytywne *word of mouth*” [10, s. 9]. Wnętrze biblioteki tworzy tak zwaną **scenę usługi**, do której zalicza się „obiekty zewnętrzne i wewnętrzne, wyposażenie, wystrój, umeblowanie, oświetlenie, wygląd personelu itd.” [10, s. 10]. Ze sceną usługi łączy się kolejne pojęcie, które można odnieść do bibliotek, mianowicie **otoczenie usługi** (ang. *servicescape*), które posiada trzy składniki:

- „warunki otoczenia (temperatura, jakość powietrza, hałas, muzyka, zapach itp.),
- przestrzeń funkcjonalna (rozmieszczenie sprzętów, wyposażenie, umeblowanie),
- znaki, symbole, artefakty (oznakowanie, artefakty personalne, styl dekoracji)” [10, s. 10].

Otoczenie usługi to właśnie materia, którą zajmuje się marketing wizualny. Estetyczne wnętrza, oryginalne meble, stonowane kolory, odpowiednie światło – wszystkie te elementy decydują o tym, w jaki sposób biblioteka jest postrzegana. Anna Walczak zbadała preferencje użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (BUW) dotyczące czynników „dla zaistnienia «przyjaznej» biblioteki” [14]. Píše ona: „Ankietowani za najbardziej przyjazne użytkownikowi uznali następujące czynniki: lokalizację biblioteki, godziny otwarcia, szybkość realizacji zamówienia, światło dzienne, możliwość pracy indywidualnej w zacisznym miejscu i dostępność dla osób niepełnosprawnych” [14]. Walczak spytała również studentów o silne i słabe strony rozwiązań architektonicznych w bibliotekach, z których korzystają (tab. 1). Wyniki jej badania dają wgląd w oczekiwania użytkowników względem współczesnej biblioteki.

Tabela 1. Pozytywne rozwiązania w przestrzeni biblioteki

| Przestrzeń projektowa | Organizacja przestrzeni | Estetyka |
|---|---|---|
| <ul style="list-style-type: none"> – duża przestrzeń; – korzystne oświetlenie; – duże okna, światło dzienne; – okazałe wejście; | <ul style="list-style-type: none"> – dobry podział wewnętrzny przestrzeni; <ul style="list-style-type: none"> – funkcjonalność; – dobra komunikacja wewnętrzna; – bliskość względem siebie wypożyczalni, sali katalogowej i czytelní; – rozdzielność sali czasopism i książek; <ul style="list-style-type: none"> – osobne czytelní; – wypożyczalnia blisko wyjścia; – punkt informacji i recepcja blisko wyjścia; <ul style="list-style-type: none"> – bezpośredni dostęp do zbiorów; – widoczne oznaczenia; – łatwość poruszania się; | <ul style="list-style-type: none"> – ładny, odremontowany budynek; <ul style="list-style-type: none"> – nowoczesna architektura; – przyjemna kolorystyka, jasne wnętrze; <ul style="list-style-type: none"> – przyjazne estetycznie wnętrze; – roślinność; |

Źródło: na podstawie: Walczak A., *Model przestrzeni bibliotecznej* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/>.

BUW jest przykładem placówki, która stała się miejscem modnym. O jego popularności zdecydowała nowoczesna i zaskakująca architektura budynku: ogród na dachu, wolny dostęp oraz kawiarnie.

Przykład BUW-u to ilustracja dla zmieniającego się sposobu funkcjonowania bibliotek. Dziś nie są już one miejscami niedostępnymi – współczesne księżnice oferują wolny dostęp do zbiorów, miejsca do wspólnej nauki i kawiarnie. Zmiany w ich funkcjonowaniu prowadzą do zmian w rozplanowaniu przestrzeni, tak by placówka służyła jako „trzecie miejsce”, miejsce obok domu i pracy, w którym spędza się czas².

Narzędzia marketingu wizualnego wciąż nie są jeszcze stosowane powszechnie w polskich bibliotekach. Jedynie w dużych bibliotekach miejskich, uniwersyteckich i coraz popularniejszych mediatekach można dostrzec świadome działania merchandisingowe (przykładami takich bibliotek są Mediateka Planeta w Olsztynie, Biblioteka Nautilus w Warszawie czy Mediateka w Gdańsku). Dzięki ciekawym rozwiązaniom architektonicznym, oryginalnym elementom wystroju i dostępowi do nowych technologii są chętnie odwiedzane i wypożyczają nawet do siedmiu razy więcej książek niż przeciętna biblioteka publiczna [16, s. 67].

Podobnie jak w Polsce, także w chorwackim biblioświecie temat marketingu nie zyskał jeszcze popularności. Đurđa Lujanović pisze: „Świadomość potrzeby stosowania marketingu w organizacjach non profit, która na świecie pojawiła się na początku lat siedemdziesiątych zeszłego wieku, na naszych terenach pojawiła się z opóźnieniem względem świata, w momencie bardzo trudnym dla działalności społecznej i przy ogromnych brakach kadrowych” [5, s. 131]. Nie oznacza to jednak, że narzędzia *merchandisingu* są tam zupełnie obce.

Punktem wyjścia do rozważań na temat *marchendisingu* w bibliotekach chorwackich jest dokładne określenie sposobów jego realizacji w instytucjach bibliotecznych. Wśród nich Maja Wojciechowska wymienia:

- „optymalne gospodarowanie ograniczoną powierzchnią biblioteki, w tym także powierzchnią wystawienniczą;
- rozplanowanie właściwej komunikacji wewnątrz biblioteki na podstawie obserwacji zachowań czytelników, szczególnie jeśli biblioteka działa na rzecz różnych (o odmiennych potrzebach) grup użytkowników (np. biblioteka publiczna obsługująca zarówno dzieci, jak i dorosłych);
- właściwe rozmieszczenie wyposażenia (sprzęt, meble itp.) oraz materiałów bibliotecznych;
- odpowiednie rozmieszczenie materiałów reklamowych oraz różnego rodzaju gablot i innych ekspozytorów;

² Koncepcję „trzeciego miejsca” po raz pierwszy opisał Ray Oldenburg w swojej książce *The great good place*, wydanej w 1999 r.

- umiejętne wprowadzenie elementów dekoracyjnych, oświetlenia, barw, faktur, materiałów;
- dbałość o czystość i estetykę w pomieszczeniach biblioteki [16, s. 65].

Oprócz wyżej wymienionych elementów w specjalistycznej prasie i książkach pojawiają się także: lokalizacja biblioteki oraz jej identyfikacja wizualna [2; 13].

Pierwszym z wymienionych elementów marketingu wizualnego jest „optymalne gospodarowanie ograniczoną powierzchnią biblioteki, w tym także powierzchnią wystawienniczą” [16, s. 65]. *Standardy dla bibliotek publicznych Republiki Chorwacji* [12], wydane przez Ministerstwo Kultury, dokładnie określają wymaganą, minimalną powierzchnię bibliotek. Dokument ten wymienia siedem typów bibliotek na podstawie wielkości obszaru, na którym biblioteka się znajduje (tab. 2). Każdy typ biblioteki ma określaną minimalną powierzchnię, która np. dla typu szóstego wynosi 45 m² na każdy tysiąc mieszkańców, a dla typu pierwszego 28 m² na każdy tysiąc mieszkańców. Omawiany dokument określa także wymaganą wielkość poszczególnych działów biblioteki oraz liczbę siedzeń i stanowisk komputerowych dla każdego typu placówki. Biblioteki chorwackie, podobnie jak polskie, borykają się z problemami lokalowymi i niedostateczną ilością miejsca dla księgozbioru, komputerów i pozostałego sprzętu bibliotecznego. Dla przykładu Gminna Biblioteka i Czytelnia Bedekovčina dysponuje niewielką powierzchnią (zaledwie 70 m²), a jej księgozbiór to ponad 10 tys. książek (zdj. 1). Mimo niedostatku miejsca biblioteka działa bardzo prężnie: organizuje koncerty z udziałem dzieci ze szkół muzycznych, promocje książek oraz kreatywne warsztaty [6].

Tabela 2. Typy bibliotek chorwackich

| Typ biblioteki | Liczba mieszkańców |
|----------------|---|
| VII typ | obszar do 5000 mieszkańców |
| VI typ | obszar od 5000 do 10 000 mieszkańców |
| V typ | obszar od 10 000 do 20 000 mieszkańców |
| IV typ | obszar od 20 000 do 35 000 mieszkańców |
| III typ | obszar od 35 000 do 60 000 mieszkańców |
| II typ | obszar od 60 000 do 100 000 mieszkańców |
| I typ | obszar powyżej 100 000 mieszkańców |

Źródło: <http://narodne-novine.nn.hr/>.

Zdjęcie 1. Gminna Biblioteka i Czytelnia Bedekovčina

Źródło: <http://www.knjiznica.hr/>.

Przykładem biblioteki z powodzeniem stosującej zasady merchandisingu bibliotecznego jest Miejska Biblioteka w Beli Manastir, pełniąca również rolę Centralnej Biblioteki Węgrów w Republice Chorwacji. Przy wejściu do biblioteki znajduje się lada, przy której wystawione są książki do kupienia (zdz. 2), a biblioteka na swojej stronie internetowej informuje o bibliobusie, który dowozi książki mieszkańcom z oddalonych miejscowości. Dzięki takim posunięciom w społeczności utrwała się obraz biblioteki jako miejsca przyjemnego, przyjaznego i skoncentrowanego na czytelniku i jego potrzebach.

Zdjęcie 2. Miejska Biblioteka Beli Manastir

Źródło: <http://www.gkbm.hr/>.

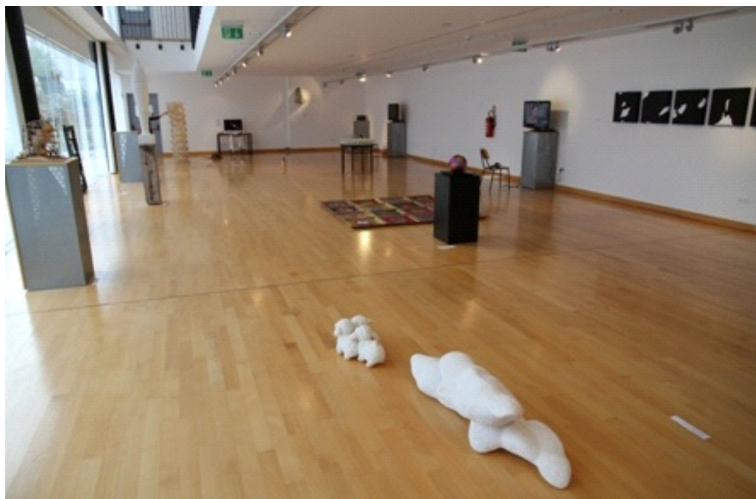
Oprócz ogólnego zagospodarowania przestrzeni biblioteki Maja Wojciechowska wspomina o umiejętnym zagospodarowaniu powierzchni wystawienniczej, jak pisze: „Działalność ta wzmaga potrzebę nabywania kompetencji z zakresu *merchandisingu*, a zwłaszcza umiejętności projektowania ekspozycji. Jest to zadanie trudne z uwagi na konieczność pełnienia określonych funkcji wystaw bibliotecznych. Każda ekspozycja bowiem poza pewną kreacją przestrzeni ma za zadanie realizować określony przekaz informacyjny. Istotne jest również zachowanie walorów estetycznych, zwrócenie uwagi użytkowników biblioteki na wystawę oraz zapewnienie bezpieczeństwa eksponatom” [16, s. 83]. Biblioteki chorwackie niezależnie od wielkości czy profilu zbiorów bardzo często organizują różnego typu wystawy. Jest to zadanie niełatwe z uwagi na ograniczoną przestrzeń, która nie przewiduje działalności wystawienniczej. Standardy biblioteczne określone przez Ministerstwo Kultury Republiki Chorwacji wyraźnie stanowią, że „powierzchnie przeznaczone na wystawy i inne aktywności związane z kulturą nie są wliczone w powierzchnie określone na podstawie liczby mieszkańców” [12]. Mimo to nawet najmniejsze biblioteki miejskie prezentują prace lokalnych artystów czy dzieci z okolicznych szkół i przedszkoli (zdz. 3), a najwięcej tego typu wydarzeń odbywa się w bibliotekach szkół artystycznych i Bibliotece Narodowej (zdz. 4 i 5). Organizowanie wystaw jest dla biblioteki okazją do twórczego wykorzystania przestrzeni – pozwala zaistnieć jej w świadomości społeczności lokalnej, w prasie i Internecie. Dzięki takim inicjatywom biblioteka zyskuje opinię miejsca twórczego i nowoczesnego.

Zdjęcie 3. Wystawa „Działalność wydawnicza w Zadarze i okolicach”



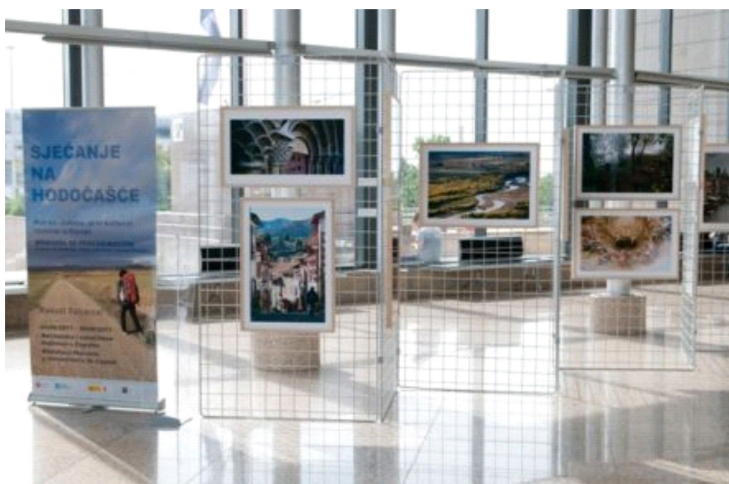
Źródło: <http://www.ezadar.hr/>.

Zdjęcie 4. Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Splicie



Źródło: <http://www.unist.hr/Novostiidoga%C4%91anja/tabid/94/articleType/ArticleView/articleId/1430/Multimedijalna-izlozba-studenata-Umjetnicke-akademije-u-Sveucilnoj-knjiznici.aspx>.

Zdjęcie 5. Wystawa fotografii w Bibliotece Narodowej i Uniwersyteckiej w Zagrzebiu



Źródło: <http://www.nsk.hr/odr%C5%BEana-izlo%C5%BEba-fotografija-s-hodo%C4%8Da%C5%A1%C4%87a-u-%C5%A1panjolsko-sveti%C5%A1te-santiago-de-compostela/>.

Kolejnym z elementów *merchandisingu* jest rozplanowanie właściwej komunikacji wewnątrz biblioteki i dostosowanie jej do różnych grup czytelników odwiedzających placówkę (dzieci, dorosłych, osób starszych). Odpowiednie oznakowanie przestrzeni bibliotecznej i jej zbiorów jest ważne dla odwiedzających ją, zwłaszcza po raz pierwszy, czytelników. Dobre oznakowanie powinno umożliwić czytelnikowi samodzielne odnalezienie poszukiwanych pozycji. Leah L. White pisze w swoim artykule: „Złe znaki istnieją we wszystkich typach bibliotek, prześladowając wszystkich użytkowników bez wyjątku (...). Zastanawiam się, czy zły znak naprawdę jest lepszy niż żaden” [15, s. 23]. Autorka zwraca tu uwagę na problem wielu bibliotek z właściwym oznakowaniem przestrzeni oraz znakami reklamującymi działalność biblioteki. Biblioteki publiczne w Chorwacji posługują się podobnymi oznaczeniami jak te w Polsce: półki oklejone są opisem zakresu tematycznego publikacji i dużymi literami alfabetu pozwalającymi znaleźć autora, którym interesuje się czytelnik (zdj. 6). Miejska biblioteka w Zadarze umieściła znaki informujące o lokalizacji poszczególnych gatunków publikacji na granatowym prostopadłościanie podwieszonym pod sufitem. Dzięki lokalizacji i zdecydowanej barwie jest on doskonale widoczny z każdego miejsca w bibliotece (zdj. 7). Z kolei Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka posiada ogromny budynek, który bez oznakowania mógłby stać się labiryntem nie do przejścia. Proste, czytelne znaki pozwalają znaleźć windę, toaletę czy telefon. Biblioteka ma także oddzielną, odpowiednio oznakowaną półkę na piętrze, w której znajdują się nowe tytuły czasopism.

Zdjęcie 6. Oznakowanie półek w Bibliotece Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Osijeku



Źródło: <http://www.efos.unios.hr/knjiznica>.

Zdjęcie 7. Miejska Biblioteka w Zadarze

Źródło: <http://www.zadarskilist.hr/>.

Biblioteki publiczne pełnią ważną funkcję w życiu lokalnej społeczności. W związku ze zróżnicowaniem grup użytkowników, którzy korzystają z ich usług, placówki biblioteczne muszą dostosować swoje wnętrza do potrzeb czytelników. Osoby dorosłe i starsze potrzebują miejsca przystępnego, przestrzennego, pozwalającego na nieograniczony dostęp do zbiorów. Największe oczekiwania związane z wystrojem biblioteki mają natomiast czytelnicy najmłodszy – dla nich biblioteka powinna być miejscem kolorowym, przytulnym, z dużą ilością książek, miękkich siedzeń i zabawek. Biblioteki chorwackie posiadają oddziały dziecięce odpowiednio przystosowane do pełnionej funkcji. Konieczność ustanowienia takiego działu w bibliotece miejskiej i gminnej jest zapisana w artykule 41 *Standardów dla bibliotek publicznych w Republice Chorwacji* [12]. Działy dziecięce w bibliotekach (zwane często kącikami) są zwykle bardzo kolorowe, z wygodnymi siedzeniami, przyborami do rysowania i grammi (zdz. 8 i 9). *Merchandising* ma za zadanie przyciągnąć klienta i zachęcić go do wielokrotnych odwiedzin w bibliotece. Takie zadanie spełniają również odpowiednio wyposażone oddziały dziecięce bibliotek w Chorwacji.

Zdjęcie 8. Gminna Biblioteka i Czytelnia Bistra – dział dziecięcy



Źródło: <http://www.knjiznica.hr/bistra>.

Zdjęcie 9. Miejska i Uniwersytecka Biblioteka w Osijeku – dział dziecięcy



Źródło: <http://www.gskos.unios.hr/>.

Marketing wizualny w bibliotekach oznacza także odpowiednie rozmieszczenie wyposażenia oraz materiałów bibliotecznych. Dziś, w dobie nowych technologii, książki wciąż dominują w przestrzeni tych instytucji, ale coraz częściej ustępują miejsca komputerom i urządzeniom reprograficznym. Zmiany w otoczeniu mają wpływ na funkcjonowanie biblioteki oraz na sposób rozplanowania jej przestrzeni, która powinna pozwalać na szybką i sprawną obsługę czytelników. Jednym z elementów wyposażenia biblioteki

są znajdujące się tam meble, które „wspierają usługi, programy i kolekcje znajdujące się w zbiorach biblioteki. (...). Kiedy zmieniają się potrzeby bibliotek zmianom ulegają też meble. Styl mebli, razem z materiałami, wykończeniem oraz grafiką, może szybko stworzyć unikalną osobowość środowiska biblioteki” [11, s. 37]. Książnice chorwackie przykładają dużą wagę do kwestii odpowiedniego wyposażenia – standardy podają, iż „powinno być ono nowe i funkcjonalne, w odpowiedni sposób serwisowane i utrzymywane, aby mogło pracować na optymalnym poziomie” [12]. Bardzo istotne jest odpowiednie rozplanowanie przestrzeni – np. lamy biblioteczne ustawia się jak najbliżej wejścia, aby nowi użytkownicy mogli łatwo dotrzeć do bibliotekarza ze swoimi pytaniami (zdj. 10). Równie ważną kwestią jest dostęp do prasy: musi być dobrze wyeksponowana, by łatwo mogły po nią sięgnąć np. osoby starsze (zdj. 11). Bibliotekarze chorwaccy są w pełni świadomi, że książki to dziś za mało, by przyciągnąć czytelników i spełnić ich potrzeby informacyjne. Dlatego coraz więcej miejsca w ich przestrzeni zajmują komputery będące do dyspozycji użytkowników (zdj. 11).

Zdjęcie 10. Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka w Zagrzebiu (widok od wejścia)



Źródło: <http://www.nsk.hr/>.

Zdjęcie 11. Czytelnia czasopism w Narodowej Bibliotece „Petar Preradović” w Bjelovarze



Źródło: <http://www.knjiznica-bjelovar.hr/index.php/>.

Zdjęcie 12. Biblioteka Wydziału Ekonomicznego w Osijeku



Źródło: <http://www.efos.unios.hr/>.

Odpowiednie rozmieszczenie materiałów reklamowych oraz gablot i ekspozytorów to następny element marketingu wizualnego stosowany w bibliotekach. Gabloty pozwalają na wyeksponowanie cennych publikacji, twórczości czytelników i ciekawych wydawnictw. Biblioteki chorwackie często stosują ten sposób zagospodarowania przestrzeni. Jest on nie tylko efektowny, ale też dzięki zamknięciu eksponatów chroni je przed zniszczeniem. W bibliotekach w Chorwacji można obejrzeć wystawy starych monet (zdzj. 13), rzadkich książek (zdzj. 14), a nawet biżuterii. Wystawy wymagają jednak nakładów czasu i środków, które zwracają się w postaci zainteresowania lokalnej społeczności. Dzięki takim działaniom biblioteka utrwala się w świadomości użytkowników jako miejsce kreatywne i nowoczesne.

Zdjęcie 13. Wystawa starych monet w bibliotece w Pitomaczu



Źródło: <http://www.panoramio.com/>.

Do elementów marketingu wizualnego w bibliotekach należy także oświetlenie, dobór odpowiednich materiałów, barw i faktur. Oprócz jakości oferowanych usług kluczową rolę w tworzeniu wizerunku biblioteki odgrywa wystrój. *Standardy dla bibliotek publicznych Republiki Chorwacji* [12] określają przede wszystkim ilość i wymiary znajdujących się w bibliotece mebli, ale wspominają także, iż „powinny być funkcjonalne, proste w obsłudze i w atrakcyjnych kolorach” [12]. Biblioteka jest miejscem, w którym czytelnik powinien czuć się swobodnie.

Zdjęcie 14. Wystawa starych książek w bibliotece szkoły średniej w Petrinji

Źródło: <http://www.ss-petrinja.skole.hr/>.

Aby przyciągnąć użytkowników instytucje te coraz częściej przypominają księgarnio-kawiarnie. Stałym elementem krajobrazu bibliotecznego stały się wygodne fotele i kanapy. Biblioteki są coraz częściej pełne kolorów, które niejednokrotnie przypisane są do odpowiednich działów dla lepszej orientacji użytkownika. Wiele placówek wybiera określoną gamę kolorystyczną lub kilka kolorów, które pod różną postacią pojawiają się w jej przestrzeni (zdj. 15). Oświetlenie natomiast „jest istotnym narzędziem do tworzenia atmosfery i podkreślenia istotnych zasobów” [13, s. 31]. *Standardy dla bibliotek publicznych* podają, iż „każda przestrzeń przeznaczona dla czytelników i do pracy personelu musi być dobrze oświetlona łagodnym światłem słonecznym lub światłem sztucznym o natężeniu oświetlenia 100–500 luksów” [12]. Bryła wybudowanej w 2009 r. Biblioteki Wydziału Filozoficznego w Zagrzebiu została świadomie ścięta w celu wpuszczenia jak największej ilości południowego światła.

Zdjęcie 15. Mediateka Osijek

Źródło: <http://www.gskos.unios.hr/>.

W cytowanym już wcześniej tekście Maja Wojciechowska wymieniła elementy *merchandisingu* w bibliotekach. Jako ostatni podała „dbałość o czystość i estetykę biblioteki” [16, s. 65]. Jest to element niezwykle istotny, jednak trudny do zbadania. Biblioteki chorwackie z całą pewnością są miejscami estetycznymi i urządzonymi ze smakiem. Nad polskimi przeważają piękną okolicą, egzotyczną roślinnością przy wejściu i ilością słońca wpadającego przez okna (zdj. 16).

Zdjęcie 16. Biblioteka „Nikola Zrinski” w mieście Čakovec

Źródło: <http://ecakovec.com/2011/>.

Oprócz przedstawionych już elementów marketingu wizualnego literatura podaje jeszcze dwa. Pierwszym z nich jest lokalizacja biblioteki. „Dobra lokalizacja to taka, która sprawia, że biblioteka jest dostępna dla większości użytkowników. To znaczy: powinna znajdować się w ruchliwym, łatwo dostępnym miejscu, blisko sklepów, tras spacerów, dworców czy

transportu publicznego, blisko szkół, przedszkoli i innych instytucji państwowych. (...) W idealnej sytuacji w pobliżu biblioteki powinien znajdować się parking i miejsce do zostawienia roweru” [7, s. 18]. Biblioteki chorwackie są obecnie w trudnej sytuacji i korzystają z coraz większej ilości narzędzi marketingowych, aby przyciągnąć do siebie czytelników. Ich odpowiednie usytuowanie stanowi punkt wyjścia do kolejnych działań promocyjnych.

Ostatnim z elementów marketingu wizualnego jest identyfikacja wizualna, która „wzbudza zaufanie [...] wśród klientów, jak i partnerów, a czytelność i atrakcyjność elementów tożsamości wizualnej przekładają się w efektach akcji promocyjno-reklamowych, które w sposób bezpośredni kształtują markę” [2]. Na tożsamość wizualną biblioteki składają się: „nazwa, znaki firmowe: ekslibris biblioteki, logo, napisy” [16, s. 19]. Poza wyżej wymienionymi literatura podaje także: stemple, papier listowy, budynek biblioteki, identyfikatory pracowników i przewodniki po bibliotece. Marina Orešković w swojej pracy jako element identyfikacji wizualnej biblioteki opisuje nawet przykład bibliobusu [7, s. 13].

Bibliotekarze chorwaccy są świadomi roli, jaką w kształtowaniu ich obrazu w społeczeństwie pełni spójna identyfikacja wizualna. Widać to już na poziomie logo, które „ma umożliwić szybką i łatwą komunikację z odbiorcami” [2]. Biblioteka Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu w Zagrzebiu ogłosiła konkurs na logo, które ostatecznie wygrała propozycja pokazana na fotografii 17. Z kolei biblioteka Miejska miasta Bakar na swojej stronie internetowej wyjaśnia bardzo szczegółowo znaczenie swojego logo (zdj. 18) – kolory oznaczają duchowość, nadzieję i ciepło, natomiast miasto na otwartej książce oznacza „miasto, w którym się czyta, czytelnictwo w mieście, miasto, które zna znaczenie biblioteki...” [1].

Zdjęcie 17. Logo Biblioteki Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu w Zagrzebiu



Zdjęcie 18. Logo Biblioteki Miejskiej w Bakarze

Źródło: <http://www.gkbakar.hr/>.

Marketing wizualny jest dla bibliotek nowością, jednak świat reklamy idzie coraz dalej i oferuje kolejne rewolucyjne narzędzia promocji. Jednym z nich jest **marketing sensoryczny**, w którym „ważne jest, aby uaktywniać jak największą liczbę receptorów potencjalnego nabywcy (najlepiej wszystkie pięć) oraz, aby bodźce sensoryczne wywoływały pozytywne doznania i reakcje. Pozytywne wrażenia leżą u podstaw sensorycznej satysfakcji, która wpływa na decyzje zakupowe klienta” [8, s. 4]. Dotychczas reklamy angażowały dwa ze zmysłów: wzrok i słuch, tymczasem „marketingowe wykorzystanie jego trzech pozostałych zmysłów (węchu, smaku, dotyku) jest wciąż marginalne w odniesieniu do większości oferowanych na rynku produktów” [8, s. 2]. Twórcy marketingu sensorycznego starają się przekonać producentów dóbr i usług, że zaangażowanie pozostałych zmysłów może przynieść im wymierne korzyści. Badania podają, że konsumenci są skłonni zapłacić dużo więcej za wino, jeśli w sklepie słychać muzykę klasyczną [4, s. 35]. To przykład tak zwanego audiomarketingu, wykorzystującego do promocji muzykę. Audiomarketing to pole do wykorzystania dla bibliotek, które mogłyby zastosować muzykę w celu stworzenia atmosfery skupienia. Spokojna, odpowiednio ściszone muzyka mogłaby tworzyć tło w dziale wypożyczeń, z kolei w działach dziecięcych i młodzieżowych mogłaby być odpowiednio głośniejsza i dobrana do gustów młodych czytelników.

Specjaliści od marketingu starają się angażować także zmysł węchu, stosując w tym celu aromamarketing, czyli pachnące produkty (np. sztucznie wyprodukowany zapach skóry w samochodach skłania do wydania na jego zakup większej sumy pieniędzy). Biblioteki naturalnie pachną książkami, co bywa ich wadą ale i zaletą. Wiele osób lubi ten zapach, który kojarzy im się z bezpieczeństwem i czasem mile spędzonym nad lekturą.

Dotyk to kolejny zmysł, który starają się wykorzystać specjaliści od marketingu do celów promocji. W przypadku bibliotek zmysł dotyku angażowany jest na każdym kroku – już wolny dostęp do zbiorów pozwala na dotknięcie każdej publikacji, a miękkie fotele i dywany tworzą atmosferę

przytulności. Ze względu na charakter oferowanych usług biblioteka nie angażuje jedynie ostatniego ze zmysłów – smaku.

Mimo opinii instytucji konserwatywnych biblioteki w czasach współczesnych radzą sobie z powodzeniem. Implikują nowe technologie, instalują komputery, skanery, drukarki, promują swoją działalność na portalach społecznościowych i stronach internetowych. Biblioteki chorwackie są również nowoczesne: promują się aktywnie na Facebooku, na swoich stronach oferują wirtualne spacery po bibliotece i wystawy. Uruchamiają bibliobusy, by dotrzeć do jak największej liczby czytelników i organizują zajęcia dla członków lokalnej społeczności. Dbają również o stronę wizualną swoich usług poprzez estetyczne, ładnie urządzone wnętrza, które pozwalają najlepiej zaprezentować dostępne w bibliotece zbiory. W lipcu 2013 r. Chorwacja stała się oficjalnie członkiem Unii Europejskiej. Oznacza to duże dotacje, w tym także dla bibliotek. Dla Chorwacji będzie to szansa na promocję usług bibliotek, nowe budynki, remonty już istniejących i aktywizację czytelnictwa, bo inwestycja w biblioteki to inwestycja w przyszłość.

Bibliografia

1. *Gradska knjižnica Bakar* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.gkbakar.hr/>. Stan z dnia 20.02.2013.
2. Jurowski M., *Jednolita identyfikacja wizualna*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2004, nr 5. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/jurowski.php>. Stan z dnia 20.02.2013.
3. Kienzler I., *Leksykon marketingu*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008. ISBN 978-83-255-0196-9.
4. Kozielski R., *Przyjemność dla wszystkich*, „Marketing w Praktyce” 2011, nr 7, s. 34–36. ISSN 1425-8315.
5. Lujanović D., *Marketing u specijalnim knjižnicama – znanstveno-tehnološke informacije za industriju i tranzicija u Republici Hrvatskoj*, „Informatologija” 2009, vol. 42, nr 2, s. 130–132. ISSN 1330-0067.
6. *Općinska knjižnica i čitaonica Bedekovčin*, [w:] „Portal Narodnih Knjižnica” [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.knjiznica.hr/bedekovcina>. Stan z dnia 20.02.2013.
7. Orešković M., *Marketing u narodnim knjižnicama u Hrvatskoj* [Praca magisterska]. Wydział Filologiczny, Zagrzeb 2008.
8. Pabian A., *Marketing sensoryczny*, „Marketing i Rynek” 2011, nr 1, s. 2–6. ISSN 1231-7853.
9. Sergeant A., *Marketing w organizacjach non profit*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004. ISBN 83-89355-24-8.
10. Skowronek I., *Atmosfera w kształtowaniu prowizurkowych postaw klientów*, „Marketing i Rynek” 2011, nr 3, s. 9–14. ISSN 1231-7853.

11. Staff, *Whe Wholesaler's Perspective*, Według: Staff „Library Journal” 2005, vol. 130, s. 37. ISSN 0363-0277.
12. *Standarde za narodne knjižnice u Republici Hrvatskoj*, „Narodne Novine” [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://narodne-novine.nn.hr/clanci/sluzbeni/270810.html>. Stan z dnia 22.02.2013.
13. Sullivan M., *Merchandising Your Library Resources*, „Teacher Librarian” 2010, vol. 38, issue 2, s. 30–31. ISSN 1481-1782.
14. Walczak A., *Model przestrzeni bibliotecznej*, [w:] *Czytelnik czy klient? Ogólnopolska konferencja bibliotekarzy. Toruń 4–6 grudnia 2003* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/walczak.php>. Stan z dnia 20.02.2013.
15. White L.L., *Better None Than Bad*, „American Libraries” 2010, vol. 41, issue 8, s. 23. ISSN 0002-9769.
16. Wojciechowska M., *Merchandising – wizualna promocja biblioteki. Wprowadzenie do problematyki*, „Zarządzanie Biblioteką” 2011, nr 1, s. 63–85. ISSN 2081-1004.
17. Żołędowska-Król B. *Wizerunek biblioteki publicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006. ISBN 83-226-1533-7.

NIEMIECKIE BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIE. KSZTAŁTOWANIE OFERTY USŁUGOWEJ W KONTEKŚCIE CELÓW MARKETINGOWYCH

Jeszcze kilkanaście lat temu sceptyków nierozumiejących na czym miałby polegać marketing w bibliotece było wielu, również w Niemczech. Upředzenia wynikały zapewne ze strachu przed nowymi wyzwaniem bez pewności sukcesu, a może także z rozczarowania bibliotekarzy niedocenianiem ich dotychczasowej pracy. Grupa obojętnych obserwatorów, przypatrujących się tylko w oczekiwaniu na skutki działań i powodzenie innych, obliczana była na ok. 70%. Tych, którzy próbowali eksperymentować, było więc niewielu [1, s. 26]. Aby marketing w bibliotece był skuteczny, wszyscy bibliotekarze muszą być przekonani do kreatywnego współdziałania. Obecnie żadna z bibliotek nie broniłaby się przed stosowaniem działań marketingowych, które prowadzą do poznawania potrzeb społeczności lokalnych i budowania prestiżu biblioteki w tych społecznościach.

Odwiedzając w latach 2008–2011 cztery niemieckie biblioteki uniwersyteckie: UB Erlangen-Nürnberg, Thüringer Universitäts- und Landesbibliothek w Jenie, Universitäts- und Stadtbibliothek w Kolonii oraz Ruhr-Universitätsbibliothek Bochum, autorka miała okazję nie tylko zapoznać się z bogatą ofertą tych placówek skierowaną do aktualnych i potencjalnych ich użytkowników, ale także zaobserwować nieudawany entuzjazm bibliotekarzy, z jakim opowiadali gościowi z Polski o udogodnieniach przeznaczonych dla czytelników, o projektach realizowanych w ich bibliotekach, o szkoleniach i planach na przyszłość.

W Niemczech za sprawę kultury nie jest odpowiedzialne państwo, ale kraje związkowe i gminy. Biblioteki uniwersyteckie podlegają wprawdzie ustawodawstwu o szkolnictwie wyższym, ale dofinansowanie państwowe jest niskie [10, s. 97–99]. „Biblioteka jako awangarda administracji lokalnej i pierwsza placówka, która systematycznie badała potrzeby swoich klientów, zoptymalizowała dzięki temu wykorzystanie przyznaných finansów i zwiększyła

¹ Mgr Ewa Amghar, Biblioteka Jagiellońska, e-mail: ewa.amghar@uj.edu.pl.

atrakcyjność oferty. Tym samym wzrosło jej znaczenie wśród dotychczasowych użytkowników, ale także w administracji komunalnej” [1, s. 28]. Dlatego tak ważnym jest w bibliotekach działanie marketingowe prowadzące do wypracowania nowych zasad planowania i podejmowania decyzji. Pomaga to optymalnie wykorzystać posiadane środki na przygotowanie takich usług, które są szczególnie oczekiwane. Nadrzędnym celem jest poznawanie i zaspokajanie potrzeb użytkowników oraz budowanie prestiżu biblioteki.

W Niemczech działa 78 uniwersytetów, w których łącznie z bibliotekami instytutowymi funkcjonuje 695 takich jednostek [10, s. 107–108; 5]. Ponieważ finansowane są one najczęściej przez kraje związkowe, toteż ich zróżnicowanie pod względem jakości i wyposażenia jest związane z wielkością uniwersytetu czy zamożnością landu. Największy księgozbiór liczy Biblioteka im. Humboldta w Berlinie – 6 mln tomów, najmniejszy posiada biblioteka Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą – niemal 572 tys. monografii i ponad 1000 czasopism bieżących. Przeciętna wielkość księgozbioru bibliotek uniwersyteckich to ok. 1,4 mln tomów.

Instytucje omawiane w niniejszym opracowaniu to cztery większe biblioteki uniwersyteckie, z których dwie łączą funkcję biblioteki uczelnianej i regionalnej: są to Thüringer Universitäts- und Landesbibliothek w Jenie oraz Universitäts- und Stadtbibliothek w Kolonii.

Niemieckie biblioteki naukowe, a szczególnie uniwersyteckie, są dostępne dla wszystkich użytkowników, ale zbiory gromadzone są przede wszystkim z nastawieniem na potrzeby studentów i kadry naukowej. Omawiane biblioteki (prócz najmłodszej, bo powstałej już po II wojnie światowej, Ruhr-Universitätsbibliothek w Bochum) objęte są podziałem na specjalizacje. Według opracowanego przez DFG – Deutsche Forschungsgemeinschaft² planu, biblioteki należące do programu, a dotyczy to 28 naukowych bibliotek państwowych i uniwersyteckich Niemiec [8, s. 93–95], zobowiązane są do gromadzenia literatury niemieckiej i zagranicznej wydanej po 1949 r. z przydzielonych im dziedzin. Jest to dla nich pewne obciążenie, gdyż DFG tylko w części pokrywa koszty zakupu literatury z tych specjalności, a ponadto nie zawsze specjalizacja danej biblioteki ściśle łączy się z kierunkami wykładanymi na uczelni, do której biblioteka należy [8, s. 5]. Jest to jednak system, który pozwala na zgromadzenie na terenie Niemiec publikacji zagranicznych ze wszystkich dziedzin wiedzy

² DFG – Niemiecka Wspólnota Badawcza, jedna z największych instytucji wspierających naukę w Niemczech, finansowana przez państwo i kraje związkowe. Samodzielna prawnie instytucja naukowa, z własną administracją, popierająca inicjatywy m.in. z dziedziny bibliotekarstwa naukowego.

i stworzenie księgozbioru możliwie jak najbardziej kompletnego i udostępnianego w sieci międzybiblioteecznej innym placówkom. Większość bibliotek ma przynajmniej dwie przyznane specjalności. Taka specjalizacja, zwłaszcza, gdy reprezentowana jest wyłącznie w jednej bibliotece, zwiększa jej atrakcyjność, a dzięki unikalności zbiorów poszerza krąg potencjalnych odbiorców, podobnie jak np. posiadanie przez poszczególne biblioteki bogactw, unikatowych kolekcji historycznych.

Idea marketingu zakłada aktywną, kreacyjną rolę bibliotekarza. **Marketing** daje szansę ukierunkowania biblioteki na potrzeby użytkowników, poprawia jej obraz w ich oczach, co jest również źródłem satysfakcji zawodowej bibliotekarzy. „Marketing jako sposób myślenia i system działania – w sferze instytucji non profit, a takimi są biblioteki, a więc nienastawione na zysk – ma na celu uformowanie i utrzymanie w świadomości społecznej pozytywnego wizerunku biblioteki. Współcześnie wizerunek biblioteki jest podstawowym warunkiem jej istnienia” [3, s. 8].

Co więc czynią wybrane niemieckie biblioteki uniwersyteckie, by swoją działalność organizacyjną skierować na potrzeby odbiorców i w jaki sposób promują swe usługi? Największą grupą użytkowników bibliotek są studenci i pracownicy naukowcy, ale ze zbiorów mogą korzystać wszyscy zainteresowani. Biblioteki wspomagają tym samym system edukacyjny i obsługują całe społeczeństwo, dostarczając informacji w formie literatury specjalistycznej, baz danych, informatorów, ale także propagują sztukę, organizując wystawy i spotkania autorskie oraz wiedzę – poprzez odczyty i prelekcje [9, s. 78–82]. Aby oferta biblioteki trafiła do potencjalnego użytkownika, musi być mu przedstawiona jako atrakcyjna, niezbędna i dostępna. **Promocja biblioteczna** polega na informowaniu o lokalizacji biblioteki, jej profilu, zbiorach oraz warunkach korzystania z zasobów przez czytelników, o różnych możliwościach wypożyczeń, a także o innych usługach (w tym odpłatnych, jak np. możliwość skorzystania z kserografu, zamówienia potrzebnej literatury z innych bibliotek krajowych czy zagranicznych), o szkoleniach, wykładach, wystawach i innych imprezach. Szkolenia biblioteczne, interaktywne samouczki, przewodniki drukowane i wirtualne, prezentacje, ulotki, wystawy biblioteczne, specjalistyczne blogi, zaliczane są do działań marketingowych biblioteki. „Głównym i najważniejszym produktem biblioteki są usługi. Wszystkie działania biblioteki nastawione są na wykonanie tych usług” [6, s. 134]. Aby oszczędzić czas czytelników, ułatwić im dostęp do usług i zapewnić wygodne warunki studiowania, biblioteki dążą do przystosowania godzin otwarcia do potrzeb użytkowników, odpowiednich i wystarczająco licznych miejsc do pracy grupowej oraz pracy samodzielnej w ciszy,

a także starają się zapewnić bezpośredni dostęp do potrzebnych materiałów [7, s. 42]. Szczególną usługą biblioteczną jest wolny dostęp do półek, pozwalający czytelnikowi na samodzielny wybór potrzebnych materiałów bez pośrednictwa bibliotekarza. Dużym ułatwieniem, zarówno dla bibliotekarzy, jak i dla czytelników, jest możliwość samoobsługowego wypożyczania i zwrotu książek. Takie stanowiska do wypożyczania i wrzutnie do zwrotów mają trzy z omówionych dalej bibliotek. Wszystkie natomiast posiadają łatwo dostępny wyodrębniony księgozbiór podręczników, do których student ma bezpośredni dostęp. Trzy biblioteki otwarte są codziennie w godz. 8–24, natomiast biblioteka w Jenie w godz. 9–22 (oprócz niedziel).

Usługi biblioteczne to nie tylko wypożyczanie druków, to również udostępnianie informacji przez Internet. Witryna biblioteki informuje o księgozbiorze, umożliwia wyszukiwanie w katalogu i zamawianie publikacji do wypożyczenia, ułatwia dostęp do katalogów innych bibliotek, oferuje możliwość przeszukiwania baz danych, pozwala na zamieszczanie elektronicznej wersji książek i czasopism, prowadzenie szkoleń bibliecznych poprzez prezentacje oraz filmy, *tutoriale*, czy *screencasty*. Umożliwia informowanie o nowych nabytkach w bibliotece. Aktualizowane na bieżąco informacje docierają do wszystkich użytkowników. Na stronie internetowej biblioteki istnieje też możliwość zbierania opinii i uwag czytelników o oferowanych usługach oraz składania propozycji zakupu nowych, potrzebnych publikacji.

Literatura zagraniczna gromadzona w niemieckich bibliotekach naukowych trafia do różnych ośrodków uniwersyteckich, w zależności od przyznanej przez DFG specjalności. Dziedzinami, w których specjalizuje się biblioteka uniwersytecka w Erlangen, są pedagogika, historia edukacji oraz filozofia XVIII i XIX w. Z tych dziedzin gromadzi się tu literaturę niemiecką i zagraniczną, łącznie z publikacjami wychodzącymi poza obiegami księgarskim. Głównymi użytkownikami biblioteki są studenci i pracownicy naukowcy, udostępnia ona swoje zbiory również wszystkim zainteresowanym.

Biblioteka Uniwersytetu Fryderyka Aleksandra Erlangen-Nürnberg (FAU), jednego z największych uniwersytetów w Niemczech, to kompleks złożony z biblioteki głównej mieszczącej się w Erlangen, trzech bibliotek wydziałowych tzw. *Zweigbibliotheken* i 16 zakładowych (*Teilbibliotheken*) działających łącznie w 130 miejscach w Erlangen oraz w pobliskiej Norymberdze. Zadaniem biblioteki głównej i trzech bibliotek wydziałowych jest gromadzenie i opracowanie zbiorów oraz wypożyczanie ich na zewnątrz. Biblioteki instytutowe i zakładowe to przede wszystkim biblioteki prezencyjne. Biblioteka główna jest biblioteką magazynową. Wraz z bibliotekami wydziałowymi oraz instytutowymi posiada łącznie ok. 5,5 mln tomów.

Biblioteka oferuje dostęp do około 25 tys. czasopism elektronicznych i 1200 baz danych. Do dyspozycji czytelników są cztery czytelnie, w których można korzystać z księgozbioru podręcznego liczącego 80 tys. tomów (m.in. leksykonów, słowników, bibliografii) oraz z książek zamówionych tu z magazynu. Czytelnicy mogą też korzystać z pomieszczeń do pracy w grupach oraz z kabin do pracy indywidualnej w ciszy. Dobrym pomysłem są przeznaczone do użytku czytelników zamykane skrytki, służące do przechowywania własnych notatek i materiałów. W gmachu biblioteki znajdują się także: pracownia komputerowa z 13 miejscami pracy dla studentów, czytniki mikrofilmów i mikrofisz, kopiarki, drukarki oraz skaner. Jest też sala wystawowa i kafeteria. Biblioteka dba przede wszystkim o potrzeby studentów i kadry naukowej, gromadzi więc literaturę przez nich poszukiwaną. W gmachu głównym, w osobnej czytelni z wolnym dostępem do półek, zgromadzony jest do dyspozycji studentów duży zbiór podręczników oraz większość mediów wypożyczanych do domu. Księgozbiór podręcznikowy liczy 15 tys. woluminów publikacji wieloegzemplarzowych ułożonych według działów. Książki z tego księgozbioru można wypożyczać do domu na okres 4 tygodni, potem możliwa jest jeszcze dwukrotna prolongata, jeśli w międzyczasie książka nie została zamówiona przez innego czytelnika. Zbiory czytelni i magazynu podręcznego to księgozbiór prezencyjny dostępny na miejscu. Możliwe jest także krótkoterminowe wypożyczenie z niego publikacji po godz. 16, pod warunkiem zwrotu dnia następnego przed godz. 9:30. Wszystkie pozostałe książki wypożycza się z magazynu na okres 4 tygodni. Jednorazowo można wypożyczyć do 50 tytułów (aż 100 dla studentów oraz pracowników uniwersytetu). Rezerwować można maksymalnie 25 zamówionych przez innego użytkownika publikacji. Na książkę zamówioną z biblioteki głównej czeka się jeden dzień, na zamówioną z jednej z trzech wydziałowych – od 3 do 5 dni. Czytelnik powinien zgłosić się po odbiór zamówienia w ciągu 8 dni, gdyż po tym czasie książki zwracane są do magazynu. Pomimo iż czytelnik nie ma bezpośredniego i natychmiastowego dostępu do księgozbioru (oprócz książek ze zbioru podręczników), to oferowane mu bardzo korzystne warunki wypożyczania, również z bibliotek instytutowych, pozwalają na łatwe dotarcie do potrzebnych pozycji. Do potrzeb użytkowników dostosowano godziny otwarcia biblioteki. Wypożyczanie zamówionych książek i zapisy nowych czytelników odbywają się codziennie oprócz niedziel od godz. 8:00 do 22:00, a w soboty w godz. 10–14. Czytelnie, pracownia komputerowa i dział podręczników otwarte są codziennie od godz. 8:00 (w soboty i niedziele od 10:00) do północy (również w niedziele). W drugim budynku biblioteki głównej mieści się dział rękopisów wraz z czytelnią zbiorów specjalnych,

otwartą w dni powszednie od godziny 8:30 do 16:00. Władze biblioteki zadbały też o to, aby trwający aktualnie remont najwyższego piętra gmachu nie utrudniał pracy studentom i nie ograniczał miejsc dla czytelników. W osobnym budynku nieopodal biblioteki udostępniono na czas remontu dodatkowe pomieszczenie przeznaczone dla wszystkich czytelników, otwarte w dni robocze w godz. 8:15–19:45.

Biblioteka Uniwersytecka w Erlangen-Nürnberg może pochwalić się cennymi zbiorami historycznymi. Ich opracowaniem i udostępnianiem zajmuje się oddział rękopisów, starych druków i grafiki, który wraz z czytelnią mieści się w starym gmachu biblioteki głównej. Przechowywane i udostępniane są tu rękopisy, cenny zbiór papirusów, stare druki, grafika, spuścizny, cenne druki ulotne, kolekcje ekslibrisów oraz takie nietypowe zbiory jak 16 tys. medali i monet ze wszystkich epok. Wybrane skarby starego zasobu prezentowane są w wersji cyfrowej na stronach biblioteki. To dzieła z kolekcji m.in. margrabiny Wilhelmine von Bayreuth, rękopisy, inkunabuły i druki ulotne, a także rysunki sprzed XII w. ze zbiorów graficznych. Dostęp do nich jest możliwy ze strony biblioteki. Kolekcja jest stale uzupełniana. Składa się na nią ponad 2400 średniowiecznych i nowszych rękopisów oraz ponad 2100 inkunabułów. Biblioteka posiada ponadto zbiór ok. 19 tys. listów z okresu od XV do XVIII w. ze zbiorów norymberskiego uczonego Christopa Jacoba Trewa (1695–1769) lekarza i botanika, którego biblioteka prywatna z ok. 34 tys. druków stanowi jeden z największych zachowanych naukowych księgozbiorów przyrodniczych ówczesnych czasów. Do tej kolekcji można dotrzeć ze strony domowej biblioteki, zaś pojedyncze listy można odpłatnie pobrać w formacie PDF. Biblioteka w Erlangen posiada również bardzo cenny zbiór papirusów, które są katalogowane i w formie cyfrowej udostępniane na portalu Papyrus-Portal. Zbiory graficzne to kolekcja 1700 rysunków, 5400 drzeworytów i miedziorytów, poczynając od średniowiecznych aż do czasów baroku oraz grafika ze zbiorów luterńskiego teologa Christopa Ernsta Luthardta składająca się z ponad 1 tys. rysunków i ponad 6 tys. druków, przede wszystkim z XIX w. Zbiory te skatalogowane są częściowo w ręcznie pisanym katalogu kartkowym, a częściowo w katalogu OPAC. Dzieła z tej kolekcji można zamawiać do czytelnicy przez katalog, mailowo lub telefonicznie. Można również zamówić odpłatne wykonanie reprodukcji lub kopii cyfrowej.

Strona domowa biblioteki (<http://www.ub.uni-erlangen.de/ub/>) dostępna jest ze strony uniwersytetu jako jedna z zakładek. Utrzymana jest w tej samej kolorystyce i z zachowaniem podobnego układu graficznego, w wersji językowej niemieckiej i angielskiej. Na przejrzystych stronach

witryny czytelnik bez trudu znajdzie informacje o strukturze organizacyjnej biblioteki, o adresach bibliotek instytutowych i wydziałowych, godzinach otwarcia poszczególnych oddziałów oraz zbiorach i możliwościach korzystania z dodatkowych usług oferowanych czytelnikom. Informacje dla użytkowników zaopatrzone są w linki do odpowiednich stron i dokładniejszych danych, zawierają wyjaśnienia, a także adresy e-mailowe, na które można kierować ewentualne pytania i uwagi. Możliwe jest tu także komentowanie, przez zarejestrowanych użytkowników, bieżących informacji dotyczących trwającego od roku remontu budynku biblioteki. Dostępna jest również informacja o oferowanych szkoleniach oraz wirtualny przewodnik po bibliotece, a także aktualne informacje np. o zmianach godzin otwarcia w związku z pracami remontowymi, o nowo otwartej kafeterii dla czytelników itp. Ze strony domowej biblioteki można także wypełnić ankietę na temat zadowolenia użytkowników z jej funkcjonowania i usług. Witryna jest przejrzysta i oferuje łatwy dostęp do katalogu, czasopism elektronicznych i e-booków. Na pierwszej stronie, oprócz najważniejszych informacji o bibliotece (adresach, godzinach otwarcia) oraz aktualnych komunikatów, jest link do FAQ – najczęściej zadawanych pytań, gdzie nowy użytkownik może dowiedzieć się wszystkiego na temat korzystania ze zbiorów, wyszukiwania w katalogu OPAC, przeszukiwania baz danych, wypożyczania mediów, a także dodatkowych możliwości zdobywania potrzebnej literatury np. w ramach wymiany międzybibliotecznej lub przez Subito (system elektronicznego dostarczania tekstów³).

System zakładek na stronie domowej biblioteki umożliwia otwarcie katalogu OPACplus, który rejestruje publikacje biblioteki głównej oraz wszystkich wydziałowych i instytutowych FAU, prezentuje informacje o innych katalogach (kartkowych, na mikrofilmach), umożliwia poszukiwanie w katalogach innych bibliotek Bawarii (Bayerische Landesbibliothek Online, Gateway Bayern) i w katalogu międzynarodowym Karlsruher Virtueller Katalog. Strona informuje o dostępie do baz danych ze wszystkich dziedzin wiedzy poprzez system Datenbank-Infosystem (DBIS) oraz do baz zakupionych przez uniwersytet. Biblioteka posiada także duży zasób e-booków. Najczęściej są to elektroniczne wersje drukowanych książek. Wszystkie e-booki są w wolnym dostępie w sieci uniwersyteckiej. Na stronie uniwersytetu zamieszczony jest blog przeznaczony dla zarejestrowanych

³ Subito jest serwisem, w którym uczestniczą biblioteki z Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Oferuje on dostęp do katalogu ok. miliona tytułów periodyków naukowych z różnych dziedzin i do katalogu artykułów oraz umożliwia odpłatne zamawianie artykułów z czasopism w postaci wydruku z kopii elektronicznej.

studentów i pracowników, jako platforma do dyskusji, publikowania tekstów, przekazywania aktualnych informacji i komunikatów pracowników uczelni. Biblioteka jest również obecna na Twitterze. Na serwerze uniwersyteckim OPUS Erlangen-Nürnberg pracownicy i studenci uniwersytetu mogą zamieszczać swoje prace naukowe. Te dokumenty znajdują się w wolnym dostępie. Biblioteka FAU przechowuje, kataloguje i archiwizuje wszystkie opublikowane elektronicznie uniwersyteckie prace naukowe. Obecnie są to głównie dysertacje i habilitacje, naukowe wydawnictwa uniwersyteckie, sprawozdania, materiały konferencyjne i czasopisma, ale także prace magisterskie, dyplomowe i seminaryjne, udostępniane po uzyskaniu zgody odpowiedniego wydziału uniwersytetu. Dla potrzeb swoich użytkowników uniwersytet zakupił programy Citavi und EndNote, które umożliwiają importowanie i edytowanie danych z katalogu OPACplus oraz z baz danych.

Drugą interesującą biblioteką jest biblioteka krajowa Turynгии (**Thüringer Universitäts- und Landesbibliothek**) z siedzibą w Jenie. Uniwersytet w Jenie, jeden z czterech uniwersytetów Turynгии, został założony w 1558 r. Po II wojnie światowej wznowił działalność jako pierwsza szkoła wyższa w radzieckiej strefie okupacyjnej. Dzięki finansowemu wsparciu Zakładów Optycznych C. Zeissa w XIX w. stał się jednym z największych, pod względem liczby studiujących, uniwersytetów Niemiec. Biblioteka jest starsza od uniwersytetu, ponieważ swój początek wzięła z kolekcji „Bibliotheca Electoralis” Fryderyka III Mądrego, księcia Saksonii, który już w 1512 r. ofiarował swoje zbiory społeczeństwu. Po przewiezieniu z Wittenbergii do Jeny kolekcja została wcielona do nowo utworzonego uniwersytetu, stając się jego biblioteką uniwersytecką. W XVII w. biblioteka w Jenie była jedną z największych bibliotek Niemiec. Dalszy dynamiczny rozwój przeżyła pod rządami ówczesnego ministra Johanna W. Goethego. Od 1991 r. biblioteka uniwersytecka jest jednocześnie biblioteką krajową Turynгии – Thüringer Universitäts- und Landesbibliothek.

Stanowiąca podwaliny biblioteki uniwersyteckiej „Bibliotheca Electoralis” to jedna z najcenniejszych kolekcji okresu reformacji. Zawiera 1,5 tys. druków z przełomu XV i XVI w. oraz ok. 150 średniowiecznych rękopisów. Obecnie ten cenny księgozbiór jest w Jenie przechowywany, opracowywany, digitalizowany i udostępniany w wersji cyfrowej w ramach projektu University Multimedia Electronic Library of Jena (UrMEL⁴).

⁴ University Multimedia Electronic Library of Jena (UrMEL) to centralna platforma umożliwiająca dostęp do multimedialnych zasobów biblioteki ThULB i jej partnerów. W tym projekcie uczestniczą także liczne archiwa, inne biblioteki, muzea i instytucje naukowe.

Biblioteka ThULB objęta jest programem DFG i w ramach specjalizacji gromadzi publikacje naukowe z dziedzin: literatura i język Albanii, nowożytna Grecja oraz język i literatura rumuńska. Ponadto, jako biblioteka krajowa, zobowiązana jest gromadzić wszystkie publikacje dotyczące Turynгии. Ten specjalistyczny profil zbiorów zwiększa jej atrakcyjność i przysparza czytelników, którzy w innych bibliotekach podobnej literatury nie znajdują. Magnesem są tu także bogate zbiory historyczne biblioteki. Jako naukowa biblioteka uniwersytecka dostosowuje profil zbiorów do profilu uczelni, natomiast jako krajowa biblioteka Turynгии gromadzi literaturę ze wszystkich dziedzin.

Biblioteka główna wraz z wydziałową humanistyczną mieści się od 2001 r. w nowym funkcjonalnym i przyjaznym czytelnikom budynku, pozostałe biblioteki wydziałowe znajdują się w innych częściach miasta. Razem tworzą księgozbiór liczący niemal 4 miliony jednostek, z czego monografie, czasopisma i dysertacje stanowią ponad 3,5 tys. woluminów. W bieżącej prenumeracie jest 32 tys. czasopism. ThULB jest przede wszystkim biblioteką prezencyjną, w której czytelnicy mają wolny dostęp do półek. Biblioteka główna, wraz z czterema bibliotekami wydziałowymi, dysponuje 1850 miejscami do pracy dla czytelników, w tym wieloma miejscami komputerowymi i stanowiskami umożliwiającymi podłączenie laptopów. Użytkownicy mogą także korzystać z pomieszczeń do pracy grupowej oraz z zamykanych kabin do pracy samodzielnej. Z części kabin (Tagescarrels) można korzystać przez jeden dzień, inne można rezerwować na okres maksymalnie 4 tygodni. Dodatkowe kabiny znajdują się jeszcze w trzech innych bibliotekach wydziałowych. Dla czytelników niepełnosprawnych poruszających się na wózkach oraz dla niewidomych i niedowidzących przewidziane są odpowiednio wyposażone miejsca do pracy.

Ze strony domowej uniwersytetu do portalu biblioteki kieruje mało widoczny link (wśród innych jednostek uniwersyteckich – obok archiwum, muzeum uniwersytetu, centrum multimedialnego, kliniki uniwersyteckiej). Witryna biblioteki jest utrzymana w nieco innej kolorystyce niż uniwersytecka, posiada własną, odrębną grafikę oraz bardzo przejrzysty schemat. Na stronie głównej (<http://www.thulb.uni-jena.de/>) zapewniono bezpośredni dostęp do katalogu online biblioteki. Rejestrowane są w nim wszelkie media wraz z informacją o lokalizacji w magazynie czy na regałach w wolnym dostępie oraz o możliwości ich wypożyczenia. Katalog obejmuje druki zwarte i ciągłe, media elektroniczne (e-booki, czasopisma i gazety w dostępie online, dysertacje), mikroformy i nośniki elektroniczne, druki ulotne, nuty, mapy, a także artykuły z czasopism dotyczące Turynгии. Nie wszystkie

publikacje z lat 1851–1950 są już ujęte w katalogu OPAC, wówczas można odnaleźć je w katalogu kartkowym. Za pośrednictwem katalogu można zamawiać do czytelni dzieła niewypożyczane do domu, można też sprawdzić, czy jest dostępna i gdzie stoi na regale poszukiwana publikacja, możliwe jest również samodzielne prolongowanie dzieł wcześniej już wypożyczonych. Zapisani do biblioteki użytkownicy mogą wypożyczać z magazynu książki, kasety magnetofonowe i wideo, CD i DVD na 4 tygodnie, a czasopisma na tydzień. Książki z księgozbioru podręcznego wypożyczane są krótkoterminowo na weekend, jednak niektóre są dostępne wyłącznie na miejscu. Podręczniki zgromadzone jako odrębny księgozbiór wypożyczają się na 4 tygodnie. Czytelnik samodzielnie rejestruje wypożyczane książki z tego zbioru. Biblioteka udostępnia ponadto bazy danych, czasopisma drukowane i w wersji elektronicznej.

Zbiory specjalne biblioteki jenajskiej to 3300 rękopisów, z czego 1/10 to rękopisy średniowieczne, cenny zbiór inkunabułów: 819 tomów zawierających 1089 tytułów. To także 130 spuścizn profesorów i uczonych z Jeny (m.in. spuścizna Georga Rörera, jednego z najbliższych współpracowników Martina Lutra, spuścizny syna i wnuka Johanna Wolfganga Goethego – tu np. 2,5 tys. autografów m.in. J. W. Goethego i F. Schillera). W zbiorach historycznych znajdują się także grafiki, szczególnie portrety uczonych oraz cenne druki ulotne od początku XVI w. do roku 1945. Również te zbiory są już ujęte w katalogu online, można je zamawiać do czytelni zbiorów specjalnych, a także korzystać z wersji dostępnych w zapisie cyfrowym na stronach biblioteki. Wciąż trwają prace nad digitalizacją zbiorów specjalnych dofinansowane przez DFG – łącznie jest to 6 już zakończonych i 4 aktualnie trwające bądź rozpoczynające się w tym roku projekty.

Z bogatej oferty można także korzystać online. Biblioteka w dużej mierze udostępnia swoje zbiory w wersji cyfrowej, ale również namawia czytelników do korzystania z nich w głównym gmachu, gdzie stworzono dogodne warunki do pracy i nauki. Jest otwarta dla czytelników codziennie oprócz niedziel, w godz. 9–22, a w soboty w godz. 10–18. Oferuje miejsca wyposażone w komputery z dostępem do baz danych, e-booków, czasopism elektronicznych zakupionych przez bibliotekę i przeznaczonych tylko dla zarejestrowanych czytelników, udostępnia kopiarki, drukarki, skanery, pomieszczenia do pracy w grupach oraz kabiny, odtwarzacze CD i DVD, urządzenia do odczytu mediów audiowizualnych, czytniki i drukarki do mikroform, programy do skanowania i obróbki graficznej. W bibliotece znajdują się też zamykane wózki na książki, w których czytelnik może przechowywać wybrane przez siebie z regałów woluminy. Znacznym

ułatwieniem są stanowiska do samoobsługowego rejestrowania wypożyczanych publikacji ze zbioru podręczników oraz wrzutnia do całodobowego zwrotu książek. Szczególnie cenne dzieła ze starego zasobu udostępniane są wyłącznie w czytelnich zbiorów specjalnych.

Aby pozyskać nowych czytelników a dotychczasowych poinstruować, jak najlepiej korzystać z możliwości, które oferuje biblioteka (jak przeglądać katalog oraz jak wyszukiwać potrzebne informacje w dostępnych bazach danych), w bibliotece organizowane są szkolenia wprowadzające dla początkujących i zaawansowanych użytkowników, dla szkół, studentów różnych wydziałów oraz pozostałych czytelników. Nie ma stałych terminów takich spotkań. Zainteresowani ofertą mogą wcześniej telefonicznie lub mailowo zgłosić chęć uczestniczenia w szkoleniach lub w oprowadzaniu po bibliotece. Ze strony biblioteki nie są dostępne wirtualne przewodniki. Wśród oferowanych materiałów szkoleniowych online znajduje się tylko dokładne wprowadzenie w formie prezentacji opisujące, jak należy korzystać z bazy czasopism elektronicznych, oraz podstawowe informacje o istniejących możliwościach wypożyczania międzybibliotecznego. Wszystkie dane dotyczące korzystania ze zbiorów są przejrzysto przedstawione na stronach biblioteki. W razie dodatkowych pytań i wątpliwości czytelnik może napisać na podany adres lub zadzwonić. Ze strony domowej biblioteki można też dowiedzieć się o nowych nabytkach w poszczególnych bibliotekach wydziałowych, skąd użytkownik jest przekierowany wprost do katalogu, gdzie może zamówić poszukiwany tytuł. Biblioteka umożliwia swoim użytkownikom publikację elektroniczną ich dysertacji, a także prac magisterskich i dyplomowych ocenionych jako dobre i bardzo dobre, po uzyskaniu zgody ich autora i promotora.

Biblioteka organizuje odczyty i wystawy tematyczne, prezentując cenne eksponaty ze swoich historycznych zbiorów. Obecna jest też w lokalnej prasie i telewizji. Wszystkie te działania promocyjne sprawiają, że jest widoczną i cenioną placówką naukową i kulturalną.

Kolejną interesującą książnicą jest **Biblioteka Uniwersytecka i Miejska w Kolonii**. Uniwersytet w Kolonii, jeden z najstarszych europejskich uniwersytetów, utworzony w 1388 r., był czwartym uniwersytetem w Świętym Cesarstwie Rzymskim. Na rozkaz Napoleona zamknięty w 1798 r., został ponownie otwarty w 1919 r. Obecnie zalicza się do największych uniwersytetów niemieckich. Biblioteka uniwersytecka w Kolonii powstała w 1920 r. wraz z nowo otwartym uniwersytetem, ale na jej księgozbiór składają się dużo starsze kolekcje, pochodzące z początku XVII w. To księgozbiory ówczesnej rady miejskiej, profesorów starego uniwersytetu, kolegium

jezuickiego, biblioteki miejskiej, do których z czasem doszły spuścizny i kolekcje prywatne. Podtrzymując tradycje, biblioteka nadal chętnie przyjmuje interesujące księgozbiory prywatne. Obecnie, z prawie czteromilionowym zbiorem mediów, to największa biblioteka naukowa Nadrenii Północnej-Westfalii. Wraz z Centralną Biblioteką Medyczną, pięcioma wydziałowymi i ponad 150 bibliotekami instytutowymi oraz archiwum Biblioteka Uniwersytecka i Miejska w Kolonii (Universitäts- und Stadtbibliothek) zaopatruje w potrzebną literaturę i źródła informacji studentów oraz kadre naukową uniwersytetu, jest także biblioteką publiczną dostępną dla każdego czytelnika.

Specjalizacjami przyznanymi bibliotece kolońskiej przez DFG są nauki społeczne i ekonomiczne, krąg kulturowy krajów Beneluksu, a także literatura dotycząca Nadrenii. Dzięki swym bogatym zbiorom publikacji drukowanych i elektronicznych dotyczących gospodarki, ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, zarządzania i ubezpieczeń, biblioteka, udostępniając potrzebną literaturę, służy pomocą także przedsiębiorcom i naukowcom spoza uniwersytetu. Oferuje dostęp do ponad 20 tys. zakupionych e-booków, 70 tys. czasopism elektronicznych oraz 560 baz danych ze wszystkich dziedzin, w tym wielu zakupionych i dostępnych tylko w sieci uniwersyteckiej. Ponadto dysponuje ok. 8,5 tys. tytułami prenumerowanych czasopism ze wszystkich dziedzin nauki oprócz medycyny, oferuje elektroniczną bazę dysertacji, dostęp do elektronicznych gazet niemieckich i zagranicznych.

Biblioteka główna jest biblioteką magazynową, przechowuje i archiwizuje swoje zbiory, udostępniając je zainteresowanym. Otwarta jest od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 24, a w soboty i niedziele do godziny 20. Czytelnik zamawia książki z magazynu przez katalog online, następnie po 2–3 dniach może odebrać je z przeznaczonych do tego celu odpowiednio oznaczonych regałów i zarejestrować na stanowisku do samodzielnego wypożyczenia książek. Nowy użytkownik może zapisać się do biblioteki, wypełniając formularz zamieszczony na stronie internetowej, otrzymuje wówczas prowizoryczny numer czytelnika, z którym może już zamawiać i rezerwować książki z katalogu. Aby odebrać zamówione media musi zgłosić się do biblioteki z dokumentem tożsamości, na podstawie którego otrzymuje właściwą kartę biblioteczną.

Część księgozbioru, która nie jest przeznaczona do wypożyczenia na zewnątrz, udostępniana jest w czytelniach. Biblioteka oferuje ok. 700 miejsc do pracy. Użytkownik ma wolny dostęp do księgozbioru podręcznego, do czasopism i gazet oraz do zbiorów Europejskiego Centrum Dokumentacyjnego. To jedno z 50 takich miejsc w Niemczech, które gromadzi i udostępnia wszystkim zainteresowanym publikacje na temat Unii Europejskiej

i jej polityki oraz zapoznaje z aktualnymi dokumentami UE zamieszczając linki do nich na swojej stronie. Zbiory Centrum liczą 6 tys. tomów, są udostępniane na miejscu i nie są przeznaczone do wypożyczania. Wolny dostęp do półek czytelnik ma również w magazynie podręcznym z książkami do natychmiastowego wypożyczania. Jest to wydzielona część magazynowa, gdzie zgromadzone są publikacje z ostatnich 10 lat przeznaczone do szybkiego wypożyczania za pomocą urządzenia do samoobsługowej rejestracji wypożyczeń. Odrębnym księgozbiorem jest także zbiór podręczników, czyli zasób wieloegzemplarzowych publikacji ułożonych według działów ze wszystkich dziedzin nauki do wykorzystania przez studentów. Także tutaj czytelnicy mają wolny dostęp do półek i samodzielnie wypożyczają książki. Jednorazowo można wypożyczyć do 30 tytułów na okres 30 dni. Czytelnik musi sam pilnować terminu zwrotu lub prolongaty, gdyż biblioteka nie wysyła przypomnień.

Strona domowa biblioteki (http://www.ub.uni-koeln.de/bibliothek/index_ger.html) jest częścią portalu uniwersytetu jako jedna z zakładek wśród innych jednostek (np. centrum obliczeniowego, archiwum). Jest utrzymana w tej samej szacie graficznej, gamie kolorystycznej i stylu. Z poziomu strony www możliwy jest dostęp do katalogu online, zarówno publikacji drukowanych, jak i elektronicznych (czasopism, e-booków, baz danych, pełnych tekstów w wersji PDF). Witryna internetowa to źródło informacji o bibliotece, jej zasobach i usługach, ale także przewodnik po zasobach bibliotecznych i informacyjnych obecnych w sieci Internet. Ze strony domowej biblioteki dostępny jest, w formie e-booka, informator na temat wszystkich bibliotek wchodzących w skład sieci bibliotek instytutowych uniwersytetu kolońskiego. Również jako pomoc przy orientacji w bibliotece i wyszukiwaniu literatury przewidziany jest, dostępny przez całą dobę jako wirtualny asystent, *chatbot* – sugerujący rozmowę z robotem o imieniu Albot, który odpowiada na prosto zbudowane, zrozumiałe pytania użytkowników. Pytający natychmiast otrzymuje odpowiedź na zadane pytanie lub zostaje przekierowany do odpowiedniej strony. Dostępny w serwisie biblioteki e-learning to kilkuminutowe filmy, prezentacje, *screencasty* i *tutoriale* zapoznające z placówką i jej ofertą, pokazujące jak wyszukiwać i zamawiać publikacje, jak korzystać z baz danych, jak zamawiać zbiory z innych bibliotek itp. O pomoc przy wyszukiwaniu w katalogach można też zwrócić się osobiście do bibliotekarzy dyżurujących na stanowisku informacyjnym, czynnym w bibliotece od godz. 9 do 18. Czytelnik może też zadawać pytania telefonicznie, przysyłać je faksem lub pocztą elektroniczną. Ponadto, biblioteka przygotowuje dla swoich użytkowników szkolenia i kursy odbywające się w stałych

zaplanowanych terminach, skierowane nie tylko do studentów poszczególnych wydziałów, ale także do przyszłych czytelników – uczniów po 11 klasie. Szkolenia oferowane są w języku niemieckim lub angielskim i trwają od 30 do 60 minut. W bibliotece kolońskiej organizowane są też wystawy, o których można przeczytać na stronie domowej. Tu również wśród aktualności zamieszczane są informacje o wykładach, odczytach autorskich, konkursach i innych organizowanych przez bibliotekę wydarzeniach.

Biblioteka uniwersytecka dysponuje bardzo bogatym księgozbiorem historycznym, co z pewnością zwiększa jej atrakcyjność wśród użytkowników w kraju i na świecie. Zabytkowy zasób biblioteki to 2350 inkunabułów, z czego ok. 500 z nich jest dostępnych w formie cyfrowej ze strony biblioteki. Ponadto księżnica posiada liczne zbiory grafiki, portretów, rękopisów i druków ulotnych. Korzystać z nich można tylko w czytelni zbiorów specjalnych. Wiele dostępnych jest też w wersji cyfrowej. W bibliotece działa pracownia zbiorów historycznych Nadrenii, która udziela wskazówek oraz służy pomocą mniejszym bibliotekom prywatnym posiadającym cenne, wymagające fachowej opieki księgozbiory z regionu Kolonii i Düsseldorfu. Ciekawym projektem jest gromadzenie zbioru opraw książkowych: od najstarszych późnogotyckich aż po współczesne obwoluty książkowe. Przechowywane są one oddzielnie, czytelnik, zamawiając z katalogu książkę, musi zaznaczyć, jeżeli potrzebuje również jej obwolotę, którą może także zamówić. Zbiory opraw i obwolut są digitalizowane i w tej formie dostępne ze strony domowej biblioteki. Aktualnie zbiór ten liczy już 350 obiektów.

Do innych tego typu, niespotykanych w pozostałych bibliotekach, zbiorów można zaliczyć obejmującą obecnie już niemal 10 tys. tytułów kolekcję „Islandica”. Tworzą ją dzieła dotyczące Islandii od XVI w. po czasy współczesne, skatalogowane w ogólnym katalogu OPAC i przechowywane w magazynie jako odrębna kolekcja. Biblioteka gromadzi całe kolekcje i przechowuje je jako osobne księgozbiory, jak np. wspomniane Islandica, 70 tys. tomów biblioteki ewangelickiej, zbiór 239 książek austriackiego pisarza H.C. Artmanna – największy zbiór dzieł tego pisarza w Niemczech, czy np. zbiór 55 książek Gertrud von Le Fort – to nieduża a również odrębna, oddzielnie przechowywana w magazynie kolekcja.

Ostatnią omawianą biblioteką jest **Biblioteka Uniwersytecka Ruhr w Bochum**. Uniwersytet Ruhr w Bochum (RUB) powstał w 1962 r. i był to pierwszy założony po wojnie uniwersytet w RFN. Zbudowany został na obrzeżach miasta jako kompleks budynków dla wszystkich wydziałów wraz z miasteczkiem akademickim, aulą i biblioteką. Biblioteka Uniwersytecka Ruhr w Bochum należy do młodych, ale dużych bibliotek

naukowych Niemiec. Jest to nowoczesna i dynamicznie rozwijająca się placówka, ściśle związana z macierzystą uczelnią. Swoją ofertę kieruje przede wszystkim do kadry naukowej i studentów RUB, ale jest dostępna także dla osób spoza uczelni – uczniów i nauczycieli oraz innych dorosłych mieszkańców Bochum. Biblioteka nie jest objęta programem DFG dotyczącym specjalizacji bibliotek niemieckich. Jako placówka uniwersytecka gromadzi literaturę ze wszystkich dziedzin nauki reprezentowanych na uczelni. Biblioteka główna razem ze wszystkimi bibliotekami instytutowymi (jest ich 43), mieszczącymi się w obrębie kampusu, liczy ponad 4 mln druków zwartych i 6 tys. czasopism. Ponadto, w dostępie online, oferuje niemal 60 tys. czasopism w wersji elektronicznej, 3,5 tys. baz danych oraz 15 tys. e-booków.

Biblioteka centralna jest otwarta dla czytelników od poniedziałku do piątku w godzinach 8-24, w soboty od godz. 11 do 20 i w niedziele do 18. Czytelnik ma wolny dostęp do półek. Może korzystać z dostępnych materiałów na miejscu, ale też niektóre z nich może wypożyczać do domu. Książki wypożyczane są na miesiąc. Jeżeli w międzyczasie nie zostały zarezerwowane przez innego czytelnika, istnieje możliwość dwukrotnej (w przypadku studentów) lub pięciokrotnej (dla pracowników naukowych) prolongaty. Odbioru i zwrotu wypożyczonych książek można dokonywać samodzielnie w automatach samoobsługowych znajdujących się na parterze budynku. Biblioteka nie ma wydzielonego księgozbioru podręczników. Wszystkie publikacje są ułożone według działów w ogólnie dostępnym magazynie na trzech piętrach biblioteki. Na stronie www biblioteki można bez trudu odnaleźć plan gmachu z zaznaczonym rozmieszczeniem poszczególnych działów na różnych piętrach, a nawet konkretnych regałach, na których znajdują się poszukiwane sygnatury. Nie wszystkie książki są jednak dla czytelnika dostępne bezpośrednio, część księgozbioru mieści się w zamkniętym magazynie. To m.in. spuścizny profesorów, kolekcje prywatne, dysertacje, egzemplarze archiwalne, zbiory wydane w dużych formatach, druki ulotne, mikrofilmy i mikrofiszę, mapy, partytury, czasopisma. Można z nich korzystać w czytelniku po wcześniejszym zamówieniu. Czytelnik może też potrzebne publikacje, których nie znalazł w swojej bibliotece, zamawiać z innych bibliotek krajowych i zagranicznych, za pośrednictwem wypożyczalni międzybibliotecznej. Biblioteka RUB pośredniczy również w dotarciu do potrzebnej literatury poprzez serwis Subito. Oferuje użytkownikom 888 miejsc do pracy, w tym 358 stanowisk komputerowych, dwa pomieszczenia szkoleniowe wyposażone w laptopy, ekran i beamer, a także miejsce komputerowe z czytnikiem elektronicznym dla niewidomych i niedowidzących. Bibliotekarze dbają o potrzeby takich czytelników, pomagając im w odnalezieniu potrzebnej

literatury, sprowadzając książki na kasetach i prace drukowane alfabetem Braille'a oraz udostępniając bezpłatnie magnetofony kasetowe i mikrofony. W bibliotece użytkownicy mogą korzystać z kopiarek, skanerów, drukarek, czytników do mikrofilmów i mikrofilmów. Do dyspozycji znajdują się ponadto mieszczące się w jednej z czytelni, rezerwowane na 22 dni skrytki, na wypożyczone książki.

Ze strony domowej uniwersytetu dostęp do strony biblioteki uniwersyteckiej nie jest trudny do odnalezienia. Witryna biblioteki utrzymana w tej samej kolorystyce i stylu, co strony uniwersytetu, jest dostępna w wersji niemieckiej i angielskiej. Jest rozbudowana, lecz przejrzysta. Z pierwszej strony (<http://www.ub.rub.de/Index.htm>) obok głównych informacji o bibliotece możliwy jest bezpośredni dostęp do katalogu online. Ze strony domowej biblioteki użytkownicy mają możliwość zakupu potrzebnych publikacji, których biblioteka nie posiada. Mogą zapoznać się z materiałami informacyjnymi na temat biblioteki, jej zbiorów i usług. W zakładce „Service” są zamieszczone teksty ulotek w formacie PDF, przewodniki audiowizualne, instruktażowe *screencasty*, filmy i prezentacje PowerPoint ułatwiające wyszukiwanie w katalogach i bazach danych, które mają pomóc w efektywnym korzystaniu z oferty biblioteki. Czytelnicy mogą zwracać się z pytaniami do bibliotekarzy osobiście w punkcie informacyjnym w godzinach otwarcia biblioteki, telefonicznie lub mailowo. Od poniedziałku do piątku w godz. 9–15 działa Info-Chat. Ponadto biblioteka proponuje swoim użytkownikom liczne kursy dla początkujących wyjaśniające, jak poszukiwać potrzebną literaturę, jak korzystać z katalogów i baz danych oraz szkolenia dla zaawansowanych użytkowników zapoznające z programami do tworzenia bibliografii, pobierania danych i zarządzania bibliografią w pracy z tekstem. To oferta skierowana do większych grup, realizowana według ustalonego programu o stałych porach. Szkolenia takie trwają w zależności od tematyki od 75 do 180 minut. Możliwe jest też zorganizowanie na zamówienie szkoleń na inne, związane z biblioteką tematy, jak np. baza czasopism elektronicznych EZB czy możliwości wyszukiwania w Internecie.

Biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie czytelnik ma dostęp do książek, czasopism i baz danych. W bibliotece organizowane są także wystawy, konferencje, odczyty i spotkania z autorami. Ze strony internetowej dostępny jest abonament *Newsletter der UB Bochum* miesięcznika informującego o najnowszych wydarzeniach, nowych bazach danych i czasopismach elektronicznych, o terminach szkoleń, wystawach i innych imprezach planowanych w bibliotece czy o zmianach godzin otwarcia itp.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w marketingu bibliotecznym czytelnik zajmuje centralną pozycję i to na nim powinna skupiać się uwaga bibliotekarzy. Zaspokojeniu potrzeb użytkownika mają być podporządkowane wszelkie działania marketingowe, służące rozbudzeniu jego zainteresowań i dostosowaniu się do jego oczekiwań. Biblioteka powinna zatem być aktywna, proponować i lansować swoje usługi w środowisku, informując o nich aktualnych i potencjalnych użytkowników. Promocja jest ważnym elementem strategii marketingowej. To informowanie i propagowanie w całym środowisku biblioteki, jej zbiorów i oferty, form usług i organizowanych imprez kulturalnych. Biblioteki, których dotyczy to opracowanie, wykorzystują takie możliwości promocji, jak: drukowane przewodniki i ulotki, organizowane w bibliotece szkolenia, wykłady, odczyty, pokazy i wystawy interesujących obiektów ze zbiorów bibliotecznych. Prezentują się też na stronach internetowych. Udostępniają ulotki w formacie PDF, interaktywne samouczki, prezentacje, filmy, *screencasty*, newslettery, chaty i blogi. To doskonały instrument promocji i informacji o usługach bibliotecznych, zwłaszcza tych online (sprawdzanie konta czytelnika, zamawianie z katalogów, rezerwacja lub prolongata książki, kwerendy online, kopiowanie plików zawierających zdigitalizowane dzieła) [4; 6]. Przekaz internetowy jest szybki, całodobowy, dostępny dla wszystkich, o międzynarodowym zasięgu. W porównaniu do przewodników drukowanych witryna internetowa jest bardziej atrakcyjna dzięki swej multimedialności, interaktywności, możliwościom modyfikowania i aktualizowania treści [5, s. 136–137; 11, s. 47]. Służy bowiem nie tylko do zamieszczania aktualnych informacji i prezentacji zbiorów, ułatwiania zrozumienia przekazywanych treści oraz do edukowania użytkowników, ale także dzięki swojej interaktywności, umożliwia komunikowanie się czytelników z bibliotekarzami. „Witryna elektroniczna stała się idealnym miejscem, gdzie biblioteki mają możliwość bezpośrednio zwracać się do szerokiego grona odbiorców o wyrażenie opinii na temat przydatności poszczególnych rodzajów zbiorów (np. czasopism elektronicznych czy baz danych) dostępnych ze strony www, do zgłaszania zapotrzebowania na zakup książek lub czasopism niezbędnych w dydaktyce i pracy naukowej. [...] Serwis www umożliwił użytkownikom szeroki dostęp do różnorodnych treści bez pośrednictwa bibliotekarzy, ale równocześnie stał się idealnym miejscem do kontaktowania się użytkowników z bibliotekarzami” [4].

Omówione biblioteki niemieckie trafnie zidentyfikowały potrzeby swoich użytkowników, potrafią je zaspokoić i rozbudzić zainteresowanie książką oraz informacją, również taką, której potrzeby czytelnik być może sobie nie uświadamia. Poprzez wolny dostęp do półek ma on możliwość dotarcia do

takich publikacji, których nie znalazłby tak szybko, przeszukując katalogi biblioteczne. Dzięki wyodrębnionym zbiorom podręczników i zainstalowaniu w bibliotekach stanowisk do samoobsługowego wypożyczenia i wrzutni do zwrotów książek znacznie skrócił się czas oczekiwania na książkę. Możliwość kopiowania, robienia wydruków i skanów to także duże ułatwienie w pracy studenta. Wyciszona posadzka, dużo stolików przy regałach w miejscach z wolnym dostępem do półek, dostępne kabiny do pracy indywidualnej, zamykane skrytki i wózki do przechowywania wybranych książek oraz własnych materiałów – to przygotowanie dogodnych warunków do pracy dla czytelników i zapewnienie komfortowej przestrzeni fizycznej niezbędnej w pracy z książką.

Bibliografia

1. Borchardt P., *Marketing für öffentliche Bibliotheken – lohnt sich der Aufwand?*, [w:] *Sprawozdanie z niemiecko-polskiego sympozjum 19–23 luty 1996. „Marketing w bibliotekarstwie – Kooperacja i specjalne oferty usługowe jako warunki nowoczesnego marketingu w bibliotekarstwie”*, Deutsches Bibliotheksinstitut, Berlin 1996, s. 24–33.
2. Cybulski R., *Marketing – sposób nowoczesnego myślenia i działania*, „Roczniki Biblioteczne” 1998, s. 3–20. ISSN 0080-3626.
3. Cybulski R., *Wizerunek biblioteki w strategii marketingowej*, „Bibliotekarz” 1997, nr 7/8, s. 8–10. ISSN 0208-4333.
4. Dudziak-Kowalska M., *Internetowe strony www bibliotek jako element public relations*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy [Dokument elektroniczny]. 2004, nr 5. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/kowalska.php>. Stan z dnia 10.02.2012.
5. Kessler W., *Biblioteki publiczne w Niemczech*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” [Dokument elektroniczny]. 2000, nr 1/2. Tryb dostępu: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_00-ie/de.htm. Stan z dnia 20.02.2012.
6. Kubów S. (red.), *Marketing i jakość usług bibliotek akademickich: Ogólnopolska IV Konferencja Bibliotek Niepublicznych Szkół Wyższych. Wrocław, 9–11 maja 2002 roku*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP, Wrocław 2002. ISBN 83-910486-8-8.
7. Mostowicz E., *Marketing w działalności bibliotek i ośrodków informacji*, „Przegląd Biblioteczny” 1992, z. 1/4, s. 35–44. ISSN 0033-202X.
8. *Das Netzwerk der Sondersammelgebiete und virtuellen Fachbibliotheken. Bibliotheken und wissenschaftliche Fachinformation in Deutschland*, DFG 2007.
9. Śliwka M., *Marketing w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie jako sposób myślenia i system działania*, „Bibliotekarz” 1996, nr 6, s. 8–10. ISSN 0208-4333.

10. Thun H.-P., *Eine Einführung in das Bibliothekswesen der Bundesrepublik Deutschland*, [w:] *Sprawozdanie z niemiecko-polskiego sympozjum... 1996*, Deutsches Bibliotheksinstitut, Berlin 1996, s. 93–130.
11. Wojciechowska M., *Marketing elektroniczny biblioteki*, „Zarządzanie Biblioteką” 2010, nr 1, s. 43–55. ISSN 2081-1004.
12. Zawada A., *O promocji biblioteki*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE [Dokument elektroniczny]. 2002, nr 3. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/32/zawada.php>. Stan z dnia 17.02.2012.

BIBLIOTEKI AKADEMICKIE UKRAINY: WSPÓŁCZESNE TENDENCJE I PROBLEMY BUDOWNICTWA

Gmachy bibliotek na Ukrainie należą do najstarszych budowli wśród placówek oświaty, nauki i kultury. Budynki bibliotek mają własne zasady organizacji przestrzennej i funkcjonalnej oraz swoisty charakter. W wielu pomieszczeniach zachowały się oryginalne wnętrza, autentyczne meble i sprzęt, które mogą być zaliczane do zabytków historii bibliotek.

Historia bibliotek na Ukrainie związana jest głównie z politycznymi i społecznymi uwarunkowaniami w rozwoju państwa. Pierwsze biblioteki zostały założone w czasach Jarosława Mądrygo (978–1054), a rozkwit budownictwa na potrzeby bibliotek przypada na przełom XIX i XX w. Najpierw biblioteki zakładano przy największych uniwersytetach: we Lwowie (1661), Charkowie (1805), Kijowie (1834), Czerniowcach (1875), a następnie utworzono biblioteki publiczne w Odessie (1830), Charkowie (1886) i innych miastach. Do największych i najznamienitszych bibliotek Ukrainy można zaliczyć:

- Naukową Bibliotekę Odesskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Miecznikowa (obecnie 4 mln woluminów książek). Projekt budynku, w którym biblioteka znajduje się obecnie, opracowano w 1899 r.
- Centralną Naukową Bibliotekę Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego im. W. Karazina (3,4 mln woluminów książek). Dwupiętrowy gmach według projektu Wiktora Wieliczki (który wyjechał do Warszawy i innych miast w celu zapoznania się z planami istniejących bibliotek) przekazano do użytku w 1903 r.
- Naukową Bibliotekę Uniwersytetu Narodowego im. I. Franki we Lwowie (ponad 3 mln woluminów książek), którą wybudowano pod kierownictwem Grzegorza Piezańkiego. Nowy gmach otwarty

¹ Dr Renata Samotyj, Kierownik Oddziału Naukowo-Metodycznego Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Narodowego „Politechnika Lwowska”, e-mail: rsamotyj@gmail.com.

w 1905 r., odpowiadał wszystkim ówczesnym wymogom budownictwa bibliotecznego.

- Odeską Naukową Bibliotekę Narodową im. M. Gorkiego (około 5 mln woluminów książek), jedną z najstarszych i największych bibliotek na południu Ukrainy zbudowaną w 1907 r.
- Państwową Naukową Bibliotekę im. Wł. Korolienki (około 7 mln woluminów książek) wzniesioną w 1911 r. według projektu architekta A. Beketowa.
- Narodową Parlamentarną Bibliotekę Ukrainy (około 4 mln woluminów książek) zbudowaną według projektu Zbigniewa Kławe w 1911 r.

Od lat dwudziestych do końca lat czterdziestych XX w. w Radzieckiej Ukrainie nie wybudowano żadnej znaczącej biblioteki [5]. Natomiast w Galicji i na Bukowinie (należącej w latach 1918–1940 do Rumunii) budowano biblioteki, także akademickie.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. w związku z rozbudową Politechniki Lwowskiej i organizacją we Lwowie ośrodka Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej, konieczną okazała się budowa oddzielnego pomieszczenia biblioteki. W latach 1929–1934 wzniesiono nowy budynek Biblioteki Politechniki Lwowskiej. Gmach biblioteki – przykład sztuki modernistycznej – posiadający sześciokondygnacyjną przybudówkę magazynu z metalowymi regałami na ponad 500 tys. książek, odpowiadał wymogom ówczesnego budownictwa bibliotek i na długi czas stał się wzorem architektury bibliotecznego.

Biblioteka Naukowa Czerniowickiego Uniwersytetu Narodowego (posiadająca obecnie 2,6 mln woluminów książek), otwarta w roku 1875, przejęła księgozbiór Krajowej Biblioteki Publicznej Bukowiny. W 1938 r. na Bukowinie rozpoczęto budowę nowego gmachu Biblioteki Naukowej Uniwersytetu w Czerniowcach według projektu architektów L. Siliona i A. Dolinera. Budowla miała 3 piętra i siedmiokondygnacyjny magazyn zaprojektowany na 1 mln książek. Na początku września 1939 r. wzniesiono ściany i dach. Prace wewnętrzne zostały wstrzymane na okres roku z powodu braku środków i przed początkiem wojny nie zostały już ukończone [10].

W latach 1954–1956 bibliotekę przeniesiono z „pierwszego” gmachu uniwersytetu do nowego pomieszczenia, gdzie mieści się do dziś.

Biblioteki zaczęto budować ponownie dopiero po wojnie. Tendencja do wznoszenia oddzielnych budynków bibliotek rozwinęła się dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. W tym czasie powstały budynki: Biblioteki Narodowej Ukrainy im. Wł. Wiernadskiego (obecnie 15 mln

woluminów książek) i Narodowej Biblioteki Ukrainy dla dzieci (obecnie 440 tys. woluminów książek).

Biblioteka Narodowa Ukrainy im. Wł. Wiernadskiego – największa biblioteka państwowa, została wzniesiona według projektu architektów W. Gopkała, W. Greczyny i W. Peskowskiego. Budowa trwała od 1976 do 1989 r. Magazyn biblioteki ma dwadzieścia siedem kondygnacji, a w parterowej części budynku urządzono czytelnię i pomieszczenia służbowe. Wadą tych dwóch budowli było ich niedogodne położenie. Obie położone były w znacznej odległości od centrum miasta. Dojazd wymagał więc skorzystania z kilku środków transportu [4].

Nie jest tajemnicą, że Ukraina nie może szczycić się wieloma wspianale zmodernizowanymi gmachami bibliotek. Nowe budynki biblioteczne są budowane rzadko, a prace budowlane trwają bardzo długo. Najczęściej dostosowuje się więc na potrzeby bibliotek budowle publiczne i różne pomieszczenia. Najczęściej spotykane są budynki zbudowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia według projektów typowych dla tego okresu. Sytuację lokalową bibliotek na Ukrainie pokazuje przykład niedokończonego budynku Państwowej Biblioteki Ukrainy dla młodzieży, który przekazano Eximbankowi [4].

Niniejszy rozdział poświęcony jest krótkiej charakterystyce budynków bibliotek akademickich. Oczywiście nie sposób przedstawić ich wszystkich. Do analizy wybrane zostały obiekty największych i najbardziej interesujących (z różnych względów) bibliotek Ukrainy. Rozdział przedstawia aktualny stan budownictwa bibliotek akademickich, które otrzymują wsparcie ze strony kierownictwa macierzystej uczelni. W porównaniu z bibliotekami publicznymi są one lepiej zmodernizowane i wyposażone w sprzęt nowszej generacji.

Głównym zadaniem współczesnych bibliotek akademickich w XXI w. jest znalezienie odpowiednich kierunków rozwoju, które zaspokoją rosnące potrzeby użytkowników. Jednym z nich jest tworzenie komfortowych warunków, w których czytelnik miałby możliwość nauki, rozwoju osobistego, a także komunikacji. Biblioteka powinna również aktywnie uczestniczyć w naukowej i edukacyjnej przestrzeni informacyjnej, co wymaga rozwiązywania szeregu problemów organizacyjnych, technicznych, technologicznych i innych. Po spełnieniu tych podstawowych wymogów biblioteka może stać się wiodącym ośrodkiem wymiany informacji.

Wśród najważniejszych bibliotek akademickich na Ukrainie należy wymienić Bibliotekę Naukową Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska” (obecnie 300 tys. woluminów książek). Szkoła ta jest unikatowym ośrodkiem oświatowym. Jest najmłodszą i zarazem najstarszą uczelnią na

Ukrainie – odnowiona w 1994 r. jest spadkobierczynią Akademii Ostrogskiej (1576–1636), której fundatorem był książę Konstanty Wasyl Ostrogski. Ostrogska szkoła miała wpływ na organizację szkolnictwa na Rusi. Upadła około 1840 r. W 1994 r., z inicjatywy miejscowych entuzjastów, uczelnia została powołana na nowo pod nazwą Narodowy Uniwersytet „Akademia Ostrogska” [1].

W 2002 r. z inicjatywy rektora I.D. Pasicznyka wybudowano gmach biblioteki, który odpowiadał wymogom technologii bibliotecznych i dziś jest uznawany za zabytek architektoniczny XX w.

Uroczyste otwarcie gmachu odbyło się w 2007 r. z udziałem ówczesnego prezydenta Ukrainy, Wiktora Juszczenki. W opracowaniu projektu obok architekta uczestniczył rektor, urzeczywistniając swoje marzenia o stworzeniu biblioteki, która przez architekturę, wystrój wnętrz i organizację pracy bibliotecznej z wykorzystaniem technologii informatycznych, byłaby biblioteką przyszłości.

Zdjęcie 1. Biblioteka Naukowa Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska”



Źródło: <http://www.panoramio.com/photo/54329778>.

Gmach biblioteki ma okrągły kształt i posiada magazyn na ponad 500 tys. woluminów książek. Przy wejściu umieszczono marmurową płytę z nazwiskami dobroczyńców, którzy dostarczyli fundusze na budowę. Hol zdobią rzeźby Tomasza Oskara Sosnowskiego, a czytelnię obrazy wykonane przez artystę z Równego O. Chernyushka [9].

Należy wspomnieć też budowę i otwarcie w 2009 r. Biblioteki Naukowej Ukraińskiej Akademii Bankowości Narodowego Banku Ukrainy (obecnie około 136 tys. woluminów książek i 140 komputerów) w mieście Sumy (rodziny okolicach ówczesnego Prezydenta Wiktora Juszczuki). Koszt budowy wyniósł 100 mln hrywien. Wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań technicznych w przestrzeń biblioteki i wyposażenie jej z uwzględnieniem współczesnego stanu i perspektyw rozwoju technologii sprawiło, że biblioteka ta wyróżnia się z szeregu wszystkich bibliotek akademickich Ukrainy [2].

Zdjęcie 2. Biblioteka Naukowa Ukraińskiej Akademii Bankowości Narodowego Banku Ukrainy



Źródło: <http://www.banksinfo.kiev.ua/news?id=768&n=39>.

Wspominając o ogólnych trendach w budownictwie bibliotek akademickich, należy zauważyć, iż dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. zaczęto wznosić budynki na wyłączny użytek bibliotek.

Biblioteka Studencka Uniwersytetu Narodowego „Politechnika Lwowska”, mogąca pomieścić 1 mln woluminów, zaprojektowana została przez architekta P. Marię w 1970 r. Jednak projekt ten (jak i wiele innych w różnych miastach Ukrainy), nie wytrzymał próby czasu i dziś wymaga kompleksowej renowacji.

Najważniejszym wydarzeniem w budownictwie bibliotecznym wśród bibliotek akademickich na Ukrainie za czasów radzieckich było wzniesienie Naukowo-Technicznej Biblioteki Narodowego Uniwersytetu Technicznego „KPI” w Kijowie. Biblioteka powstała jako część zespołu architektonicznego uniwersytetu zbudowanego w latach 1975–1984. Gmach biblioteki, o powierzchni 14 tys. m², może pomieścić 3 mln woluminów książek. Wokół

atrium urządzono 15 czytelni dla 1500 użytkowników, 8 magazynów oraz 6 wypożyczalni. Cztery hole biblioteki zdobią obrazy wykonane przez artystę W. Pasiwenkego.

Zdjęcie 3. Naukowo-Techniczna Biblioteka Narodowego Uniwersytetu Technicznego „KPI” (Kijów)



Źródło: http://www.library.kpi.ua/system/files/buklet_library.pdf.

Biblioteka Wschodnioukraińskiego Uniwersytetu im. W. Dała w Ługańsku z czasem zyskała nową przestrzeń. Pierwsze oddzielne pomieszczenie dla biblioteki o powierzchni 132 m² wydzielono w 1961 r. W 1979 r. zbudowano nowy gmach o powierzchni 5835 m².

W ciągu ostatnich trzydziestu lat władze największych uniwersytetów na Ukrainie popierały pomysł wzniesienia nowoczesnych budynków dla bibliotek.

W roku 1982 na terenie kampusu Sewastopolskiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego wzniesiono czteropiętrowy gmach biblioteki (około 1,2 mln woluminów książek) posiadający dwa dwukondygnacyjne magazyny, wielkie czytelnie, salę koncertową i wystawową, a także lokale dla oddziałów wewnętrznych.

Zespół pomieszczeń Biblioteki Naukowej Winnickiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego (ponad 850 tys. woluminów książek), zgodnie z projektem z 1986 r., rozmieszczono na sześciu kondygnacjach wielopiętrowego głównego gmachu uczelni.

Zdjęcie 4. Biblioteka Naukowa Sewastopolskiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego



Źródło: <http://www.rt.sebastopol.ua/bibliotec.php>.

Zdjęcie 5. Biblioteka Naukowa Winnickiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego



Źródło: <http://library.vstu.vinnica.ua/>.

Biblioteka Naukowa Dniepropietrowskiego Uniwersytetu Narodowego im. O. Gonczara, posiadająca około 1,2 mln woluminów książek, nowy gmach otrzymała w 1989 r. Z kolei projekt nowego budynku Biblioteki Studenckiej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki opracował architekt M. Frołow. W półtora roku po ukończeniu budowy (która trwała w latach 1988–1989) otwarto nowy sześciokondygnacyjny gmach biblioteki, o powierzchni ogólnej 4438 m², mogący pomieścić 1 mln woluminów książek. Od 2000 r. działa „Pałac Książki” – Biblioteka Ługańskiego Państwowego Instytutu Medycznego o powierzchni ogólnej 3511 m² [7].

Budownictwo bibliotek na Ukrainie rozwinęło się znacząco w ciągu ostatnich lat. W 2008 r. uroczyście otwarto Bibliotekę Odeskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego. Pomieszczenie wyposażono w niezbędne środki automatyzacji i pracownie komputerowe. Do transportowania książek między piętrami zamontowano windę. Wielka czytelnia posiada 120 miejsc.

Nowy budynek otrzymała także Biblioteka Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego. W 2009 r., w celu rozbudowy umożliwiającej zwiększenie magazynów i liczby osób korzystających z biblioteki, do głównego korpusu Użgorodkiego Narodowego Uniwersytetu dobudowano pomieszczenie o powierzchni 2000 m².

Jednak, z powodu niedostatecznego finansowania, prace budowlane nad wzniesieniem budynków bibliotek kilku prestiżowych uczelni Ukrainy trwają już ponad 10 lat.

W 2004 r. zatwierdzono projekt budowy Centrum Biblioteczno-Informacyjnego z salą konferencyjną Donieckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego. Projekt przewiduje pomieszczenia o powierzchni 10 400 m², które będą wyposażone zgodnie z najwyższymi współczesnymi standardami. Usługi będą świadczone w 8 czytelniach posiadających 1100 miejsc, media-tece i innych oddziałach [3]. Obecnie Biblioteka Donieckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego mieści się w pomieszczeniach o powierzchni 3400 m², a księgozbiór liczy ponad 1,3 mln woluminów. Usługi świadczone są w sześciu wypożyczalniach i czterech czytelniach z miejscami dla 570 użytkowników.

W końcowym stadium budowy (wyposażane są wnętrza), która trwa od 2004 r., jest gmach Biblioteki Narodowego Uniwersytetu Technicznego „Charkowski Instytut Politechniczny”. Koszt budowy wyniósł 29 mln hrywien [12]. Wzniesiono budynek o nowoczesnej formie architektonicznej, który wyróżnia się motywami nawiązującymi do stylu budownictwa uniwersyteckiego. Zgodnie z projektem ma to być unikatowa biblioteka mogąca pochwalić się wszystkimi współczesnymi technologiami komputerowymi.

Zdjęcie 6. Budynek Biblioteki Donieckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego



Źródło: http://donpol.donntu.edu.ua/31_05_2011/28.html.

Zdjęcie 7. Budynek Biblioteki Narodowego Uniwersytetu Technicznego „Charkowski Instytut Politechniczny”



Źródło: http://www.sq.com.ua/ukr/news/suspilstvo/07.02.2011/u_harkivskomu_politehu_cogo_roku_vidkrietsya_suchasna_biblioteka/.

Aktualny stan bibliotek akademickich Ukrainy świadczy o tym, że większość z nich rozmieszczona została w budynkach przystosowanych do potrzeb bibliotek. Podobnie jak uczelnie macierzyste, biblioteki funkcjonują w pomieszczeniach dawnych klasztorów, pałaców i innych zabytkowych budowli. Adaptacja nieprzystosowanych do świadczenia usług bibliotecznych budowli trwa do dziś. Jedną z takich bibliotek jest Biblioteka Badawcza Narodowego Uniwersytetu „Akademii Kijowsko-Mogylańskiej” – wielką czytelnię, czytelnię periodyków, magazyn, oddział zbiorów specjalnych i archiwum naukowe umieszczono w staroakademickim budynku klasztoru Mazepy Bratskiego [7].

Zdjęcie 8. Biblioteka Badawcza Narodowego Uniwersytetu „Akademii Kijowsko-Mogylańskiej”



Źródło: <http://kmalibrary.blogspot.com/>.

Kolejnym przykładem jest Biblioteka im. M. Maksymowicza Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego umieszczona w budynku zbudowanym w latach 1939–1940 dla wydziału humanistycznego uczelni, według projektów W. Ośmaka i P. Aloszyna. Obecnie jej księgozbiór liczy 3,5 mln woluminów.

Należy też wspomnieć Bibliotekę Naukową Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Danyły Halickiego umieszczoną w 1940 r.

w zabytkowej kamienicy rodziny hrabiów Badenich w centrum miasta, gdzie zbiory udostępniane są do dziś.

Zdjęcie 9. Biblioteka Naukowa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Danyły Halickiego



Źródło: Zdjęcie własne.

Większość bibliotek akademickich na Ukrainie wymaga niezwłocznej renowacji. Nie są one w stanie też pomieścić zgromadzonych w nich zbiorów, więc prawie wszystkim potrzebne są dodatkowe pomieszczenia. Czytelnie nie są dostosowane do współczesnych potrzeb użytkowników, brakuje miejsca do pracy zespołowej, tym bardziej do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Istnieje również szereg problemów dotyczących miejsca przechowywania księgozbiorów:

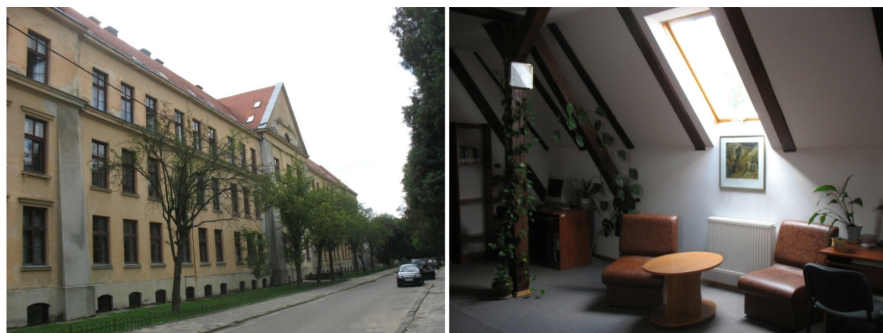
- magazyny zlokalizowane są w wilgotnych pomieszczeniach dolnych kondygnacji;
- magazyny zlokalizowane są w znacznej odległości od wypożyczalni i czytelnii;
- nie ma możliwości użycia wózków albo windy do transportu książek.

Na kapitalne remonty oczekują lokale bibliotek większości uczelni wyższych w kraju. Konieczne jest przeprowadzenie bieżących prac remontowych w większości bibliotek. Dużym utrudnieniem w rozwiązywaniu wymienionych problemów jest to, że w zabytkowej części miasta wybudowanie nowego obiektu może być niezwykle trudne lub nawet niemożliwe. W takich przypadkach konieczna jest renowacja istniejących budowli. Przykładem takiej renowacji jest otwarcie Biblioteki Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie.

Prace budowlane ukończono w 2002 r. Na bibliotekę przeznaczono połowę ostatniego piętra gmachu, wzniesionego na początku XX w. Magazyn

biblioteczny znajduje się w cokołowej kondygnacji budynku. Dostyć przestronny korytarz biblioteki jest wykorzystywany do eksponowania wystaw, zbiorów gazet i periodyków. Dla użytkowników zorganizowano w nim punkt rejestracji czytelników, informację oraz punkt ksero. Znajdujące się w korytarzu schody prowadzą na drugie piętro biblioteki. Poręcze schodów wykonano ze stalowych ram oraz tafli z hartowanego szkła, co nadaje im lekki, nowoczesny wygląd. W trakcie renowacji strychu w gmachu uniwersytetu biblioteka otrzymała trzy pomieszczenia na mansardzie, w których urządzono kącik wypoczynku i dwie Czytelnie Księgozbioru Podręcznego (jedna z nich jest wykorzystywana jako mała sala konferencyjna). Wejście do biblioteki zabezpieczają podwójne drzwi oraz system RFID.

Zdjęcie 10. Biblioteka Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie



Źródło: Zdjęcia własne.

Na Ukrainie informowaniem opinii publicznej o potrzebie budowania bibliotek, a także badaniem sytuacji informacyjnej, zajmuje się Państwowa Naukowa Biblioteka Architektury i Budownictwa im. W. Zabołotnego [3]. W 2007 r. Biblioteka realizowała działania w ramach państwowej akcji *Każdej bibliotece – współczesny budynek*. W następnym, 2008 r., zorganizowała badanie ankietowe wśród bibliotek specjalistycznych na temat architektury i budownictwa, w celu ustalenia obecnego stanu obiektów bibliotecznych. Analiza wskazała na istniejące problemy, między innymi na ten, że biblioteki pracują w pomieszczeniach, które w większości przypadków nie odpowiadają powszechnie obowiązującym standardom [5, s. 29].

23 września 2010 r. Państwowa Naukowa Biblioteka Architektury i Budownictwa im. W. Zabołotnego zorganizowała obrady na temat: *Współczesny budynek biblioteki przez pryzmat rozwiązań architektonicznych i nowoczesnych trendów w bibliotekach*. Najważniejsze kwestie i motywy poruszane w trakcie dyskusji związane były ze standardami dotyczącymi państwowych

проектів будованих і пристосування їх до вимог актуальних стандартів європейських. Розглянуто нові функції приміщень бібліотечних використовуваних для публічних форм діяльності, таких як: імпровізаційні, організація зустрічей літературних, концерти чи вистави театральні.

В даній статті представлено загальні тенденції в будівництві бібліотек академічних на Україні. Проаналізовано проблеми і вказано способи їх вирішення. В роботі розглянуто однак тільки частину обширного питання пов'язаного з будівництвом бібліотек, напрямками формування і організації простору сучасної бібліотеки академічної.

Бібліографія

1. *Akademia Ostrogska* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://pl.wikipedia.org/wiki/Akademia_Ostrogska. Stan z dnia 21.03.2012.
2. *Бібліотека Української академії банківської справи перемогла у Всеукраїнському конкурсі «Бібліотека року-2010»* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.osvita.org.ua/news/53945.html>. Stan z dnia 10.03.2012.
3. *Бібліотеке университета тоже 90* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://donpol.donntu.edu.ua/31_05_2011/28.html. Stan z dnia 10.03.2012.
4. Войцехівська Галина (відп. ред.) *Будівлі бібліотек: проектування, будівництво, реконструкція: бібліографічний покажчик*. Київ, 2008.
5. Войцеховская Г., Артамонова С., *Строительство, архитектура и дизайн библиотечных сооружений* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.stroytec.com.ua/news.php?id=404>. Stan z dnia 10.03.2012.
6. Войцеховська Г., Войцеховська І., Облп І., Проблеми спорудження бібліотечних будівель в Україні. *Бібліотечна планета*. 2009, nr 4, s. 29–30.
7. *Історія і сьогодення бібліотеки* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://lsmu.edu.ua/library/pro-biblioteku/istorija-i-sogodennja-biblioteki.html>. Stan z dnia 12.03.2012.
8. *Історія Києво-Могилянської академії* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://blogs.ukrhome.net/view/21836/10565253/Povarnya-z-kel%D1%96yami-Bratskiy-monastir.html>. Stan z dnia 12.03.2012.
9. *Наукова бібліотека Національного університету „Острозька академія”: короткий історичний нарис* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://lib.ua.edu.ua/about/history>. Stan z dnia 12.03.2012.
10. *Наукова бібліотека Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://library.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/01about/01history>. Stan z dnia 10.03.2012.
11. *Науково-технічна бібліотека ім. проф. Г.І. Денисенка Національного технічного університету України „Київський політехнічний інститут”*

[Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.library.kpi.ua/system/files/buklet_library.pdf. Stan z dnia 12.03.2012.

12. *Нова бібліотека відкриється в Національному технічному університеті „Харківський політехнічний інститут” (ХПІ)* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.sq.com.ua/ukr/news/suspilstvo/07.02.2011/u_harkivskomu_politehu_cogo_roku_vidkrietsya_suchasna_biblioteka/. Stan z dnia 09.03.2012.

Aneta Kowalska¹
Urszula Matoga²

ORGANIZACJA PRACY BIBLIOTEK W KULTURZE ZACHODNIEJ NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEK AUSTRIACKICH I SZKOCKICH. DOŚWIADCZENIA ZE SZKOLEŃ I WYJAZDÓW ZAGRANICZNYCH

Biblioteka oraz obsługiwana przez nią społeczność wzajemnie na siebie wpływają. Teoretyczna znajomość społecznego tła oraz praktyka uwzględniająca tę wiedzę stanowi jeden z elementów efektywnej działalności bibliotek [4, s. 11]. Praca w bibliotece jest związana z ciągłym dostosowywaniem się do potrzeb użytkowników, a co za tym idzie, udoskonalaniem usług i kreatywnym podejściem do zawodu bibliotekarza. Przemiany kulturowe i technologiczne wymuszają zmiany w organizacji pracy, wymagają ciągłego uczenia się, konieczna jest więc zmiana postaw – nastawienie na *life-long learning*. Nie można trwać w przekonaniu, iż sposoby organizacji pracy utrwalone przez lata będą nadal skuteczne w zmieniającym się świecie. Ze świadomego podejścia do zawodu bibliotekarza wynika chęć nieustannego poszerzania kompetencji, doszkalania i inspirowania się rozwiązaniami, które z powodzeniem stosuje się w innych krajach.

Wyjazdy i szkolenia zagraniczne stanowią okazję do bezpośredniego poznania współczesnych wzorców oraz ról pełnionych przez biblioteki w nowych warunkach. Jednym ze sposobów rozwoju, poszerzania horyzontów jest dla polskich bibliotekarzy możliwość udziału w zagranicznych szkoleniach z programu Erasmus. Dzięki uczestnictwu w tym programie autorzy niniejszego rozdziału mogły zapoznać się z funkcjonowaniem:

- Biblioteki Politechniki Wiedeńskiej (Universitätsbibliothek der Technischen Universität Wien), w sierpniu 2010 r.;
- Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiedniu (Buechereien Wien), w sierpniu 2010 r.;

¹ Mgr Aneta Kowalska, Biblioteka Politechniki Krakowskiej, e-mail: kowalska@biblos.pk.edu.pl.

² Lic. Urszula Matoga, Biblioteka Politechniki Krakowskiej, e-mail: matoga@biblos.pk.edu.pl.

- Biblioteki Uniwersytetu w Glasgow (The University of Glasgow Library), w kwietniu 2012 r.;
- dwóch bibliotek publicznych w Duloch i w Dunfermline w Szkocji (Fife Council Libraries), w lipcu 2009 r. – prywatna podróż jednej z autorek.

Celem niniejszego tekstu jest wskazanie czynników mających wpływ na pozytywne i efektywne działanie tych instytucji; przedstawienie ich funkcjonowania oraz dostosowywania się do przemian społecznych i technologicznych. Wśród omawianych zagadnień znalazły się: lokalizacja i architektura bibliotek oraz nowe technologie i rozwój techniczny. Przedstawiono również opis wybranych relacji ze środowiskiem, w jakim funkcjonują poszczególne biblioteki, współpracy z innymi instytucjami, kontaktów z użytkownikami oraz wewnętrznej organizacji realizowanych zadań.

Powszechnie znane jest przeświadczenie o wpływie bogactwa i różnorodności zbiorów na obraz biblioteki w oczach czytelników. Warunki, w jakich usługa dociera do użytkownika, oraz życzliwa, szybka i kompetentna obsługa mają ogromny wpływ na satysfakcję czytelników. Na przyjazny klimat biblioteki składa się wszystko to, co zapewnia dobre odczucia, czyli jej rozwiązania architektoniczne, wyposażenie czy funkcjonalna aranżacja przestrzeni [5, s. 234–235]. Niezwykle ważnym czynnikiem jest także lokalizacja biblioteki. Jeśli znajduje się ona w centrum miasta i jest łatwo rozpoznawalnym punktem na jego mapie, automatycznie staje się miejscem spotkań lokalnej społeczności.

Przykładowo Główna Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu (zdj. 1) zlokalizowana jest dokładnie nad jedną ze stacji metra, dzieli z nią wejście, przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic w mieście. Na nowy budynek w tak dobrej lokalizacji, gwarantujący stały napływ użytkowników i ułatwiający dostępność wszystkim zainteresowanym jej usługami, biblioteka czekała około dwudziestu lat. Otwartość tego miejsca podkreślono ciekawym rozwiązaniem architektonicznym – schodami, stanowiącymi symbol kosmopolityczności placówki oraz wolnego dostępu do korzystania z jej usług. Przestrzeń budynku wykorzystano maksymalnie – od podstawy aż po dach. Schodami można dostać się do wnętrza Biblioteki oraz na dach, skąd rozpościera się widok na miasto, znajduje się kawiarnia, organizowane jest kino letnie i inne imprezy.

Zdjęcie 1. Główna Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu



Źródło: Tryb dostępu: <http://www.fotocommunity.de/pc/pc/display/462368>.

Zdjęcie 2. Biblioteka Politechniki Wiedeńskiej



Źródło: Zdjęcie własne.

Podobnie Biblioteka Politechniki Wiedeńskiej (zdj. 2), ulokowana w ośmiokondygnacyjnym budynku z charakterystyczną rzeźbą sowy, znajduje się w samym centrum miasta. To obiekt powszechnie rozpoznawalny i wykorzystywany jako miejsce spotkań, a zarazem punkt orientacyjny. Jest często odwiedzany, również z uwagi na dostosowanie go do potrzeb osób z dysfunkcją ruchu – m.in. poprzez niskie progi, windy i szerokie, wygodne wejścia. Wypożyczalnię umieszczono na parterze w miejscu dogodnym dla użytkowników przychodzących jedynie zwrócić lub odebrać zamówione książki.

Również dwunastopiętrowy, nowoczesny budynek (z możliwością dalszej rozbudowy – planowane jest kolejne, trzynaste piętro) Biblioteki Uniwersytetu w Glasgow (zdj. 3) stanowi miejsce spotkań i jest jednym z ważniejszych elementów całego kampusu uniwersyteckiego. Biblioteka, czynna do godz. 2 w nocy, jest z reguły przepełniona studentami, którzy znaleźć tu mogą warunki zarówno do pracy, jak i przestrzeń socjalną.

Zdjęcie 3. Biblioteka Uniwersytetu w Glasgow



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 4. Biblioteka Publiczna w Dunfermline

Źródło: Tryb dostępu: http://4.bp.blogspot.com/_4sodoUoIkSw/TIIesEpsDTI/AAAAAAAAAFk/pc3PqQx1OIA/s1600/Scotland+-+July+20+052.JPG.

Znakiem czasu jest organizowanie w bibliotekach różnego rodzaju miejsc do pracy i rezygnowanie z absolutnego wymogu ciszy. Użytkownikom zapewnia się miejsca do pracy indywidualnej, ale i przestrzeń do pracy grupowej oraz liczne stanowiska z urządzeniami technicznymi i dostępem do Internetu. Pozwala to na większą swobodę i poczucie komfortu. Osobne pomieszczenia z możliwością rezerwacji na określony dzień i godzinę są szczególnie ważne, gdy biblioteka oferuje różnorodne typy zasobów wraz z urządzeniami do ich odtwarzania – tak jest w Głównej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiedniu oraz w Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow.

Istnieje wiele elementów mających wpływ na nawiązywanie i utrzymywanie bezpośrednich i pośrednich relacji z użytkownikiem. Do istotnych kwestii należy również organizacja przestrzeni, warunki lokalowo-techniczne, aparat orientacyjny – ułatwiający poruszanie się i korzystanie z biblioteki, a także godziny otwarcia [4, s. 69–70]. Dobrym przykładem organizacji przestrzeni bibliotecznej jest sieć bibliotek publicznych Fife Council w Szkocji. Pomieszczenia zostały wypełnione regałami na kółkach,

które można dowolnie ustawiać, dopasowując układ księgozbioru do aktualnych potrzeb. Zbiory biblioteczne podzielone są przedmiotowo, oznakowane w sposób naprowadzający na daną tematykę – przykładowo kryminały oznaczono nalepkami z podobizną rewolweru. Układ zbiorów jest intuicyjny, tak by użytkownik łatwo znalazł coś dla siebie. Pomieszczenia z literaturą dla dzieci zostały dostosowane dla młodszych czytelników poprzez wprowadzenie niskich regałów, kolorowych ścian, stolików i poduszek. Ponadto w Bibliotece Publicznej w Duloch wydzielono miejsce z regularnie zmienianą tematyką, specjalnie wybraną literaturą z określonym motywem, jak na przykład książki z zielenią w tytule i na okładce (*Green Literature*) czy książki do poduszki (*Who are you taking to bed tonight?*).

Natomiast zbiory Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiedniu udostępniane są w 6 działach nazwanych College – warto przytoczyć ten podział:

- College 1 – literatura obca (angielska, francuska, hiszpańska, włoska, rosyjska, portugalska, także polska, mniejszości austriackie itp.), nauka o literaturze, historia literatury, językoznawstwo, lingwistyka. W tym dziale obok drukowanych książek znajdziemy DVD, CD i audiobooki, książki w języku niemieckim i w innych językach;
- College 2 – czas wolny, sport, podróże;
- College 3 – socjologia, polityka, media, filozofia, edukacja, zdrowie, medycyna;
- College 4 – Kirango – planeta dzieci;
- College 5 – najnowsze trendy, muzyka, sztuka;
- College 6 – nauki przyrodnicze, matematyczne, technologia IT, praca i kariera, ekonomia.

Taka struktura ma podkreślać znaczenie biblioteki publicznej jako miejsca nie tylko nauki, ale i rozrywki, kultury czy informacji. Przy każdym z działów znajduje się stanowisko bibliotekarza oraz punkty ksero, stanowiska internetowe i tablice informacyjne.

Współczesna biblioteka, głównie publiczna, ale nie tylko, bywa wykorzystywana jako miejsce spotkań i kontaktu z kulturą (własną i obcą), ze światem wirtualnym oraz bezpośrednio z innymi ludźmi, czy też z grupami działającymi w środowisku lokalnym. Biblioteka jako „miejsce społeczne, publiczne” kształtuje przestrzeń, warunki lokalowe i techniczne, pozwalające na swobodną dyskusję i wymianę myśli [4, s. 40–44]. Obok indywidualnych i grupowych miejsc do pracy, organizuje się sfery socjalne służące integracji czytelników. Jako miejsce publiczne i instytucja kultury, biblioteka dąży do podnoszenia kompetencji kulturalnych użytkowników, do rozwijania

komunikacji i wykazywania aktywności, a także poznawania artefaktów kultury i do dyskusji ich dotyczących. Jej rola polega na integrowaniu danej społeczności, a niekiedy niwelowaniu różnic społecznych wynikających z sytuacji finansowej i edukacyjnej. Biblioteka daje możliwość skorzystania z różnego typu zbiorów (np. książkowe, muzyczne, filmowe), uczestniczenia w spotkaniach, szkoleniach (np. kluby czytelnicze, kursy językowe w bibliotekach publicznych Fife Council w Szkocji oraz w Głównej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiedniu). Biblioteka jako miejsce publiczne umożliwia dostęp do wiedzy, kształtuje kompetencje informacyjne użytkowników, wpływa na budowanie więzi społecznych. Podstawowe zadania, jakie pełnią prezentowane placówki, wynikają z potrzeb głównej grupy użytkowników, a ponadto wpisują się w teorię Raya Oldenburga. Dotyczy ona tak zwanego „trzeciego miejsca”, czyli kolejnego po pracy i domu, kluczowego dla nieformalnego życia publicznego obszaru, w którym spędzamy wolny czas wspólnie z innymi [4, s. 46–49]. Biblioteki coraz częściej dysponują więc otwartą, elastyczną przestrzenią, mają możliwość dostosowania udostępnianych zbiorów do zmieniających się potrzeb użytkowników – w bibliotekach publicznych Fife Council w Szkocji dominują regały na kółkach, natomiast w Głównej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiedniu zastosowano przesuwne ściany, pozwalające na wydzielenie dużej sali konferencyjnej. „Trzecie miejsce” stwarza warunki pozwalające na odpoczynek fizyczny i duchowy oraz swobodne kontakty społeczne. Dzięki wystrojowi wnętrza, wygodnym meblom, różnego rodzaju stanowiskom do pracy (np. stanowiska do pracy tylko dla kobiet na życzenie przedstawicieli kultury arabskiej), bogatej ofercie szkoleniowej, Główna Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu stanowi jedno z centrów życia i kultury. Podobnie jest w Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow, gdzie w całym budynku stwarza się nowatorskie, wygodne warunki – jedno z pięter stanowi otwartą przestrzeń socjalną z kawiarnią, stolikami i boksami dla grup. Natomiast w Bibliotece Politechniki Wiedeńskiej z pięknego holu z fontanną przechodzi się do kawiarni, gdzie można w miłej atmosferze spędzić czas, np. odpocząć w ramach przerwy od nauki.

Unikatowość usług biblioteki z reguły wynika z wprowadzanych w niej innowacji, które tworzone są na podstawie wiedzy i doświadczenia pracowników, ich zdolności do twórczego myślenia, a także odpowiednich rozwiązań organizacyjnych. Wsparcie kreatywności ze strony zarządzających to jedna z cech, które muszą być wbudowane w kulturę organizacyjną biblioteki, aby można było ją nazwać kulturą innowacji. Poza tym ważne jest także przekonanie o potrzebie ciągłego uczenia się oraz przeświadczenie, że podejmowane decyzje są strategiczne [6, s. 51–52]. Działanie

w dynamicznym i zmiennym środowisku warunkuje konieczność rozwijania zdolności adaptacyjnych oraz nastawianie się na ciągle podnoszenie jakości oferowanych usług. Idzie za tym potrzeba rozwijania technologii informacyjno-komunikacyjnych. Troska o podnoszenie jakości usług w zakresie zaspakajania indywidualnych i różnorodnych potrzeb użytkowników, zorientowanie na użytkowników i pracowników, tworzenie środowiska, które będzie sprzyjać kreatywności, to wartości dominujące w kulturze elastycznej [7, s. 153], przyświecające omawianym bibliotekom. W nowoczesnej bibliotece elastyczność i gotowość na zmiany w wielu kwestiach jest po prostu niezbędna. Stąd tak duża potrzeba dostosowania form komunikowania z użytkownikami, stosowania nowych środków przekazu informacji oraz dróg promocji biblioteki, dbałość o strony internetowe i profile na serwisach społecznościowych, zachęcanie czytelników do współtworzenia biblioteki, wypowiedzianie się i oceniania usług oferowanych przez instytucję.

Współczesna biblioteka obok gromadzenia, opracowywania, udostępniania i informowania powinna skupiać się także na intensywnej współpracy z użytkownikiem, a często wręcz na wyprzedzaniu jego oczekiwań, wychodzeniu mu naprzeciw, między innymi poprzez adaptowanie nowych technologii. Niezależnie od typu, biblioteki immanentnie związane są z technologią, która jest siłą napędową ich rozwoju [1, s. 99]. Zagadnienie to wiąże się ściśle z ewolucją mediów komunikacyjnych, szczególnie z rolą Internetu – wszystkie jego aspekty (techniczny, społeczny i komunikacyjny) mają wpływ na pracę bibliotekarzy [1, s. 33–34]. Oczywiście także sam Internet ulega zmianom – warto tu podkreślić współistnienie Web 1.0, czyli jednokierunkowego przekazu informacji, i Web 2.0 – interaktywności i współtworzenia. W opisywanych bibliotekach zwrócono uwagę na kilka aspektów Web 2.0 szczególnie istotnych w relacjach z użytkownikiem i wpływających na funkcjonowanie bibliotek.

Przykłady adaptowania nowych technologii i poszerzania za ich pomocą swojej oferty możemy dostrzec w Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow. W ramach projektu „Mobile Library” przygotowuje się tam mobilną wersję strony internetowej biblioteki i wybranych jej usług np. katalogu OPAC. Także wprowadzanie do działań bibliotecznych nowej i coraz bardziej powszechnej technologii, jaką są fotokody (QR kody), jest ściśle związane z usługami mobilnymi. Zakodowane w tej graficznej formie informacje odczytuje się, używając np. smartfonów czy tabletów. Zamieszczanie fotokodów w różnorodnych materiałach informacyjnych daje szybki dostęp do konkretnych danych. W Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow użycie QR kodów na wystawach nowości książkowych przy poszczególnych tytułach umożliwia

użytkownikom bezpośrednio połączenie się z katalogiem i zamówienie książki.

Kolejną cechą zjawiska Biblioteki 2.0 jest efektywne wykorzystywanie narzędzi społecznościowych, w celu dostarczania za ich pośrednictwem nowych treści i dokumentów oraz wspomagania komunikacji z użytkownikami. Każda z wirtualnych usług powinna odzwierciedlać nowe możliwości w tworzeniu, organizowaniu i udostępnianiu zasobów informacyjnych [1, s. 133]. Usługi Web 2.0 są również stosowane w celu pozyskania nowych użytkowników – służą promocji instytucji dzięki nowym atrakcyjnym formom. Wśród narzędzi Biblioteki 2.0 wymienić można: blogi, spersonalizowane strony startowe www, komunikatory internetowe, serwisy społecznościowe, fora i grupy dyskusyjne czy dokumenty video (np. tutoriale biblioteczne, przewodniki).

Wszystkie nowe technologie i usługi powodują duże zmiany w zawodzie bibliotekarza. Pojawia się konieczność nieustannego doszkalania się i podnoszenia kwalifikacji. Dobrym przykładem pomocy realizowanej w Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow są dziesięciogodzinne kursy online tworzone przez jej bibliotekarzy dla współpracowników. Przybliżają one nowe zjawiska i zagadnienia, jak np. media społecznościowe (np. Moodle, Mebo, Twitter, Facebook, Wi-fi, QR codes, Videos and gaming). Pomoc w zakresie nowych technologii przejawia się również w funkcjonowaniu działu IT Biblioteki Uniwersytetu w Glasgow – informatycy dyżurują zarówno dla pracowników, jak i użytkowników biblioteki. Inny dział – *Library Services* – wykonuje zintegrowane zadania działu informacji i udostępniania zbiorów. Jego istotną część stanowi *Communication Room*, gdzie bibliotekarze odpowiadają za komunikację z użytkownikami. Główne narzędzie stosowane przez nich to komunikator Meebo – rodzaj czatu, na którym czytelnicy mogą zadać bibliotekarzowi pytanie. W przeciwieństwie do polskiego programu Gadu-Gadu (również często wykorzystywanego przez polskie biblioteki do komunikacji z użytkownikiem), Meebo nie wymaga od osoby pytającej instalowania specjalnego programu – wystarczy wejść na stronę internetową biblioteki i napisać tekst w okienku czatu.

Bibliotekarze szukają możliwości dotarcia do użytkownika i nawiązania z nim relacji poprzez stosowanie takich samych jak on mediów. Wszystkie z omawianych bibliotek mają strony internetowe oraz aktywnie funkcjonują na portalach takich jak Facebook, YouTube i Twitter. W Bibliotece Uniwersytetu w Glasgow, po przeanalizowaniu wykorzystania różnych form przekazu informacji, skupiono się na tworzeniu filmików instruktażowych, pomagających w korzystaniu z usług bibliotecznych. Taką formę preferują

użytkownicy, dlatego wzbogaca się o nią dotychczas istniejące instrukcje i poradniki słowne (opisowe).

Relacje z użytkownikami stanowią element kultury organizacyjnej. Analizując je, można wyodrębnić kilka istotnych elementów, takich jak: świadomość wzajemnego istnienia i liczenia się ze sobą, wzajemny wpływ, ustalenie społecznej formy i oczekiwań odnośnie relacji [4, s. 53]. Wyrazem wyznawania tych zasad jest odpowiadanie na bieżące potrzeby użytkowników, dawanie im możliwości wyrażenia ich i takie funkcjonowanie biblioteki, w której te oczekiwania faktycznie są realizowane, a użytkownik uzyskuje odpowiedź na zadane pytanie czy zgłoszoną uwagę.

Przykładami działań obrazującymi dwustronność relacji mogą być aktywności podejmowane przez Bibliotekę Uniwersytetu w Glasgow, takie jak:

- specjalne ankiety, które dają możliwość zgłaszania pytań, propozycji, wyrażania opinii. Na terenie biblioteki znajdują się pojemniki, gdzie wypełnioną ankietę można wrzucić i zgodnie z ustalonymi zasadami każda zgłoszona sprawa jest rozpatrywana;
- organizowanie krótkoterminowego (4-, 24- lub 48-godzinnego) wypożyczenia zbiorów z kolekcji *Short Loan Collection*. Jest to kolekcja około 80 tys. podręczników i książek, wykorzystywanych w aktualnie realizowanych kursach, wyłączonych z ogólnego zbioru na podstawie zgłoszeń osób prowadzących zajęcia ze studentami;
- stanowiska komputerowe do krótkiego – do 20 minut, wykorzystania (na stojąco) oraz różnego rodzaju miejsca do pracy indywidualnej i grupowej, z możliwością rezerwacji na określony dzień i godzinę;
- zlokalizowanie przy wejściu punktu informacyjnego z dyżurującym bibliotekarzem, a także graficznego planu wszystkich poziomów biblioteki oraz tablica ze zdjęciami i opisem tych bibliotekarzy, do których można się zwrócić o pomoc. Z fachowej pomocy bibliotekarzy można korzystać na każdym z pięter biblioteki, jest to jednak zapewnione w określonych godzinach, sam dostęp do zbiorów i urządzeń możliwy jest znacznie dłużej. Dzięki rozwiązaniom technicznym budynku otwiera się w godzinach od 7 rano do 2 w nocy, dodatkowo działa całodobowa wrzutnia;
- *Self Help Collection* – miejsce, w którym eksponowane są wybrane książki, pomocne w różnorodnych problemach np. zdrowotnych, związanych ze stresem, depresją, właściwą dietą itp.

W Głównej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiedniu z inicjatywy studentów tamtejszej Uczelni Ekonomicznej funkcjonują automaty ze stoperami do uszu. Dzięki temu można doskonale wyciszyć się i czytać lub

pracować w jednym z wielu przygotowanych do tego miejsc, np. przy biurku lub wygodnej sofie usytuowanej przy przeszklonych ścianach z widokiem na Wiedeń.

Możliwość samodzielnych wypożyczeń stanowi już standard bibliotecznych usług. Rozwiązaniem wartym podkreślenia jest za to udogodnienie, jakie oferują swoim użytkownikom ksiąźnice publiczne. W Głównej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiedniu wypożyczone materiały można zwracać w dowolnej filii lub bibliotece głównej. Podobnie zorganizowana jest sieć bibliotek publicznych Fife Council w Szkocji – użytkownicy mogą wypożyczyć książki w jednym mieście i oddać je w innym – zbiory są rozwożone pomiędzy bibliotekami specjalnie zorganizowanym na te potrzeby transportem.

Duże ułatwienie dla wszystkich korzystających ze swych zbiorów wprowadziła Biblioteka Politechniki Wiedeńskiej – dzięki zminimalizowaniu formalności grono użytkowników znacznie się rozszerzyło i nie są to wyłącznie pracownicy uczelni i studenci. Zbiory, stanowiska pracy i urządzenia rozmieszczono analogicznie na wszystkich piętrach. Dodatkowo opisano układ księgozbioru na przejrzystych mapach, zawsze też można się zwrócić o pomoc do punktu informacji bibliotecznej, z którego dziennie korzysta nawet 3 tys. osób.

Jak wcześniej zaznaczono, opisywane biblioteki wpisują się swymi działaniami w koncepcję biblioteki jako miejsca „społecznego, publicznego i trzeciego”.

Niewątpliwie dynamika otoczenia bibliotek publicznych Fife Council w Szkocji oraz Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiedniu ma wpływ na zadania stawiane przed ich pracownikami. Z tej właśnie dynamiki wynika konieczność odnalezienia się w społeczności, w której znaczny procent stanowią mniejszości narodowe oraz imigranci z innych krajów. Doskonałym przykładem jest tworzenie spotkań i kursów dla mniejszości etnicznych, mające na celu niwelowanie różnic społecznych. Dzięki tym inicjatywom Główna Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu stanowi międzykulturowe centrum miasta. Organizowane są w niej różnego rodzaju kursy i szkolenia, m.in. dotyczące motywacji, poszukiwania pracy, językowe (np. dla obcokrajowców – pozwalające doskonalić język niemiecki), a także spotkania autorskie i czytelnicze w różnych językach.

Uczestnictwo w sieci kontaktów z otoczeniem pozwala na większy dostęp do wiedzy, zwiększenie elastyczności i poprawę koordynacji działania [3, s. 118]. W przypadku bibliotek akademickich bardzo istotne są relacje z uczelnią, dla której biblioteka stanowi wsparcie m.in. dydaktyczne, naukowe i informacyjne.

W Glasgow i Wiedniu współpraca realizowana jest na wielu płaszczyznach, wśród których trzeba wymienić:

- dokumentowanie dorobku uczelni poprzez tworzenie baz bibliograficznych i repozytoriów;
- stosowanie centralnego zakupu z wykorzystywaniem do tego celu specjalnych programów ułatwiających koordynację działań;
- tworzenie kursów e-learningowych dla pracowników uczelni i studentów;
- dostarczanie szeroko zakrojonej pomocy naukowej studentom i pracownikom uczelni poprzez usługę „bibliotekarza dziedzinowego”.

Biblioteka Politechniki Wiedeńskiej może pochwalić się ścisłą współpracą z bibliotekami wydziałowymi oraz instytutowymi, przejawiającą się poprzez centralny zakup i opracowanie zbiorów, a także wspólny zintegrowany katalog elektroniczny. Ponadto wszystkie publikacje pracowników uczelni są bibliografowane, a także gromadzone i przechowywane w specjalnym magazynie w bibliotece głównej.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Glasgow jeszcze dokładniej widać ścisłą współpracę z uniwersytetem, z czego wynika niezachwiana i ważna pozycja biblioteki w środowisku akademickim. Centralny zakup książek jest realizowany w oparciu o system OASIS – rozbudowane narzędzie do wyszukiwania dostawców książek, które pozwala tworzyć indywidualne konta dla instytucji, a w ich obrębie konta poszczególnych osób. Dzięki temu istnieje pełna współpraca między bibliotekarzami i pracownikami uniwersyteckimi, którzy mogą zgłaszać propozycje do zakupu. To zespołowe działanie pracowników działu gromadzenia, bibliotekarzy dziedzinowych i pracowników uczelni pozwala na kompletowanie zbiorów z określonej tematyki, adekwatnie do bezpośrednio wyrażonych potrzeb.

Kolejna inicjatywa świadcząca o bliskich relacjach to zintegrowane z bibliografią publikacji pracowników repozytorium uczelniane Enlighteen, tworzone głównie przez Bibliotekę Uniwersytecką w Glasgow. Dużą jego część stanowią wyłącznie metadane, co związane jest z ograniczeniami wynikającymi z prawa autorskiego, ale w miejscach, gdzie jest to możliwe, obok opisu bibliograficznego publikacji znajdują się pełne teksty. Na uwagę zasługuje fakt, iż repozytorium połączono z indywidualnymi oficjalnymi stronami pracowników uczelni, dzięki czemu platforma dostarcza niemal kompletną informację o dorobku oraz działalności naukowej i dydaktycznej uniwersytetu.

Pozytywny wpływ na stosunki Biblioteki Uniwersytetu w Glasgow z uczelnią mają bibliotekarze dziedzinowi – każdy wydział uniwersytetu posiada takiego „łącznika” z biblioteką, odpowiedzialnego za rozpoznawanie

potrzeb informacyjnych pracowników i studentów wydziału. Wśród zadań należących do bibliotekarza dziedzinowego są między innymi: realizowanie kursów biblioteczno-informacyjnych, wybór i zakup źródeł naukowych oraz organizowanie i ułatwianie dostępu do nich. Każda z osób, pracująca na omawianym stanowisku, zna swój wydział i najlepiej potrafi pomóc w gromadzeniu źródeł oraz odpowiadać na kwerendy studentów i pracowników. Niektórzy także tworzą kursy czy filmiki instruktażowe. Bibliotekarz dziedzinowy pracuje zarówno z użytkownikami indywidualnymi, jak i z grupami – prowadzi zajęcia dydaktyczne, tworzy kursy e-learningowe i uczestniczy w przygotowaniu większości szkoleń realizowanych na wydziale.

Możliwością, jaką posiadają i powinny wykorzystywać biblioteki, jest współpraca z instytucjami kultury, placówkami społecznymi, mediami i firmami (np. związanymi ze sprzętem technicznym, księgarniami itp.). Daje to szeroki wachlarz możliwości rozpoznawania potrzeb środowiska lokalnego a następnie dostosowywania podejmowanych działań. Oferta edukacyjna, informacyjna czy kulturalna może być skierowana do bardzo specyficznych, wąskich niekiedy grup społecznych, np. do mniejszości etnicznych lub dla imigrantów [4, s. 32–33].

Główna Miejska Biblioteka Publiczna w Wiedniu współpracuje z wieloma instytucjami np. związanymi z mniejszościami – udostępnia wnętrza, pomaga prowadzić kursy językowe dla imigrantów. Współpraca z prywatnymi firmami, takimi jak np. Sony, daje bibliotece możliwość testowania tabletków i e-czytników. Dobre kontakty z wydawnictwami procentują dostępem do nowości i bestsellerów, dzięki czemu biblioteka może co tydzień zmieniać ekspozycje z najnowszymi książkami. Udział Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wiedniu w życiu kulturalnym miasta przejawia się również poprzez kontakt z mediami – w bibliotece nagrywane są m.in. programy dla telewizji. Wielką wagę przywiązuje się do marketingu, wykorzystując wszelkie możliwe formy promocji biblioteki i czytelnictwa. Przykładowo, w 2010 r. budynek biblioteki posłużył jako tło na plakacie wyborczym jednego z kandydatów w lokalnych wyborach.

Biblioteka Uniwersytetu w Glasgow jest także ważną instytucją dla całej szkockiej społeczności. Dzięki szerokiemu wachlarzowi oferowanych usług, jak również kontaktom i współpracy uniwersytetu z instytucjami oraz firmami brytyjskimi, wspomaga rozwój naukowy oraz biznesowy całego regionu, włączając się przez to w rozwój kraju.

Omawiając organizację pracy wewnątrz biblioteki, warto skupić się na często praktykowanym i efektywnym rozwiązaniu, jakim jest praca zespołowa. Taka forma działania jest jednym ze sposobów zapobiegania znużeniu

obowiązkami i popadaniu w rutynę. Pracownik, któremu powierzono dodatkowe zadanie, musi na nowo zastanowić się nad dostępnymi rozwiązaniami, często także wykazać się kreatywnością. Gdy pracuje w zespole, dzięki kontaktowi ze współpracownikami poznaje odmienne wizje i podejścia do wykonywanych zadań, nabywa nowe doświadczenia. Zadanie postawione przed grupą wykonywane z poświęceniem i nastawieniem na cel prowadzi z reguły do pojawienia się entuzjazmu i emocjonalnego zaangażowania. Dobre efekty pracy grupowej są często odbierane przez pracowników jako osobisty sukces, co motywuje do dalszej pracy i w rezultacie powoduje wysoką produktywność [2, s. 201–202].

Za przykład skuteczności i niezwyklej wydajności pracy zespołowej mogą służyć inicjatywy podejmowane w Bibliotece Uniwersyteckiej w Glasgow – jej pracownicy wykonują pewne zadania w grupach formowanych międzydziałowo. W bibliotece zorganizowano specjalne zespoły do realizowania poszczególnych usług. Taką drogą z powodzeniem rozwijane jest uczelniane repozytorium Enlighteen, czy też tworzy się listy lektur i materiałów potrzebnych do studiów na uczelni. Wspomniana usługa nosi nazwę *Online Course Materials Service* i jest realizowana w ścisłej współpracy z wykładowcami prowadzącymi opracowywane kursy. Usługa wymaga dużego nakładu pracy i czasu, a co za tym idzie, zaangażowania większej liczby bibliotekarzy, ponieważ każde tworzone zestawienie z pełnym tekstem lub fragmentem jest sprawdzane pod kątem dostępności w bibliotece oraz w kontekście praw autorskich.

Kolejnym zadaniem zespołowym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Glasgow jest wspominany już projekt *Mobile Library* i powiązane z tym fotokoddy. Szeroko pojęta promocja opisywanej biblioteki również jest także wynikiem pracy bibliotekarzy z różnych działów. Widoczna w niej wielka dbałość o spójność graficzną i stylistyczną przekłada się na drukowanie oraz wydawanie w formie elektronicznej profesjonalnych, interesujących i zachęcających do korzystania z biblioteki materiałów promocyjnych i informacyjnych.

Współpraca w zespole, rozszerzanie obowiązków i łączenie podobnych stanowisk to nie jedyny sposób na zwiększanie wydajności pracowników. Ważnym czynnikiem motywującym i uskuteczniającym pracę jest także rotacja pracy. Poprzez wymiennność funkcji i zadań można zmniejszyć monotonię pracy i dać pracownikom możliwość szerszego spojrzenia na stawiane przed nimi zadania [2, s. 202–203]. Biblioteka Politechniki Wiedeńskiej w taki właśnie sposób podchodzi do pracy w punkcie informacji biblioteczej dla użytkowników. Dyżury w informatorium pełnią prawie wszyscy bibliotekarze (około 90% pracowników biblioteki). W wyniku tak zorganizowanej

rotacji mają pełniejszy obraz pracy całej biblioteki, mogą bezpośrednio zmierzyć się z problemami użytkowników i poznać ich potrzeby. Jak sami twierdzą – jest to dla nich niezwykle doświadczenie i możliwość wyjścia poza utarte schematy swojej pracy.

Nie ma jednego, z góry określonego modelu kultury organizacyjnej, sprzyjającego rozwojowi i efektywności biblioteki. Z jednej strony istnieją przykłady bibliotek, w których akcentuje się swobodę działania i indywidualny tryb pracy, w innych natomiast wytycza się sztywne ramy i jasno określone zakresy obowiązków. Można jednak wymienić kilka podstawowych zasad, które stanowią elementy kultury nastawionej na wysoką efektywność, innowacyjność i rozwój bibliotekarzy. Po pierwsze – delegowanie uprawnień i obowiązków na niższe szczeble, a co za tym idzie, poczucie większej swobody, samodzielności i odpowiedzialności u pracowników. Często skutkuje to nowymi inicjatywami i pomysłami, wynikającymi z większej świadomości występowania pewnych mechanizmów. Pracownicy poszczególnych działów najlepiej znają problemy związane ze swoimi obowiązkami i najskuteczniej będą mogli sobie z nimi poradzić, znaleźć rozwiązania i zaproponować ciekawe udogodnienia [8, s. 224]. Po drugie – skuteczna komunikacja pozwala stworzyć atmosferę wzajemnego zrozumienia i zaufania wśród pracowników. Po trzecie – pasja i zaangażowanie w wykonywaną pracę wpływają znacząco na funkcjonowanie biblioteki oraz na jej pozytywny wizerunek wśród czytelników. Co ważne, można tę pasję rozbudzić i utrzymać przez dłuższy czas dzięki odpowiednim wynagrodzeniom, stwarzaniu możliwości doksztalcania i powierzaniu ambitnych zadań [8, s. 225]. Dobra atmosfera i zadowolenie pracowników mają z reguły odzwierciedlenie w lepszej ocenie pracy i usług biblioteki, jaką wystawiają użytkownicy. Jest to wyraźnie widoczne wśród użytkowników omawianych bibliotek zachodnich. Dowodami ich zadowolenia i pozytywnej oceny jest zarówno wysoka frekwencja odwiedzin i wykorzystanie zbiorów, jak i pozytywne komentarze na portalach społecznościowych.

Bibliografia

1. Gmitrek G., *Biblioteka w środowisku społecznościowego Internetu: biblioteka 2.0.*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2012. ISBN 978-83-61464-82-2.
2. Górski M.M., *Praca zespołowa elementem nowoczesnego zarządzania w bibliotece*, [w:] Kocójowa M. (red.), *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 201–206. ISBN 83-233-1927-8.
3. Kierejczuk E., *Kultura organizacyjna jako niematerialny zasób biblioteki*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4-6 czerwca 2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 112–122. ISBN 978-83-7431-159-5.
4. Kisilowska M., *Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2010. ISBN 978-83-61464-35-8.
5. Meinardi G., *Jak kultura organizacyjna ułatwia proces komunikacji z użytkownikiem w bibliotece instytucyjnej?*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4-6 czerwca 2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 227–241. ISBN 978-83-7431-159-5.
6. Piotrowicz G., *Kultura organizacyjna jako zasób strategiczny współczesnej biblioteki akademickiej*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4-6 czerwca 2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 43–53. ISBN 978-83-7431-159-5.
7. Putko J., *Znaczenie kultury organizacyjnej w kształtowaniu wizerunku biblioteki akademickiej jako organizacji uczącej się*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4-6 czerwca 2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 152–160. ISBN 978-83-7431-159-5.
8. Wojciechowska M., *Kultura organizacyjna jako przedmiot zarządzania niematerialnymi wartościami organizacyjnymi biblioteki*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4-6 czerwca 2007*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 221–226. ISBN 978-83-7431-159-5.

BIBLIOTEKA JAKO PRZESTRZEŃ FIZYCZNA I SPOŁECZNA W OCENIE PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH UNIwersYTETU MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Biblioteka akademicka stanowi jednostkę organizacyjnie związaną ze strukturą macierzystej uczelni i spełnia wobec niej funkcje usługowe, zapewniając dostęp do informacji i literatury naukowej. Zaspokaja przede wszystkim potrzeby naukowo-dydaktyczne pracowników naukowych i studentów własnej uczelni, może pełnić również rolę biblioteki publicznej dla lokalnej społeczności. Efektywna działalność biblioteki naukowej, w ciągle zmieniającej się rzeczywistości, to uważna obserwacja rosnących wymagań informacyjnych użytkowników i dbałość o ich zaspokojenie. Współczesne biblioteki akademickie, poza troską o stały rozwój zasobów, dużo uwagi poświęcają organizacji bibliotecznej przestrzeni fizycznej, jak też kształtowaniu dobrych relacji z użytkownikiem [12; 14; 16]. Dostosowanie biblioteki akademickiej do potrzeb kadry naukowej i studentów nie może odbywać się w oderwaniu od poznania potrzeb tego środowiska [15]. Jak zauważa Anna M. Jankowska „to, czy dana biblioteka posiada odpowiednie kolekcje, przyjazny i wykwalifikowany personel, oferuje efektywne usługi i zapewnia swoim użytkownikom odpowiednią atmosferę do pracy w bibliotece, powinni ocenić sami użytkownicy danej biblioteki” [4, s. 199].

Niniejszy tekst przedstawia krótki rys historyczny Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz omawia jej obecną organizację przestrzenną. Podjęta w pracy próba nakreślenia kierunku zmian w organizacji przestrzeni fizycznej biblioteki oparta została na wynikach przeprowadzonego sondażu diagnostycznego.

Z chwilą powołania do życia w 1944 r. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczęto również organizację uczelnianej biblioteki. Znalezienie odpowiedniej siedziby dla powstającej księżnicy nie było łatwym zadaniem

¹ Mgr Monika Jaworska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: m.jaworska@poczta.umcs.lublin.pl.

w powojennej rzeczywistości. Powiększający się z biegiem czasu księgozbiór i wzrastająca liczba studentów stwarzały problemy lokalowe, które przez lata były sygnalizowane władzom uniwersytetu. Po wieloletnich staraniach władz uczelni rozpisano konkurs architektoniczny na projekt gmachu biblioteki międzyuczelnianej. Do realizacji przyjęto projekt mgra inż. arch. Tadeusza Witkowskiego z Biura Projektów Miastoprojekt w Lublinie. Lokalizacja działki (pod rozpoczętą w 1963 r. budowę biblioteki) w samym centrum dzielnicy uniwersyteckiej jest nadal wielkim atutem tego budynku. Do oddanego w 1968 r. gmachu wprowadziła się na stałe Biblioteka Główna UMCS oraz czasowo biblioteki: Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej i Politechniki Lubelskiej [11]. Na przestrzeni lat z budynku sukcesywnie wyprowadzały się kolejne biblioteki, a ostatni z współlokatorów – Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego – wyprowadził się latem 2012 r.

Gmach biblioteki zaprojektowany został zgodnie z XIX-wieczną zasadą trójdzielności, która zakłada odrębność pomieszczeń na zbiory (magazyny), pomieszczeń dla czytelników (czytelnie) i pomieszczeń dla bibliotekarzy (pracownie) [7]. Budynek liczy łącznie osiem kondygnacji, w tym dwie (parter i pierwsze piętro) stanowią strefę czytelnika, pięć wyższych pięter zajmują magazyny książek i czasopism, a poziom najniższy (-1) zajmuje Samodzielna Sekcja Reprografii i Konserwacji Zbiorów oraz agendy uniwersytetu niezwiązane z działalnością biblioteki. Na parterze mieszczą się czytelnie (matematyczno-przyrodnicza i czasopism), wypożyczalnia, hol katalogowy i sala wystawowa. Piętro pierwsze zajmuje Czytelnia Humanistyczna, Wypożyczalnia Międzybiblioteczna i Centrum Dokumentacji Europejskiej. Na tym poziomie zlokalizowano również pokoje pracy bibliotekarzy oraz dyrekcji.

Do budynku głównego biblioteki przylega od strony zachodniej nowsze, oddane do użytku w 1999 r. czterokondygnacyjne skrzydło [3]. Znajdują się w nim: Oddział Informacji Naukowej wraz z Informatorium, Oddział Zbiorów Specjalnych wraz z czytelniami (zbiorów specjalnych i gabinetem muzycznym), Oddział Wydawnictw Ciągłych wraz z Czytelnią Czasopism Bieżących, Czytelnia Bibliologiczna oraz niewielka sala dydaktyczna. Dużym mankamentem dobudowanego skrzydła jest połączenie go tylko jednym ogólnodostępnym przejściem ze „starym” budynkiem. Wynikający z tego brak dobrych ciągów komunikacyjnych odczuwają czytelnicy i bibliotekarze funkcjonujący na co dzień w przestrzeni Biblioteki Głównej. Całkowita powierzchnia użytkowa biblioteki wynosi 8606 m². Łącznie w obydwu budynkach znajduje się siedem czytelni i cztery pracownie, które

oferują 300 miejsc dla czytelników. Liczba komputerów przeznaczonych dla użytkowników wynosi 50, w tym 27 stanowisk posiada dostęp do Internetu.

W literaturze bibliotekarskiej, w ostatnich latach, sporo miejsca poświęca się problemom budownictwa bibliotecznego, co wiąże się z nowym spojrzeniem na przestrzeń fizyczną biblioteki i jej organizację [9]. Zmiany w budownictwie bibliotecznym zapoczątkowane w latach trzydziestych i czterdziestych w Stanach Zjednoczonych, a w Europie w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, ewoluowały od organizacji wolnego dostępu do półek z książkami do obecnego udostępniania jak najszerszym kręgom czytelników zasobów elektronicznych w murach biblioteki i poza nimi [6]. Istotną rolę w wyznaczaniu nowych trendów budownictwa bibliotecznego odegrał projektant kilkunastu bibliotek na świecie Harry Faulkner-Brown [16]. Sformułowane przez architekta 10 zasad dotyczących tendencji projektowania i organizacji przestrzeni bibliotecznej stało się wyznacznikami przy budowie nowych gmachów jak też reorganizacji już istniejących [5]. Według Faulknera-Browna gmach biblioteczny powinien być tak zaprojektowany, aby w każdej chwili można było dokonać w nim zmian zarówno przestrzennych, jak i organizacyjnych (jeden moduł konstrukcyjny). Dostęp do budynku powinien być łatwy, by czytelnik mógł intuicyjnie od wejścia, poprzez dobrze zaprojektowaną przestrzeń, zmierzać do ważnych dla siebie obszarów. Dostęp do oferowanych przez bibliotekę zasobów powinien być szybki i łatwy. Istotny jest również komfort warunków pracy zarówno czytelnika, jak i bibliotekarza [16].

Przy projektowaniu nowych budynków bibliotecznych niezwykle ważną jest współpraca architektów z bibliotekarzami. Systematyczne seminaria LIBER Architecture Group, działającej w strukturze Ligi Europejskich Bibliotek Naukowych (LIBER), są miejscem spotkań bibliotekarzy i architektów, których dyskusje i wymiana doświadczeń wyznaczają kierunki rozwoju w nowoczesnym budownictwie i funkcjonowaniu bibliotek w Europie [5; 9].

W Polsce oddany do użytku w 1999 r. nowy gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (BUW) stał się niejako wzorem projektowania nowych obiektów bibliotecznych [6]. Wnętrze budynku charakteryzuje się surowością i przestronnością – dominującymi materiałami zastosowanymi przy budowie i wykończeniu wnętrza są metal, beton i szkło [13]. Zastosowane w BUW rozwiązania przestrzenne, wykorzystane później w nowo budowanych bibliotekach (m.in. w Gdańsku, Wrocławiu i Białymstoku), to przede wszystkim: wolny dostęp do wyselekcjonowanych książek i czasopism, swoboda w wyborze miejsca i organizacji warsztatu pracy (kabiny do pracy indywidualnej), otwarcie biblioteki siedem dni w tygodniu (także w wakacje), całodobowa

informacja naukowa online, dostęp z komputerów prywatnych do tysięcy baz danych i czasopism elektronicznych. Gmach BUW jest obiektem, przy którego realizacji wspomniane już 10 zasad Harry'ego Faulknera-Browna konsekwentnie wcielono w życie [7]. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego to także ważny punkt na mapie życia społecznego środowiska akademickiego i mieszkańców Warszawy, którzy chętnie korzystają z oferowanej „niebibliotecznej” przestrzeni. Atrakcyjne wnętrza, a także nowatorsko urządzone i zlokalizowane ogrody sprzyjają społecznej i kulturalnej aktywności [8].

Kolejnym przykładem nowoczesnej biblioteki jest oddana do użytku w 2007 r. Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Gmach biblioteki odpowiada współczesnym zasadom budownictwa bibliotecznego z zasadą elastyczności na czele. Nowa przestrzeń biblioteczna zapatrzona została w wolny dostęp do zbiorów, różnorodne miejsca do pracy indywidualnej i grupowej, miejsce przeznaczone na imprezy kulturalne. Wszystkie zaproponowane rozwiązania miały dać użytkownikom poczucie bezpieczeństwa, komfort warunków pracy, a także atmosferę sprzyjającą spotkaniom towarzyskim w obrębie biblioteki, której atrakcyjność wzbogacono publicznie dostępnym ogrodem zimowym [2].

Budynek współczesnej biblioteki sprostać musi różnorodnym, często wzajemnie się wykluczającym oczekiwaniom [1, s. 4]. Standardy przestrzeni fizycznej nowoczesnej biblioteki to przede wszystkim jej zróżnicowanie, którego wyznacznikiem są zindywidualizowane potrzeby użytkowników. Zapewnienie czytelnikom wolnego dostępu do zbiorów, miejsc do pracy indywidualnej i grupowej, organizacja przestrzeni „niebibliotecznej”, czyli stworzenie miejsc sprzyjających spotkaniom towarzyskim, kulturalnym (kawiarnie, galerie sztuki, księgarnie) [10] oraz otwarcie bibliotekarzy na różnorodne, czasem zaskakujące potrzeby użytkowników to już codzienność dzisiejszych bibliotek akademickich.

W celu uzyskania oceny przestrzeni fizycznej i społecznej Biblioteki Głównej UMCS przeprowadzono po raz pierwszy anonimową ankietę, skierowaną do określonej grupy użytkowników. Wybraną do badań grupę stanowili pracownicy naukowo-dydaktyczni uniwersytetu. W systemie bibliotecznym na dzień 3 lutego 2012 r. zarejestrowanych było 1038 aktywnych kont bibliotecznych tzw. NA (pracownik naukowy UMCS). Ankieta została dwukrotnie rozesłana uczelnianą pocztą elektroniczną do pracowników naukowych uniwersytetu posiadających konta pocztowe na serwerze uczelni. Ponadto informacja o możliwości wypełnienia ankiety została przekazana telefonicznie na poszczególne wydziały. Zakres czasowy badania wyniósł dwa tygodnie (3 luty 2012–17 luty 2012 r.). Kwestionariusz składał się z dwóch

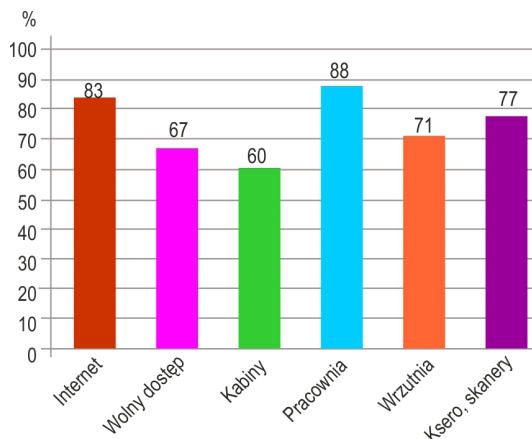
części, pierwsza dotyczyła postrzegania przestrzeni biblioteki, zawierała również propozycje nowej organizacji i wyposażenia; druga część skupiła się na wizerunku i roli bibliotekarza w Bibliotece Głównej. Kwestionariusz zawierał łącznie 16 pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru oraz metryczkę. Ankiety wypełniło 130 osób deklarujących korzystanie z usług BG UMCS (ok. 25% asystentów, 55% adiunktów oraz 20% profesorów). Najwięcej ankiet zwrotnych odesłali pracownicy naukowcy z Wydziału Humanistycznego (32%), Biologii i Biotechnologii (15%), a także po 9% z Wydziałów Chemii oraz Pedagogiki i Psychologii.

W odczuciu respondentów budynek biblioteki i jej wnętrze są zimne i nieprzytulne (31% odpowiedzi) przy równoczesnej ocenie budynku jako funkcjonalnego (29%) i przestronnego (23%). Zdaniem 59% badanych BG UMCS zapewnia bezpieczeństwo, komfort i spokój, a oznakowanie poszczególnych agend biblioteki jest czytelne (54%). Dla zdecydowanej większości wypełniających ankietę godziny otwarcia biblioteki są optymalne, 28% uważa, że trzeba je wydłużyć w soboty, a 15% chce korzystać z zasobów w niedziele.

Analizując odpowiedzi dotyczące stanowisk z dostępem do Internetu oraz wyposażenia całego budynku w bezprzewodowy dostęp do sieci, stwierdzono, że dla pracowników naukowych najważniejszy jest dostęp bezprzewodowy, za zainstalowaniem którego opowiedziało się 84% badanych.

Kolejne pytania ankiety dotyczyły takich standardów współczesnego bibliotekarstwa jak wolny dostęp do zbiorów oraz kabiny do pracy indywidualnej i grupowej. Za wprowadzeniem tych rozwiązań w BG UMCS opowiedziało się ponad 60% respondentów. Utworzenie pracowni multimedialnej wyposażonej w wysoko specjalistyczny sprzęt audiowizualny jest niezbędne zdaniem 86% badanych. Za doposażeniem biblioteki w większą ilość kopiarek i skanerów opowiedziało się 80% respondentów. Duża grupa badanych (72%) widzi również potrzebę zainstalowania w BG UMCS wrzutni umożliwiającej zwrot książek o każdej porze.

Nowoczesne biblioteki to także przestrzeń, która atrakcyjnie zorganizowana sprzyja społecznej i kulturalnej aktywności. Dla ponad 40% ankietowanych BG UMCS nie jest miejscem, w którym toczy się życie społeczne i kulturalne środowiska akademickiego. Biblioteka Główna UMCS zdaniem respondentów w niewielkim wymiarze realizuje zapotrzebowanie współczesnych czytelników na tzw. przestrzeń „niebiblioteczną” sprzyjającą kontaktom międzyludzkim (pokoje konferencyjne, centra multimedialne, księgarnie) [10]. W uwagach respondenci poruszali ten problem, sygnalizując, że chcieliby widzieć bibliotekę jako takie właśnie miejsce.

Rysunek 1. Skala zainteresowania proponowanymi zmianami

Źródło: Opracowanie własne.

Pracownicy naukowcy są grupą użytkowników, których wymagania wobec bibliotekarzy są niekiedy bardzo wysokie. Niezmiernie cieszy zatem wysoka ocena kompetencji bibliotekarzy: 88% badanych uważa, że obsługa w BG jest fachowa i wyczerpująca, nastawiona na pełne zaspokojenie potrzeb informacyjnych użytkownika. Podobnie respondenci ocenili kulturę osobistą i życzliwość pracowników biblioteki. Zdaniem 84% ankietowanych współpraca z bibliotekarzami jest zadowalająca. Pomoc bibliotekarza w wyszukiwaniu informacji jest niezbędna dla 43% badanych, natomiast dla 45% nie jest ona konieczna.

Przeprowadzona po raz pierwszy ankieta spotkała się z umiarkowanym zainteresowaniem ze strony pracowników naukowych (odpowiedzi nadesłało 12% spośród pracowników mających aktywne konta w wypożyczalni). Uzyskane odpowiedzi stanowią pewną reprezentatywną próbę oceny przestrzeni fizycznej i społecznej Biblioteki Głównej. Ocena ta wyraźnie wskazuje na potrzebę remontu i modernizacji oraz realizacji nowej koncepcji zagospodarowania powierzchni i organizacji zbiorów. Oczekuje się utworzenia różnorodnych miejsc do pracy (pracy cichej, grupowej), jak również funkcjonowania tzw. przestrzeni „niebibliotecznej”. Wolny dostęp do zbiorów, organizacja pracowni multimedialnej i bezprzewodowy dostęp do Internetu stanowią istotne elementy zmian wskazanych przez respondentów. Oczekiwania te trafnie ilustruje wypowiedź jednej z osób, które odpowiedziały na ankietę: „Przyznam, że los Biblioteki Głównej UMCS bardzo mnie obchodzi i życzyłabym sobie, aby jej modernizacja (absolutnie konieczna)

odbyła się jak najwcześniej. Niezwykle ważne jest też, aby na nowo przyciągnąć do niej studentów, którzy tchną w nią niezbędną dla każdej biblioteki dynamizm, ruch i ludzką obecność”.

Interpretacja wyników kwestionariusza wykazała, jak dużą wartością biblioteki są jej pracownicy. Respondenci wysoko ocenili kulturę osobistą i przygotowanie merytoryczne bibliotekarzy. Pozytywna ocena, jaką wystawiła bibliotekarzom uczestnicząca w badaniu kadra naukowa, daje poczucie satysfakcji oraz motywuje do dalszego podnoszenia jakości kontaktów z użytkownikami BG UMCS.

Z pewnością modernizacja biblioteki wpłynie na większe zainteresowanie użytkowników jej usługami i bezpośrednio przełoży się na wzrost odwiedzin, które w ostatnich latach wyraźnie maleją. Zwiększenie zainteresowania usługami w nowych budynkach bibliotecznych potwierdzają m.in. badania amerykańskie, które w takich przypadkach szacują wzrost odwiedzin o około 30-70%. Podobne wnioski wynikają z badań przeprowadzonych we Francji przez Marie-Francoise Bisbrouck, która pisze, że liczba odwiedzin i udostępnionych zbiorów wyraźnie ulegają zwiększeniu w wyniku modernizacji budynków bibliotecznych [8]. Przytoczone dane potwierdzają jednoznacznie, jak ważna w ocenie użytkowników jest estetyka wnętrza i nowoczesne wyposażenie bibliotek.

Bibliografia

1. Angoli A., *Czuć się dobrze w bibliotece. Biblioteka San Giovanni w Pesaro*, „Autoportret” 2003, nr 1, s. 4–7. ISSN 173-3613.
2. Baran S., Walczak-Wójcack M., *Aktywność czytelników w kontekście zagospodarowania przestrzeni Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie*, [w:] Konieczna D. (red.), *Biblioteka otwarta na zmiany. Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Olsztyn, 20–22 września 2010 r.*, Biblioteka Uniwersytecka UWM, Olsztyn 2010, s. 53–63. ISBN 83-932576-0-7.
3. *Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: informator*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007. ISBN 83-227-2770-6.
4. Jankowska M.A., *Wymagania informacyjne użytkowników w bibliotekach akademickich XXI wieku: LibQUAL+TM jako narzędzie pomiaru jakości usług bibliotecznych*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?*, Politechnika Łódzka, Łódź 2006, s. 197–208. ISBN 83-920302-4-9.
5. Kobińska-Maciuszko E., *Budownictwo biblioteczne w ostatnim dziesięcioleciu – główne tendencje w projektowaniu*, [w:] Jazdon A., Chachlikowska A. (red.), *Stan*

- i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 13–15.11.2002*, Biblioteka Uniwersytecka, Poznań 2002, s. 87–105. ISBN 83-913932-0-8.
6. Kobiarska-Maciuszko E., *Budynki bibliotek akademickich*, „Forum Akademickie”, 2002, nr 5–6, s. 47–50. ISSN 1233-0930.
 7. Kobiarska-Maciuszko E., *Stary i nowy BUW – zdarza nam się raz na sto lat!*, [w:] Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.), *Stare i nowe w bibliotece – współpraca czy konkurencja: konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: materiały konferencyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 251–267. ISBN 83-7525-413-6.
 8. Konieczna D., *Nowa przestrzeń biblioteczna miejscem aktywności użytkowników i pracowników uczelni*, [w:] Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.), *Stare i nowe w bibliotece – współpraca czy konkurencja: konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: materiały konferencyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 101–111. ISBN 83-7525-413-6.
 9. Konieczna D., *Nowe trendy w architekturze i organizacji przestrzeni w bibliotekach polskich*, [w:] Drzewiecki M. (red.), *Nowoczesna biblioteka. Materiały z ogólnopolskiej przedjazdowej konferencji SBP Konstancin-Jeziorna, 29–30 maja 2009 r.*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2009, s. 21–33. ISBN 83-61464-20-4.
 10. Konieczna D., *Współczesne trendy architektury bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?*, Politechnika Łódzka, Łódź 2006, s. 217–227. ISBN 83-920302-4-9.
 11. Kowalski Z., Olczak J., *Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: przewodnik*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1980.
 12. Świrad M., *Dla kogo budujemy biblioteki?*, [w:] Czyrek J., Górna B. (red.), *Między hybrydą a cyfrą*, Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich, Wrocław 2010, s. 9–14. ISBN 83-61970-04-0.
 13. Trybuś J., *Miejsce otwarte. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie*, „Autoportret” 2003, nr 1, s. 8–11. ISSN 173-3613.
 14. Wojciechowska M., *Rozwój zarządzania relacjami w bibliotekach i ich otoczeniu*, [w:] Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.), *Stare i nowe w bibliotece – współpraca czy konkurencja: konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: materiały konferencyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 37–42. ISBN 83-7525-413-6.
 15. Wojsznis G., *Aspekty implementacji biblioteki do potrzeb współczesnej nauki i kultury*, [w:] Kocójowa M. (red.), *Przenikanie i rozpowszechnianie idei oraz doświadczeń: zagadnienia międzynarodowego bibliotekoznawstwa porównawczego* [Dokument elektroniczny] Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 168–176. ISBN 83-921593-2-2.
 16. Zyburt E.B., *Kultura organizacyjna w bibliotekach*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2004. ISBN 83-89316-21-8.

ZASOBY BIBLIOTEKI UCZELNIANEJ WOBEC POTRZEB PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH. Z DOŚWIADCZEŃ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UNIwersYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Biblioteka uczelniana jest jednostką wspierającą realizowane na uczelni procesy dydaktyczne i badawcze poprzez organizowanie dostępu do źródeł informacji naukowej i świadczenie profesjonalnych usług. Bogate zbiory biblioteczne w sposób bezpośredni przekładają się na stopień zadowolenia jej użytkowników. Zawarte w tytule pojęcie „zasobu” obejmuje całokształt zbiorów stanowiących majątek biblioteki [2, s. 377] i odnosi się do posiadanych zbiorów drukowanych (książek, czasopism, zbiorów specjalnych) oraz dostępnych zasobów cyfrowych w postaci specjalistycznych baz danych, serwisów elektronicznych czasopism i książek. Celem niniejszej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu gromadzone przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zasoby stanowią odpowiedź na potrzeby pracowników naukowych.

Celem przeprowadzenia analizy dokonano charakterystyki zasobów gromadzonych przez BG UMCS, przedstawiono statystyki ich wykorzystania w latach 2010 i 2011 oraz podjęto próbę oceny ich przydatności w realizowanych przez kadrę uczelni projektach badawczych i edukacyjnych. Praca powstała w oparciu o wyniki badań ankietowych, statystyki biblioteczne oraz obserwacje zachowań użytkowników.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że najważniejszym celem biblioteki staje się zaspokajanie potrzeb i wymagań użytkowników, mierzonych stopniem satysfakcji z jakości świadczonych usług oraz gromadzonych zasobów. Wiąże się to z koniecznością prowadzenia regularnych badań, które umożliwią rozpoznanie wzajemnych potrzeb i oczekiwań oraz właściwą komunikacją między biblioteką i uczelnią [4]. Biblioteka w swojej

¹ Mgr Ewa Rzeska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: e.rzeska@poczta.umcs.lublin.pl.

działalności powinna uwzględniać wymagania i standardy, które określają jej użytkownicy [8]. Usługi i zasoby Biblioteki Głównej UMCS skierowane są przede wszystkim do pracowników, studentów i doktorantów uczelni, którzy oczekują coraz pełniejszej, stale aktualizowanej i dostępnej przez 24 godziny na dobę informacji. Obecnie UMCS zatrudnia na jedenastu wydziałach 1565 pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. W grupie tej znajduje się: 356 profesorów, 941 adiunktów i 268 asystentów².

Profil zbiorów Biblioteki Głównej UMCS obejmuje piśmiennictwo z dziedzin wiedzy reprezentowanych na uniwersytecie i posiada charakter uniwersalny. Z pozostałych dyscyplin gromadzone są tylko monografie, syntezy i kompendia. Kolekcja zbiorów tradycyjnych obejmuje dzieła o treści informacyjnej (m.in. polskie i obce encyklopedie, słowniki, bibliografie, informatory), polskie i obce wydawnictwa naukowe z wszystkich dziedzin wiedzy, podręczniki akademickie, dzieła klasyków literatury polskiej i światowej, współczesne polonika, druki z regionu lubelskiego oraz zbiory specjalne, na które składają się rękopisy, starodruki, zbiory ikonograficzne, kartograficzne i muzyczne, dokumenty życia społecznego, a także opisy patentowe [1]. Biblioteka Główna UMCS od 1954 r. posiada prawo do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego wydawnictw krajowych, który stanowi podstawę kompletowania zbiorów. Od połowy lat dziewięćdziesiątych systematycznie rozwija dostęp do zasobów elektronicznych, oferując swoim użytkownikom możliwość wyboru typu i nośnika dokumentu oraz sposobu dotarcia do poszukiwanej informacji. Realizuje w ten sposób hybrydowy model biblioteki, która gromadzi piśmiennictwo w formie drukowanej i cyfrowej [7]. Od roku 2010 biblioteka uczestniczy w systemie sieciowego udostępniania baz danych przez ICM Uniwersytetu Warszawskiego pod nazwą *Wirtualna Biblioteka Nauki*.

Zasoby BG UMCS charakteryzują następujące dane statystyczne: zbiory tradycyjne na koniec 2010 r. liczyły 1 607 903 wol. i jedn. oblicz., w tym:

- 919 836 wol. druków zwartych,
- 365 217 wol. (4463 tyt. czas. bieżących) wydawnictw ciągłych,
- 322 850 wol. i jedn. oblicz. zbiorów specjalnych [9].

Roczny przyrost zbiorów opracowanych wynosił w 2010 r. blisko 29 tys. woluminów i jednostek obliczeniowych.

Zasoby cyfrowe stanowiło ponad 25 tys. tytułów e-czasopism dostępnych zarówno przez serwisy czasopism, jak i wielodziedzinowe bazy danych. Książki elektroniczne online w liczbie 632 tytułów prezentowano

² Dane uzyskane z Działu Kontrolingu, stan na 31.01.2012.

w ramach serwisów: MyiLibrary (82 tytuły), Ebrary (66), IBUK (484 podręczniki i monografie PWN). W sieci uczelnianej wykorzystano z 45 baz danych (bibliograficznych, pełnotekstowych, abstraktowych), a kolejnych 12 baz było dostępnych w wersji testowej. Użytkownicy mieli możliwość łącznego przeszukiwania serwisów e-czasopism za pomocą listy A–Z. Zagraniczną literaturę naukową udostępniały znane w świecie nauki serwisy i bazy danych, takie jak: American Chemical Society, AIP/APS, Belstein, Gmelin, EIFL/EBSCO (pakiet podstawowy), EBSCO (pakiet specjalistyczny), Nature (czasopismo), Royal Society of Chemistry, Science (czasopismo), Science Direct (Elsevier), Scopus, Springer, Web of Knowledge, Wiley-Blackwell, ISI Emerging Markets, Source OECD, kolekcja baz danych Brepolis Medieval Bibliographies.

Statystyki udostępniania zbiorów wykazały, że ogółem w Bibliotece Głównej UMCS udostępniono czytelnikom 418 805 wol. i jedn. oblicz., w tym: 290 223 wol. druków zwartych, 97 431 wol. wydawnictw ciągłych, 1357 wol. i jedn. oblicz. zbiorów specjalnych oraz 29 794 kopii materiałów oryginalnych. Dane dotyczące e-zasobów pokazały, że do licencjonowanych źródeł ciągłych (baz bibliograficznych, faktograficznych i pełnotekstowych) użytkownicy biblioteki logowali się 91 728 razy. Przeprowadzono w nich 199 149 wyszukiwań i wykorzystano z nich 154 326 publikacji. Do wykupionych serwisów książek elektronicznych logowano się 7102 razy. Użytkownicy wykonali 11 099 wyszukiwań i przeczytali łącznie 51 995 stron. Zasoby Biblioteki Cyfrowej UMCS wzbogaciły się o 1169 jednostek i wyniosły 2569 jednostek. Jej strony odwiedziło 201 846 czytelników. Znajdujące się w niej publikacje wyświetlono 53 007 razy.

Formą zwiększania dostępu do zasobów bibliotecznych jest usługa wypożyczeń międzybibliotecznych. Za pośrednictwem Wypożyczalni Międzybibliotecznej udostępniono czytelnikom 3213 wol. i jedn. oblicz., które w przeważającym stopniu były realizowane drogą elektroniczną w ramach systemu SUBITO.

Ogólna liczba kont czytelniczych założonych w Wypożyczalni Miejskowej wynosiła 6217. Z księgozbiorów podręcznych zlokalizowanych w 7 czytelniach skorzystało 55 222 czytelników. Z możliwości dostępu do zasobów elektronicznych poza siecią uczelnianą w ramach systemu Virtual Private Network (VPN) korzystało 423 pracowników naukowo-dydaktycznych. Z komputerów domowych były dostępne również polskie książki elektroniczne wydawnictwa PWN (serwis IBUK). Z usługi tej skorzystało 1614 studentów [9].

W 2011 r. drukowane zbiory biblioteki powiększyły się podobnie jak w roku poprzednim, o ok. 30 tys. wol. Rozszerzono ofertę książek elektronicznych do 1080 tytułów. Logowano się do nich łącznie 14 651 razy. Odnotowano także wzrost liczby użytkowników i logowań do licencjonowanych e-źródeł. Z możliwości założenia domowego konta dostępu do elektronicznych zasobów Biblioteki Głównej w ramach systemu VPN skorzystało w 2011 r. 168 pracowników naukowo-dydaktycznych, zaś łącznie z domowych kont dostępu korzystało 591 osób.

Zaobserwowano natomiast znaczny spadek liczby udostępnień wydawnictw w formie drukowanej. Odnotowano mniejszą liczbę odwiedzin w funkcjonujących w bibliotece czytelnich o 10 051 osób, a liczba udostępnionych na miejscu książek i wydawnictw ciągłych zmniejszyła się o 45 152 wol. O takiej tendencji w bibliotekach naukowych pisała Katarzyna Wolf [13]. O 220 pozycji zmalała liczba materiałów sprowadzanych z innych bibliotek krajowych i zagranicznych za pośrednictwem Wypożyczalni Międzybibliotecznej. Zanotowano również mniejszą liczbę wypożyczeń w Wypożyczalni Miejscowej. Z badanej grupy pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych UMCS z usług Wypożyczalni Miejscowej korzystało 1107 osób.

Przedstawione statystyki biblioteczne niosą ważną informację mówiącą o użytkownikach, ich preferencjach, stopniu zainteresowania gromadzonymi zbiorami oraz świadczonymi przez bibliotekę usługami. Bibliotekarzom szczególnie zależy na satysfakcji kadry akademickiej z gromadzonych specjalistycznych publikacji, prezentujących najnowsze osiągnięcia światowej nauki. Są otwarci na propozycje i udział pracowników naukowo-dydaktycznych w kształtowaniu kolekcji. Chcieliby poprzez wzajemne kontakty definiować i zaspokajać potrzeby tej grupy użytkowników. Formy komunikacji są różne: rozmowy telefoniczne, kontakty bezpośrednie tj. wizyta w Oddziale Gromadzenia Zbiorów, przekazywanie dezyderatów bibliotekarzom dyżurującym w informacji katalogowej. Istnieje również możliwość zgłaszania propozycji zakupu ze strony domowej biblioteki za pomocą e-maila. Liczba zgłoszeń jest niewielka, waha się w granicach od 1 do 10 w skali miesiąca. Biblioteka przyjmuje również pisemne zamówienia pracowników naukowych na zakup zagranicznej literatury specjalistycznej, która jest przekazywana w depozyty do poszczególnych zakładów lub bibliotek specjalistycznych. Liczba realizacji wynosi ok. 200 tytułów rocznie.

Niezwykle ważną kwestią jest informowanie czytelników o zakupionych nowościach. Wykazy nowo zakupionych zagranicznych książek naukowych, wzbogacone o zeskanowane okładki i spisy treści, prezentowane są na

witrynie domowej biblioteki. W holu budynku biblioteki mieści się tradycyjna wystawa nowości wydawniczych, aktualizowana przynajmniej raz w miesiącu.

Wszystkie te działania zmierzają do zaspokojenia potrzeb informacyjnych kadry naukowej uczelni. Efekty tych starań miały pokazać przeprowadzone badania. Dotyczyły one oceny zasobów Biblioteki Głównej pod względem ich przydatności w rozwoju naukowym i dydaktyce, preferowanych przez tę grupę użytkowników form i źródeł informacji oraz opinii o wybranych usługach informacyjnych. Do badań metodą sondażu diagnostycznego wykorzystano ankietę, którą przeprowadzono w terminie 3 lutego 2012–17 lutego 2012 r. Miała ona charakter anonimowy. Kwestionariusz ankiety w formie elektronicznej rozesłano dwukrotnie na konta pocztowe zatrudnionych na uczelni pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. Ankieta zawierała dwadzieścia jeden pytań zamkniętych jednokrotne-go wyboru oraz metryczkę.

W ankiecie wzięło udział 130 pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych uczelni, w tym 26 respondentów stanowili pracownicy zatrudnieni na stanowisku profesora, 72 na stanowisku adiunkta oraz 32 asystentów³. Najliczniej reprezentowany był Wydział Humanistyczny (32%), następnie Wydział Biologii i Biotechnologii (15%) oraz Wydziały Chemii, Pedagogiki i Psychologii (9%). Tylko 2% badanych stanowili pracownicy zatrudnieni na Wydziale Prawa i Administracji oraz na Wydziale Artystycznym.

Dla badanej grupy czytelników najczęściej wykorzystywanym narzędziem identyfikacji źródeł informacji potrzebnych w pracy naukowo-dydaktycznej okazał się Internet. Z wyszukiwarki Google oraz Google Books korzysta 24% naukowców, natomiast z innych źródeł internetowych 15%, co łącznie daje 39%. Ze strony domowej Biblioteki Głównej oraz jej katalogu czerpie informacje 29% respondentów. Dla 15% naukowców ważnym źródłem informacji są kontakty osobiste, sympozja czy konferencje. Czytelnicy rzadko korzystają ze stron internetowych innych bibliotek (4%) oraz katalogów wydawców (6%).

Większość ankietowanych (51%) w pracy naukowo-dydaktycznej wykorzystuje najczęściej zasoby Biblioteki Głównej. Biblioteki własnego wydziału znalazły się na drugim miejscu (37% pracowników zadeklarowało, że najczęściej korzysta z ich zasobów). Biblioteki innych uczelni pod tym względem były interesujące tylko dla 6% badanych.

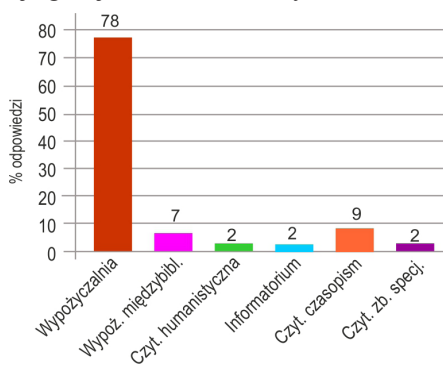
³ W czasie trwania badań liczba zarejestrowanych w Wypożyczalni BG UMCS pracowników naukowo-dydaktycznych wynosiła 1038 osób.

Najwięcej respondentów Bibliotekę Główną odwiedza raz w miesiącu. Czyni tak 38% badanych. Bardzo często z jej usług i zasobów korzysta 26% badanych, a rzadko 23%.

Chociaż statystyki biblioteczne odnotowują spadek liczby wypożyczonych egzemplarzy i aktywnych kont, na pytanie: z usług jakiej agencji Biblioteki Głównej korzystają najczęściej, naukowcy na pierwszym miejscu wskazali Miejscową Wypożyczalnię. Zadeklarowało tak aż 78% kadry. Usługami Czytelni Czasopism było zainteresowanych 9% badanych, a usługi Wypożyczalni Międzybibliotecznej okazały się najważniejsze dla 7% respondentów. Wybory czytelników zaprezentowano na rysunku 1.

Rysunek 1. Wybory czytelników spośród agend BG UMCS

Pytanie: Z usługi jakiej agencji BG UMCS korzystacie Państwo najczęściej?



Źródło: Opracowanie własne.

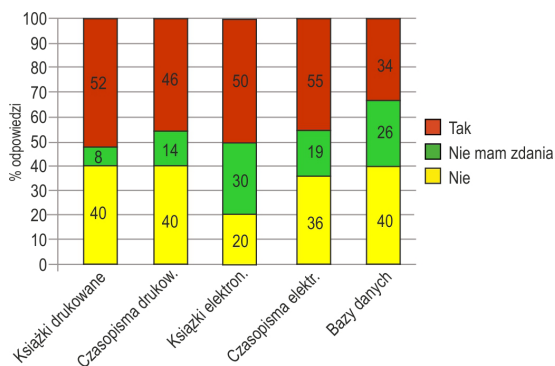
Dla ponad połowy badanych książka drukowana jest w dalszym ciągu najważniejszym źródłem informacji. Czasopisma elektroniczne są preferowane przez 28% ankietowanych, natomiast specjalistyczne bazy danych i elektroniczne wydawnictwa informacyjne przez 13% respondentów. Zaledwie 1% pracowników czerpie informacje z książek elektronicznych.

Księgozbiór biblioteki i jej zasoby elektroniczne nie zostały ocenione przez ankietowanych zbyt wysoko. Duży procent badanych nie miał zdania w tej kwestii. Tylko dla około 40% respondentów drukowane zbiory książek i czasopism oraz specjalistyczne bazy danych i zasoby czasopism elektronicznych są wystarczające i zaspokajają potrzeby związane z prowadzeniem działalności naukowej i dydaktycznej. Niżej respondenci ocenili zasoby książki elektronicznej. Tylko 20% badanych uważa, że są one wystarczające i przydatne do rozwoju naukowego oraz edukacji. W tym przypadku najwięcej, bo aż 32% badanych nie miało zdania. W opinii większości naukowców zasoby Biblioteki Głównej UMCS nie zaspokajają w pełni ich

potrzeb i nie wspierają wystarczająco działalności naukowo-badawczej. Największa grupa badanych (51%) była nieusatysfakcjonowana z proponowanej oferty książki drukowanej. Opinie badanych przedstawiono na rysunku 2.

Rysunek 2. Ocena zasobów BG pod względem przydatności do badań naukowych i dydaktyki

Pytanie: Czy oferowane przez BG UMCS zasoby zaspokajają Państwa potrzeby związane z badaniami naukowymi i dydaktyką?



Źródło: Opracowanie własne.

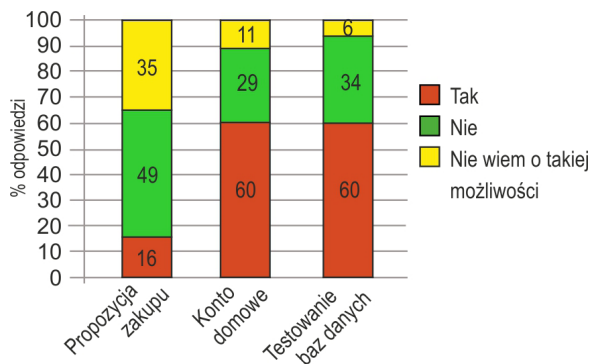
Mając do wyboru drukowaną i elektroniczną wersję publikacji, ponad połowa badanych wybiera książkę drukowaną i czasopismo w wersji elektronicznej. Obydwie formy są preferowane w takim samym stopniu przez 20% użytkowników.

Kolejne pytania ankiety dotyczyły strony www. Większość pracowników (68%) pozytywnie oceniło stronę internetową biblioteki, uważając, że zapewnia ona szybkie wyszukiwanie źródeł informacji i łatwy dostęp do e-źródeł. Ponad połowa respondentów korzysta z baz testowych, które są dostępne ze strony. Również zdecydowana większość (69%) uważa, że opisy bibliograficzne zawarte w katalogu komputerowym BG powinny być poszerzone o spis treści i streszczenie, co ułatwiłoby dostęp do poszukiwanych informacji. Około 60% badanych pracowników korzysta z zasobów biblioteki z komputerów domowych. Dla 20% taka forma dostępu do e-źródeł BG jest niepotrzebna, a 14% nie wie o takiej możliwości (rys. 3).

Sposób, w jaki biblioteka informuje czytelników o nowych nabytkach, jest oceniany pozytywnie przez niecałe 50% badanych. Dla 37% współpraca bibliotekarzy ze środowiskiem akademickim w zakresie doboru potrzebnych tytułów i materiałów bibliotecznych jest zadowalająca, zaś aż 37% nie ma zdania w tej sprawie.

Rysunek 3. Korzystanie z dodatkowych usług BG UMCS

Pytanie: Czy korzystacie Państwo z możliwości.

**Źródło:** Opracowanie własne.

Około połowa respondentów uważa, że utworzenie stanowisk bibliotekarzy dziedzinowych wpłynęłoby na lepszą komunikację między użytkownikami a biblioteką. Dotychczasowe sposoby komunikacji wydają się bowiem niewystarczające. I tak, tylko 12% pracowników zgłaszało drogą mailową ze strony BG propozycję zakupu potrzebnych książek. Połowa badanych nigdy nie korzystała z takiej możliwości, a 36% nie wie o takiej usłudze.

Niezwykle ważny w procesie informacyjnym jest czynnik czasu. Dotyczy on szybkości świadczonych usług oraz czasu, w jakim książka trafia od momentu zakupu do czytelnika. 36% badanych skróciłoby czas drogi książki od chwili jej nabycia do udostępniania. Dla 26% jest on zadowalający.

Badania ankietowe dotyczące oceny zasobów Biblioteki Głównej przez pracowników naukowych przeprowadzono po raz pierwszy. Liczba respondentów biorących udział w ankiecie była niska, co świadczy poniekąd o małym zainteresowaniu działalnością biblioteki. Analiza danych wskazuje na słaby kontakt bibliotekarzy i środowiska naukowego w procesie doboru tytułów nabywanych drogą kupna. Można przypuszczać, że wpływa to w pewnym stopniu na niezbyt wysoki poziom satysfakcji z gromadzonego piśmiennictwa. Pojawia się więc problem usprawnienia komunikacji między bibliotekarzami i pracownikami naukowymi. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby utworzenie stanowisk bibliotekarzy dziedzinowych, zapewniających stałe kontakty i wysokie kompetencje osób wyznaczonych do rozmów z naukowcami. Nie bez wpływu na ocenę zasobów biblioteki pozostaje wysokość środków finansowych przeznaczanych

na zakupy, zwłaszcza książek. Ograniczony w ciągu ostatnich lat budżet nie pozwala na realizowanie zamówień polskich i zagranicznych książek na poziomie zapewniającym obecność w zbiorach nowości wydawniczych z różnorodnych dziedzin wiedzy reprezentowanych na jedenastu wydziałach. Co najmniej podwojenie wydatkowanej w ostatnich latach kwoty poprawiłoby sytuację. Warto dodać, że przy niezmienionym budżecie pojawił się nowy wydatek na licencjonowane zakupy e-książek. Ogólny wniosek jest taki, że słabo finansowana biblioteka uczelniana nie jest w stanie sprostać rosnącym potrzebom informacyjnym własnej kadry naukowej.

Wysoki procent odpowiedzi „nie mam zdania” może świadczyć o niewielkim rozeznananiu respondentów na temat zasobów i usług świadczonych przez BG UMCS, stąd konieczność lepszej reklamy i promocji biblioteki w środowisku akademickim.

Pomimo rosnącej konkurencji zasobów cyfrowych i coraz większego zainteresowania elektronicznymi czasopismami i bazami danych, najczęściej wykorzystywaną przez pracowników naukowych UMCS formą źródeł informacji jest w dalszym ciągu książka drukowana, a najważniejszą usługą wypożyczanie. Dobrze świadczy o Bibliotece Głównej fakt, że pracownicy częściej korzystają z jej zasobów niż z zasobów bibliotek wydziałowych, a także że wysoko oceniają jej stronę internetową.

Wyniki badań ankietowych będą wykorzystane w doskonaleniu strategii gromadzenia zbiorów oraz sposobów efektywniejszej komunikacji ze środowiskiem akademickim. Wydaje się również, że podobne badania powinny być w przyszłości kontynuowane.

Bibliografia

1. *Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Informator*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007. ISBN 978-83-227-2770-6.
2. Czapnik G., Gruszka Z., współpr. Tadeusiewicz H., *Podręczny słownik bibliotekarza*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2011. ISBN 978-83-61464-39-6.
3. Ganakowska U., Gaziński R., Różycka M., *Dylematy współpracy biblioteki akademickiej ze środowiskiem naukowym na przykładzie sieci bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego. Badania ankietowe*, [w:] *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych. III Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej. Łódź, 25–27 czerwca 2008 r. Materiały konferencyjne*, Politechnika Łódzka, Łódź 2008, s. 69–86. ISBN 978-83-920302-5-6.

4. Głowacka E., *Studium stosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekarstwie i informacji naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000. ISBN 83-231-1160-X.
5. Górny M., *Czy społeczeństwo informacyjne w Polsce będzie potrzebowało bibliotek naukowych*, [w:] *Udział bibliotek akademickich w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce: potencjał, możliwości, potrzeby*, Bydgoszcz–Klonowo, 15–17 maja 2002 r., Wydawnictwo Uczelniane Akademii Techniczno-Rolniczej, Bydgoszcz 2002, s. 109–117. ISBN 83-87274-44-5.
6. Górny M., *Od gromadzenia zbiorów do zarządzania zasobami*, [w:] Jazdon A., Chachlikowska A. (red. nauk.), *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 13–15.11.2002*, Biblioteka Uniwersytecka, Poznań 2002, s. 107–125. ISBN 83–91393232-0-8.
7. Piotrowicz G., *Model hybrydowy jako optymalny wariant funkcjonowania i rozwoju współczesnej biblioteki akademickiej*, [w:] Bieniasz E., Serwatko K., Jaskowska B. (oprac. materiałów), *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich*, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 11–24. ISBN 83-922515-0-4.
8. Sidor M., *Jakość usług bibliotecznych: badania metodą SERVQUAL*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2005. ISBN 978-83-89316-33-1.
9. *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Głównej i Bibliotek Specjalistycznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w 2010 roku (wg stanu na dzień 31 grudnia 2010 r.)* [Dokument niepublikowany]. Archiwum BG UMCS, Lublin.
10. Symigielska T., *Standardy oceny bibliotek akademickich*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2011. ISBN 978-8361464-39-6.
11. Wojciechowski J., *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1998. ISBN 83-01-12432-6.
12. Wolff K., *Społeczny zasięg bibliotek w Polsce. Potrzeby i oczekiwania użytkowników*, [w:] Drzewiecki M. (red.), *Nowoczesna biblioteka*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2009, s. 34–54. ISBN 978-83-61464-20-4.
13. Żmigrodzki Z. (red.), *Informacja naukowa. Rozwój – metody – organizacja*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2006. ISBN 83-89316-54-4.

ORGANIZACJA PRZESTRZENI Z WOLNYM DOSTĘPEM W BIBLIOTECĘ GŁÓWNEJ POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

W ciągu wieków swojego istnienia biblioteki ulegały ciągłym przemianom zarówno z uwagi na rodzaj preferowanej architektury zewnętrznej, jak i rozwiązania wewnętrzne. Innowacje te związane były ze stylem epoki, różnorodnością form książki, wielkością zbiorów, rozwojem technologii, a także zmianą funkcji pełnionej przez bibliotekę. Początkowo księżnice uważano za magazyny wiedzy. Były miejscami przechowywania i gromadzenia książek, dostępnymi dla wąskiego kręgu odbiorców, którymi byli uczeni duchowni, władcy i wyżsi dostojnicy. W czasach nowożytnych zmieniła się funkcja bibliotek, które stały się ogólnodostępnymi instytucjami kultury i nauki. Oprócz gromadzenia i opracowania zbiorów zaczęły je także udostępniać szerszej publiczności.

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił dynamiczny rozwój budownictwa bibliotecznego. Rozwinęły się nowe koncepcje, w tym funkcjonujący przez następne dziesięciolecia kierunek, zaproponowany przez Leopolda Della Santa uwzględniający potrzeby czytelnika i bibliotekarza². W zaprojektowanym przez siebie gmachu wydzielił on trzy przestrzenie: czytelnię, magazyn i miejsce pracy bibliotekarza. Wszystkie części miały swoje przeznaczenie i tworzyły całość pod względem technologicznym [3, s. 41].

Od początku XX w. w budownictwie bibliotecznym zaczęto wprowadzać nowe rozwiązania techniczne umożliwiające zmienność układów funkcjonalnych. Biblioteki ponownie, tak jak w średniowieczu, kiedy to kopista siedział w jednej sali z czytelnikiem, zaczęły tworzyć znów jedną całość z wzajemnie przenikającymi się przestrzeniami czytelnianymi.

Przełomem w organizacji przestrzeni bibliotecznej była koncepcja Agnusa Snead MacDonalda, która zakładała otwarcie magazynów dla

¹ Mgr Jadwiga Siemiątkowska, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, e-mail: j.siemiatkowska@bg.pw.edu.pl.

² Swoją projekt Della Santa opisał w książce *Della costruzione e del regolamento di una pubblica universale biblioteca* wydanej w 1816 r. we Florencji.

szerokich rzesz użytkowników. W 1933 r. w artykule o bibliotekach przyszłości przedstawił on opis budynku biblioteki powszechnej o konstrukcji niewyodrębniającej magazynu książek³. Takie rozwiązanie umożliwiło realizację koncepcji wolnego dostępu do zbiorów.

Sama idea powstała znacznie wcześniej. Zaprezentował ją Melvil Dewey na Konferencji Bibliotekarzy w Londynie w 1877 r. Zaproponował, aby do magazynów mogli być dopuszczeni czytelnicy o przygotowaniu naukowym. Była to absolutna nowość, ale na jej realizację na szerszą skalę trzeba było jeszcze poczekać. Pierwsze biblioteki z wolnym dostępem powstały w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX w. W Europie ten system udostępniania przyjął się najwcześniej w krajach skandynawskich na początku XX w. [10, s. 219].

W Polsce wolny dostęp do półek najwcześniej wprowadzany był w małych bibliotekach publicznych i szkolnych. Zbiory ustawione były zazwyczaj według klasyfikacji UKD. Czytelnicy mogli swobodnie poruszać się w przestrzeni biblioteki, samodzielnie przeszukując księgozbiór. W bibliotekach naukowych tę formę udostępniania wprowadzono dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w.

Z ankiety przeprowadzonej w 2008 r. w bibliotekach akademickich wynikało, że zaledwie 10 instytucji wprowadziło system magazynów otwartych dla użytkowników. Przyczyna takiego stanu rzeczy prawdopodobnie związana jest z brakiem odpowiednich warunków lokalowych [9, s. 302]. Najczęściej organizację przestrzeni z wolnym dostępem stosuje się w bibliotekach nowo wybudowanych. Tak było w przypadku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W 2000 r. została oddana do użytku przestrzeń, w której na powierzchni 41 tys. m² udostępniane jest w wolnym dostępie 90 tys. woluminów. Zastosowane tam rozwiązania do dziś są wzorem dla wielu bibliotek.

Podstawą wolnego dostępu jest połączenie dwóch funkcji bibliotecznych: przechowywania i udostępniania. Taka organizacja zbiorów wymaga większej powierzchni niż potrzebna jest w magazynach zamkniętych. Księgozbiór musi być częściej porządkowany i według przeciwników stosowania tej formy udostępniania, zbiory częściej ulegają zniszczeniu i kradzieży. Z badań przeprowadzonych przez Shiyali R. Ranganathana wynika jednak, że braki i zniszczenia w obydwu formach udostępniania są podobne [12, s. 167]. Zdecydowanie więcej argumentów przemawia za wolnym dostępem, który:

³ Koncepcję swoją opisał w artykule *A library of the future* opublikowanym w czasopiśmie „Library Journal” w 1933 r.

- 1) umożliwia skrócenie drogi książki do czytelnika;
- 2) pozwala na pełniejsze wykorzystanie zasobów;
- 3) ułatwia bezpośredni kontakt czytelnika z książką;
- 4) daje możliwość wyboru odpowiedniego materiału przez samego użytkownika;
- 5) oszczędza czas czytelnika i bibliotekarza;
- 6) powoduje zmniejszenie natłoku w wypożyczalni;
- 7) eliminuje oczekiwanie na realizację zamówienia;
- 8) zapewnia szybszą obsługę;
- 9) zapewnia szybszą informację o nowościach w bibliotece [12, s. 165–166].

Organizacja wolnego dostępu wymaga przedmiotowego ustawienia zbiorów z klarownymi opisami i czytelną informacją. W takim systemie użytkownik powinien bez większego trudu i bez pomocy bibliotekarza móc swobodnie korzystać ze zbiorów.

Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej została otwarta w 1918 r. w gmachu głównym uczelni. Zbiory liczyły wówczas 32 tys. woluminów. W czasie Powstania Warszawskiego zniszczeniu uległ gmach Politechniki, a wraz z nim prawie wszystkie zbiory. Biblioteka wznowiła działalność w odbudowanym gmachu głównym Politechniki Warszawskiej w 1950 r. Warunki lokalowe były bardzo trudne. Podejmowano starania o ich poprawę poprzez uzyskanie nowych pomieszczeń w gmachu głównym. Zabiegano również o budowę nowego budynku dla biblioteki, lecz mimo uzyskanej lokalizacji, projekt nigdy nie został zrealizowany.

W 1996 r. została podjęta decyzja o rozbudowie gmachu głównego dla potrzeb biblioteki. Projekt o nazwie *Rozbudowa Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej na rzecz Biblioteki Głównej* został zrealizowany w 1999 r. Było to trudne przedsięwzięcie, ponieważ wymagało wkomponowania funkcji biblioteki w strukturę zabytkowego budynku. Autorami projektu byli architekci z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej Hanna Gutkiewicz-Czajkowska i Konrad Kucza-Kuczyński. Biblioteka zyskała 2403 m² powierzchni. Ogólna powierzchnia zwiększyła się do 4219 m².

Podczas realizacji projektu ambitne plany rozbudowy z powodu ograniczeń finansowych zostały mocno okrojone, a błędy wówczas popełnione, jak choćby źle funkcjonujący system wentylacyjno-klimatyzacyjny, są nadal odczuwalne. Mimo usterek użytkownicy otrzymali nowoczesne i komfortowe pomieszczenia.

Ze względu na ograniczoną powierzchnię użytkową w nowo zaprojektowanej przestrzeni w Bibliotece Głównej, w nadbudowanych trzech

kondygnacjach, zostały umieszczone czytelnie i magazyn z wolnym dostępem mogące pomieścić ok. 45 tys. woluminów. Czytelnie podzielone zostały według formy piśmienniczej gromadzonych dokumentów na Czytelnię Czasopism i Czytelnię Ogólną. Na jednym piętrze nadbudowy wydzielona została wypożyczalnia z wolnym dostępem, nazwana Antresolą, która pełni również funkcję czytelni. W Czytelni Ogólnej znajdują się pojedyncze egzemplarze zbiorów dydaktycznych oraz zbiory informacyjne. Na Antresoli udostępniane są najnowsze pozycje zakupione do biblioteki.

W tak zorganizowanej przestrzeni powstało 213 miejsc dla czytelników ze stolikami ustawionymi tradycyjnie na środku sali oraz wydzielonymi dwu- lub czteroosobowymi boksami. Lekkie ścianki działowe nie wyciszają przestrzeni w boksach, dają natomiast, jak się okazało, poczucie większej swobody użytkowników, którzy, gdy nie czują się obserwowani, nie zawsze liczą się z obecnością innych użytkowników. Nowatorskim rozwiązaniem było zaprojektowanie pomieszczenia do pracy zespołowej, które z czasem sprawiło dużo problemów w związku z próbami egzekwowania obowiązującego w czytelni regulaminu. Każde stanowisko wyposażone zostało w sieć umożliwiającą podłączenie komputerów. Już w niedługim czasie okazało się jak bardzo przydatne było to rozwiązanie. Na każdej kondygnacji zostały wstawione samoobsługowe kserografy na kartę magnetyczną, a w Czytelni Czasopism czytniki umożliwiające korzystanie z mikroform [4, s. 218–226].

Udostępnianie księgozbioru w wolnym dostępie wymagało odpowiedniej organizacji przestrzeni. Dla potrzeb organizacji księgozbioru została stworzona lokalna klasyfikacja rzeczowa nazwana Układem Działowym, oparta na UKD, ale dostosowana do kierunków studiów realizowanych na uczelni. Schemat Układu składa się z 19 działów głównych oznaczonych literami A-Z. Każdy z działów głównych został podzielony na poddziały oznaczone cyframi od 0 do 9. Zorganizowanie udostępniania tak dużej ilości książek i czasopism odpowiednio oznaczonych i zabezpieczonych przed kradzieżą w stosunkowo krótkim czasie wymagało dużego wysiłku całego personelu. Mimo to biblioteka była zamknięta dla użytkowników tylko w czasie wakacji.

Podział przestrzeni w nadbudowie na czytelnię, w której książki udostępniane są prezencyjnie, i magazyn z wolnym dostępem, gdzie wypożyczane są na zewnątrz, spowodował, że tytuły z tych samych działów są rozmieszczone na dwóch poziomach. Dodatkowo czasopisma, do których stosuje się ten sam układ działowy, znajdują się na innym poziomie. Po kilkunastu latach doświadczeń okazało się, że zastosowanie takiego podziału wprowadza

sporą dezinformację u czytelników i wymusza poszukiwanie potrzebnych materiałów na trzech poziomach. Stanowi to problem zwłaszcza dla użytkowników, którzy sporadycznie przychodzą do czytelnicy oraz użytkowników spoza uczelni. W zasadzie informację o tym, jak korzystać z usług w tej części biblioteki, użytkownicy otrzymują jedynie podczas szkoleń z przysposobienia bibliotecznego. Dla tych, którzy nie uczestniczą w tego rodzaju zajęciach, ta informacja jest nieznana. Skutkować to może problemami z dotarciem do wszystkich poszukiwanych materiałów, które znajdują się w tej strefie. Doświadczenia osób pracujących w czytelnicy i wolnym dostępie wskazują na potrzebę połączenia zbiorów z jednego działu w jednym miejscu tak, aby zgodnie z założeniami takiej formy udostępniania, czytelnik mógł przejrzeć całą proponowaną ofertę.

Dostrzeżona została również konieczność dostosowania, istniejącego od 12 lat, Układu Działowego do nowych kierunków studiów i treści programowych realizowanych na Politechnice Warszawskiej. Wymusiło to wprowadzenie zmian w organizacji księgozbioru i aktualizacji lokalnej klasyfikacji. Podejmowane są działania idące w kierunku modyfikacji całego Układu Działowego przy współpracy bibliotekarzy dziedzinowych z bibliotekarzami bibliotek specjalistycznych i środowiskiem naukowym. Przeprowadzana reklasyfikacja zbiorów polega na reorganizacji istniejących działów i tworzeniu nowych, uwzględniających zmiany w rozwijających się dziedzinach nauki. Dotychczasowe działy w miarę potrzeby ulegają podziałom. Decyduje o tym między innymi liczba książek zgromadzona w danym dziale. Z doświadczenia wynika, że zbyt duża ich ilość umieszczona w jednym dziale nie sprzyja efektywnemu korzystaniu przez użytkowników z księgozbioru zlokalizowanego w wolnym dostępie. Modyfikacja działów oparta jest na analizie takich elementów jak:

- częstotliwość występowania słów kluczowych w poszczególnych działach;
- przewidywane zmiany w kierunkach kształcenia;
- zainteresowania badawcze pracowników naukowych.

Ciągłe zmiany w układzie zbiorów na półkach i konieczność przemieszczania się w obrębie pięter wymagają wprowadzenia odpowiedniej identyfikacji wizualnej zarówno zbiorów, jak i regałów. Ponieważ zmiany przeprowadzane są bez ograniczania dostępu do zbiorów, informacje muszą być często uaktualniane, zwłaszcza, że następują przesunięcia księgozbioru pomiędzy piętrami. Reorganizacja zakłada również, by książki z tego samego działu ustawione były na jednym poziomie. W wyniku tych działań, inaczej niż dotychczas, zbiory udostępniane prezencyjnie i wypożyczane na

zewnątrz ustawiane są obok siebie. Dlatego konieczne jest wprowadzenie dla nich różnych oznaczeń. Niewystarczająca informacja wizualna wymagałaby od pracowników większego wysiłku związanego z udzielaniem informacji i jednocześnie mogłaby powodować negatywną ocenę funkcjonowania biblioteki, zwłaszcza jeśli taka sytuacja trwałaby dłużej.

W ostatnich latach zauważalny jest wzrost odwiedzin w czytelniach przez użytkowników, którzy traktują pomieszczenia biblioteki jako miejsce do pracy i nie korzystają ze zbiorów udostępnianych na miejscu. Często są to grupy pracujące wspólnie nad projektem czy też przygotowujące się razem do egzaminu. Wywołuje to sytuacje konfliktowe, ponieważ wielu czytelników przychodzi, by pracować indywidualnie w ciszy. Coraz więcej użytkowników korzysta z własnego komputera, a to wymaga odpowiedniej liczby stanowisk do pracy. W przestrzeni zorganizowanej ponad dziesięć lat temu zastosowane rozwiązanie było wystarczające, wręcz nowatorskie. Obecnie nie satysfakcjonuje użytkowników, mimo że tradycyjna forma rozmieszczenia miejsc wzdłuż czytelni została uzupełniona o wydzielone, niewielkie dwu- lub czteroosobowe boksy. Są to przestrzenie, z których użytkownicy korzystają najczęściej. Z obserwacji wynika, że czytelnicy siedzący przy stolikach ustawionych na środku sali zachowują znacznie większą dyscyplinę niż ci, którzy korzystają z boksów. Należy to uwzględnić przy organizacji nowej przestrzeni.

Potrzeba reorganizacji księgozbioru w wolnym dostępie, rozwój nowych technologii, zmieniające się tendencje i standardy biblioteczne oraz zadowolenie użytkownika to argumenty wpływające na potrzebę wprowadzenia zmian zarówno w organizacji usług, jak i w organizacji przestrzeni w wolnym dostępie. Pamiętać również należy o przystosowaniu pomieszczeń bibliotecznych dla osób niepełnosprawnych.

Pod koniec 2011 r. w Bibliotece Głównej została przeprowadzona ankieta dotycząca satysfakcji użytkowników korzystających z Biblioteki Głównej, filii i bibliotek sieci SBI. Z wypowiedzi użytkowników dotyczących funkcjonowania czytelni i wolnego dostępu w Bibliotece Głównej wynika, że najczęściej pojawiającym się problemem jest brak miejsca w czytelniach, zbyt mała liczba komputerów z dostępem do Internetu, brak miejsc do pracy zespołowej i odpowiednich warunków do pracy w ciszy. Jeden z respondentów zaproponował nawet rozwiązanie: „Uważam, że gdzieś w gmachu (lub w czytelni, można by zbudować jakoś tę przestrzeń, gdzie są trzymane czasopisma, jakoś odseparować ją od reszty) powinno być pomieszczenie do nauki w gronie studenckim, bardzo często jest potrzeba wspólnej nauki,

czyli dyskusji nad jakimś tematem – a jak komfortowo robić to w strefie ciszy? W czytelni byłoby najlepiej, bo tam wszystkie książki są pod ręką”. Koniecznością wydaje się więc wydzielenie strefy dla osób wspólnie pracujących.

W obecnych pomieszczeniach czytelni brak jest jednoosobowych stanowisk dla użytkowników. Często jedna osoba zajmuje przestrzeń przeznaczoną dla kilku osób. Wielu użytkowników zwraca również uwagę na brak miejsca, gdzie można by było chwilę odpocząć od nauki, napić się kawy, przeczytać gazetę. Sygnalizowano również problem niewygodnych krzeseł, braku oświetlenia punktowego oraz braku rolet w oknach. Istotne znaczenie dla użytkowników mają także godziny otwarcia biblioteki. Pojawiły się entuzjastyczne głosy na temat trwającej od roku inicjatywy otwarcia biblioteki w niedzielę.

Okazuje się więc, że zaistniała konieczność przeprowadzenia zmian w funkcjonującej od kilkunastu lat przestrzeni czytelni i wolnego dostępu, dostosowania obecnych warunków do nowych oczekiwań i potrzeb. Wynika to zarówno z doświadczeń bibliotekarzy, jak również ze zidentyfikowanych potrzeb użytkowników.

W 2010 r. powstał zatem pomysł, aby przebudować i zmodernizować przestrzeń czytelni. Wprawdzie nadal rozważano pomysł wybudowania nowego gmachu na terenie kampusu, ale jest to zamierzenie długofalowe, a modernizacja pozwoliłaby w krótkim czasie poprawić warunki funkcjonowania biblioteki i lepiej dostosować jej powierzchnię do potrzeb użytkowników.

Jesienią 2010 r. we współpracy z dziekanem Wydziału Architektury – prof. Stefanem Wroną, który jest równocześnie przewodniczącym senackiej Komisji ds. Rozwoju Kampusów Akademickich, nawiązano współpracę pomiędzy biblioteką a wydziałem. Projekt przewidywał wykorzystanie potencjału studentów Wydziału Architektury dla potrzeb biblioteki. Ponieważ pomysł modernizacji budynku został wstępnie zaakceptowany przez władze uczelni, zaistniała realna możliwość wdrożenia tej koncepcji.

Zaprojektowanie zmian zaproponowano więc studentom w ramach zaliczenia przedmiotu obieralnego, realizowanego w Pracowni Architektury Wnętrz i Form Przemysłowych. Studenci otrzymali zadanie wykonania projektu *Modernizacji układu przestrzennego i wyposażenia pomieszczeń w nadbudowie Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej* pod kierunkiem prof. Stefana Westrycha i architekt Marii Brykalskiej-Karłowskiej. Sformułowano ogólne założenia przewidywanych zmian z zaznaczeniem funkcji, jaką mają pełnić poszczególne pomieszczenia. Podstawową zasadą miała być zrozumiała i przejrzysta organizacja wnętrza biblioteki,

zaś projekty przede wszystkim powinny uwzględniać dotychczasowe rozwiązania dotyczące m.in.:

- dróg komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi piętrami;
- systemów zabezpieczających księgozbiór;
- wind ułatwiających komunikację z magazynem oraz regałów bibliotecznych.

W projektowanej przestrzeni miały być zaplanowane:

- miejsca do pracy indywidualnej,
- wydzielona przestrzeń do pracy grupowej,
- miejsce do odpoczynku i relaksu,
- stanowiska informacyjne z uwzględnieniem stanowisk dla dyżurujących bibliotekarzy dziedzinowych,
- kąciaki socjalne dla pracowników.

W przestrzeni tej miały również być uwzględnione miejsca do przechowywania i udostępniania księgozbioru zgrupowanego w 7 klastrow tematycznych. Wymagało to od projektantów uwzględnienia liczby regałów z podzielonym na klastry księgozbiorem (klastry mają różną, zależną od liczebności zbiorów, liczbę regałów).

W ogólnych założeniach zostały również sformułowane funkcje, jakie będą pełnił poszczególne poziomy. Określona została również minimalna liczba miejsc dla użytkowników.

Niewątpliwym ułatwieniem dla projektantów był stan konstrukcyjny przebudowywanych pomieszczeń. W projekcie nadbudowy z 1999 r. zastosowano zasadę pełnej możliwości zmiany aranżacji wewnątrz tak, aby można je było dostosować do zmieniających się potrzeb biblioteki. W tym celu ścianki działowe w części nadbudowanej zaprojektowane zostały jako ścianki rozbiwalne i przestawne, co umożliwiło inny podział i kształtowanie przestrzeni. Również siatka instalacji komputerowej i elektrycznej daje możliwość zmian bez naruszania podłóg i sufitów.

Pierwsze projekty zostały zaprezentowane w lutym 2011 r. Studenci przygotowywali je na podstawie otrzymanych wytycznych. Prace były wystawione w korytarzach Biblioteki Głównej, by wszyscy zainteresowani mieli okazję je zobaczyć i ocenić. Podczas spotkań z bibliotekarzami studenci zaprezentowali makiety z wizualizacją swoich prac. W prezentacjach objaśnili swoje wizje, sposób podejścia do tematu, zastosowane rozwiązania i szczegóły realizacji. Podczas dyskusji zapoznali się z oceną swoich projektów, mieli również okazję dowiedzieć się, jakie są oczekiwania bibliotekarzy i zweryfikować swoje wizje z pragmatyką biblioteczną.

W wyniku dyskusji uznano, że przedstawione projekty, aczkolwiek bardzo ciekawe, nie mogą być podstawą do wprowadzenia zmian, gdyż wymagałyby zbyt dużych nakładów finansowych.

Zatem w roku akademickim 2011/2012 ponowiono prośbę o przygotowanie projektów przez nową grupę studentów. Po doświadczeniach ubiegłorocznych wszyscy byli bogatsi o wiedzę praktyczną i teoretyczną. Zintensyfikowana została liczba spotkań i konsultacji pracowników biblioteki ze studentami. Studenci mieli większe rozeznanie co do oczekiwań, jakie stawiali przed nimi bibliotekarze, a bibliotekarze bardziej wyklarowaną wizję zmian. Prace zostały zaprezentowane Radzie Bibliotecznej, a następnie umieszczone w pomieszczeniach, których dotyczyła przebudowa. Użytkownicy mieli możliwość głosowania na wybrane projekty.

Studenci projekt biblioteki uznali za trudny do zrealizowania między innymi „ze względu na konieczność pogodzenia wielu niekiedy sprzecznych, występujących w bibliotece problemów, dostosowanie przestrzeni zarówno do czytelnika, jak i pracownika”. Podobną opinię wyraziła Hanna Gutkiewicz-Czajkowska – autorka projektu nadbudowy: „Biblioteka pod względem funkcji jest jednym z najtrudniejszych tematów dla architekta. Oparta na sztywnych regułach, które narzuca droga książki i czytelnika, daje niewielki margines dowolności” [5, s. 19].

W komentarzach do swoich prac studenci najczęściej podkreślają, że obecne wnętrza biblioteki odbierane jest jako ciasne i przytłaczające, a przestrzeń jest podzielona i nie tworzy spójnej całości. Narzucona zostaje więc potrzeba uproszczenia i zminimalizowania form oraz stworzenia systemu identyfikacji wizualnej, którą powinna być objęta cała biblioteka. Przestrzeń powinna być bardziej wyeksponowana, powiększona optycznie poprzez zastosowanie nasyconych kolorów (innych dla każdego poziomu) oraz szklanych elementów, takich jak ścianki, barierki, meble z przezroczystego plastiku. Studenci chcą nadać ciekawy wygląd bibliotece. Użycie ciepłych materiałów takich jak np. drewno i wykładziny na podłogach ma tworzyć wrażenie przytulności i przyjaznej atmosfery. Te elementy autorzy prac wymieniali często, omawiając swoje projekty i uznali je za bardzo ważne dla architektury projektowanych wnętrz. Pod określeniem „przyjazna atmosfera” kryją się również zagadnienia związane z czytelnością informacją, właściwymi oznaczeniami przestrzeni, dróg komunikacyjnych, odpowiedniego usytuowania stref cichej i głośnej pracy. Użytkownik nie powinien bowiem czuć się zagubiony w przestrzeni, w której jest po raz pierwszy. W projektach zwracano uwagę na wydzielenie miejsc do wypoczynku z wygodnymi

kanapami i zielenią. Często podkreślano brak przestrzeni wspólnej, miejsca integrującego, pozwalającego na większą swobodę.

Oddzielny problem stanowią miejsca pracy i kąciaki socjalne dla bibliotekarzy. Te elementy wywołują ożywioną dyskusję wśród pracowników. Bibliotekarze pracujący w bezpośrednim kontakcie z użytkownikiem są narażeni na duży stres. Dotyczy to zwłaszcza obsługi użytkowników w wolnym dostępie. Jacek Wojciechowski pisze „personel usługowy – swoim zachowaniem i postępowaniem – kształtuje publiczne opinie o bibliotekach, osoby kierowane do pracy w strefie usług powinny być dobierane szczególnie starannie. W grę wchodzi co najmniej dwa kryteria tego doboru, mianowicie żądanie pogłębionej wiedzy zawodowej i ogólnej oraz konieczność specjalnych predyspozycji, to jest kontaktowość, mobilność i asocjacyjność” [11, s. 44–45]. Bibliotekarz personalizuje bibliotekę, odpowiada przed użytkownikiem za wszystkie procesy w niej zachodzące. Niezadowolony użytkownik przenosi swoje frustracje na osobę, z którą ma bezpośredni kontakt. Do niej zgłasza pretensje za złą organizację, źle działający sprzęt, za zbyt długo opracowywaną książkę czy za źle zrealizowane zamówienie i wiele innych problemów. Często w sposób nerwowy, czasem arogancki reaguje na sytuacje, które spotykają go w bibliotece, zaś bibliotekarz musi spokojnie odpowiadać i wyjaśniać, mając na uwadze dbałość o dobry wizerunek instytucji. Biblioteka jest oceniana przez doświadczenia użytkowników z bibliotekarzami, którzy ich obsługują. Stąd duża presja spoczywająca na pracownikach oddziałów udostępniania i informacji. Pracownicy tych agend muszą więc mieć zapewniony choćby minimalny komfort pracy i wypoczynku.

Kilkunastoletnie doświadczenia w funkcjonowaniu udostępniania w magazynach otwartych w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej określają kierunki planowanych zmian. Przy wprowadzaniu modernizacji należy zwrócić uwagę na następujące aspekty:

- Prawidłowe, logiczne rozmieszczenie zbiorów wraz z połączeniem działów w klastry. Wymaga to przemyślanej analizy kierunków studiów istniejących w Politechnice Warszawskiej i odpowiedniego treściowego dopasowania dziedzin w klastry.
- Zwracająca uwagę i czytelna informacja wizualna, przejrzysta organizacja przestrzeni, aby bez pomocy bibliotekarza użytkownik mógł swobodnie poruszać się w strefie wolnego dostępu.
- Możliwość wypożyczeń na wszystkich piętrach, aby wyeliminować konieczność niepotrzebnego przemieszczania się. Z badań przeprowadzonych w Bibliotece Głównej wynika, że użytkownicy

- w równym stopniu korzystają ze zbiorów na miejscu jak i z wypożyczeń na zewnątrz.
- Odpowiednie usytuowanie stanowisk informacyjnych, w tym dla bibliotekarzy dziedzinowych, tak aby użytkownik nie czuł się zagubiony i otrzymał szybką i profesjonalną informację. Dotyczy to zarówno studentów pierwszych lat, jak i użytkowników z zewnątrz.
 - Właściwy, niezakłócający porządku układ ciągów komunikacyjnych, który ograniczałby ruch w pomieszczeniach.
 - Odpowiednie rozmieszczenie stanowisk do pracy zespołowej i indywidualnej, tak aby użytkownicy mieli dobre warunki do pracy i wypoczynku oraz wzajemnie sobie nie przeszkadzali. Wykorzystać należy trzypoziomowy układ wolnego dostępu, aby strefy „cichą” i „głośną” odseparować od siebie.
 - Zapewnienie dostępu do sieci, usług i urządzeń. We wspomnianych badaniach respondenci często zwracali uwagę na problemy techniczne z siecią WiFi, na niedostateczną liczbę urządzeń kopiujących czy zbyt małą liczbę komputerów.
 - Organizację przestrzeni, w której bibliotekarze będą mogli dbać o dyscyplinę i porządek, zwłaszcza zaś by pracownicy nie narzucając się mogli kontrolować zachowania czytelników.

Aby więc biblioteka mogła być uważana za nowoczesną, taką do której czytelnicy będą chętnie przychodzić, którą będą traktować jako „trzęcie miejsce”, konieczne jest stałe analizowanie potrzeb i oczekiwań użytkowników. Niezbędne jest wprowadzanie nowych rozwiązań organizacyjnych i nowych technologii związanych na przykład z powszechnym korzystaniem z laptopów, przenoszeniem informacji na nośniki elektroniczne, wykorzystywaniem skanerów i drukarek. Współczesne biblioteki niezwykle szybko muszą reagować na zmiany i dostosowywać się do nowych warunków.

Czy planowana modernizacja przestrzeni w wolnym dostępie w Bibliotece Głównej sprawdzi się, pokaże przyszłość. W przeciągu dwóch lat od czasu funkcjonowania zmian planowane jest przeprowadzenie badań ankietowych wśród użytkowników, które określą poziom zadowolenia z przeprowadzonej modernizacji.

Bibliografia

1. Bajda A., Gryta A., *Wolny dostęp w teorii i praktyce*, [w:] Konieczna D. (red.), *Biblioteka otwarta na zmiany. Ogólnopolska Konferencja Naukowa*, Biblioteka Uniwersytecka, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2011, s. 97–106. ISBN 978-83-932576-0-7.
2. Bieńkowska B., *Książka na przestrzeni dziejów*, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Edukacyjnej im. Heleny Radlińskiej, Warszawa 2005. ISBN 83-88581-21-X.
3. Cudnik Z., *Skarbnice wiedzy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980. ISBN 83-04-00273-6.
4. Dudzińska E., Zaleski J., *Potrzeby użytkowników bibliotek szkół wyższych i możliwości ich realizacji*, [w:] *Konferencja BG-ACZI* [Dokument elektroniczny], Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej. Kielce 2003. Tryb dostępu: <http://vtls.cyf-kr.edu.pl/cgi-bin/abc-k/chameleon?host=localhost+9898+DE-FAULT&sessionId=VTLS&function=CARDSCR&search=KEYWORD&pos=1&u1=12101&t1=49245>. Stan z dnia 23.06.2013.
5. Gutkiewicz-Czajkowska H., *Projekt i realizacja adaptacji i rozbudowy Gmachu Głównego PW dla funkcji Biblioteki Głównej PW*, [w:] Socik I., Tonakiewicz A. (red.), *Kierunki modernizacji usług biblioteczno-informacyjnych w bibliotekach szkół wyższych. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000, s. 18–34.
6. Kędzierska E., *Analiza i ocena efektywności funkcjonowania Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w oczach jej użytkowników. Raport z badań* [Dokument niepublikowany].
7. Kobierska-Maciuszko E., *Nowy Gmach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – koncepcja architektoniczna. Rozwiązania funkcjonalne. Pierwszy rok działania*, [w:] Chruścińska J., Kubisz E (red.), *Biblioteki jutra. Nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej*, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2001, s. 63–80. ISBN 83-88581-00-7.
8. Rzeszut H., *Zarys historii Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej*, „Zeszyty Historyczne Politechniki Warszawskiej” 2008, nr 12, s. 3–128. ISSN 1427-308X.
9. Sabela A., Feret B., *Księgozbiór dydaktyczny w wolnym dostępie – potrzeba czy problem?*, [w:] Podgórski F., Sójkowska I. (red.), *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych. Materiały konferencyjne*, Biblioteka Politechniki Łódzkiej, Łódź 2008, s. 301–312. ISBN 978-83-920302-5-6.
10. Wiącek H., *Z historii bibliotek o wolnym dostępie do póltek*, „Bibliotekarz” 1958, nr 7–8, s. 218–226. ISSN 0208-4333.
11. Wojciechowski J., *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999. ISBN 83-233-1205-2.
12. Żmigrodzki Z. (red.), *Bibliotekarstwo: praca zbiorowa*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1994. ISBN 83-85778-22-5.

EWOLUCJA, A MOŻE REWOLUCJA? BIBLIOTEKARZ I JEGO ŚRODOWISKO PRACY NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

Rozwój cywilizacyjny i technologiczny w znaczny sposób wpływał na funkcję, rolę oraz zadania, jakie były i są stawiane przed bibliotekarzami. Kształtowanie się zawodu nie pozostawało w oderwaniu od rzeczywistości, a wręcz przeciwnie – zmieniające się otoczenie w istotny sposób determinowało przemiany.

Zawód bibliotekarza pojawił się już w bibliotekach funkcjonujących kilka tysięcy lat temu. W starożytności byli to opiekunowie zbiorów, którzy przede wszystkim strzegli ksiąg oraz zawartych w nich mądrości i wiedzy. Zajęcie to wymagało rzadko spotykanej, jak na tamte czasy, umiejętności czytania i pisania. Przez okres średniowiecza czynności bibliotekarskie w dalszym ciągu ograniczały się do przechowywania i pilnowania ksiąg. Dopiero rozwój nauki i literatury w oświeceniu oraz większa rola wiedzy i nauki w życiu społecznym sprawiły, że księgi zaczęto opracowywać, a następnie udostępniać coraz liczniejszej grupie czytelników. Jednak prawdziwy rozkwit i ugruntowanie zawodu nastąpiło w wieku XIX, kiedy to na świecie zaczęły powstawać pierwsze organizacje zawodowe oraz szkoły bibliotekarskie, a coraz szersze kręgi społeczeństwa dążyły do zdobywania wiedzy zapisanej w książkach. Postęp nauki wymusił na bibliotekarzach zdobywanie nowych umiejętności. Z roli strażnika ksiąg bibliotekarz zaczął przeobrażać się w przewodnika po świecie wiedzy. Eksplozja informacji po drugiej wojnie światowej wyodrębniła udzielanie informacji naukowej jako istotne zadanie bibliotekarzy [10, s. 82]. W tym okresie w Polsce nastąpił formalny rozwój zawodu, zaczęto opracowywać pragmatykę zawodu, rozpoczęto wydawanie periodyków bibliotekarskich oraz coraz liczniejszej literatury fachowej.

¹ Mgr Joanna Kasprzyk-Machata, Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, e-mail: j.kasprzyk@bg.ue.wroc.pl.

Kolejny przełom nastąpił kilkanaście lat temu. Schyłek wieku XX i początek XXI to globalny wzrost informacji oraz technologiczne przełomy w ich udostępnianiu, co zdeterminowało sam zawód bibliotekarza. Już nie tylko tradycyjna, papierowa książka jest źródłem informacji i wiedzy. Coraz częściej to elektroniczne źródła informacji naukowej są kopalnią wiadomości i cennej wiedzy naukowej. Wiedza humanistyczna, niezbędna przez setki lat bibliotekarzom, teraz musi współgrać z wiedzą techniczną. Przekazywanie oraz upowszechnianie informacji coraz silniej wskazuje na edukacyjną i dydaktyczną rolę pracowników bibliotek. Zawód ewoluuje szybciej niż kiedykolwiek. Bibliotekarz jest coraz częściej przewodnikiem po świecie informacji, którą użytkownicy przekształcają w wiedzę. Społeczeństwo informacyjne wymusiło nowe zadania dla bibliotek i ich zespołów oraz nowe metody działania.

Zmiany dotyczą nie tylko źródeł informacji, obejmują również środowisko pracy bibliotekarza. Dawne, ciemne sale z księgami i bibliotekarzem za katedrą są zastępowane przez nowoczesne centra biblioteczne, gdzie dominują zbiory papierowe, a sprzęt komputerowy jest coraz intensywniej wykorzystywany i niezbędny, aby korzystać z zasobów cyfrowych. Biblioteka coraz częściej jest hybrydą łączącą świat tradycyjny z wirtualnym. Sami bibliotekarze pożegnali się już z papierowymi kartami czytelników oraz z tworzeniem kart do katalogu kartkowego. Teraz ich narzędziem pracy jest komputer z systemem bibliotecznym, który zawiera bazę czytelników oraz ułatwia gromadzenie i opracowywanie książek. Hybrydowy bibliotekarz łączący działania tradycyjne z nowoczesnymi jest w bibliotece znakiem XXI wieku. Biblioteki stawiają na bibliotekarzy, którzy fachową wiedzą służą czytelnikom, pozwalają odnaleźć niezbędne informacje, ale również ocenić ich przydatność.

Aby zilustrować przemiany zachodzące w pracy bibliotekarza warto przytoczyć, dla kontrastu, dwie definicje zawodu zamieszczone w literaturze fachowej. Wydana w 1972 r. *Encyklopedia wiedzy o książce* zawiera następującą definicję bibliotekarza: „Pracownik zatrudniony zawodowo w bibliotekarstwie, do zadań którego należy: gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie książek, czasopism i innych dokumentów dla potrzeb rozwoju oświaty i kultury oraz nauki i gospodarki” [1, s. 205]. Definicja profesora Jacka Wojciechowskiego jest oparta na nowych realiach, czytamy więc: „To muszą być profesjonaliści o aktualnej, rozległej i zróżnicowanej wiedzy: bibliotekarze biblioteczni, bibliotekarze informacyjni, biblioteczni inżynierowie, organizatorzy bibliotecznych struktur oraz

bezwzględnie konieczni – bibliotekarze dziedziniowi. Tylko razem, wspólnie i komplementarnie da się sprostać wyzwaniom przyszłości” [16, s. 5].

Biblioteka, jak każda organizacja, składa się z zespołu ludzi i środków, posiada określoną strukturę i realizuje konkretne cele. Sprawne działanie, radzenie sobie z nowymi wymaganiami otoczenia oraz skuteczne współzawodnictwo z konkurencją wymuszają na organizacji jej rozwój. Jest on wynikiem wprowadzania rozmaitych zmian zarówno rewolucyjnych, jak i ewolucyjnych. Mogą one dotyczyć każdego elementu składowego organizacji, jej personelu, metod działania, struktury oraz samych celów [12, s. 16].

Najistotniejsi są ludzie, którzy biorą udział we wszystkich zmianach zachodzących w organizacji. I to właśnie oni bardzo często odczuwają szereg barier i obaw przed przeobrażeniami. Ludzie z reguły odczuwają lęk przed tym, co nowe i nieznanne. Starają się utrzymać stan, który daje im poczucie bezpieczeństwa [12, s. 49]. W naszym otoczeniu zmiany są nieustanne, a powodzenie realizacji misji i celów zależy przede wszystkim od tempa reakcji na nie. Zmiany można rozpatrywać z bardzo różnych punktów widzenia. Mogą być wewnętrzne, w samej organizacji, lub zewnętrzne, w jej otoczeniu, mogą być dobrowolne lub narzucone, innowacyjne i adaptacyjne [12, s. 63]. Nas najbardziej interesują zmiany, które uwzględniają kryterium tempa i skali przeobrażeń. W tym ujęciu można wyróżnić zmiany ewolucyjne, które są stopniowe, łagodne i długotrwałe – charakteryzuje je powolny przebieg, są rozłożone w czasie, każdorazowo dotyczą tylko pewnego fragmentu organizacji. Natomiast zmiany rewolucyjne, nagle, totalne, głębokie dotyczą z reguły całej organizacji lub jej sporej części. Koszty takich zmian są znaczne, ale ich przeprowadzanie jest poprzedzone szeregiem analiz i mimo że w pierwszej fazie po zmianach efektywność organizacji może zmaleć, to ostatecznie usprawniają one jej działanie [12, s. 66–67]. W bibliotekach zmiany każdego rodzaju mają różnorodne źródła, którymi mogą być m.in. prawo, klienci, czyli użytkownicy bibliotek, konkurencja ze strony Internetu, technologie oraz zmieniający się styl życia społeczeństwa [13, s. 12–13].

Środowiskiem, które najbardziej absorbuje siły i czas człowieka, jest środowisko pracy. Dzięki pracy człowiek zaspokaja swoje potrzeby zarówno podstawowe, jak i wyższego rzędu. Przekształcenie pracy w rzeczywistą potrzebę człowieka, przynoszącą mu satysfakcję i zaspokajającą jego aspiracje, jest procesem długotrwałym i skomplikowanym. Proces ten jest w sposób złożony uwarunkowany wieloma czynnikami o charakterze społecznym, technicznym i organizacyjnym [2, s. 37]. Kształtowanie warunków środowiska pracy w organizacji może być skierowane albo na efekty ekonomiczne,

albo na satysfakcję zatrudnionych ludzi. Ponieważ biblioteki są instytucjami non profit, nie skupiają się na osiągnięciu maksymalnych efektów ekonomicznych, zdecydowanie więcej uwagi poświęcają ludziom, wierząc, że to oni gwarantują sukces organizacji.

Środowisko pracy złożone jest z sieci zależności, w skład której wchodzi między innymi czynniki techniczne, organizacyjne i społeczne oraz relacje z otoczeniem. Otoczeniem w skali mikro są warunki ograniczone do bezpośredniego otoczenia, w jakim wykonywana jest praca. Obejmują między innymi materialno-techniczne warunki pracy, stanowisko pracy, pomieszczenia, przedmioty pracy, organizację pracy, która umożliwia sprawne wykonywanie obowiązków oraz zapewnia wydajność i efektywność, warunki społeczne, właściwą atmosferę czy świadczenia pozapłacowe [2, s. 40]. Właściwe warunki sprawiają, że człowiek może zaspokoić swoje potrzeby, przy czym równocześnie praca może stać się jego potrzebą, która zaspokaja aspiracje i przynosi zadowolenie oraz satysfakcję.

W znacznej mierze sukces każdej organizacji, w tym również biblioteki, osiągany jest dzięki zaangażowaniu ludzi w niej zatrudnionych. Stworzenie odpowiednich warunków pracy jest jednym ze sposobów pozyskania dobrego pracownika i zatrzymania go w organizacji.

Biblioteka Główna obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu powstała w 1947 r., kilka miesięcy po powołaniu do życia prywatnej Wyższej Szkoły Handlowej. Od 1974 r. uczelnia nosiła nazwę Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, którą w 2008 r. przekształcono w Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.

Pierwsza siedziba biblioteki znajdowała się w budynku przy ulicy Uniwersytetów Szwedzkich, gdzie zajmowała dwa pomieszczenia o łącznej powierzchni 80 m². W jednym z nich znajdowała się czytelnia, w której do dyspozycji czytelników oddano 30 miejsc [8, s. 51]. Podwaliny księgozbioru stanowiły zakupy antykwaryczne oraz dary Biblioteki Uniwersyteckiej. Istotny wkład w zwiększenie księgozbioru miał, otrzymany po likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej, księgozbiór w liczbie około 26 tysięcy tomów [6, s. 115]. Pierwsza przeprowadzka uczelni w 1949 r. sprawiła, że powierzchnia biblioteki zwiększyła się do 372 m², a liczba miejsc w czytelni do 104. Pięć lat później uczelnia przeniósł się do budynków mieszczących się przy ulicy Komandorskiej, a część budynku A zajęła biblioteka. W pierwszych latach po przenosinach był to tylko parter, co dawało powierzchnię około 1300 m². Wraz z upływem lat oraz adaptacją kolejnych przestrzeni zarówno w piwnicach, jak i na pierwszym piętrze, stopniowo zwiększała się liczba pomieszczeń oraz powierzchnia zajmowana przez

bibliotekę. W roku 2011 mieściła się ona na 2 277 m² powierzchni [8, s. 52].

Warunki lokalowe biblioteki to jeden z elementów tworzących środowisko pracy bibliotekarzy. Stopniowy przyrost powierzchni przez nią zajmowanej miał dwie zasadnicze przyczyny: po pierwsze – przyrost księgozbioru, po drugie – wzrost liczby czytelników, który wpływał na zwiększanie się liczby pracowników. Zwiększanie zatrudnienia przyczyniało się do poszukiwania nowych pomieszczeń, aby utworzyć kolejne stanowiska pracy. Niestety nie zawsze się to udawało.

Oddział Informacji Naukowej w roku 2011 zatrudniał 7 pracowników, a do swojej dyspozycji miał jedynie trzy, niezbyt obszerne pomieszczenia. Jedno zajmował kierownik, będący równocześnie wicedyrektorem biblioteki, w drugim stanowiska pracy mieli pozostali pracownicy, w trzecim, około 20-metrowym, mieściła się czytelnia oddziału. Ustawiono tam komputery z dostępem do zasobów elektronicznych posiadanych przez bibliotekę oraz prezencyjnie księgozbiór podręczny gromadzony w oddziale. Niewielka powierzchnia sprawiała, że komfort pracy był wątpliwy. Zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy to przybywało źródeł elektronicznych, a niewielka powierzchnia nie pozwalała na pełne ich wykorzystanie, zaś zawodny sprzęt sprzyjał frustracji pracowników. Problem stanowiły same miejsca pracy bibliotekarzy. Na 6 pracowników przypadały trzy komputery służbowe, które w okresie wzmożonego ruchu czytelniczego również udostępniano użytkownikom, przez co zaniedbanie ulegało jedno z podstawowych zadań komórki, jakim była dokumentacja dorobku naukowego pracowników uczelni.

Warunki lokalowe stanowiły źródło problemów także dla pracowników Oddziału Udostępniania, zwłaszcza pracowników magazynu. Księgozbiór zlokalizowany był na trzech kondygnacjach, w piwnicy, na parterze i na antresoli. Realizacja zamówień wymagała nie lada kondycji, gdyż brak windy sprawiał, że to magazynierzy, korzystając ze starych, stromych, drewnianych schodów, pokonywali trzy poziomy w celu znalezienia książek, czasami kilkanaście lub kilkadziesiąt razy w ciągu dyżuru. Przyrost księgozbioru, z każdym rokiem o około 5 tys. woluminów, sprawiał, że przestrzeń magazynowe zapełniano coraz ciasniej, wykorzystując regały w coraz odleglejszych pomieszczeniach. Doprowadziło to do sytuacji, w której część najnowszych książek, najintensywniej wykorzystywanych przez użytkowników, zlokalizowana była w znajdującej się najdalej (od wypożyczalni) części magazynu. Ograniczenia wynikające z warunków przestrzennych wpływały również na obsługę użytkowników. W ciągu ostatnich 30 lat liczba studentów

zwiększyła się kilkukrotnie, jednak miejsc w Czytelni Ogólnej ani w Czytelni Czasopism nie przybywało proporcjonalnie do liczby użytkowników.

Środowisko pracy to nie tylko warunki fizyczno-techniczne. Na wykonywanie obowiązków znaczny wpływ ma organizacja pracy wynikająca ze struktury organizacyjnej. W momencie powstania biblioteki zatrudnienie w niej znalazły dwie osoby, trudno więc mówić o strukturze organizacyjnej. Pierwsza formalna struktura zatwierdzona została dopiero w 1952 r. Powołano wtedy do życia Oddział Gromadzenia, Uzupełniania i Opracowania Zbiorów oraz Oddział Udostępniania Zbiorów. Wzrastająca z każdym rokiem liczba książek nabywanych przez bibliotekę sprawiła, że w 1954 r. wyodrębniono Dział Opracowania Zbiorów jako samodzielną komórkę biblioteczną. Zwiększająca się liczba prac informacyjnych oraz dokumentacyjnych przyczyniła się do powołania do życia w 1962 r. Działu Informacyjno-Bibliograficznego, który dość szybko zmienił nazwę na Oddział Informacji Naukowej. Przez kolejne lata struktura ulegała przeobrażeniom wynikającym z coraz to liczniejszych zadań, które stawiano przed bibliotekarzami wraz ze zmianami technologicznymi.

W 1985 r. w strukturze biblioteki wyodrębniono pięć działów: Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, Oddział Opracowania Rzeczowego Zbiorów, Oddział Opracowania Alfabetycznego Zbiorów, Oddział Udostępniania Zbiorów oraz Oddział Informacji Naukowej. Istniały również dwie samodzielne sekcje: Wydawnictw Ciągłych i Automatyzacji, a także dwie pracownie Reprografii oraz Konserwacji Zbiorów [8, s. 55]. Na początku XXI w. struktura organizacyjna biblioteki obejmowała następujące jednostki: Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, Oddział Opracowania Alfabetycznego Zbiorów, Oddział Opracowania Rzeczowego Zbiorów, Oddział Udostępniania Zbiorów z Sekcją Wypożyczalni i Magazynów oraz Sekcją Wydawnictw Ciągłych, Oddział Informacji Naukowej, samodzielne stanowisko ds. bibliotek zakładowych, Pracownie Konserwacji Zbiorów oraz samodzielne stanowisko ds. systemu bibliotecznego.

Warto wspomnieć pierwszą rewolucję w funkcjonowaniu Biblioteki Głównej, która wpłynęła istotnie na działalność wszystkich komórek bibliotecznych, jak i zatrudnionych w nich bibliotekarzy. Zakupienie przez bibliotekę w 1993 r. systemu LECH-BMS sprawiło, że rozpoczął się etap automatyzacji procesów bibliotecznych [13, s. 48]. Początkowo zautomatyzowany został jedynie katalog komputerowy z nowymi nabytkami i systematycznie wprowadzanymi opisami archiwalnymi. Drugim etapem komputeryzacji było zapisywanie w bazie czytelników, a w następnej kolejności – wypożyczeń. Był to przełomowy moment dla pracowników udostępniania zbiorów.

Musieli się oni nauczyć obsługi komputera, która w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie była jeszcze tak powszechna, jak obecnie, równocześnie wdrażając się w obsługę systemu bibliotecznego. W 1996 r. zdecydowano się na zakup systemu Prolib i modułów: gromadzenia, wydawnictw zwartych, ciągłych, wypożyczania, katalogu OPAC oraz administratora [13, s. 48]. Tutaj zmiany objęły prawie wszystkie działy. Praca większości bibliotekarzy została zautomatyzowana, co z jednej strony zdecydowanie przyspieszyło poszczególne czynności biblioteczne, ale równocześnie wymagało nakładu sił i pracy własnej, aby osiągnąć biegłość w posługiwaniu się nowymi rozwiązaniami. Automatyzacja czy też komputeryzacja biblioteki, mimo że rozłożona na kilka lat, była niewątpliwie wydarzeniem przełomowym dla bibliotekarzy, które można określić mianem rewolucji. Prace i procesy biblieczne uległy radykalnej zmianie, a kolejne miały nadejść wraz z nowym gmachem biblioteki.

Książnica rozpoczęła swoją działalność zatrudniając na etacie dwóch pracowników, w latach siedemdziesiątych było ich około 30, w latach dziewięćdziesiątych ponad 40, a w roku 2007 zatrudnionych było już 51 pracowników. Warto podkreślić, że w bibliotece od lat pięćdziesiątych obecni byli bibliotekarze dyplomowani. Przez wszystkie lata funkcjonowania placówki jej kadra nieustannie podnosiła kwalifikacje, uczestniczyła w szkoleniach i warsztatach, uzupełniała swoją wiedzę. Z jednej strony biblioteka próbowała nadszyc w ten sposób za użytkownikami, ich wymaganiami czy rozwojem technologii, z drugiej strony część tych działań wymogły przepisy prawne, nakładające na pracowników bibliotek rozmaite wymagania m.in. dotyczące wykształcenia.

Praca bibliotekarzy w każdym z oddziałów biblioteki ewoluowała, przykładem może być Oddział Informacji Naukowej. Obowiązek dokumentowania dorobku naukowego pracowników uczelni oraz wprowadzenie nowych nośników informacji to najistotniejsze bodźce, które wpływały na zmiany w pracy bibliotekarzy. Zmieniający się warsztat informacyjny sprawił, że przeobrażeniom ulegały świadczone usługi. Początkowo działalność informacyjna opierała się wyłącznie na źródłach tradycyjnych, papierowych. Drukowane bibliografie ogólne oraz specjalne, a także rozmaite kartoteki były podstawowym źródłem informacji. Rozwój technologii, automatyzacja, następnie komputeryzacja i coraz liczniej nabywane elektroniczne źródła informacji wpłynęły na charakter oraz zakres pracy osób tam zatrudnionych. Wszystkie te zmiany przebiegały ewolucyjnie oraz stopniowo i nie były dla bibliotekarzy zaskoczeniem.

Projekt nowego gmachu Biblioteki Głównej został opracowany już w latach sześćdziesiątych. Ówczesny dyrektor Aleksander Kudelski był współautorem koncepcji gmachu bibliotecznego, który jednak z powodów finansowych nigdy nie powstał. Również w późniejszych latach wielokrotnie mówiono o konieczności budowy nowej siedziby, jednak dopiero pierwsze lata XXI w. urealniły tę wizję. W roku 2006 powstał projekt użytkowy nowej biblioteki, który zakładał, że celem inwestycji jest kompleks informacyjno-biblioteczny, który zaspokoi potrzeby uczelni w dziedzinie organizowania warsztatu pracy naukowej i dydaktycznej oraz będzie pełnić rolę ośrodka informacji ekonomicznej dla administracji publicznej i instytucji finansowych [21, s. 136]. Dzięki funduszom Unii Europejskiej, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 9 (Priorytet 7. *Rozbudowa i modernizacja infrastruktury edukacyjnej na Dolnym Śląsku*) zrealizowano 60% wartości projektu, zaś pozostałą część sfinansowała uczelnia ze środków własnych i funduszy centralnych [21, s. 138]. W 2009 r. rozpoczęto budowę dwóch budynków Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, do których w lipcu, sierpniu i wrześniu 2011 r. bibliotekarze przenieśli księgozbiór biblioteczny, a które zainaugurowało swoją działalność 28 września. Biblioteka zajmuje obecnie dwa budynki, o łącznej powierzchni 8200 m² oraz kubaturze 31 000 m³.

Budynek „U” biblioteki jest prawie w całości przeznaczony do udostępniania i magazynowania zbiorów bibliotecznych. Składa się z pięciu kondygnacji. W przyziemiu zlokalizowano magazyn kompaktowy, pracownię konserwacji zbiorów i szatnię dla użytkowników. Na parterze znajduje się wypożyczalnia wraz z magazynem skryptów, otwarta czytelnia prasy bieżącej oraz sala wystawowa. Innowacyjnym rozwiązaniem jest pokój dla dzieci czytelników. Przy wejściu głównym zlokalizowana jest automatyczna wrzutnia, umożliwiająca zwrot książek 24 godziny na dobę, niezależnie od godzin pracy biblioteki. Kolejne cztery poziomy to strefa wolnego dostępu, w której znajduje się około 200 tys. woluminów książek i czasopism. Nowością, cieszącą się sporym zainteresowaniem czytelników, są znajdujące się na poszczególnych piętrach kabiny do pracy indywidualnej i zespołowej. Każde piętro ma swój kolor, którym wybarwione są wykładziny, elementy lady bibliotecznej oraz pasek, który naklejony jest na grzbiecie książki. Książki znajdujące się w otwartych magazynach zostały ułożone tematycznie według klasyfikacji własnej, opracowanej w bibliotece. Na pierwszym piętrze mieści się czytelnia czasopism i zbiorów specjalnych. Wewnętrzne schody umożliwiają swobodne przemieszczanie się użytkowników między piętrami.

W budynku „W” na parterze mieszczą się laboratoria komputerowe, które służą bibliotekarzom do prowadzenia zajęć ze studentami, między innymi z elektronicznych źródeł informacji naukowej. Znajduje się tam również mała sala seminaryjna oraz duża konferencyjna. Na kolejnych piętrach znajdują się: pokoje biurowe zamkniętych działów biblioteki, gabinet dyrekcji, a także Ośrodek Informacji Ekonomicznej z Czytelnią Europejską. Zmiana lokalowa biblioteki w niewątpliwy sposób wpłynęła na pracę zatrudnionych w niej bibliotekarzy. Znacząco podniósł się komfort pracy. Duże przestrzenie umożliwiły bardzo funkcjonalne rozmieszczenie agend w poszczególnych pomieszczeniach.

Liczący czterech pracowników zespół Oddziału Gromadzenia zajmował w starym gmachu dwa pomieszczenia, obecnie do dyspozycji zespołu są również dwa pokoje pracownicze, uzyskano także dodatkowe pomieszczenia z przeznaczeniem na podręczne magazyny. W pierwszym z nich przyjmowane są od dostawców książki, które czekają na włączenie do zbiorów. Drugi magazyn służy do przechowywania wydawnictw uczelnianych, między innymi archiwalnych numerów prac naukowych. W poprzedniej siedzibie zbiory te rozmieszczone były w szafach na korytarzu oraz w pomieszczeniu znajdującym się w innej części biblioteki. Nowe pomieszczenia sprawiły, że zasoby uporządkowano i zgromadzono w jednym miejscu.

Kolejnym przykładem rewolucyjnego przeobrażenia jest zmiana, jaka zaszła w fizycznej przestrzeni magazynu. W nowej siedzibie ponad połowę zbiorów udostępnia się w strefie wolnego dostępu, pozostałe książki, zamawiane przez Internet, znajdują się w skrypciarzni i magazynie kompaktowym, który mieści się w przyziemiu. Zlokalizowany tam księgozbiór mieści się na regałach samojezdnych, a przekazanie ich do wypożyczalni lub na konkretne piętro do udostępniania odbywa się za pośrednictwem windy towarowej. Winda zatrzymuje się na każdym piętrze, przy stanowisku bibliotekarza. Rozwiązanie to pozwoliło na wyeliminowanie wielokrotnego w ciągu dnia pokonywania przez magazynierów trzech poziomów w celu realizacji zamówień. Dla pracowników magazynu przełomem była również decyzja o udostępnianiu większości zbiorów w otwartych magazynach. Sprawilo to, że zespół pracowników magazynu z 8 osób ograniczony został jedynie do 3.

Warunki lokalowe wpływające na pracę pracowników biblioteki to nie tylko warunki panujące w pomieszczeniach poszczególnych agend. Nowy gmach to również pokoje socjalne dla pracowników, których brakowało w starym gmachu. Powstało 5 pomieszczeń wyposażonych w meble kuchenne, stoły, krzesła, lodówki, kuchenki mikrofalowe oraz czajniki i ekspresy

do kawy. Stały się one nie tylko miejscem spożywania posiłków, ale także integracji, spontanicznych spotkań i interesujących dyskusji.

Przeniesienie do nowej siedziby, nowe zadania stawiane przed biblioteką oraz nowy sposób udostępniania zbiorów sprawiły, że przekształceniu uległa jej struktura organizacyjna. Niezmienione pozostały tylko dwa działy biblioteki związane z jej pierwotnymi funkcjami, czyli Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów oraz Oddział Opracowania Zbiorów. Pozostałe, zarządzaniem rektora [17], uległy rozwiązaniu. I tak przestał istnieć: Oddział Informacji Naukowej, Oddział Udostępniania Zbiorów wraz z Sekcjami: Wypożyczalni i Magazynów oraz Wydawnictw Ciągłych, Pracownia Konserwacji Zbiorów oraz Samodzielna Sekcja Bibliotek Zakładowych. Na ich miejsce powstały nowe komórki organizacyjne, takie jak: Oddział Udostępniania i Informacji Naukowej wraz z Sekcjami: Obsługi Czytelników oraz Obsługi Zbiorów, Oddział Dokumentacji i Promocji, Oddział Informatyzacji i Zbiorów Elektronicznych, Ośrodek Informacji Ekonomicznej oraz Dział Administracyjny.

Pierwszy z nowych oddziałów powstał w odpowiedzi na zupełnie nową formę udostępniania księgozbioru, którą zastosowano w bibliotece. Strefa wolnego dostępu to z jednej strony księgozbiór tradycyjny przeznaczony do wypożyczania lub korzystania na miejscu, a z drugiej również komputery z dostępem do wszystkich zasobów elektronicznych biblioteki oraz sieci Internet. Połączenie zasobów tradycyjnych oraz cyfrowych sprawiło, że niezbędne stało się scalenie zadań realizowanych dotychczas w Oddziale Udostępniania oraz w Oddziale Informacji Naukowej. Pracownicy nowo powstałej komórki zajmują się zarówno udostępnianiem zbiorów drukowanych (m.in. obsługa wypożyczalni, pomoc w obsłudze automatów do samodzielnych wypożyczeń), jak również udzielaniem kompleksowej informacji o zasobach tradycyjnych i elektronicznych. Powołanie tego oddziału było największą rewolucją i największą zmianą dla bibliotekarzy, zwłaszcza tych, którzy znaleźli się w sekcji obsługi czytelników. Wcześniej rola pracowników udostępniania w znacznej mierze ograniczała się do przekazania użytkownikowi zamówionej książki. Teraz pracownicy wspomagają użytkowników w wyszukiwaniu książek na półkach, służą informacją, jak korzystać z katalogu bibliotecznego, jak poruszać się po zasobach elektronicznych lub gdzie znaleźć pożądane informacje. Do ich zadań należy także nadzór nad kabinami oraz komputerami znajdującymi się na piętrach. Wzrost znaczenia funkcji informacyjnej sprawił, że zmiany rewolucyjne służące realizacji misji organizacji okazały się niezbędne. Pracownicy są teraz przewodnikami po świecie informacji dla użytkowników biblioteki. Coraz częściej będą

pełnić funkcję brokera informacji lub bibliotekarza dziedzinowego. Nowe zadania wymagały od pracowników zaangażowania oraz sporego wysiłku włożonego w zdobycie nowych i udoskonalenie posiadanych już umiejętności. Nowością dla znacznej części zespołu było poruszanie się po zasobach cyfrowych, wcześniej zajęcie to spoczywało głównie na pracownikach informacji, z których tylko jeden zasilił zespół nowego działu. Szkolenia rozpoczęto jeszcze przed przeprowadzką, jednak najintensywniej odbywały się one jesienią, już w nowym gmachu.

Kolejną nowością było zastosowanie technologii RFID, służącej zarówno do ochrony zbiorów przed kradzieżą, jak i do obsługi wypożyczeń oraz zwrotów. Technologia ta wymogła nowe rozwiązania w systemie bibliotecznym, a co za tym idzie konieczność ich opanowania przez pracowników. Codzienna praca zespołu udostępniania to nie tylko udzielanie informacji i pomoc oferowana czytelnikom, to również często czasochłonna i wyczerpująca fizycznie praca przy porządkowaniu księgozbioru na regałach w otwartych magazynach. Czytelnicy korzystający z książek proszeni są o nieodkładanie ich na regały, zaś bibliotekarze w czasie dyżuru na piętrze prawie nieustannie układają książki według zasad klasyfikacji w odpowiednich miejscach na regałach.

Skład Oddziału Dokumentacji i Promocji w większości stanowią pracownicy, którzy wcześniej zatrudnieni byli w Oddziale Informacji Naukowej. Realizują oni zadania w dwóch płaszczyznach. Pierwszy zakres dotyczy dokumentowania dorobku naukowego pracowników uczelni. Pracownicy zajmują się wprowadzaniem rekordów do *Bibliografii Pracowników* w systemie Prolib, tworzą rekordy w bazie BazEkon. Dokumentowanie odbywa się również w postaci cyfrowej poprzez zamieszczanie kolejnych publikacji w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej. Drugi zakres prac dotyczy działań promocyjnych oraz informacyjnych. Zadaniem pracowników jest budowanie pozytywnych relacji między instytucją a otoczeniem oraz utrzymywanie stałego z nim kontaktu. Redagowanie wydawnictw informacyjnych, projektowanie ulotek promocyjnych, plakatów, a także oprowadzanie wycieczek to część zadań realizowanych przez zespół. Ponieważ znaczną część tych działań prowadzono już wcześniej, pracownicy nie byli zaskoczeni nowymi obowiązkami. Każdy z 5 pracowników wyspecjalizował się jednak w konkretnych zadaniach, oczywiście nie zapominając o innych realizowanych w komórce działaniach.

Dział Informatyzacji i Zbiorów Elektronicznych przyjął na siebie obsługę wszystkich procesów informatycznych, dbanie o funkcjonowanie sprzętu komputerowego oraz niezawodność sieci Internet. W celu zapewnienia

wsparcia informatycznego zatrudniono dwóch informatyków. Natomiast dwaj pozostali pracownicy działu to bibliotekarze, którzy opiekują się zasobami elektronicznymi, sprawują nadzór zarówno nad bazami danych, jak i portalem internetowym biblioteki. Jeden z nich pełni funkcję bibliotekarza systemowego, dbającego o poprawność działania systemu komputerowego Prolib, na którym wykonywane są wszystkie czynności biblioteczne. Zespół w połowie tworzony przez pracowników zatrudnionych już w nowej rzeczywistości nie był uczestnikiem szczególnie radykalnych zmian w zakresie obowiązków czy codziennych czynności.

Ośrodek Informacji Ekonomicznej, którego częścią jest Czytelnia Europejska i Centrum Dokumentacji Europejskiej, zapewnia dostęp do zbiorów tradycyjnych, dotyczących głównie Unii Europejskiej i zagadnień pokrewnych oraz zbiorów elektronicznych w postaci bazy danych z zakresu nauk ekonomicznych, społecznych i prawnych. Zespół Ośrodka, w skład którego wchodzi zarówno bibliotekarze, jak i ekonomiści, realizuje kwerendy naukowe dotyczące zagadnień ekonomiczno-gospodarczych oraz społecznych, a także sporządza zestawienia statystyczne. Pracownicy wskazują kierunki poszukiwań literatury przedmiotu, ułatwiają dotarcie do potrzebnych treści, są łącznikiem biblioteki ze światem gospodarki i biznesu.

Warto wspomnieć, że podobnie jak w poprzedniej strukturze, teraz również działają w bibliotece zespoły zadaniowe, skupiające pracowników z różnych agend. Funkcjonujące zespoły zajmują się między innymi zajęciami dydaktycznymi czy opieką nad bazami danych.

Zmiany lokalowa oraz organizacyjna nie przyniosły gwałtownych zmian kadrowych. Liczba pracowników zatrudnionych w bibliotece wzrosła z konieczności zatrudnienia pracowników administracyjnych, których nie było w poprzedniej siedzibie. Jeśli chodzi o liczbę osób zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarskich, to nie przewidywano zwiększania etatów. Nastąpiły przesunięcia kadrowe pomiędzy poszczególnymi działami, ze zlikwidowanych działów pracownicy przechodzili do nowych. Do zespołu dołączyli również bibliotekarze pracujący dotychczas w Bibliotece Wydziałowej, której księgozbiór włączono do zbiorów Biblioteki Głównej. Niewątpliwie dla wszystkich pracowników biblioteki nowa siedziba, a co za tym idzie nowa organizacja pracy, nowy sposób udostępniania i traktowanie funkcji informacyjnej priorytetowo, były przełomem. Idea nowej biblioteki znana była od dawna, w proces budowy intensywnie zaangażowano także pracowników biblioteki, jednak dopiero kilka miesięcy funkcjonowania żywej organizacji w nowych warunkach pokazało ogrom rewolucji, której bibliotekarze byli współuczestnikami. Już wcześniej, aby sprostać wymaganiom, kadra

biblioteczna podnosiła swoje kwalifikacje, kończąc studia magisterskie, podyplomowe, uczestnicząc w szkoleniach i warsztatach. Jednak dopiero doświadczenie zdobywane w zmienionych warunkach, w codziennej pracy w nowej rzeczywistości ułatwia wykonywanie obowiązków, pozwala łatwiej sprostać zawodowym wyzwaniom. Jeszcze raz należy podkreślić, że najistotniejsze zmiany dotyczyły zespołu pracowników udostępniania. To oni jako pierwsi mają kontakt z użytkownikami, to oni zapewniają im kompleksową informację, wpływają na zaspokojenie potrzeb, stają się przewodnikami po świecie informacji. W dalszym ciągu również cały zespół biblioteki uczestniczy w szkoleniach, bierze udział w konferencjach, a kolejni bibliotekarze przygotowują się do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego.

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu jest biblioteką otwartą. Otwartość dotyczy zwiększania dostępności zbiorów, udostępniania w otwartych przestrzeniach, obejmuje również otwarcie na osoby wykluczone ze względu na różnego typu dysfunkcje. W ramach realizacji misji biblioteki bez barier w budynku zastosowano udogodnienia architektoniczne dla osób niepełnosprawnych oraz zakupiono sprzęt i programy ułatwiające korzystanie ze zbiorów osobom niewidomym, niedowidzącym oraz z dysfunkcjami ruchu.

Powstanie Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, pełniącego funkcję biblioteki naukowej oraz regionalnego centrum informacji ekonomicznej, dostępnego dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców regionu, było bardzo istotnym wydarzeniem dla społeczności akademickiej Uniwersytetu Ekonomicznego. Nowa rzeczywistość stanowiła przełom, zwłaszcza dla osób zatrudnionych w bibliotece. Wszystkie przeobrażenia, które miały miejsce, w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczyły bibliotekarzy, ich środowiska pracy i codziennych zadań. Przytoczone przykłady zmian pozwalają odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie. W opisywanej bibliotece miała miejsce rewolucja. Tempo i skala transformacji wskazują wyraźnie, że modyfikacje były głębokie i dotknęły całą organizację. Jednak nie należy zapominać, że wiele procesów ewoluowało już wcześniej i w dalszym ciągu ulega przeobrażeniom, aby nadążać za zmianami zachodzącymi w otoczeniu.

Bibliografia

1. *Encyklopedia wiedzy o książce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
2. Górská E., Lewandowski J., *Zarządzanie i organizacja środowiska pracy*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2010. ISBN 978-83-7207-888-9.
3. Kamińska A., *Czy stare może współistnieć z nowym w bibliotece czyli organizacja pracy w Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach na przestrzeni ostatnich 64 lat*, [w:] Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.), *Stare czy nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja. Konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 25–36. ISBN 978-83-7525-413-6.
4. Kanczak A., Sołtysik K., *Czy w bibliotece XXI wieku jest miejsce dla bibliotekarza?*, [w:] *Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy?: II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19–21 czerwca 2006 r.: materiały konferencyjne*, Politechnika Łódzka, Łódź 2006, s. 185–193. ISBN 83-920302-4-9.
5. Konieczna D., *Przestrzeń biblioteczna miejscem aktywności użytkowników i pracowników uczelni*, [w:] Wrocławska M., Jerzyk-Wojtecka J. (red.), *Stare czy nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja. Konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 101–111. ISBN 978-83-7525-413-6.
6. Kudelski A., *Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu*, [w:] *Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946–1964*. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wrocław 1965, s. 115–124.
7. Mydlarz E., Parzonka E., *Bibliotekarz bliżej czytelnika, czyli o potrzebie rozwoju kadry bibliotecznej*, [w:] Żmigrodzka B. (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 86–104. ISBN 978-83-7695-116-4.
8. Parzonka E., *Kształtowanie się wizerunku bibliotekarza w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, [w:] Czyrek J., Górna B. (red.), *Wizerunek bibliotekarza*, Wydawnictwo TArt, Wrocław 2006, s. 51–63. ISBN 83-85417-25-7.
9. Sokołowska-Gogut A., Wildhardt T., *Wpływ kultury organizacyjnej na zarządzanie zmianami w bibliotece akademickiej*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece: Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4–6 czerwca 2008*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 350–358. ISBN 978-83-7431-159-5.
10. Stachowska-Musiał E., *Bibliotekarz – zawód o wielu obliczach*, [w:] Nowicki J. (red.), *Zawód bibliotekarza dziś i jutro: materiały z ogólnopolskiej konferencji, Nałęczów, 18–20 września 2003*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2003, s. 81–89. ISBN 83-89316-10-2.
11. Szczygłowska L., *Nowa biblioteka – nowa przestrzeń – nowe możliwości – nowe wyzwania*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece:*

- Ogólnopolska Konferencja Naukowa: Białystok, 4–6 czerwca 2008*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 457–474. ISBN 978-83-7431-159-5.
12. Ściborek Z., *Zmiany w organizacji – moda czy konieczność?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007. ISBN 978-83-7441-577-4.
 13. Świrad M., *Komputeryzacja biblioteki – doświadczenia i wnioski*, [w:] Żmigrodzka B. (red.), *Ewolucja procesów bibliotecznych na tle dziejów biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 2007, s. 47–53. ISBN 978-83-7011-857-0.
 14. Świrad M., *Przeobrażenia w bibliotece jako odpowiedź na zmieniające się potrzeby obecnych i przyszłych pracowników*, [w:] Żmigrodzka B. (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 11–30. ISBN 978-83-7695-116-4.
 15. Wendt R., *Zarządzanie zmianą w polskiej firmie. Jak w praktyce wykorzystać szansę na rozwój bez porażek*, Zacharek Dom Wydawniczy, Warszawa 2010. ISBN 978-83-62167-12-8.
 16. Wojciechowski J., *Czy ten zawód zniknie?*, „Bibliotekarz” 2006, nr 12, s. 2–6. ISSN 0208-4333.
 17. *Zarządzenie nr 40/2011 II Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu z dnia 30 sierpnia 2011 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Uczelni* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: http://www.ue.wroc.pl/p/dla_pracownikow/zarzadzenia_pisma_okolne_rektora2011/zr40_2011.pdf. Stan z dnia 06.03.2012.
 18. Zybert E., *Kultura organizacyjna w bibliotekach: nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2004. ISBN 83-89316-21-8.
 19. Żmigrodzka B. (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej: biblioteka otwarta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011. ISBN 978-83-7695-116-4.
 20. Żmigrodzka B., *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej. Program użytkowy* [Dokument niepublikowany]. Wrocław 2006.
 21. Żmigrodzka B., *Udział bibliotekarzy w procesie tworzenia nowej siedziby biblioteki*, [w:] Żmigrodzka B. (red.), *Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej: biblioteka otwarta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2011, s. 136–166. ISBN 978-83-7695-116-4.

CZYTELNIK – HUMANISTA WE WSPÓŁCZESNEJ BIBLIOTECE NAUKOWEJ. ROLA I ZADANIA PRACOWNIKÓW OBSŁUGI NA BAZIE DOŚWIADCZEŃ OSTATNIEJ DEKADY PRACY W PAN BIBLIOTECE GDAŃSKIEJ

Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska, zgodnie z ponad czterystuletnią tradycją i aktualnym statutem, gromadzi zbiory dotyczące dawnej i współczesnej kultury polskiej i krajów nadbałtyckich. Księgozbiór historyczny można określić jako uniwersalny z przewagą prac z dyscyplin humanistycznych. W zbiorach gromadzonych po 1945 r. tego typu piśmiennictwo dominuje już zdecydowanie. Jest oczywiste, że w gronie czytelników znajdują się przede wszystkim naukowcy specjalności związanych z szeroko pojętą humanistyką, studenci kierunków humanistycznych, przedstawiciele profesji związanych z kulturą i edukacją, a w końcu wszystkie inne osoby o tychże zainteresowaniach. Celem niniejszego opracowania jest omówienie zmian, jakie nastąpiły w bibliotece w ciągu ostatniego dziesięciolecia, reakcji czytelników na kolejne innowacje, a bibliotekarzy – na wyzwania związane z rozwojem nowych technologii informatycznych.

Ważnym momentem omawianej dekady było oddanie do użytku nowego gmachu. Nastąpiły wówczas zmiany organizacyjne, które zmieniły sytuację użytkowników. I choć środowisko biblioteczne coraz umiejętniej posługuje się nowoczesnymi środkami zdobywania i udostępniania informacji, trudno nie zauważyć, że na styku tradycji z nowoczesnością rodzą się napięcia i problemy dotyczące zarówno bywalców biblioteki, jak i jej pracowników. Jakie są oczekiwania czytelnika tej konkretnej instytucji w stosunku do zespołu pracowników, z którymi się kontaktuje? Pewną orientację w tej kwestii przyniosły odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną po dwóch latach funkcjonowania biblioteki w nowych warunkach. W podsumowaniu autorka spróbuje określić rolę i zadania tej grupy bibliotekarzy.

¹ Mgr Ewa Penkalla, Kierownik Działu Udostępniania i Informacji Naukowej Biblioteki Gdańskiej PAN, e-mail: e.penkalla@bgpan.gda.pl.

Wydarzenia i decyzje, które miały miejsce w przeszłości, w istotny sposób zdecydowały o dzisiejszej postaci Biblioteki Gdańskiej, dlatego nie wdając się w zawiloci historii, warto przywołać fakty o szczególnym znaczeniu. W podsumowaniu zarysu dziejów „starodawnej księżnicy odwiecznego polskiego miasta i portu bałtyckiego, szerzącej tu już od 365 lat kulturę i wiedzę” Marian Pelczar, pierwszy powojenny dyrektor biblioteki, przepowiadał, że „rysuje się jasno jej rola i dalszy rozwój” [2, s. 106]. Biblioteka w 2012 r. obchodziła już 416 rocznicę swego istnienia.

Biblioteka Gdańska powstała w 1596 r. jako Bibliotheca Senatus Gedanensis. Początkowo została otwarta w gmachu byłego klasztoru franciszkanów. Zgodnie z treścią aktu fundacyjnego miała służyć Gdańskiemu Gimnazjum Akademickiemu i pozostałym szkołom w mieście, a także być ozdobą Gdańska. Jest dowiedzione, że już u zarania swojego istnienia stanowiła przede wszystkim bazę naukową dla profesorów i uczniów słynnego gimnazjum humanistycznego. Następny przełomowy moment w historii biblioteki miał miejsce po włączeniu Gdańska w obręb Monarchii Pruskiej w 1814 r. Trzy lata później zmieniono jej status na bibliotekę miejską, a jako taka udostępniała zbiory wszystkim dorosłym mieszkańcom Gdańska, głównie w czytelni. Przywilej wypożyczania książek do domu pozostawiono ludziom nauki i kultury. Od 1819 r. siedzibą biblioteki był piętnastowieczny kościół poszpitalny św. Jakuba i dopiero w 1905 r. 125-tysięczny księgozbiór doczekał się prawdziwego magazynu w budynku przy ul. Wałowej. 9 kwietnia 1945 r., w dniu nominacji dra Mariana Pelczara na stanowisko dyrektora Biblioteki Miejskiej, rozpoczął się powojenny okres w jej dziejach. Czytelnicy weszli w progi Biblioteki jednak dopiero 22 czerwca 1946 r. po zakończeniu wielkiej akcji porządkowania zbiorów i katalogów. W uznaniu wybitnych zasług i w efekcie starań ówczesnego kierownictwa w 1955 r. biblioteka została włączona w strukturę Polskiej Akademii Nauk, co otworzyło przed nią nowe możliwości i szersze perspektywy, jak choćby zakup literatury zagranicznej i wymiana wydawnictw z instytucjami naukowymi krajowymi i zagranicznymi. Biblioteka pełniła w tym okresie rolę naukowego zaplecza dla pracowników i studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej, od 1970 r. przekształconych w dynamicznie rozwijający się Uniwersytet Gdański. W miarę, gdy Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego stawała się zasobniejsza i scalała swoje zbiory w nowoczesnym gmachu w Oliwie, ulegała zmianie pozycja Biblioteki Gdańskiej PAN. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w., z początkiem każdego nowego roku akademickiego, pojawiała się w niej rzesza studentów rozpoczynających

studia historyczne i polonistyczne. W następnym dziesięcioleciu liczba odwiedzin tej grupy czytelników stopniowo malała.

Łącząc historycznie ukształtowane funkcje biblioteki naukowej i miejskiej Biblioteka Gdańska stała się dla lokalnego środowiska bezcennym ośrodkiem. Księgozbiór, który narastał w ciągu stuleci, sam w sobie stanowi przebogatą bazę tekstów historycznych z zakresu różnych dyscyplin, zwłaszcza humanistycznych: historii, teologii, prawa, filologii, literatury, filozofii, ale także, choć w mniejszym zakresie – nauk ścisłych. W okresie powojennym w polityce gromadzenia podtrzymano ten profil. Także obecny statut Biblioteki Gdańskiej, jako jeden z podstawowych kierunków jej działalności, wymienia: „prowadzenie księgozbioru i innych rodzajów zbiorów dotyczących dawnej i współczesnej kultury polskiej, z uwzględnieniem historii Gdańska i Pomorza oraz zagadnień morskich”. Ze względu na profil zbiorów biblioteka jest więc zorientowana przede wszystkim na obsługę pracowników nauki działających w obszarze dyscyplin humanistycznych oraz studentów tychże kierunków. Wśród czytelników znaczny odsetek stanowią pracownicy instytucji kultury, jak i przedstawiciele wolnych zawodów z nią związanych (pisarze, poeci, artyści, dziennikarze, tłumacze), nauczyciele i humaniści „z urodzenia” niezależnie od wykształcenia, zawodu czy wykonywanej pracy. Od kilku lat ze zbiorów i pomocy bibliotekarzy korzystają też maturzyści zbierający materiały do prezentacji z języka polskiego.

W dziesięcioleciu 2002-2011 użytkownicy Biblioteki Gdańskiej PAN doświadczyli szeregu zmian spowodowanych wprowadzaniem nowoczesnych technologii do działalności bibliotecznej i oddaniem do użytku nowego budynku. Organizacja udostępniania i informacji jest funkcją rozgałęzionej struktury biblioteki, wynikającej przede wszystkim z różnorodności gromadzonych zbiorów. Dominuje udostępnianie prezencyjne. Zbiory specjalne są udostępniane w odrębnej czytelni lub poszczególnych pracowniach, a szczegółowych informacji na ich temat udzielają pracownicy – opiekunowie pracowni. Podobnie pieczę nad udostępnianiem zbiorów wydanych od początku XIX w. do zakończenia II wojny światowej i informacją na ich temat sprawują pracownicy odrębnego działu. Wypożyczalnia przeznaczona jest przede wszystkim dla wąskiej grupy pracowników naukowych.

Przedmiotem niniejszych rozważań są przede wszystkim zadania leżące w zakresie kompetencji pracowników pełniących dyżury w informatorium i agendach udostępniających zbiory. Jeszcze w 2000 r. istniał, zgodnie z powojenną tradycją, odrębny Dział Informacyjno-Dokumentacyjny. W następnym roku został zlikwidowany, a informacja naukowa znalazła się w zakresie kompetencji Działu Opracowania. Od 2002 r. udzielaniem

informacji zajmowali się już głównie pracownicy Działu Udostępniania zasiadający przy nowym stanowisku centralnie usytuowanym w sali katalogowej. Skromny liczebnie zespół pracowników merytorycznych tego działu był w godzinach popołudniowych wspomagany przez członków pozostałych działów. Zorganizowano w ten sposób główne informatorium, gdzie czytelnicy otrzymywali pomoc bezpośrednią, a także telefoniczną i pisemną albo w razie potrzeby byli kierowani do właściwych działów lub pracowni. Nowe stanowisko sprzyjało nawiązywaniu kontaktów z wchodzącymi do sali katalogowej.

Nowoczesność, w postaci zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS, wkroczyła najpierw do Działu Opracowania w 1999 r. Pierwszy komputer został oddany do dyspozycji czytelników w styczniu 2000 r. Po cząwszy od tego momentu bibliotekarz pełniący dyżur w informatorium zobowiązany był służyć pomocą przy obsłudze katalogu online. Do tego czasu system informacji o zbiorach stanowiło kilka katalogów. Wszystkie katalogi poniemieckie, kartkowy alfabetyczny i systematyczny zachowały się praktycznie w całości i weszły do użytku. System informacji o zbiorach Biblioteki uzupełniły nowe katalogi kartkowe nabytków powojennych – alfabetyczny i przedmiotowy druków zwartych oraz katalog alfabetyczny czasopism. Ponadto publikacje XIX i XX-wieczne z zasobu przedwojennego były przez kilka lat opracowywane według aktualnie obowiązujących norm opisu bibliograficznego, z uwagi na kłopoty młodych pokoleń z odczytywaniem odręcznego pisma gotyckiego.

Pośród tej mnogości katalogów większość czytelników miała prawo czuć się i czuła się zagubiona. Jednak stali bywalcy poruszali się między nimi z dużą łatwością. Z widocznym upodobaniem sięgali do kart katalogowych wypełnionych odręcznym pismem gotyckim, schowanych w głębokich, „nadwymiarowych” szufladkach starodawnego mebla. Przewracali poźółkle i kruszące się miejscami kartki grubych ksiąg katalogu systematycznego, budzących szacunek samą swoją wielkością, z miłym uczuciem przeniesienia w dawne czasy. Komputer w tym otoczeniu wydawał się sprzętem z innego świata. Korzystanie z katalogu online nie od razu spotkało się z entuzjazmem. Starsi czytelnicy mieli problemy z obsługą komputera. Pracownicy, doceniając otwierające się przed nimi nowe możliwości, nie odczuwali jednak satysfakcji z powrotem wyłączenia czytelników we wszelkiej aktywności na tym polu. Bibliotekarze starali się konsekwentnie przezwyciężać „opór materii”, zachowując świadomość, że być może nie wszystkich uda się zmobilizować. Z czasem większość czytelników doszła do wniosku, że tego typu katalog jest wszechstronnym źródłem, dostępnym z każdego miejsca

i o każdym czasie, zwiększającym nieporównywalnie możliwości i tempo wyszukiwania informacji. Jednak w tym pierwszym okresie to katalogi tradycyjne były podstawowym źródłem wiedzy o zbiorach biblioteki.

Dostęp do Internetu stawał bibliotekarza i odbiorcę jego usług w nowej sytuacji. Z jednej strony bibliotekarz w swojej pracy wykorzystywał dotychczasowe pomoce, z drugiej posługiwał się narzędziem, którego „naturę” dopiero poznawał. Musiał poradzić sobie z tym zadaniem stosunkowo szybko. Czytelnicy, którzy sami nie czuli się pewnie w środowisku internetowym, coraz chętniej zgłaszali swoje pytania i problemy bibliotekarzom, oczekując odpowiedzi niezwłocznie. Konieczność szybkiego działania i tzw. szum informacyjny powodują, że nie zawsze jest to pomoc zadowalająca. Humanisci w swej większości posiadają łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych, cenią erudycję i wiedzę ogólną interlokutorów, chętnie poświęcają czas na rozmowy o swoich badaniach i zainteresowaniach. W okresie „przedinternetowym” informacją naukową zajmowali się zwykle długoletni i doświadczeni pracownicy, którzy mogli poszczycić się doskonałą znajomością księgozbioru i rozległą wiedzą na temat piśmiennictwa w ogóle. W zdobyciu potrzebnej orientacji pomagały im tworzone we własnym zakresie i mozolnym trudzie różnego rodzaju kartoteki. W przypadku Działu Informacyjno-Dokumentacyjnego Biblioteki Gdańskiej PAN były to m.in. kartoteki sylwetek literackich i postaci związanych z Pomorzem oraz materiały dotyczące szkolnictwa w Wolnym Mieście Gdańsku. Bibliotekarze opracowywali złożone kwerendy, wyszukując odpowiednią literaturę. Byli przygotowani do odpowiadania na najbardziej nawet szczegółowe zapytania. Dzisiaj ten typ organizacji pracy służb informacyjnych jest niewyobrażalny ze względu na dynamikę życia społecznego, co nie znaczy, że pracownicy biblioteki nie mają szans na nawiązywanie kontaktów intelektualnych z czytelnikami, którzy tego oczekują. Internet jest niewątpliwie sprzymierzeńcem bibliotekarzy, umożliwiłszy szybką i w miarę dyskretną orientację w temacie konwersacji, z drugiej jednak strony wyszukiwanie relewantnej odpowiedzi wymaga doświadczenia i nieustannego poznawania tego ciągle rozwijającego się medium.

Początkowo głównym zadaniem pracowników korzystających z Internetu było przeszukiwanie krajowych i zagranicznych katalogów online, a także zdobywanie różnego typu informacji przy wykorzystaniu wyszukiwarek. W 2002 r. biblioteka zaprenumerowała bazy EBSCO, z których najczęściej korzystali pracownicy naukowcy i studenci takich kierunków jak filozofia, politologia, socjologia i filologie obce. Obecnie Internet jest głównym narzędziem pracy zespołu zajmującego się informacją w najszerszym znaczeniu

tego słowa. W przypadku, kiedy jednak ma się do czynienia z humanistami, gotowość do wejścia w osobistą relację ciągle pozostaje ważnym elementem tej praktyki. Aleksander Radwański zwrócił uwagę na to, że działalność informacyjna oparta na nowych technologiach jest złożonym procesem: „przy szerokim zastosowaniu sieci wzrośnie rola profesji pogranicznych, wymagających łączenia dalekich od siebie dziedzin – np. humanistycznego, językoznawczego wycucia ze zdolnością myślenia proceduralnego, niezbędnego w automatyzowaniu prac informacyjnych. Wciąż częściej można znaleźć inżynierów dobrze poruszających się w humanistyce niż humanistów, którzy przyswoili sobie inżynierską dyscyplinę myślenia. Jakie są tego konsekwencje, łatwo zgadnąć. Społeczeństwo informacyjne, prócz zmian technologicznych i organizacyjnych, niesie ze sobą zmiany obyczajowe. Informowanie wymaga rozeznania w życiu lokalnych społeczności, umiejętności komunikacyjnych w socjologiczno-psychologicznym znaczeniu. Nie przystaje to do utrwalonego schematu służb informacyjnych – bezosobowej sprawnej obsługi” [3].

Użytkownicy biblioteki do listopada 2005 r. mieli do dyspozycji zaledwie dwa komputery w sali katalogowej i jeden w czytelni zbiorów specjalnych. W tej sytuacji bibliotekarz w informatorium był permanentnie oblegany. Poprawę sytuacji przyniosło otwarcie nowego budynku. Głównym powodem rozbudowy było katastrofalne przeciążenie istniejącego magazynu, dlatego ok. 65% powierzchni nowo wybudowanej siedziby przeznaczono na magazyn (przewidziany na ok. 800 tys. wol.). Mimo presji zapewnienia odpowiedniej ilości miejsca dla zbiorów dzisiaj i w przyszłości, w projekcie starano się zadbać o wygodę i odpowiednie warunki pracy przyszłych użytkowników. Budynek został wyposażony w system wentylacji i klimatyzacji. W holu na parterze usytuowano m.in. informatorium z wypożyczalnią, salę katalogów online, bufet oraz w lewym skrzydle pokoje pracy indywidualnej i salę konferencyjną. Na pierwszym piętrze poza czytelnią ogólną i czytelnią czasopism zorganizowano pracownię teatrologiczną. Myślą przewodnią tej inicjatywy było wyselekcjonowanie i udostępnienie lokalnemu środowisku kulturalnemu i naukowemu zbioru oryginalnych dokumentów, w tym m.in. unikatowych afiszy i programów przedstawień teatralnych. Żeby maksymalnie przyspieszyć realizację zamówień pomyślano o zapewnieniu szybkiej komunikacji między czytelniami a magazynem.

Zadbano o elegancki wystrój i zieleń. Do nowego magazynu zostały przeniesione książki i czasopisma powojenne. Ten sam podział obowiązuje również przy udostępnianiu zbiorów, aczkolwiek przyjęto zasadę, że na życzenie pracowników naukowych zbiory z nowego gmachu będą przenoszone

do czytelni mieszczącej się w drugim budynku. Decyzja o pozostawieniu katalogów w ich tradycyjnej postaci w dotychczasowej siedzibie spowodowała konieczność digitalizacji katalogów kartkowych przed przeprowadzką. W nowym miejscu katalogi udostępnione zostały tylko w formie elektronicznej, dlatego zadbano o wyposażenie w sprzęt komputerowy w stopniu przynajmniej wystarczającym.

Dla poznania opinii użytkowników na temat funkcjonowania biblioteki w nowych warunkach przeprowadzono na przełomie 2007/2008 r. ankietę, która miała za zadanie odkryć słabe punkty i w miarę możliwości potrzeby i postulaty czytelników przełożyć na język konkretnych rozwiązań. Skierowano ją przede wszystkim do czytelników związanych z biblioteką od dłuższego czasu i korzystających z jej usług regularnie, czyli takich, którzy mogli porównać i ocenić sposób jej funkcjonowania przed i po przeprowadzce. 83 czytelnikom zadano 9 pytań. Kwestionariusz dawał możliwość wystawienia oceny w skali 1–5 lub udzielenia odpowiedzi w sposób opisowy. Czytelnicy mieli wypowiedzieć się na temat jakości i dostępności zbiorów oraz katalogów, jakości usług biblioteczno-informacyjnych, wyposażenia w sprzęt, czy korzystali z udostępnianych w bibliotece baz danych, czy uważają za atrakcyjną architekturę budynków bibliotecznych, i jakie cechy charakteru powinien posiadać pracownik biblioteki.

Na temat jakości zbiorów większość czytelników wypowiedziała się pozytywnie (ocenę 4 i 5 wystawiło prawie 70% badanych). Jednak oceny odnosiły się przede wszystkim do publikacji sprzed 1990 r. Pojawiły się następujące opinie: „Becenne i bardzo dobre zbiory starsze, zauważalny problem z nowościami” lub „Zbiory są znakomite, brakuje jednak egzemplarza obowiązkowego albo pieniędzy na zakup najnowszych książek”. Dla poprawy sytuacji udostępniono czytelnikom „skrzynki”, do których mogli wrzucać propozycje zakupów, a bibliotekarze obsługujący poszczególne stanowiska informacji i udostępniania otrzymali zadanie zachęcania czytelników do zgłaszania dezyderatów i przekazywania list do Działu Gromadzenia. Tym samym użytkownicy mają możliwość wpływania na politykę gromadzenia. Jednak z powodu ograniczonych możliwości finansowych musi być ona zgodna z profilem księgozbioru biblioteki.

Uwagi dotyczące dostępności zbiorów wskazywały na niedogodności związane z różnymi godzinami otwarcia czytelni w obu budynkach, koniecznością przemieszczania się między gmachami oraz niemożnością wypożyczenia książek przez studentów. W wyżej wymienionych sprawach nie można było przedsięwziąć środków o skutku natychmiastowym. Poprawianie dostępności do zbiorów dawnych rozpoczęło się poprzez ich

systematyczną digitalizację, opracowywanie w systemie Virtua i udostępnianie w postaci cyfrowej.

W odpowiedzi na pytanie o jakość i dostępność katalogów, pomimo generalnie dobrej opinii (69,8% ocen bardzo dobrych i dobrych), czytelnicy wskazywali na istotne braki katalogu graficznego online, tj. brak wyszukiwarki, powolny, wręcz mozolny proces wyszukiwania, sugerowali podzielenie zawartości katalogów tradycyjnych i przeniesienie do nowego budynku kart katalogowych z opisami pozycji powojennych. Przytoczone i podobne wypowiedzi były jasnym sygnałem, że sytuacja wymaga naprawy. Uruchomienie OCR dla katalogu graficznego wymagałoby wielkiego nakładu pracy i środków finansowych, przy odsuniętym w czasie i niepewnym efekcie. W tej sytuacji podjęta została decyzja o rozszerzeniu katalogowania w systemie Virtua o starsze publikacje, a usprawnianie katalogu graficznego odbywa się w tempie uzależnionym od możliwości czasowych i finansowych, czyli zbyt wolno w stosunku do oczekiwań. Nie pozostawiono go jednak w stanie niedokończonym. Mimo braków jest zdalnie dostępny, a fakt, że liczba jego odsłon przekroczyła 180 tys. świadczy o tym, że jest potrzebny.

W odpowiedzi na pytanie o jakość usług biblioteczno-informacyjnych 84% respondentów uznało, że są realizowane na poziomie bardzo dobrym i dobrym. Wspomniane usługi są obszarem, w którym w omawianej dekadzie zmieniło się bardzo wiele. Dla oszczędności czasu została wprowadzona funkcja zdalnego zamawiania materiałów przy pomocy rewersów elektronicznych. Formularze są dostępne ze strony głównej katalogów online. Komunikowanie się z bibliotekarzem odbywa się zarówno poprzez pocztę elektroniczną, jak i przy pomocy formularza kontaktowego. Czytelnicy miejscowi mają możliwość samodzielnego wykonania kserokopii i kopii cyfrowych lub ich zamówienia. Na potrzeby wypożyczalni międzybibliecznej skanowane są fragmenty materiałów, które zamawiającym bibliotekom i innym instytucjom wysyłane są w formie plików. Szeroko wykorzystuje się możliwości, jakie stwarza strona www. Tą drogą użytkownicy mogą zapoznać się z nowymi nabytkami. Najciekawszym, najbardziej wartościowym tytułom towarzyszą opisy. Promowane są publikacje pracowników biblioteki i własne czasopismo *Libri Gedanenses*. W zgodzie z długoletnią tradycją w bibliotece organizowane są wystawy, pokazy cimeliów, konferencje i spotkania naukowe oraz imprezy kulturalne. O wydarzeniach informuje się nie tylko poprzez stronę internetową, ale także przy pomocy plakatów i wiadomości w popularnych trójmiejskich portalach. Młodzi pracownicy biblioteki przygotowali w bieżącym roku wystawę wirtualną *Euro 2012 w Bibliotece*, którą można obejrzeć po wejściu na stronę Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Wyposażenie Biblioteki Gdańskiej w sprzęt większość ankietowanych (67%) oceniła bardzo dobrze i dobrze. W tym przypadku jednak rozrzut ocen był spory, co wynikało z faktu, że zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w obu budynkach. Nowy był i jest nieporównanie lepiej wyposażony. Jak w większości bibliotek także i w starym gmachu wysłużony i słaby sprzęt podlega systematycznej wymianie, mimo to niedoinwestowanie jest permanentne. Warunki finansowe nie pozwalają większości bibliotek na częste wymiany sprzętu. Na szczęście młodszy użytkownicy przychodzą do biblioteki wyposażeni we własne przenośne komputery i inne tego typu urządzenia.

Odpowiedź na pytanie dotyczące korzystania z baz danych potwierdziła jedynie istniejące wśród bibliotekarzy przekonanie, że użytkownicy biblioteki w niewielkim stopniu są nimi zainteresowani. Zaledwie 8% ankietowanych zadeklarowało, że miało z nimi do czynienia. Kilka osób dodało, że nie miało dotychczas powodu, żeby z nich skorzystać. Przyczyny takiej sytuacji na pewno są złożone. Barię często jest niedostateczna znajomość języków obcych. W przypadku humanistów najnowsza światowa literatura ma mniejsze znaczenie niż dla przedstawicieli dziedzin ścisłych, technicznych i medycznych, gdzie większość informacji szybko traci aktualność. Różnego rodzaju opisy i instrukcje zamieszczane na stronie www oraz prezentowane na miejscu, reklamujące udostępniane bazy, zdają się nie odgrywać większej roli. Co roku użytkownicy otrzymują możliwość testowania co najmniej kilku nowych baz. Przy takich okazjach bibliotekarze zwracają się z prośbą o opinie na ich temat. Nie zdarzyło się dotychczas, żeby choć jedna osoba skorzystała ze sposobności wyartykułowania swojego zdania. Z powyższego wynika, że zachęta musi wychodzić od pracowników w trakcie bezpośrednich kontaktów z czytelnikami. Żeby jednak mogła odnieść pozytywny skutek bibliotekarze powinni orientować się w zawartości treściowej baz, sprawnie wyszukiwać i biegle posługiwać dostępnymi narzędziami. Poza doskonaleniem umiejętności we własnym zakresie, pracownicy biblioteki biorą udział w różnego rodzaju szkoleniach organizowanych zarówno na miejscu, jak i na zewnątrz. Sami również przygotowują referaty z towarzyszącymi im prezentacjami.

W dalszej kolejności zapytano czytelników, czy architekturę gmachów biblioteki postrzegają jako atrakcyjną. Zdecydowana większość (78%) odpowiedziała, że ma na ten temat jak najlepsze zdanie. W wypowiedziach podkreślano różnicę między budynkami, np. „Každy jest inny. W starym budynku w czytelni naukowej czuło się ducha historii, w nowym atmosfera współczesności w dobrym tego słowa znaczeniu”, „Architektura budynków to połączenie tradycji z nowoczesnością” itp. Zwracano także uwagę na

bardzo wygodną w sensie komunikacyjnym lokalizację, a zwłaszcza usytuowanie w pobliżu gmachu Archiwum Państwowego, co jest szczególnie ważne dla historyków. Przystosowanie nowego budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych także zostało zauważone.

W ankietach dano sposobność zaproponowania zmian, po wprowadzeniu których biblioteka mogłaby spełnić oczekiwania czytelników. Zaskoczeniem było, że aż 24 osoby uznały zmiany za niepotrzebne. Wszelkie krytyczne opinie zostały potraktowane z uwagą, nawet jeśli były to tylko pojedyncze przypadki. Np. wydzielenie odrębnych czytelni czasopism i książek nie spotkało się z ogólnym entuzjazmem, ponieważ „w przypadku zróżnicowanej kwerendy zmusza to badacza do przenoszenia się z miejsca na miejsce”. Kilka osób podkreśliło problem z korzystaniem z wydań przedwojennych i powojennych jednocześnie. Oczekiwano wprowadzenia rozwiązań, które nie wymuszałyby marszów ze starego do nowego budynku i odwrotnie. Powtarzały się problemy akcentowane przy wcześniejszych pytaniach: rozszerzenia katalogu online w systemie VIRTUA o pozycje sprzed 1998 r., czy braków w najnowszym księgozbiorniku, co zdaniem jednego z ankietowanych, pozbawi w przyszłości bibliotekę „czytelników poszukujących współczesnej wiedzy. Pozostaną historycy różnych dziedzin, skazani na żmudne kwerendy źródłowe w staromodnych bibliotekach”. W kilku wypowiedziach podkreślono wagę udostępnienia zbiorów w Internecie – zwłaszcza tych, które trudno znaleźć w innych bibliotekach. Wymieniono przy tym kilka tytułów np. czasopisma *Kaszhbë* z lat 1957-1961 i *Słowo Pomorskie*. Odpowiedzią na te postulaty było udostępnienie w 2008 r. wybranych pozycji ze zbiorów w postaci cyfrowej. Notatka z *Biuletynu EBIB* zapowiadała, że jako pierwsze udostępnione zostaną w wersji cyfrowej stare druki, rękopisy, afisze teatralne, czasopisma, dokumenty kartograficzne i karty pocztowe, a także z uwagi na zasięg terytorialny: gedanensia, dzieła związane z Pomorzem, oraz publikacje twórców zagranicznych. Z inicjatywą tworzenia własnej biblioteki cyfrowej wystąpili pracownicy Działu Zbiorów Specjalnych [5]. W tym samym roku, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, uzyskano środki na realizację szerszego projektu zwanego Pomorską Biblioteką Cyfrową. Sprawozdanie za rok 2011 r. podaje, że ponad 37 tys. użytkowników skorzystało z cyfrowych zasobów Biblioteki [4, s. 39]. Pracownicy biblioteki zajmują się także tworzeniem i udostępnianiem baz własnych. Od 2009 r. prowadzona jest baza czasopism gromadzonych w latach 1801–1945. Czasopisma te rejestrowane były dotychczas tylko w obrębie ogólnych katalogów. W formie baz danych udostępniane są także informacje o rękopisach jeszcze przed pełnym ich opracowaniem i wydaniem w formie katalogów

drukowanych oraz o materiałach z posiadanych zbiorów ikonograficznych dotyczących budowli gdańskich.

Ostatnie pytanie skierowane do czytelników dotyczyło cech charakteru, jakie chcieliby spotkać u pracownika Biblioteki Gdańskiej. Okazało się, że życzliwość, uprzejmość, cierpliwość, czynność, komunikatywność, wola współpracy, pogodne usposobienie są zdecydowanie wyżej cenione niż profesjonalizm, wysokie kompetencje i rzeczowość. Jako ciekawostkę można przytoczyć dwie opinie, które niewątpliwie mają związek ze specyficznym powołaniem tej biblioteki. Według nich idealny bibliotekarz to człowiek „wspierający dziennikarzy i autorów, którzy sławią Gdańsk i jego mieszkańców w świecie” i „znający historię Gdańska i BG PAN”.

Rekapitułując doświadczenia zebrane przede wszystkim dzięki bezpośrednim kontaktom z czytelnikami oraz wnioski wynikające z ankiety, można pokusić się o określenie roli i zadań pracowników zajmujących się obsługą informacyjną i udostępnianiem zbiorów w PAN Bibliotece Gdańskiej. Bibliotekarze, o których mowa, przede wszystkim występują w roli przewodników po zbiorach i pośredników w ich dostarczaniu. Służą też swoją wiedzą i umiejętnościami w wyszukiwaniu wszelkiego typu informacji. Użytkownikom ciągle jeszcze bardziej zależy na dobrze dobranym księgozbiore niż na zasobach elektronicznych. W tej sytuacji znajomość własnych zbiorów jest kwestią bezdyskusyjną. Jest podstawą obsługi satysfakcjonującej większość czytelników. Co więcej, bibliotekarz we współpracy z czytelnikiem powinien wpływać na politykę gromadzenia zbiorów. Badacz tekstów historycznych czy literackich ciągle jeszcze odwiedza bibliotekę w poszukiwaniu książek i czasopism w tradycyjnej postaci. Jednak świadomość, że wiedza o najnowszym światowym piśmiennictwie zawartym bądź to w kupowanych za niemałe pieniądze bazach komercyjnych, bądź w otwartych repozytoriach jest w środowisku humanistów nikła, nakłada na pracowników obowiązek rozbudzania zainteresowania i popularyzowania tych źródeł. Bibliotekarze powinni uświadamiać czytelnikom istnienie ukrytych w sieci zasobów cennych dla humanistów [1] i instruować o sposobach korzystania z nich. Od paru lat obserwuje się stopniową zmianę nastawienia tych badaczy, którzy zetknęli się z zasobami cyfrowymi. Współczesny naukowiec musi mnóstwo czytać, pisać, cytować, być czytany, cytowany, znanym. Mając bezpośredni dostęp do zasobów cyfrowych z własnego komputera domowego ma szansę oszczędzić cenny czas. Inicjatywy typu Open Access umożliwiają mu także udostępnienie własnych prac szerokiej rzeszy odbiorców.

Będąc pracownikiem biblioteki otwartej praktycznie dla wszystkich zainteresowanych bibliotekarz nie powinien zapominać o swojej tradycyjnej roli krzewiciela czytelnictwa i kultury.

Bibliografia

1. Bednarek-Michalska B., *Otwarte zasoby elektroniczne dla humanistów* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=29873&from=FBC>. Stan z dnia 27.02.2012.
2. Pelczar M., *Biblioteka Gdańska: zarys dziejów*, „Nauka Polska” 1962, t. 10, z. 4, s. 89–106.
3. Radwański A., *Zdetronizowana królowa wieku informacji. O kondycji informacji naukowej*, „Konspekt” [Dokument elektroniczny]. 2004, nr 19. Tryb dostępu: <http://www.up.krakow.pl/konspekt/19/radwan.html>. Stan z dnia 07.02.2012.
4. *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Gdańskiej PAN w roku 2011*, Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska, Gdańsk 2012.
5. Szybowska U., *Biblioteka Cyfrowa Biblioteki Gdańskiej PAN*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2008, nr 7. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2008/98/a.php?szybowska>. Stan z dnia 20.02.2012.

Sylwia Bem¹
Marlena Borowska²

RFID JAKO SYSTEM WSPOMAGAJĄCY ZARZĄDZANIE ZASOBAMI BIBLIOTECZNYMI. DOŚWIADCZENIA BIBLIOTEKI WYŻSZEJ SZKOŁY BIZNESU W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Technologia RFID w bibliotekach zadebiutowała pod koniec XX w. w Stanach Zjednoczonych. Pierwsza instalacja miała miejsce w Bibliotece Uniwersytetu Rockefellera w 1999 r. W tym samym roku RFID wdrożono w pierwszej bibliotece publicznej w Farmington Community Library w Michigan [6, s. 24]. W 2004 r. także Biblioteka Watykańska zabezpieczyła część swoich zbiorów poprzez technologię RFID. Według danych z 2006 r. liderem w wykorzystywaniu tej technologii były biblioteki amerykańskie, na dalszych miejscach plasowały się instytucje Wielkiej Brytanii i Japonii. Według firmy 3M, dostawcy systemów RFID dla bibliotek, RFID wdrożyło już na całym świecie ok. 8% placówek tego typu [3].

Anglojęzyczna literatura fachowa dotycząca wykorzystywania technologii RFID (ang. *Radio-frequency identification*) w bibliotekach jest dość bogata, o czym można się przekonać przeglądając publikacje w bazie Library Information Science and Technology Abstracts (LISTA) czy też w E-prints in Library and Information Science (E-LIS). Niestety, pomimo kilku znaczących wdrożeń w rodzimych bibliotekach, wciąż brakuje pewnych podsumowań dotyczących użytkowania tej technologii na polskim gruncie. Stąd idea podzielenia się własnym doświadczeniem i przemyśleniami związanymi z wykorzystaniem RFID w bibliotekach.

Wprowadzając technologię, która może ułatwić korzystanie ze zbiorów biblioteki, należy pamiętać, aby jednocześnie nie powodowała ona działań dodatkowo obciążających personel. Taki też był główny cel wdrożenia

¹ Mgr Sylwia Bem, Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, e-mail: sbem@wsb.edu.pl.

² Mgr Marlena Borowska, Zastępca Dyrektora Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, e-mail: mborowska@wsb.edu.pl.

technologii RFID w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej w roku akademickim 2011/2012.

Biblioteka Główna im. prof. Jerzego Altkorna Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej działa od początku powstania uczelni, tj. od 1995 r., jednak jej najbardziej dynamiczny rozwój rozpoczął się w 2000 r. Biblioteka gromadzi wszelkie materiały związane z kierunkami i profilem kształcenia uczelni, tj. administracją, zarządzaniem, logistyką, informatyką, socjologią, polityką, ekonomią, pedagogiką. Dodatkowo księgozbiór jest uzupełniany o publikacje z pokrewnych dziedzin oraz kultury, publicystyki i materiałów do nauki języków obcych. Studenci mają również możliwość wypożyczenia filmów fabularnych na DVD, audiobooków, korzystania z licznych baz danych, dostępnych także z komputerów prywatnych w domu. Obecnie zbiory liczą prawie 40 tys. jednostek inwentarzowych, prenumerowanych jest ok. 100 tytułów czasopism tradycyjnych i ponad kilka tysięcy elektronicznych.

Na przestrzeń biblioteki składają się 3 pomieszczenia: czytelnia z miejscami dla 50 osób, magazyn oraz wypożyczalnia, którą przekształcono w przestrzeń z wolnym dostępem do części księgozbioru i możliwością samodzielnych wypożyczeń. Biblioteka posiada również specjalne stanowiska usprawniające pracę osób niedowidzących. Do dyspozycji studentów udostępnione zostało zarówno oprogramowanie, jak i sprzęt pozwalający na czytanie tekstu drukowanego, konwertowanie plików tekstowych do formatu mp3 i DAISY, a także specjalny ekran braille'owski.

Od początku istnienia Biblioteka WSB pracuje w systemie bibliotecznym ProLib, wykorzystując większość jego możliwości. W 2011 r., w ramach projektu *Adaptacja i wyposażenie laboratoriów dydaktycznych, pracowni komputerowych i biblioteki w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej*, system został uaktualniony do najnowszej wersji wykorzystującej format MARC21.

Z czasem RFID zaczęło przenikać również do Polski. Rynek dostawców tej technologii dla bibliotek nie jest duży, istnieje bowiem tylko kilka firm, które oferują wdrożenia dla bibliotek. Niekwestionowanym liderem jest firma Arfido będąca dostawcą już dla ponad 40 instytucji w Polsce. Pozostali oferenci to m.in. 3M, Conectia, Hadatap i Optiguard.

Aby szersza adaptacja RFID w bibliotekach była możliwa, należy poznać możliwości i ograniczenia technologii tego typu oraz obszarów i rodzajów jej zastosowania. Na początek należy również, przynajmniej w skrócie, zapoznać się z podstawowymi elementami związanymi z działaniem systemu.

Aby system działał poprawnie muszą wystąpić obowiązkowo dwa elementy: etykieta RFID (ang. *RFID tag*) oraz czytnik RFID. Etykieta

(transponder) identyfikuje oznaczone elementy, czyli w przypadku bibliotek wszelkiego typu dokumenty. Jeśli chodzi o formę fizyczną, etykieta najczęściej jest samoprzylepna i wykonana z cienkiego papieru lub tworzywa z elektronicznym chipem z pamięcią oraz anteną, za pośrednictwem której następuje emisja danych. Jako szczególny nośnik danych o książce zawiera unikalny identyfikator zapisywany w czasie „kodowania”. Najczęściej są to podstawowe dane o dokumencie, takie jak tytuł (albo przynajmniej jego początek lub fragment), ISBN, sygnatura i numer inwentarzowy. Jak pisze Alicja Mielcarek, w ten sposób zakodowana etykieta staje się miniaturową bazą danych [4].

Drugim niezbędnym elementem jest czytnik, który jest zaopatrzony w antenę nadawczo-odbiorczą do odczytu etykiet RFID. W przypadku systemów bibliotecznych stanowi on także integralny składnik pozostałych urządzeń wchodzących w skład systemów. Są to:

- stanowiska do rejestracji wypożyczeń w wypożyczalni,
- stanowiska do samoobsługowego wypożyczania,
- bramki kontrolne przy wyjściu z biblioteki,
- przenośne urządzenia do sporządzania skontrum i poszukiwania zaginionych pozycji,
- a także wolnostojące stanowiska do samodzielnych zwrotów.

Urządzenia te są włączone do zintegrowanego systemu bibliotecznego, a odczytane dane są wykorzystywane przez system [5].

W uproszczeniu przebieg procesu identyfikacji przebiega następująco:

- 1) Czytnik za pomocą nadajnika wytwarza zmienne pole elektromagnetyczne wokół anteny – pole może być wytwarzane w sposób ciągły lub po wykryciu przez czujnik poruszającego się obiektu.
- 2) Etykiety, którymi oznaczone są książki, wysyłają informacje do czytnika za pośrednictwem fal radiowych – wysyłanie może odbywać się w sposób ciągły (etykiety aktywne – z własnym zasilaniem) lub może być wzbudzane poprzez pole czytnika.
- 3) Czytnik dekoduje odebrane informacje i przekazuje je do systemu informatycznego – w tym przypadku do systemu bibliotecznego [2, s. 358].

Każde wdrożenie systemu RFID należy rozpocząć od kompletnego prze-myślenia całego systemu i jego funkcjonalności oraz ustalenia, na co technologia ta pozwoli w praktyce.

Dla Biblioteki WSB wdrożenie RFID oznaczało przede wszystkim możliwość wykorzystania dodatkowej powierzchni, która dotąd pozbawiona bramek kontrolnych, nie nadawała się do ekspozycji książek. Wprowadzenie

technologii pozwoliło wykorzystać dużą powierzchnię (ok. 100 m²) i tym samym rozładować zarówno czytelnię, jak i magazyn książek. Postanowiono, że na „odzyskanej” przestrzeni eksponowane będą działy do samodzielnego wypożyczania. Wybrana tematyka działów nie była przypadkowa, a odzyskana powierzchnia nie miała w zamyśle bibliotekarzy stać się dodatkowym magazynem wypożyczalni. Wyeksponowane zbiory miały przyciągnąć do biblioteki kolejnych użytkowników i zatrzymać tych, którzy dotychczas korzystali z zasobów jedynie w celach naukowych.

Od samego początku dążono do pełnego wdrożenia RFID, co oznacza posiadanie wszystkich elementów systemu, na który składają się: etykiety RFID, urządzenia do kodowania etykiet, urządzenia do samodzielnego wypożyczeń i zwrotów oraz bramki zabezpieczające. Jednocześnie nie brano pod uwagę rezygnacji z wygody, jaką daje funkcjonalność systemu ProLib umożliwiająca zamawianie książek zdalnie z domu. Stąd świadomie dano użytkownikom dwie możliwości. Każdy z nich może skorzystać z katalogu elektronicznego i zamówić dokumenty do wypożyczenia lub też może „obejść” system biblioteczny i samodzielnie wypożyczyć książkę za pośrednictwem Self Checka – urządzenia do samodzielnego wypożyczeń. W tym celu jednak musi być na miejscu w bibliotece w godzinach jej otwarcia.

Wybór dostawcy związany był z wymaganiami finansowymi i czasowymi projektu, stąd na tę część wdrożenia bibliotekarze mieli stosunkowo najmniejszy wpływ. Z perspektywy czasu pewne jest, że firma wdrażająca RFID powinna wykazać się doświadczeniem we wdrażaniu tej technologii nie tylko w bibliotece, ale i w placówkach korzystających z podobnego systemu bibliotecznego.

Wdrożenie technologii RFID w bibliotece można podzielić na kilka etapów:

- 1) oklejenie księgozbioru etykietami RFID;
- 2) zakodowanie etykiet;
- 3) test urządzeń i oprogramowania.

Zazwyczaj cały personel biblioteki jest zaangażowany w te etapy. Zarówno oklejenie, jak i zakodowanie wszystkich książek to działania najbardziej czasochłonne i pracochłonne. Każdą książkę trzeba zdjąć z półki, okleić etykietą, a na końcu zakodować. Według producentów najlepszym miejscem do wklejenia etykiety jest wewnętrzna strona okładki blisko grzbietu, kilka centymetrów od dolnej krawędzi. Doświadczenie potwierdza ten sposób oznaczania dokumentów, gdyż informacje są wówczas dużo szybciej sczytywane.

Podczas oklejania i kodowania książek należy zwrócić szczególną uwagę na przypadki:

- wklejania dwóch kodów;
- kodowania tych samych informacji na dwóch różnych etykietach (w dwóch różnych dokumentach).

Sytuacje takie muszą być eliminowane z kilku powodów. Przede wszystkim, w odróżnieniu od zabezpieczeń elektronicznych, wklejane etykiety są później identyfikowane za pośrednictwem czytnika. Czytnik nie zakoduje dwóch lub więcej etykiet naraz. Książka z podwójnie wklejoną etykietą nie zostanie zakodowana, dopóty dopóki nie zostanie z niej usunięta nadprogramowa etykieta. Przy kilku książkach z takim wielokrotnym oklejeniem bibliotekarze nie odczuwają dyskomfortu. Problem pojawi się wówczas, gdy cały dział książek będzie tak nadmiernie oklejony. Warto mieć na uwadze również ceny etykiet, które w porównaniu z zabezpieczeniami magnetycznymi są ok. 3 razy droższe. Nie można więc pozwolić sobie na marnotrawstwo.

Po oklejeniu księgozbioru następuje najbardziej czasochłonny proces kodowania dokumentów z wykorzystaniem modułu Koder RFID. Najpierw należy odczytać kod kreskowy publikacji, co identyfikuje dokument, potem z kolei przyporządkować odpowiednią sygnaturę. Bardzo istotne jest, aby wykonywać tę czynność dokładnie, gdyż zdarzyć się może, że podczas kodowania informacji na etykiecie, bibliotekarz zakoduje informacje o innej publikacji. Taka sytuacja może stanowić poważny problem w późniejszym funkcjonowaniu biblioteki, ponieważ czytnik może mieć na swoim koncie informacje o wypożyczeniu zupełnie mu nieznannej publikacji. Co gorsza, jeżeli system biblioteczny pozwala na rezerwacje dokumentów przez czytelników, złe zakodowanie książki sprawi wiele kłopotu i obniży jakość działania biblioteki.

Ostatni etap wdrożenia, polegający na testowaniu wszystkich elementów technologii RFID i jej dopasowaniu do systemu bibliotecznego, to z punktu widzenia bibliotekarza systemowego etap najdłuższy. Warto zwrócić uwagę na to, jak każdy z elementów sprzętu i oprogramowania RFID współdziała z funkcjonującym systemem bibliotecznym.

Jak już wspomniano, etykiety to podstawowy element systemu RFID. Każda z nich może być zakodowana określoną ilość razy. Zazwyczaj etykiety RFID używane w bibliotekach umożliwiają od 50 do 100 tys. zakodowań. Każde wypożyczenie i zwrot książki to jedno zakodowanie. Przed zakupem etykiet winno się sprawdzić ile takich zakodowań gwarantuje producent.

Stanowiska biblioteczne do wypożyczeń, zwrotów i kodowania książek to miejsca styku systemu bibliotecznego (w przypadku Biblioteki WSB

systemu ProLib) i modułu RFID, nakładki firmy wdrażającej, która przesyła informację z systemu bibliotecznego do sprzętu, w tym anten nablutowych („płytek kodujących”). Płytki kodujące muszą emitować taką moc, która z jednej strony pozwoli wypożyczyć i zwrócić na raz przynajmniej 4 do 6 książek, z drugiej zaś nie będzie identyfikowała etykiet, które znajdują się np. w ręku czytelnika i są oddalone o minimum 50 centymetrów.

Wszystkie operacje realizowane za pośrednictwem RFID muszą być rejestrowane w systemie bibliotecznym. Nakładka RFID powinna podczas najczęściej wykonywanych operacji, takich jak wypożyczenie i zwrot. przekazywać dane o:

- nieterminowym zwrocie dokumentów,
- naliczonej opłacie za nieterminowy zwrot i jej sumie,
- blokadzie konta,
- ewentualnych uwagach na koncie czytelnika.

Stanowisko do wypożyczeń samoobsługowych tzw. *Self Check* to pierwsze urządzenie do samoobsługi bibliotecznego. Takie urządzenie to, najprościej ujmując, obudowany komputer wraz z płytką kodującą i sprzętem odczytującym odpowiednio zakodowane karty biblieczne, a w przypadku Biblioteki WSB po prostu legitymacje studenckie. Urządzenie to w założeniu ma wspomóc pracę bibliotekarzy, a więc ułatwić i przyspieszyć wypożyczenie książek przez studentów. Stąd też warto wiedzieć, na jakie problematyczne kwestie, które mogą sprawić, że urządzenie nie zadziała tak, jak trzeba, należy zwrócić uwagę.

Urządzenie zsynchronizowane z systemem bibliotecznym zadziała poprawnie wtedy, gdy zostaną spełnione warunki do wypożyczenia określone w systemie bibliotecznym. Oznacza to, że dobrze skonfigurowany *Self Check* nie wypożyczy książki jeżeli:

- legitymacja studencka nie będzie zarejestrowana w systemie,
- książka będzie już wypożyczona przez innego czytelnika,
- książka będzie przeznaczona jedynie do udostępniania na miejscu,
- konto biblieczne będzie z jakiegoś powodu zablokowane,
- limit wypożyczeń na koncie zostanie przekroczony.

Każda z przytoczonych możliwości powinna być uwzględniona przy formułowaniu komunikatów, jakie zostaną wyświetlone na ekranie *Self Checka* w przypadku problemu z wypożyczeniem. Nie powinno się zdarzyć, że urządzenie jest zaprogramowane na jedną odpowiedź niezależnie od problemu, jaki ją wywołał. System powinien, oprócz odwołania się do stanowiska bibliotekarza dyżurnego, krótko określić przyczynę problemu, np. „Legitymacja nie jest zarejestrowana w systemie bibliotecznym. Proszę zgłosić się

do dyżurującego bibliotekarza”. *Self Check* w Bibliotece WSB informuje np. o tym, ile książek można wypożyczyć, aby nie przekroczyć limitu. Dzięki temu czytelnik może podjąć świadomy wybór co do wypożyczanego tytułu.

Urządzenie samoobsługowe do zwrotów zwane jest inaczej „wrzutką” lub „wrzutnią” (ang. *book drop*). Najbardziej wyrafinowane technologicznie są wrzutki zewnętrzne, umiejscowione na ścianie zewnętrznej budynku i umożliwiające zwrot wypożyczonych publikacji o każdej porze dnia i nocy. Urządzenia te w zależności od zaawansowania technologii mogą informować o stanie konta bibliotecznego czytelnika i drukować potwierdzenia zwrotu wypożyczonych dokumentów. Jednak ze względów zarówno finansowych, jak i logistycznych, gdy niemożliwe jest funkcjonowanie opisanej wrzutki zewnętrznej, biblioteki posiadające technologię RFID decydują się na wrzutkę wewnętrzną. Urządzenie takie funkcjonuje w obrębie pomieszczeń bibliotecznych, będąc dodatkowym ułatwieniem i wygodą dla czytelników, którzy nie muszą stać w kolejce, aby zwrócić wypożyczone publikacje.

Wrzutnia jest urządzeniem dość osobliwym, które może sprawić bibliotece więcej problemów niż przynieść korzyści, kiedy jego zakup nie jest dokładnie przeanalizowany. Podstawą inwestowania w ten element systemu RFID jest przemyślenie jego wielkości, a pierwszym krokiem powinien być dokładny projekt. Bibliotekarze muszą określić, jak szerokie i wysokie książki mogą być swobodnie zwracane przy pomocy urządzenia. Przykładowo nie może być sytuacji, gdy urządzenie nie przyjmie książek o zbyt dużej objętości stron, np. powyżej 1 tys. Ponadto zbyt wysokie publikacje mogą przy złej konstrukcji urządzenia blokować je i sprawiać, że wrzutka będzie informowała o braku miejsca. Warto też zastanowić się, w którym miejscu w środku urządzenia umieszczona zostanie fotokomórka, która odpowiada za zwrócenie wrzucanej książki z konta w systemie bibliotecznym. W projekcie wrzutki musi być uwzględniona wystarczająca ilość miejsca na dużą liczbę książek, a także to, pod jakim kątem będą one wpadać przez zapadnię i jakie może to wywoływać problemy, np. blokowanie zapadni, niszczenie książek.

Podobnie jak w przypadku *Self Checka*, wrzutnia musi być idealnie skonfigurowana z systemem bibliotecznym. Należy pamiętać, że urządzenie to ma zastąpić w pewnym stopniu pracę bibliotekarza. Zatem zwrot książki poprzez wrzutkę musi powodować oprócz operacji zwrotu na koncie bibliotecznym czytelnika również i inne operacje w zależności od sytuacji. Przykładowo książki z naliczoną opłatą za nieterminowy zwrot muszą być zwracane z konta bibliotecznego. Opłata musi być naliczana przez system, co ma powodować samoczynną blokadę konta czytelnika. Gdy książka jest zamówiona z rezerwacji, system również musi ją zarejestrować jako

zamówioną pozycję. Dodatkowo urządzenie powinno samodzielnie informować czytelnika o problemach uniemożliwiających jej działanie.

Coraz częściej w skład systemu RFID wchodzi mobilne czytniki, które służą między innymi do inwentaryzacji oraz poszukiwania książek na półkach. Szybsza identyfikacja lokalizacji książki pozwala uniknąć marnotrawstwa czasu przeznaczonego na jej poszukiwania.

Ochrona księgozbioru to kolejna zaleta wdrożenia RFID. Działanie ochronne systemu z jednej strony polega na sygnalizowaniu przez bramki opuszczania biblioteki z niewypożyczoną książką, z drugiej jednocześnie, za pośrednictwem specjalnej nakładki informuje, jaka konkretna książka jest wynoszona. Dzięki temu system ten jest odbierany przez użytkowników jako bardziej szczelny, niepozwalający nic ukryć.

Jedną z najbardziej znaczących korzyści z wykorzystania technologii RFID jest dla bibliotekarzy szybszy proces inwentaryzacji. Czynność ta jest sprowadzona jedynie do przesuwania mobilnym urządzeniem wzdłuż półek.

Stosowanie technologii RFID w bibliotece pozwala użytkownikom na większą swobodę w korzystaniu z jej usług. Możliwe jest to dzięki samoobsługowym stanowiskom do wypożyczeń i zwrotów, wolnemu dostępowi do regałów oraz większej mobilności bibliotekarzy, którzy odciążeni są z obsługi wypożyczalni. Ponadto możliwość samodzielnych wypożyczeń i zwrotów bez udziału bibliotekarzy może przyczynić się również do zmniejszenia lęku przed biblioteką u niektórych użytkowników.

W dzisiejszych czasach biblioteki walczą o uwagę czytelników wszelkimi możliwymi sposobami. Niemniej, coraz częściej funkcję czytelnika przejmują Empiki, a funkcję źródła informacji naukowej – Internet [8, s. 189]. Okazuje się, że technologia RFID ma również prócz czysto użytecznych, liczne walory promocyjne i może być swoistym magnesem, który przyciągnie do biblioteki kolejnych użytkowników. Przede wszystkim czyni proces wypożyczeń i zwrotów dużo sprawniejszym, co może wpłynąć na odczucia czytelników w stosunku do jakości świadczonych usług – proces przebiega sprawnie, bez zbędnych formalności i kolejek.

Urządzenia służące do samodzielnych wypożyczeń i zwrotów wyglądają efektownie i jako dodatkowe wyposażenie biblioteki mogą przyczynić się do jej nowoczesnego wyglądu. Istnieje możliwość dostosowania ich do przestrzeni i kolorystyki wnętrza biblioteki. Z kolei ci z użytkowników, którzy cenią sobie nowinki technologiczne, bardzo chętnie korzystają z możliwości wypróbowania urządzeń. To wszystko czyni bibliotekę innowacyjną i nadaje jej nowoczesny charakter.

Ponadto, dzięki dodatkowej ochronie zbiorów, można zorganizować wolny dostęp do regałów. W przypadku Biblioteki WSB w ten sposób zostały wyeksponowane dodatkowe działy, takie jak publicystyka, kultura, beletrystyka polska i angielska, książka mówiona, reklama, mass media, historia powszechna. Niestety, nie jest jeszcze możliwe podanie dokładnych danych liczbowych prezentujących statystykę wykorzystania tych zbiorów od momentu udostępnienia w nowej przestrzeni biblioteki. Można jednak już teraz zaryzykować tezę, że z całą pewnością liczba wypożyczeń wzrosła, przede wszystkim dlatego, że umożliwienie bezpośredniego dostępu do zbiorów pozwala na dowolny i nieskrępowany wybór materiałów przez użytkownika. Bardzo często zainteresuje się on wybraną książką zupełnie przypadkowo, trafiając na nią w trakcie poszukiwań innych publikacji. Według Scholastyki Baran właśnie taka organizacja księgozbioru daje możliwość prawdziwego studiowania [6]. Z kolei zdaniem Andrew Walsh'a etykiety RFID mogą mieć w bibliotekach dużo szersze spektrum zastosowań, np. mogą stanowić mobilne punkty dostępu do bogactwa danych na temat zachowań użytkowników i wykorzystania materiałów bibliotecznych [7, s. 434].

Łącząc czytniki RFID z komputerami, a w przyszłości z mobilnymi urządzeniami, każdorazowe umieszczenie oznakowanej etykiety książki lub karty użytkownika na czytniku pozwalałoby bibliotekarzom i klientom na korzystanie m.in. z opcji, takich jak:

- pozyskiwanie informacji o rekomendowanych książkach na dany temat, innych tytułach, z których korzystali wypożyczający daną pozycję, cieszących się największym popytem materiałach dla określonych przedmiotów wykładowych;
- zamieszczanie komentarzy nt. książek, tworzenie ich rankingów, polecenie cenionych pozycji innym;
- oferowanie i pozyskiwanie spersonalizowanej pomocy – możliwość sugerowania użytkownikowi materiałów na podstawie analizy historii jego wypożyczeń, danych o kierunku studiów;
- funkcje sieci społecznościowych – pozostawianie informacji dla znajomych, informowanie o miejscu pobytu, odbieranie indywidualnych i grupowych informacji od biblioteki czy kadry uczelni.

Szybki rozwój mobilnych technologii i możliwość ich powiązania z RFID może w najbliższej przyszłości ułatwić bibliotekom akademickim świadczenia wyjątkowo spersonifikowanych usług.

Na obecną chwilę są to jedynie futurystyczne prognozy, gdyż np. żaden dostępny na polskim rynku telefon nie jest zaopatrzony w minisystem biblioteczny i oprogramowanie, które odczyta etykiety RFID. Nie istnieje

również jeden jedyny system biblioteczny. RFID to tylko technologia, która w połączeniu z systemem bibliotecznym działa tak, jak chcemy. Niemożliwe też wydaje się, że będzie istniała jedna baza czytelników i ich historii z każdej biblioteki w zasobach Internetu, choćby ze względu na ochronę danych osobowych. Niemniej jednak RFID też kiedyś było tylko futurystyczną prognozą.

Bibliografia

1. Baran S., *Wolny dostęp – czytelnictwo – przestrzeń biblioteczna*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 3/4. Tryb dostępu: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_09-ie/uwm.htm. Stan z dnia 04.02.2012.
2. Gładysz B., *Identyfikacja radiowa (RFID) w teorii ograniczeń (TOC)*, [w:] Knosala R. (red.), *Komputerowo Zintegrowane Zarządzanie*, Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, Opole 2009, s. 357–365. ISBN 978-83-923797-7-5.
3. Mehrejdrji Y.Z., *RFID: the big player in the libraries of the future*, „The Electronic Library” 2011, vol. 29, nr 1, s. 36–51. ISSN 0264-0473.
4. Mielcarek A., *ARFIDO – samodzielne wypożyczenia i zwroty w technologii RFID*, [w:] Nowak A., Ochodek B. (red.), *Biblioteka uczelniana – biblioteką jakości*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Piła 2011, s. 135–143. ISBN 978-83-89795-89-2.
5. Robowski M., *Technologia RFID w bibliotekach*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2004, nr 8. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/59/robowski.php>. Stan z dnia 29.01.2012.
6. Singh J., Brar N., Fong C., *The State of RFID Applications in Libraries*, „Information Technology and Libraries” 2006, vol. 25 nr 1, s. 24–32. ISSN 0730-9295.
7. Walsh A., *Blurring the boundaries between our physical and electronic libraries: location aware technologies, QR codes and RFID tags*, „The Electronic Library” 2011, vol. 29, nr 4, s. 429–437. ISSN 0264-0473.
8. Wojciechowski J., *Biblioteka w komunikacji publicznej*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2010. ISBN 978-83-61464-38-9.

ZARZĄDZANIE ORGANIZACJĄ TRADYCYJNYCH ZBIORÓW W BIBLIOTECE AKADEMICKIEJ NA PRZYKŁADZIE BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ UW-M W OLSZTYNIE

Według ustawy o bibliotekach, biblioteki akademickie jako biblioteki naukowe „służą potrzebom nauki i kształceniu, zapewniając dostęp do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zawierających wyniki badań naukowych” [10]. Wynika z tego, iż podstawowym zadaniem biblioteki akademickiej jest wspieranie środowiska naukowego, co przejawia się w takim zarządzaniu zbiorami i przestrzenią biblioteczną, by skutecznie wspomagać procesy dydaktyczne i naukowe każdej uczelni. W literaturze podkreśla się konieczność elastyczności organizacyjnej współczesnych bibliotek naukowych, otwarcia na nowe formy działania czy sposoby udostępniania zbiorów naukowych [6; 11]. Sfera nauki w bibliotekach akademickich rozumiana jest w niniejszej pracy jako obszar działalności biblioteki na rzecz środowiska naukowego. Obejmuje gromadzenie materiałów naukowych oraz źródeł informacji koniecznych w pracy naukowej, jak również przygotowanie zasobów do użytkowania. Przestrzeń naukowa to także miejsca pracy, które w bibliotekach coraz częściej są nie tylko stanowiskami w czytelniach, ale salami dydaktycznymi, czy kabinami pracy indywidualnej i zbiorowej.

Strefa nauki w bibliotekach akademickich to pole intensywnej pracy menedżerów bibliotecznych w kierunku coraz doskonalszego przygotowania i prezentowania zasobów, by spełniały one oczekiwania świata nauki. Przykładem może być coraz powszechniejszy wolny dostęp do zbiorów, który wiąże się z powiększaniem zasobów czytelnianych, tworzeniem otwartych czytelni – magazynów czy wypożyczalni–magazynów. Ten sposób prezentacji zbiorów bibliotecznych, z reguły mających postać wydawnictw drukowanych czy zapisanych na nośnikach elektronicznych, wymaga odpowiedniego

¹ Mgr Ewa Rudnicka, Kierownik Oddziału Magazynów Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie, e-mail: ewa.gorniak@uwm.edu.pl.

układu, by był przydatny w poszukiwaniach naukowych użytkowników. Troška bibliotekarzy o stworzenie im komfortowych warunków do pracy naukowej szczególnie widoczna jest w nowych budynkach bibliotecznych, licznie powstających przy polskich uczelniach. Doskonałymi przykładami nowatorskich idei w organizacji przestrzeni naukowych w bibliotekach akademickich są m. in. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego czy Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, będąca przedmiotem niniejszych rozważań.

Obecny gmach Biblioteki Uniwersyteckiej cieszy społeczność akademicką w Olsztynie od 2007 r. Nowy budynek biblioteczny już od etapu projektu architektonicznego budził ciekawość swą formą, a także perspektywą nowych rozwiązań w zakresie organizacji udostępniania zbiorów czy usług bibliotecznych. Idea przyszłej biblioteki w tworzeniu na nowo strefy nauki obejmowała: „stworzenie wolnego dostępu do zbiorów, wydłużenie czasu otwarcia biblioteki, uruchomienie punktu informacyjnego [...], zapewnienie miejsca do uczenia się i prowadzenia badań, zapewnienie pełniejszego dostępu do stanowisk komputerowych, wydzielenie sal dydaktycznych, zaplanowanie kabin pracy indywidualnej i miejsc pracy grupowej” [2]. Istotne także było połączenie wszystkich zbiorów biblioteki w jednym budynku, ponieważ do tej pory zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej były rozproszone wśród licznej sieci bibliotecznej, zlokalizowanej przy wydziałach uczelnianych. W 1999 r., gdy tworzono system biblioteczno-informacyjny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, na sieć biblioteczną składały się: Biblioteka Główna, 20 filii bibliotecznych powiązanych merytorycznie i organizacyjnie z centralą oraz 33 biblioteki instytutowe i zakładowe utrzymywane przez wydziały [8, s. 137]. W obliczu udostępnienia publiczności akademickiej nowego gmachu biblioteki władze UWM podjęły decyzję o sukcesywnej likwidacji większości filii i łączeniu ich w nowoczesnym budynku. W 2007 r. – roku otwarcia – poza Biblioteką Główną działały Biblioteka Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki, Biblioteka Wydziału Matematyki i Informatyki, Biblioteka Wydziału Teologii, biblioteki filii zamiejscowych w Braniewie i Ełku oraz Biblioteka Instytutu Politologii. Pozostałe biblioteki sieci bibliotecznej, w liczbie 17 jednostek, w tym Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji, Biblioteka Wydziału Weterynarii czy Biblioteka Wydziału Nauk Technicznych, znalazły się w nowo wybudowanym gmachu.

Nowoczesny budynek biblioteczny sprzyjał nowym rozwiązaniom organizacyjnym, wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom współczesnego użytkownika. Zgodnie z teorią Andrew McDonalda obecnie biblioteka powinna nie tylko gromadzić źródła wiedzy, ale stanowić przestrzeń do nauki, pracy,

wypoczynku, wymiany poglądów i spotkań towarzyskich. Dodatkowo architektura biblioteczna i aranżacja wnętrz powinna zachęcać do odwiedzenia tej instytucji [5]. Projektując Bibliotekę Uniwersytecką, wzięto pod uwagę nie tylko poglądy współczesnych architektów bibliotecznych, ale również doświadczenia innych bibliotek organizujących swe przestrzenie w nowych gmachach, jak choćby wspomnianą wcześniej Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego.

Budynek Biblioteki Uniwersyteckiej UWM składa się z czterech naziemnych i jednej podziemnej kondygnacji, co już na wstępie dawało możliwość różnorodnego wykorzystania przestrzeni. Strefa do pracy naukowej dla użytkowników akademickich była i jest polem szczególnej uwagi dyrekcji biblioteki. Postanowiono ją zaaranżować tak, by odpowiadała potrzebom współczesnego klienta biblioteki naukowej, a także by była elastyczna i umożliwiała ewentualne zmiany organizacyjne. Każdy poziom gmachu zaplanowano z myślą o grupie docelowej, która będzie z niego korzystała.

Najwyższa kondygnacja biblioteki – trzecie piętro – zaprojektowana została do celów dydaktycznych. Umieszczono tam aulę na 350 miejsc oraz 4 sale wykładowe. Przestrzeń ta jest intensywnie wykorzystywana podczas wykładów i konferencji odbywających się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Biblioteka jest jednym z użytkowników tej kondygnacji, organizując w salach wykłady, szkolenia, seminaria, konferencje czy zebrania pracownicze. Wyjątkowo interesujące jest otoczenie sal w postaci tarasów widokowych, na których w przerwach między zajęciami można odpocząć i podziwiać widoki Olsztyna oraz jego okolic.

W planowaniu przestrzeni bibliotecznej istotna była, wcześniej wspomniana, idea otwarcia zbiorów dla czytelników. Tomasz Kruszewski zauważa zbieżność między przekształceniem wiedzy w dostępną dla wielu (w przeszłości wiedza dostępna była tylko dla elity) a wolnym dostępem do półek w bibliotekach [4, s. 57]. Współczesny użytkownik oczekuje swobody w swych poszukiwaniach naukowych, jednocześnie jest świadom swej wiedzy i umiejętności *information literacy*. Mając to na uwadze, dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej starała się wykorzystać nowy gmach do wykreowania wolnej przestrzeni do pracy naukowej. Większość pomieszczeń naziemnych budynku, poniżej najwyższej kondygnacji, zaplanowano jako otwarte czytelnie ze zbiorami ułożonymi w logicznym układzie, do którego użyto zmodyfikowanej Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Drugie piętro przeznaczono na Oddział Kolekcji Dziedziny, w których udostępniano najnowsze i najczęściej wykorzystywane pozycje książkowe i czasopisma. Utworzone czytelnie miały zróżnicowane profile: humanistyczny,

obejmujący symbole UKD 7 do 9, przyrodniczo-techniczny (symbole 5–6), oraz nauk społecznych (symbole 0 do 3). Postanowiono, by każda z nich przechowywała zbiory na różnych nośnikach, tak aby w jednym miejscu czytelnik mógł korzystać z najnowszych materiałów naukowych, bez względu na ich typ. Logika organizacji zbiorów w kolekcjach dziedzinowych opierała się na udostępnianiu w nich najnowszych wydawnictw książkowych, podręczników, skryptów, książek polecanych w procesie nauczania oraz zbiorów najczęściej wykorzystywanych przez użytkowników. Wymagało to od bibliotekarzy stałego filtrowania informacji zawartych w programie Aleph oraz monitorowania potrzeb czytelników, utrzymywania kontaktu z wydawcami oraz śledzenia rynku wydawniczego.

Ciekawym pomysłem było umieszczenie w czytelniach dziedzinowych prasy naukowej, którą prezentowano, inaczej niż zbiory zwarte, w układzie alfabetycznym, i przechowywano pięć ostatnich lat prenumeraty poza rokiem bieżącym. Czasopisma ułożone były w wyodrębnionych (od książek) sektorach. Komfort korzystania z czytelni został tym samym podwyższony – czytelnik mógł skorzystać w jednym miejscu z różnych rodzajów wydawnictw. Nie był zmuszony do zamawiania wszystkich tytułów czasopism z magazynu bibliotecznego, jak to było praktykowane dotychczas. Bezpośrednim skutkiem tego rozwiązania było oszczędzenie czasu użytkowników. Tak zestawione zasoby w wolnym dostępie zwiększały także możliwość ich wykorzystania przez czytelników, którzy nieskrępowani ingerencją bibliotekarza mogli dowolnie „buszować” po półkach².

Zastosowanie, przy ułożeniu zbiorów czytelnianych, zmodyfikowanej Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej miało szczególne znaczenie w kontekście idei pozostawienia czytelnikowi dużej swobody podczas poszukiwania materiałów naukowych. Układ ten od początku zakładał permanentne zmiany symboli w związku z koniecznością uszczegółowienia dotychczasowych oznaczeń czy też pojawieniem się kolejnych wymagań w kwestii procesów dydaktycznych uczelni. Miał on więc logiczne połączenie z programem nauczania na uczelni. Każdy z woluminów miał swoje oznaczenie przynależności działowej zapisane na samym egzemplarzu, jak i w bazie elektronicznej. Istotną zaletą tego rozwiązania była możliwość poinformowania każdego wydziału uczelni o ilości zbiorów przeznaczonych do obsługi poszczególnych kierunków, co jest przydatne przy ocenach dokonywanych przez komisje akredytacyjne. Początkowo schemat ten zastosowano wyłącznie do układu zasobów udostępnianych w kolekcjach dziedzinowych i dydaktycznej.

² Swobodne przeglądanie zbiorów udostępnionych w wolnym dostępie w języku angielskim ma swoje określenie – *browsing*. Zob. [3, s. 8].

Pomijano w nadawaniu oznaczeń dziedzinowych zasoby umieszczone w magazynie, których większość nie była wówczas nawet zarejestrowana w katalogu elektronicznym, co weryfikowano, systematycznie wprowadzając kolejne rekordy bibliograficzne do bazy danych Biblioteki Uniwersyteckiej.

Interesującym do prześledzenia jest pomysł udostępniania zbiorów w kolekcjach dziedzinowych. Pierwotnie postanowiono zaopatrzyć czytelnie w większą liczbę (5) egzemplarzy każdego przewidzianego tytułu podręcznika czy skryptu. Jeden wolumin miał być udostępniany wyłącznie na miejscu, a pozostałe wypożyczano na zewnątrz na tzw. krótki okres – do 5 dni. Zabezpieczało to potrzeby studentów w przypadku niewielkiej liczby egzemplarzy danego tytułu posiadanych przez bibliotekę. Rozwiązanie to miało niebagatelne znaczenie dla studentów niestacjonarnych, zwykle poszkodowanych w dostępie do zbiorów bibliotecznych. Książki udostępniane wyłącznie na miejscu oznakowano dodatkowo czerwonym kolorem przy naklejce z numerem inwentarzowym. Wszystkie woluminy czytelniane, w przypadku niezwrócenia ich w terminie, obarczały użytkownika dotkliwą opłatą za przetrzymanie, co miało funkcję dyscyplinującą użytkowników.

Czytelnikowi przygotowano w kolekcjach zróżnicowane miejsca pracy – zespołowe oraz pojedyncze stanowiska ustawione między regałami. Zbiory zostały zaopatrzone w paski magnetyczne zapobiegające kradzieżom. Przewidywano, że materiały czytelniane będą wynoszone do innych pomieszczeń, np. kabin pracy indywidualnej czy do punktów powielania zbiorów, toteż zasoby każdej z czytelń oklejono różnobarwnymi naklejkami w celu ułatwienia wizualnego rozpoznania przynależności danych książek czy czasopism. Dla zbiorów czytelni nauk społecznych użyto koloru żółtego, niebieskiego dla czytelni humanistycznej i zielonego dla przyrodniczo-technicznej. Stąd szybko powstała alternatywna nazwa dla każdej z kolekcji, pochodząca od koloru ją reprezentującego.

Wspomniane wyżej pokoje cichej nauki stanowią kolejny element organizacji strefy nauki w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na kolejnej kondygnacji – poniżej kolekcji dziedzinowych – umieszczono kabiny pracy zbiorowej i indywidualnej, które zaplanowano jako miejsca pracy studentów i wykładowców. Rezerwacje kabiny mogą być krótkoterminowe, kilkugodzinne, jak i kilkudniowe. Pokoje pracy zaprojektowano w części wejściowej do budynku, by były dostępne bez konieczności przechodzenia przez pomieszczenia biblioteczne. Na tej samej kondygnacji zostały umieszczone 3 sale wykładowe wyposażone w sprzęt audiowizualny.

Na pierwszym piętrze umieszczono również Dział Informacji Naukowej, Czytelnię Czasopism Bieżących, Czytelnię Internetową, Kolekcję Zbiorów

Specjalnych, Punkt Informacji Normalizacyjnej i Ośrodek Informacji Patentowej. Zbiory tych działów udostępniane były na miejscu, z ewentualną możliwością kopiowania. Kolekcja Zbiorów Specjalnych, oprócz wyjątkowej kolekcji najcenniejszych wydawnictw wydanych do 1945 r., zgromadziła tzw. regionalia, wydawnictwa albumowe, wydawnictwa audiowizualne – kolekcje filmowe i płyty muzyczne. W tym miejscu w bibliotece można także skorzystać z mikroform i dzieł poddanych digitalizacji. Przy Kolekcji Zbiorów Specjalnych utworzono zespół do spraw digitalizacji, który wkrótce zajął się przenoszeniem do wersji elektronicznej cennych dzieł posiadanych przez bibliotekę, a tym samym współtworzeniem Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Cyfrowej. Dział zaopatrzony został w urządzenia umożliwiające odczytywanie zbiorów elektronicznych i mikrofilmów.

Kolejna kolekcja biblioteki uczelnianej to Czytelnia Czasopism Bieżących, usytuowana obok Kolekcji Zbiorów Specjalnych, która początkowo prezentowała czasopisma zaprenumerowane wyłącznie w bieżącym roku. Zbiory po zakończonym roku prenumeraty wędrowały do kolekcji „kolorowych”. W Czytelni Czasopism były również realizowane zamówienia czytelników na czasopisma przechowywane w magazynie. Zamówienie czasopism możliwe było drogą elektroniczną lub na podstawie ręcznie wypisanych rewersów, w zależności od tego, czy informacja o zasobie istniała w katalogu elektronicznym czy jeszcze w katalogu kartkowym.

Obok Czytelni Czasopism Bieżących umieszczono Dział Informacji Naukowej, gdzie zgromadzono wydawnictwa encyklopedyczne, słownikowe i informacyjne. Tu przechowywane były również podręczne wydawnictwa z zakresu bibliotekoznawstwa. Większość zbiorów udostępniano na miejscu, a część, podobnie jak w kolekcjach dziedzinowych, można było wypożyczyć na krótki okres do 5 dni.

Czytelnia internetowa to miejsce wyposażone w 60 stanowisk komputerowych, które zaplanowano nie tyle jako miejsce poszukiwań informacyjnych i naukowych, ale do umożliwienia użytkownikom przeszukiwania Internetu, pisania prac w programach Office czy odbierania i pisania maili. Tu również można dokonać wydruku z urządzeń typu pendrive.

Parter nowego budynku biblioteki przeznaczono na wypożyczalnię. Umieszczono tu Wypożyczalnię Główną, połączoną organizacyjnie z magazynem. Dotychczas informacja o zasobach zawarta była w katalogu OPAC oraz w tradycyjnych katalogach kartkowych, stojących w holu bibliotecznym. W momencie uruchomienia nowego gmachu bibliotecznego wszelkie zamówienia książek mogły być wysyłane wyłącznie drogą elektroniczną. Jeśli dane bibliograficzne tytułu interesującego czytelnika nie były

umieszczone w bazie Aleph, katalogerzy wprowadzali w krótkim – trzydniowym – terminie dany opis do katalogu, by umożliwić wypożyczenie.

Interesującą przestrzenią, z punktu widzenia tak czytelnika, jak i bibliotekarza, jest Dział Kolekcji Dydaktycznej, usytuowany na parterze budynku, obok Wypożyczalni Głównej. Postanowiono na wielkim obszarze (2339 m²) stworzyć czytelnikom wolny dostęp do zbiorów, głównie podręczników i skryptów. Dla biblioteki uczelnianej był to eksperyment z szybkim dostępem do literatury podręcznikowej, literatury pięknej oraz często wykorzystywanej w procesie kształcenia. Niewątpliwie wzorem dla stworzenia tego działu były doświadczenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w wyodrębnieniu wypożyczalni – magazynu i księgozbioru podręcznikowego, przeznaczonego wyłącznie dla studentów UW [1, s. 23–24]. W ten sposób w pierwszym roku istnienia nowego gmachu ustawiono tu ok. 100 tys. książek, ułożonych według zmodyfikowanego UKD, podobnie jak w kolekcjach dziedzinowych. Bezpośredni kontakt z literaturą pozwalał użytkownikom na wstępną ocenę przydatności zbiorów, ale także na przypadkowe dotarcie do innych ciekawych tytułów. W Kolekcji Dydaktycznej między regałami umieszczono dwojakiemu rodzaju miejsca do pracy: pojedyncze, pozwalające na indywidualną pracę oraz grupowe stanowiska czytelniane.

Zbiory zabezpieczono paskami magnetycznymi oraz oznakowano kolorami przeznaczonymi dla Kolekcji Dziedzinowych. Pozwoliło to na uzyskanie jedności układu materiałów bibliotecznych, wskazując na trzy profile zbiorów. Jednocześnie dawało to bibliotekarzom możliwość łatwiejszego uporządkowania zbiorów, ciągle przemieszczających się na dużej przestrzeni.

Pierwotny sposób udostępniania zbiorów w Kolekcji Dydaktycznej również był oryginalny i zasługuje na omówienie. Postanowiono, by jeden egzemplarz każdego tytułu oznaczyć, jako wypożyczalny jedynie na miejscu, by tym samym księgozbiór nabrał po części charakteru czytelnianego. Woluminy te oznaczono kolorem czerwonym. Służyły one zabezpieczeniu zbiorów umieszczonych piętro wyżej – w kolekcjach kolorowych. Pozostałe egzemplarze wypożyczano na okres dwóch miesięcy. Oryginalność idei łączyła się z praktycznym ujęciem organizacji zasobu.

W Kolekcji Dydaktycznej umieszczono także literaturę piękną, będącą podstawą studiów literaturoznawczych i lingwistycznych. Uzupełniono ją najnowszą beletrystyką, co miało na celu zainteresowanie czytelnika lżejszą literaturą, danie mu szansy na rozrywkę i odpoczynek, czy wreszcie rozszerzenie jego zainteresowań. Ta część księgozbioru była wypożyczana na jeden miesiąc.

Z Kolekcją Dydaktyczną sąsiadowało Centrum Dokumentacji Europejskiej, gdzie zbiory udostępniane były na miejscu z możliwością kopiowania lub na krótki okres.

Na parterze zlokalizowano również Wypożyczalnię Międzybiblioteczną, która, co prawda, z założenia pośredniczy w wykorzystaniu zasobów innych bibliotek, lecz w praktyce często służy czytelnikom w znalezieniu interesujących ich pozycji w katalogach kartkowych Biblioteki Uniwersyteckiej. Katalogi kartkowe, w momencie otwarcia biblioteki w 2007 r., zawierały duży procent zasobów nieujawnionych w katalogu OPAC (ponad 50%), stąd ich penetracja pozwalała na zlokalizowanie w rodzimej bibliotece tytułów niesłusznie poszukiwanych przez czytelników gdzie indziej. Stwierdzenie, że to, czego nie ma w Internecie, nie istnieje w środowisku bibliotecznym i naukowym, ma w tym przypadku uzasadnienie.

Na parterze budynku znalazła się kawiarnia, szatnia, księgarnia naukowa i informatorium biblioteczne. Tu też umieszczono stanowiska komputerowe z dostępem do katalogu OPAC, co pozwala na wyszukanie potrzebnej pozycji i zlokalizowanie jej w przestrzeni otwartej, czyli w wolnym dostępie, bądź zamówienie w zasobach zamkniętych w magazynie bibliotecznym. W holu ustawiono katalogi kartkowe zbiorów dawnych systemów bibliotecznych WSP i ART.

Ostatnia kondygnacja budynku to podziemie, wykorzystane do przechowywania głównie wydawnictw zwartych i ciągłych, czyli magazyny biblioteczne. Przestrzeń ta została komfortowo wyposażona w różne rodzaje regałów – kompaktowe z możliwością poruszania (ręcznie przesuwne) i z mechanizmem elektronicznym – wykorzystane wyłącznie przy przechowywaniu czasopism. W miejscach, gdzie niemożliwe było umieszczenie regałów przesuwnych, ustawiono tradycyjne – nieruchome, co wynikało z dążenia do funkcjonalnego wykorzystania całego pomieszczenia.

Przestrzeń magazynowa, od momentu otwarcia nowego gmachu biblioteki, podzielona została na odrębne części przeznaczone na czasopisma i książki. W lipcu 2007 r. umieszczono tu ok. 65% zbiorów bibliotecznych [2]. Część z nich była ciągle dostępna wyłącznie poprzez katalogi kartkowe, a prace nad wprowadzaniem danych bibliograficznych trwały bezustannie. Układ czasopism był przejrzysty, tj. zgodny z numerami inwentarzowymi, czyli numerami rejestrującymi wpływ danego tytułu do biblioteki. Zbiory wydawnictw ciągłych w magazynie powiększały się co roku o rocznik każdego prenumerowanego czasopisma, które uprzednio było udostępniane w kolekcjach dziedzinowych. Ten skomplikowany obieg czasopism był logiczny – z sześciu ostatnich lat prenumeraty czytelnicy mogli korzystać

w kolekcjach dziedzinowych i Czytelni Czasopism Bieżących, a po zakończonym roku kalendarzowym pojawiał się w magazynie najstarszy rocznik. Układ inwentarzowy wymagał zaplanowania przestrzeni magazynowej w sposób ułatwiający przyjmowanie nowych zbiorów przesyłanych z innych działów bibliotecznych. Plany te musiały też uwzględnić ewentualne dary czy depozyty. W oddzielnym pomieszczeniu złożono dublety czasopism, które z różnym efektem próbowano uporządkować. Zdecydowano jednak, że najlepszym momentem na stworzenie jednostki nazwanej Magazynem Dubletów będzie czas połączenia wszystkich zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej po likwidacji większości filii bibliotecznych, co miało nastąpić już wkrótce.

Bardziej skomplikowany był układ wydawnictw zwartych. W tym miejscu należy wrócić do historii Biblioteki Uniwersyteckiej i struktury organizacyjnej systemu biblioteczno-informacyjnego sprzed 1999 r. Biblioteka Uniwersytecka powstała z dwóch organizmów bibliotecznych, czyli bibliotek Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczo-Technicznej. Każda z bibliotek posiadała rozbudowaną sieć filii bibliotecznych, powołanych do życia zgodnie z potrzebami wydziałów. Zbiory filialne miały swe odrębne oznakowanie w związku z istnieniem ksiąg inwentarzowych przeznaczonych dla każdej agendy. Ciągi inwentarzowe zaczęto zamykać w początkach istnienia uniwersytetu, kiedy rozpoczęto nowy inwentarz zapoczątkowany liczbą 300 000. Oznaczenia inwentarzowe po połączeniu zasobów w nowym magazynie wymagały uzupełnienia dla ich odróżnienia i uniknięcia pomyłki przy realizacji zamówień czytelniczych. Jednakże system ten był dość skomplikowany, wymagał przestrzeni oraz wyjątkowej skrupulatności od bibliotekarza, zwłaszcza przy wkładaniu na półki zwracanych przez użytkowników książek. Zbiory dawnych bibliotek ART i WSP wraz z filiami zostały umieszczone w logicznych ciągach, by pracownicy mieli łatwość zapamiętania układu przestrzennego, a realizacja zamówień nie była opóźniana z powodu poszukiwań. Niemniej taki układ magazynowy wymagał nie lada sprawności od obsługującego go zespołu.

Całość zbiorów magazynowych została przejrzyście rozmieszczona, biorąc również pod uwagę częstotliwość ich wypożyczeń. Zbiory nowsze zostały umiejscowione bliżej centrum zarządzania magazynem, czyli przy stanowiskach pracy magazynierów. Książki starsze, w dużej mierze pozostające jeszcze poza katalogiem OPAC, zostały usytuowane w odleglejszym miejscu w magazynie. W układzie brano pod uwagę także migrację zbiorów pomiędzy działami – czytelniami, wypożyczalnią podręcznikową, czy ewentualne przyjmowanie do magazynu zbiorów uznanych za zbędne w wolnym

dostępie. Oznaczało to pozostawianie wolnych przestrzeni na półkach, w oczekiwaniu na możliwe tzw. „zrzuty”. Na najniższej kondygnacji Biblioteki Uniwersyteckiej znalazły też swe miejsce zbiory czekające na przyjęcie do biblioteki czy też depozyty, które przechowywano na życzenie depozytariuszy.

Tak zaplanowana organizacja zbiorów czekała na użytkownika w momencie uruchomienia nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Budynek już swym wyglądem zewnętrznym zachęcał mieszkańców Olsztyna, nie tylko studentów i pracowników uczelni, do odwiedzin. Wnętrze, oryginalne w rozwiązaniach organizacyjnych, stwarzało użytkownikom możliwość odmiennej niż do tej pory spędzania czasu, przeznaczonego na korzystanie z uczelnianej biblioteki. Wyraźnie zmieniła się tu koncepcja biblioteki akademickiej z instytucji statycznej, gromadzącej i przechowującej zbiory, na aktywne środowisko naukowe. Wymogi współczesnego kształcenia akademickiego, czyli położenie nacisku na umiejętność samodzielnego myślenia oraz pracy w oparciu o źródła i wykorzystanie nowoczesnych narzędzi pracy w postaci komputerów i Internetu, w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej były uwzględnione w stu procentach. Jak zastosowanie nowoczesnych reguł zarządzania przestrzenią naukową przełożyło się na poziom zadowolenia z użytkowania biblioteki? Wkrótce po otwarciu obie grupy użytkowników – czytelnicy i pracownicy – weryfikowały ideę nowej organizacji zasobów. Praktyka zwykle koryguje każdą teorię i nie inaczej było w przypadku nowoczesnej BU UWM.

Przestrzeń biblioteczna zaplanowana na miejsce do pracy, nauki i wypoczynku sprzyjała dłuższemu pobytowi użytkowników w gmachu. Obok pomieszczeń typowych dla biblioteki, jak czytelnie czy wypożyczalnie, pojawiły się miejsca całkowicie nieznane dotąd użytkownikom. Były to kabiny pracy indywidualnej i zbiorowej, ale również przestrzeń tzw. społeczna – trzecie miejsce – jak jest nazywana w literaturze przedmiotu. Użytkownicy wykazali duże zainteresowanie pokojami nauki – z danych za rok kalendarzowy 2008, czyli pierwszy rok działania nowego budynku, wynika, iż wypożyczyło je 600 osób [2]. Także stoliki z miękkimi fotelami ustawione na antresoli szybko zyskały zwolenników nie tylko w postaci wypoczywających studentów. Wkrótce stały się miejscami do naukowych debat czy zespołowego uczenia się. Na antresoli zorganizowano również stanowiska komputerowe, lecz rozwój technologii informacyjnej oraz jej dostępność spowodowała zmniejszenie liczby komputerów bibliotecznych na rzecz rozszerzenia możliwości podłączenia prywatnych komputerów użytkowników. Wkrótce dokonano kolejnej zmiany, usuwając biblioteczne stanowiska

komputerowe z antresoli i oddając całkowicie tę przestrzeń komputerom prywatnym. Obecnie miejsce to zostało wzbogacone w strefę WiFi.

Przestrzeń dydaktyczna – sale dydaktyczne i aula – początkowo miała być wykorzystywana przez bibliotekę wyłącznie do realizacji potrzeb informacyjnych i szkoleniowych. Szybko jednak okazało się, że tak atrakcyjnie zaprojektowany gmach biblioteczny musi służyć celom ogólnouczeniowym. Organizowane są tam zajęcia dydaktyczne różnych kierunków, konferencje naukowe oraz ogólnodostępne wykłady. Sale te w mniejszym stopniu służą Bibliotece, jednak „korzyścią dla uczestniczących w zajęciach jest niewątpliwie fakt, że przy okazji zajęć dydaktycznych mogą oni skorzystać z usług biblioteki” [2].

Wolny dostęp do zbiorów okazał się, tzw. strzałem w dziesiątkę. Początkowo nowemu układowi zbiorów towarzyszyło niedowierzanie samych użytkowników w ich szczęście z samodzielnego poszukiwania materiałów do studiów. Bibliotekarze z kolei byli sceptyczni wobec tej wolności użytkowników, zwłaszcza w kwestii ich umiejętności w poruszaniu się po księgozbiornicy. Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Olsztynie, rozpatrując kilkuletnie doświadczenie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie z szerokim dostępem użytkowników do zbiorów, wierzyła w sukces nowej organizacji zasobów. Wolność wyboru wśród mnogości tytułów książek i czasopism, nieskrępowana obecnością bibliotekarza, dostarczała radości użytkownikom oraz zmieniła wkrótce zwyczaje korzystania z biblioteki. Nie tylko forma prezentacji zbiorów bibliotecznych uległa zmianie, ale także czas pracy. Biblioteka czynna jest od 8.00 do 20.00 przez cały rok kalendarzowy bez przerwy wakacyjnej.

Minusem okazało się przepełnienie czytelni tytułami wieloegzemplarzowymi, ponieważ w Oddziale Kolekcji Dziedzinowych umieszczono wszystkie tytuły, które według doświadczonych bibliotekarzy cieszyły się popularnością w poprzedniej konfiguracji. Pięć egzemplarzy każdego podręcznikowego wydawnictwa wypełniło przestrzeń czytelni w dość szybkim tempie, co wzbudziło zaniepokojenie pracowników losem bieżących i przyszłych nabytków. Kolejnym problemem była ogromna liczba czytelników odwiedzających te agendy jedynie w celu wypożyczenia materiałów na zewnątrz, bądź do powielenia. Duży ruch utrudniał pracę tych użytkowników, którzy chcieli pracować w zaciszu czytelni, nie mówiąc już o bibliotekarzach obsługujących klientów i porządkujących zbiory. Analiza problemów czytelni „kolorowych” trwała ok. dwóch lat. Pierwszym posunięciem było zredukowanie liczby woluminów do trzech – usunięto część podręczników, zwłaszcza starszych wydań, przekazując je do Kolekcji Dydaktycznej i do magazynu.

Cały zasób będący w posiadaniu kolekcji dziedzinowych przeznaczono do wypożyczania na miejscu, ewentualnie można było wypożyczać poszczególne tytuły na weekendy. Kolejny rok działalności Biblioteki Uniwersyteckiej w nowym budynku przyniósł decyzję o pozostawieniu w czytelniach jedynie dwóch woluminów poszczególnych tytułów, przy permanentnej analizie wypożyczeń w każdej czytelni. Przy okazji usunięto wówczas z każdej kolekcji książki starsze, niebudzące zainteresowania użytkowników, a także niezaznaczone jako istotne w programach kształcenia UWM.

Podobnie przeanalizowano działanie wypożyczalni podręczników i podjęto decyzję o wydłużeniu okresu wypożyczenia podręczników na cztery miesiące i możliwości indywidualnego przedłużenia o jeden miesiąc. Likwidacji uległy egzemplarze ze statusem „na miejscu”, czyli wspomagające czytelnie „kolorowe”.

W 2007 r. działało jeszcze kilka oddziałów filialnych, których istnienie zależne było od lokalizacji wydziałów. Realizacja kolejnych etapów strategii rozwoju uczelni, wiążących się m.in. z przenoszeniem całości uczelni do kampusu w dzielnicy Kortowo, oznaczała dla biblioteki wchłanianie zbiorów do tej pory istniejących odrębnie. Zasoby te od 2010 r. przekazywane były bibliotece w całości bądź w częściach. Łączenie zbiorów pozwoliło na uzupełnienie zbiorów czytelnianych i kolekcji podręcznikowej oraz na uporządkowanie czasopism. Poszczególne tytuły czasopism włączano do zasobu głównego i uzupełniano brakujące woluminy w już istniejących ciągach. Łączenie zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w jednym budynku skutkowało ich kompletnością, co znacząco wpłynęło na komfort korzystania z tej instytucji. Czytelnik nie musiał krążyć między budynkami bibliotecznymi, nie był odsyłany do odległych agend bibliotecznych, co podwyższało poziom jego zadowolenia. Informacja o zbiorach również była dokładniejsza, ponieważ przy włączaniu zasobów filialnych dokonywano weryfikacji inwentarzy bibliotecznych, jak również korekty opisów bibliograficznych.

W 2010 r. dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej podjęła decyzję o zmianach w strukturze organizacyjnej, które wiązały się nie tylko z powoływaniem nowych agend bibliotecznych, ale również z kolejnymi przemianami w sposobie udostępniania zbiorów. Początkiem było stworzenie nowego działu – Oddziału Magazynów i tym samym oddzielenie strefy udostępniania i bezpośredniego kontaktu z czytelnikiem od części niedostępnej dla czytelnika, choć będącej zapleczem udostępniania. Postanowiono jednocześnie wydzielić z zasobu magazynowego czasopisma wielkoformatowe oraz tytuły czasopism często wypożyczane przez użytkowników i przenieść je do wydzielonej części Czytelni Czasopism Bieżących. Ustawiono je

w sąsiadującym z Czytelnią pomieszczeniu, oszklonym i udostępnionym dla czytelników. Kierunek tych przemian był oczywisty – zdążano do maksymalnego rozszerzenia wolnego dostępu do posiadanych przez Bibliotekę Uniwersytecką czasopism.

Kolejnym krokiem było przeniesienie czasopism, dotąd udostępnianych w Oddziale Kolekcji Dziedzinowych, do nowo powołanego Działu Informacji Naukowej i Czytelni Czasopism. Nowy element struktury bibliotecznej powstał z dwóch działów zlokalizowanych na jednym poziomie budynku – Działu Informacji Naukowej i Czytelni Czasopism Bieżących, które umieszczone były od początku obok siebie z otwartym przejściem między nimi. Zmianom strukturalnym towarzyszyła analiza wypożyczeń tytułów prasy naukowej będącej w wolnym dostępie. Postanowiono przenieść do magazynu tytuły mniej wykorzystywane, a rozszerzyć wolny dostęp do starszych roczników czasopism, ale popularniejszych. Dział Informacji Naukowej przekazał wówczas posiadane wydawnictwa zwarte do różnych kolekcji, by zwiększyć powierzchnię przeznaczoną na czasopisma. Część zbiorów o charakterze informacyjnym, ale zdezaktualizowanych, trafiło do magazynu, a kolekcję bibliologiczną umieszczono w Kolekcji Zbiorów Specjalnych.

Nowy układ czasopism miał na celu rozszerzenie bezpośredniego dostępu czytelników do prasy naukowej. Zakładano, że poprzedni układ czasopism – 6 lat prenumeraty w wolnym dostępie – był niewystarczający i konieczne jest powiększenie liczby tytułów i woluminów czasopism w czytelni. Ułożono zasób w dwóch kolekcjach – humanistycznej i przyrodniczo-technicznej, co było w pewnym sensie zachowaniem poprzedniego schematu. W każdej części zastosowano układ alfabetyczny. Nowością było wprowadzenie symboli dziedzinowych do każdego tytułu oraz kodów kreskowych przy każdym woluminie. Zastosowanie zmodyfikowanego UKD umożliwiło orientację czytelników w literaturze poszukiwanej do studiów, a także ułatwia współpracę Biblioteki Uniwersyteckiej z wydziałami uczelni w zakresie przygotowań do oceny komisji akredytacyjnych. Pozwala również na analizę zasobu czasopism pod kątem gromadzenia literatury na potrzeby programów kształcenia na UWM. Zastosowanie kodów kreskowych umożliwia udostępnianie identyczne, jak w przypadku wypożyczeń wydawnictw zwartych – daje czytelnikowi możliwość do złożenia precyzyjnego zamówienia, a bibliotekarzowi uniknięcia pomyłki przy realizacji zapotrzebowania.

Uwolnienie przestrzeni kolekcji „kolorowych” od udostępniania czasopism poskutkowało zwiększeniem wolnego miejsca w czytelniach, które mogło posłużyć nabytkom bibliotecznym. Odciążyło również bibliotekarzy obsługujących czytelnie dziedzinowe od porządkowania prasy, a ukierunkowało

ich uwagę na potrzeby informacyjne użytkowników. W 2012 r. postanowiono przeprowadzić kolejną analizę zbiorów czytelnianych i odesłać do magazynu kolejne tytuły, które nie były wykorzystywane przez czytelników. Analizę tę przeprowadzono na podstawie danych wynikających z historii wypożyczeń modułu udostępniania programu Aleph. Jednocześnie systematycznie pobierano ze zbiorów przechowywanych w magazynie pozycje często wypożyczane przez użytkowników. Weryfikacji udostępnianych zasobów bibliotecznych dokonywano, wspierając się również wskazaniem wykładowców akademickich w postaci sylabusów. Brano także pod uwagę możliwości tworzenia nowych kierunków nauczania na UWM.

W czerwcu 2011 r. rozpoczęto nowe zadanie, które miało owocować bardziej ekonomicznym wykorzystaniem miejsca oraz jakością obsługi czytelnika. Była to nowa organizacja zbiorów na poziomie magazynu bibliotecznego. Akcja zyskała nazwę wprowadzania numeru magazynowego. Aspekty jej towarzyszące a mające wpływ na strefę nauki w bibliotece to m.in. prawidłowość opisów bibliograficznych, zmniejszenie liczby egzemplarzy z różnych powodów niedostępnych dla czytelników czy też zwiększenie liczby zbiorów widocznych w katalogu OPAC.

Wprowadzanie sygnatury magazynowej pozwoliło na ściślejszą współpracę Oddziału Magazynów z Oddziałem Kolekcji Dydaktycznej, dokąd systematycznie przekazywano egzemplarze uzupełniające jej księgozbiór. Działanie to było istotne ze względu na zasadę udostępniania czytelnikom w wolnym dostępie wszystkich poszukiwanych przez nich podręczników. Dodatkowo praca ta ułatwiła zespołowi wypożyczalni dydaktycznej wybranie z zasobu magazynowego nowszych wydań, a przekazywanie magazynowi wydań starszych, mniej aktualnych.

W tym też czasie dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej podjęła decyzję o powołaniu zespołu roboczego, którego celem było wprowadzanie do katalogu komputerowego zbiorów do tej pory dostępnych za pomocą katalogu kartkowego. Retrokonwersja pozwoliła na ujawnienie poprzez sieć Internet zasobów ukrytych przed czytelnikiem zwłaszcza spoza środowiska akademickiego Olsztyna. Dała też świadectwo, co rzeczywiście jest w posiadaniu biblioteki uczelnianej, czyli poniekąd zweryfikowała stan inwentarzy. Przy okazji tych prac dokonywane są odkrycia publikacji cennych ze względu na datę wydania czy wartości naukowe. Dzięki działaniu zespołu roboczego ds. retrokonwersji wzbogaciły się zasoby regionalne Kolekcji Zbiorów Specjalnych oraz uzupełniono zbiory czasopism, co znacząco wpłynęło na wykorzystywanie zbiorów przez użytkowników.

W 2012 r. powołano do życia kolejny zespół – Oddział Organizacji Wolnego Dostępu. Dział ten naturalnie przenika się z Oddziałem Kolekcji Dziedzinowych, z którego pracowników w dużej części się składa. Praca w tym zespole wymaga wiedzy pracowników, którym przy powoływaniu pierwszej struktury pracowniczej powierzono obowiązki bibliotekarzy dziedzinowych. Wolny dostęp do zbiorów bibliotecznych wymaga klarownego schematu rozmieszczenia zbiorów, toteż powoływanie działów bądź zespołów roboczych pracujących nad klasyfikacją jest typowe dla bibliotek akademickich stosujących ten rodzaj udostępniania zasobów³.

Jak wcześniej wspomniano, początkowo oznaczono symbolami dziedzinowymi wyłącznie zbiory umieszczone w wolnym dostępie. Aby informacja tematyczna o zasobach bibliotecznych była kompletna, należało objąć klasyfikacją materiały przechowywane również w magazynie. Dodatkowo konieczne było zweryfikowanie dotychczasowych oznaczeń, co wiązało się z rozszerzeniem i uszczegółowieniem schematu dziedzinowego. Oddział Organizacji Wolnego Dostępu otrzymał zadanie nadania całemu zasobowi symboli dziedzinowych, aby w ten sposób ułatwić orientację użytkowników i bibliotekarzy w zawartości treściowej zgromadzonych książek (symbolami dziedzinowymi czasopism zajmuje się Oddział Czasopism). Działania te mają przełożenie na informację o zbiorach bibliotecznych przy ocenie kierunków, dokonywanej przez komisje akredytacyjne.

Kolejne decyzje związane z reorganizacją zbiorów w bibliotece miały na celu przybliżenie materiałów użytkownikom, bezkonfliktową drogą książki do czytelnika czy też stworzenie takiego warsztatu pracy odbiorcom, by był on w najwyższym stopniu komfortowy. Wszelkie zmiany zachodzące w Bibliotece Uniwersyteckiej pokazują również wrażliwość zarządzających na sygnały płynące z otoczenia biblioteki, a dotyczące wymagań wobec organizacji.

Obecnie dużo uwagi poświęca się w bibliotekach źródłom elektronicznym czy bazom informacyjnym. Nowy typ zbiorów – cyfrowy, zarządzanie nim, tworzenie i udostępnianie budzi duże zainteresowanie. Jednakże ciągle w posiadaniu bibliotek pozostają źródła drukowane. Trudno przewidzieć przyszłość zbiorów drukowanych, biorąc pod uwagę wymagania otoczenia naukowego czy też ciągle zmieniające się możliwości IT. Jednak mimo nowoczesnych możliwości dotarcia do źródeł naukowych czy technologii komputerowych, biblioteki akademickie ciągle będą dysponowały i oferowały swym klientom książki i czasopisma w tradycyjnej postaci. Z pewnością

³ Podobne zadania otrzymał Zespół w Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka w Katowicach. Zob. [7, s. 15].

praca naukowa użytkowników bibliotek w dużej mierze opierać się będzie na wydawnictwach drukowanych, których sposób udostępnienia będzie ulegać zmianie, by w najwyższym stopniu zadowolić odbiorców. I z pewnością przestrzeń naukowa coraz bardziej przenikać się będzie z przestrzenią społeczną, by stworzyć nową wartość w polskich bibliotekach akademickich. Jak to ujęła Lidia Szczygłowska „paradygmat zmiany wyłania się z fizycznej transformacji bibliotek z naukowych repozytoriów w kierunku elastycznego, wielokierunkowego, interaktywnego i naukowego środowiska, w którym pojawiają się specjalne usługi” [9, s. 463]. Jednak w obrębie bibliotecznej przestrzeni wiedzy najważniejsze pozostanie sprawne i relewantne zarządzanie organizacją zbiorów czy to tradycyjnych, czy cyfrowych, by została wypełniona podstawowa powinność bibliotek uczelnianych – „wspieranie i współuczestnictwo w działaniach naukowych – dydaktyce i badaniach” [11, s. 153].

Bibliografia

1. Fedorczyk-Felis M., *Blaski i cienie wolnego dostępu do zbiorów. Z doświadczeń Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] Konieczna D. (red.), *Biblioteka otwarta na zmiany*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Uniwersytecka, Olsztyn 2010, s. 21–34. ISBN 978-83-932576-0-7.
2. Konieczna D., *Nowa przestrzeń biblioteczna miejscem aktywności użytkowników i pracowników uczelni*, „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” [Dokument elektroniczny]. 2009, nr 1/2. Tryb dostępu: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_09-ie/uwm.htm. Stan z dnia 02.01.2013.
3. Konieczna D., *Wstęp* [w:] Konieczna D. (red.), *Biblioteka otwarta na zmiany*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Uniwersytecka, Olsztyn 2010, s. 7–10. ISBN 978-83-932576-0-7.
4. Kruszewski T., *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012. ISBN 978-83932576-0-7.
5. McDonald A., *The Ten Commandments Revisited: the Qualities of Good Library Space*, „Liber Quoterly” [Dokument elektroniczny]. 2006, vol. 16, nr 2. Tryb dostępu: http://liber.library.uu.nl/publish/articles/000160/article_content.html. Stan z dnia 25.03.2011.
6. Nalewajska L., *Biblioteki z wolnym dostępem – jak budować i urządzić?*, [w:] Konieczna D. (red.), *Biblioteka otwarta na zmiany*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Uniwersytecka, Olsztyn 2010, s. 11–20. ISBN 978-83-932576-0-7.
7. Pawelec D., Witek J., *Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – biblioteka otwarta w społecznej przestrzeni miasta*, „Biblioteka Nostra” 2011, nr 2, s. 9–18. ISSN 1734-6576.

8. *Sprawozdanie z działalności Uczelni w roku akademickim 1999/2000*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2000, s. 137.
9. Szczygłowska L., *Nowa biblioteka – nowa przestrzeń – nowe możliwości – nowe wyzwania*, [w:] Brzezińska-Stec H. (red.), *Kultura organizacyjna w bibliotece*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008, s. 457–474. ISBN 978-83-7431-159-5.
10. Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997 Nr 85, poz. 539, z późn. zm.
11. Żołądowska B., *Customer Relationship Management (CRM) jako metoda zarządzania wiedzą biblioteki naukowej*, [w:] Dacko-Pikiewicz Z., Chmielewska M. (red.), *Rola biblioteki naukowej w tworzeniu społeczeństwa wiedzy*, Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2005, s. 147–154. ISBN 83-88936-23-9.

JAKA BIBLIOTEKA JEST POTRZEBNA STUDENTOWI? PRÓBA ODPOWIEDZI NA PYTANIE

Od czasu pojawienia się pierwszych komputerów i udostępnienia ich prywatnemu użytkownikowi ludzie zastanawiali się, jak zmienia one ich pracę, życie i świat. Na efekty wdrożenia nowoczesnych technologii, maszyn i oprogramowania nie trzeba było długo czekać. Świat zmieniał się i zmienia z dnia na dzień. Dodatkowo zmiany przyspieszyło i skomplikowało udostępnienie Internetu oraz to, co sam Internet udostępnia i umożliwia. Komputeryzacja, informatyzacja i cyfryzacja radykalnie wpłynęły na jakość i sposób życia, zmieniając także standardy pracy i nauki. W nowo budowanym społeczeństwie wiedzy i otwartej nauki bardzo szybko odnalazły się biblioteki, które zaczęły wykorzystywać walory nowoczesnych możliwości do własnego rozwoju i podnoszenia wskaźników popularności.

Zastosowanie nowoczesnych technologii sprawiło, że księżnice weszły na kolejny etap rozwoju. Pytanie brzmi, czy nie ostatni? Czy biblioteka w tradycyjnym, dwudziestowiecznym pojęciu przetrwa kolejny wiek? Jak zmiany, które zachodzą w bibliotece, przełożą się na model obecnej lektury? Jak będzie wyglądała praca bibliotekarza w świecie cyfrowym? Pytania zdają się nie mieć logicznej, pełnej i łatwej odpowiedzi. Niemniej jednak postawienie ich sprawiło, że zaczęliśmy wyobrażać sobie świat bez bibliotek albo z czymś, co tylko mgliście je przypomina. Skąd te obawy? Niknąca moda na czytanie oraz coraz łatwiejszy dostęp do multimedii sprawiły, że bibliotekom wyrosła poważna konkurencja i aby jej sprostać, i wyrównać sobie szansę w wyścigu intelektualizmu z popkulturą, biblioteka postawiła na popularność. Sytuacja zdaje się być błędnym kołem – nastawienie na ilość a nie na jakość sprawia, że społeczeństwo ubożeje erudycyjnie. Biblioteki mają kilka możliwości: mogą się dostosować do ogółu, zaniżyć poziom i wyprzeć książkę na rzecz multimedii; stać się hermetycznym, skostniałym reliktem dziewiętnastowiecznej kultury, zamkniętym na powiew multimedii

¹ Mgr Milena Śliwińska, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, e-mail: milena.sliwinska@umk.pl.

i otwartość naukową lub wykreować nową modę – na książkę, na czytanie, na aktywizowanie czytelnicze społeczeństwa oraz umożliwić swoim czytelnikom dostęp do multimediów czy też otwartych zasobów w sieci.

Biblioteki stają się mediatekami, miejsca pulpity do pracy zastępują kanapy, tradycyjne księżnice przemieniane są w sale wystawowe, w centra kultury, w których książka jest tylko nudnym elementem minionej epoki, o której już wszyscy zapomnieliśmy. Takie problemy stają m.in. przed bibliotekami publicznymi. Jakie zagrożenia natomiast czyhają na biblioteki akademickie, naukowe, uniwersyteckie? Czy zmiany w sposobie i stylu lektury wpłyną na funkcjonowanie bibliotek akademickich? Czy transformacja publikacji naukowych w procesie wydawniczym będzie miała wpływ na funkcjonowanie księżnic akademickich i ich czytelników? Jak e-książki, możliwość publikowania w sieci oraz Open Access zmienią naukę? Na te pytania nie ma jasnej i klarownej odpowiedzi. Każdorazowe próby są wyłącznie hipotezami, wskazówkami, a także możliwymi drogami rozwoju nauki i bibliotek naukowych, ale tylko i wyłącznie możliwymi.

Papierowy świat biblioteki zostaje wyparty przez publikacje online i hipermedia. Wszechobecne zdaje się przekonanie, że książka w bibliotece nie przysparza jej czytelników, że jest elementem blokującym. Można powiedzieć, że biblioteki odstrasza, bo „same za bardzo przypominają... biblioteki” [7, s. 102]. Nowe tendencje w bibliotece zmierzają w stronę budowania w niej, jak pisze Frank Furendi, „salonu miasta”, drugiego domu, trzeciego miejsca, gdzie będą kawiarnie, strefy relaksu, miejsca, gdzie można np. posłuchać MTV, poczytać czasopisma, obejrzeć film. Między innymi takie postulaty wysunęła francuska Komisja ds. Architektury i Budownictwa. Tradycyjna biblioteka uważana jest za zbyt elitarną, a co za tym idzie, niedostępną. Z czego wynika ta niedostępność? Każda instytucja kultury, również biblioteka, ma swoją historię, organizację, własne zbiory, integralność i zasady, które sprawiają początkującym użytkownikom trudności. Z tą niedostępnością, według współczesnych tendencji, trzeba walczyć, zmieniać tak, aby stała się miejscem dla każdego, gdzie każdy czuje się dobrze. Wypożyczanie książek ma zejść na dalszy, być może ostatni, plan działania biblioteki [7, s. 102–103]. Postępujący rozwój technologiczny sprawił, że telewizja online, muzyka, filmy, książki są dostępne dla każdego, a smartfony i tablety sprawiły, że z Internetu nie trzeba już korzystać w budynku, np. budynku biblioteki.

Każdy z nas ma możliwość bycia aktywnym w sieci bez potrzeby pójścia w jakiegokolwiek miejsce, tym bardziej do biblioteki. Odcinek serialu można obejrzeć w samochodzie, stojąc w korku, muzyki można słuchać w kolejce

w markecie, e-książkę można czytać w metrze. Takie potrzeby użytkowników bibliotek zaspokajane są przez księgarnice publiczne². Biblioteka naukowa nie przyciągnie czytelnika w swoje mury, oferując mu dostęp do sieci, bowiem czytelnik ma dziś sieć w każdym miejscu, w którym przebywa. Instytucje te muszą więc szukać innego atutu, który „zwabí” do nich studentów i pracowników naukowych. Idea trzeciego miejsca³, jakim może być księgarnica, miejsca relaksu, spędzania wolnego czasu, spotkań z przyjaciółmi i ze znajomymi, jest słuszna. Wnętrza bibliotek powinny być urządzone tak, aby to umożliwiać, jednocześnie eksponując książki w centralnym punkcie – na miejscu pierwszym. Książka jest symbolem szeroko pojętej edukacji i obcowania z kulturą, również z kulturą popularną, dając możliwość i instrumenty do jej krytyki. Zjawisko „czystej biblioteki”, rozumianej w sensie dziewiętnastowiecznym czy nawet dwudziestowiecznym, bezpowrotnie zniknęło. Niemożliwe jest już stworzenie miejsca atrakcyjnego dla studentów, które nie będzie zarazem swoistym trzecim miejscem, nie będzie centrum nauki połączonym z kawiarnią, miejscem rekreacji i odpoczynku z przyjaznymi i jasnymi zasadami korzystania z księgozbioru. Księgozbiór w takiej księgarnicy – w trzecim miejscu, powinien być integralną i nierozłączną jej częścią. Studenci dobrze zdają sobie sprawę z tego, że z zasobów informacji mogą korzystać w domu. Do przeprowadzenia wyszukiwania potrzebują oni jedynie wyszukiwarki internetowej a nie katalogu bibliotecznego. Biblioteka jest tylko „cytadelą wiedzy”, natomiast Internet jest otwartą przestrzenią [3], z której muszą nauczyć się korzystać. Te umiejętności mogą osiągnąć w bibliotece, m.in. dzięki bibliotekarzowi, który ich do tego przygotowuje.

Dokumenty przechowywane w bibliotekach ewoluują – od dawna nie są to już tylko publikacje zwarte, ciągłe czy specjalne, ale także m.in. bazy danych, książki w formie zdigitalizowanej, repozytoria Open Access. Biblioteki naukowe, idąc z duchem czasu, wykupują dostęp do elektronicznych podręczników i czasopism online, umożliwiają kontakt z najnowszymi technologiami, wpływając tym samym na swoistą zmianę stylu lektury i uczenia się, ale i tworzenia społeczności oraz uczestniczenia w niej. Bernard Piolet, cytując Nicholasa Carrego, tak pisze o tych zmianach: „Odnoszę nieprzyjemne wrażenie, że ktoś albo może coś majsterkować w moim mózgu,

² „Gazeta Wyborcza” opublikowała badania, z których wynika, że gimnazjaliści oczekują od biblioteki, aby można było w niej obejrzeć film, posłuchać muzyki itp. Należy pamiętać, że ci gimnazjaliści za kilka lat złączą studia i biblioteka naukowa w tradycyjnym sensie nie będzie dla nich atrakcyjna. Zob. http://opole.gazeta.pl/opole/1,35086,8980979,Czego_gimnazjalisci_oczekuja_od_biblioteki_badania.html.

³ Miejsca przyjaznego, które chętnie się odwiedza, gdzie można się spotkać z przyjaciółmi i mieć równocześnie kontakt z kulturą, por. <http://blog.biblioteka20.pl/?p=151>.

przebudowało ścieżki, jakimi biegną neurony, zaprogramowano na nowo moją pamięć. [...] Nie myślę już w taki sposób jak przedtem” [11, s. 138].

Zmiany w stylu lektury sprawiają, że trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy biblioteka ma jeszcze czytelników, czy już tylko użytkowników? Badania, o których pisze Poulet, przeprowadzono na użytkownikach dwóch stron internetowych – British Library oraz brytyjskiej instytucji edukacyjnej, które oferowały dostęp do e-źródeł. Wyniki badań wykazały, że czytelnicy „ślizgali” się po informacjach, a nie czytali w klasycznym znaczeniu tego słowa. Przeglądali jedynie tytuły, streszczenia i przechodzili do następnej informacji. Czytanie online przypominało ściganie się z czasem, czytelników charakteryzowała chęć jak najszybszego przejrzenia tekstu, tak jakby obcowanie z artykułem online miało pomóc zaoszczędzić im czas.

Czytanie online przebiega w kształcie litery F – pierwszy akapit użytkownik czyta w całości, drugi tylko we fragmentach, a trzeci tylko przegląda [10]. Każda z tych budzi kolejne wątpliwości i rodzi następne pytania, m.in. czy czytelnik/użytkownik, czytając/surfując online na, pewno obcuje z tekstem, a może już z czymś, co tylko go przypomina? Proces czytania w sieci jest innym procesem niż ten, który odbywa się, kiedy czytelnik czyta dokument w tradycyjnej formie. Rozbijanie struktury tekstu linkami, zdjęciami i filmami wideo sprawia, że czytanie staje się horyzontalnym surfowaniem, a nie zmaganiem ze zbitym tekstem. Ta szybkość, która jest charakterystyczna dla czytania online, sprawia, że „czytelnik” nie ma czasu na refleksję i myślenie o tekście. Zmieniła się struktura czytania, gdyż książki elektroniczne umożliwiają czytanie i kupowanie fragmentaryczne oraz budowanie tekstów na zasadzie „kopiuj – wklej”. E-książki wyposażane są w linki, zdjęcia i filmy ilustrujące konkretne ich fragmenty [11, s. 137–155]. Jednak, czy taka budowa podręcznika sprzyjać będzie rzeczywistemu rozwojowi uczniów? Odpowiedź na to i na część zadanych w tym rozdziale pytań przyniesie dopiero przyszłość. Teoretyzowanie i rozwój współczesnej techniki zdają się iść różnymi drogami, które tylko czasem się krzyżują. Zaopatrzenie tekstu w multimedia – bo do tego będą zmierzały e-podręczniki – grozi tym, że uczeń, czytając i analizując, odejdzie od głównego nurtu rozważań, od swojego podstawowego zadania. Każdy kolejny link będzie odsyłał go dalej od jego zasadniczego celu – zapamiętania konkretnej partii materiału, a także będzie coraz luźniej związany z tematem wyjściowym. Uczeń nie dowie się, w jakim stopniu każdy następny link jest związany z zadanym mu zagadnieniem, dopóki tego nie sprawdzi. Rozgałęzianie i kierowanie wiedzy na inne pola to tylko dwa z możliwych niebezpieczeństw, jakie daje rozbudowywanie tekstu linkami. Ktoś, kto surfuje po takim tekście, nie jest

już zwykłym czytelnikiem, jest czytelnikiem-nawigatorem [14, s. 177–178]. Wprowadzanie w strukturę podręcznika odsyłaczy m.in. do stron internetowych może sprawić, że uczeń nigdy nie dojdzie do końcowych rozważań i tym samym nie nauczy się nic. Co prawda, może on zdobyć szeroką wiedzę, która jest związana z jego tematem, ale sedno zagadnienia pozostanie nietknięte. Nie wystarczy mieć nadziei, że autorzy zachowają umiar przy pisaniu podręczników, a użytkownicy podręczników będą racjonalnie klikać po linkach. Zachowanie internauty, obcującego z tekstem zaopatrzonym w linki, przypomina bowiem zachowanie dziecka, które musi wszystko sprawdzić i wszędzie zajrzeć, aby zaspokoić swoją ciekawość. W takiej strukturze czytelnik jednocześnie czuje się zagubiony i zdezorientowany, gdyż porusza się po całkowicie nieznanym mu terenie, nie ma punktów stałych, całość jest płynna i nie ma odniesienia fizykalnego [14, s. 158, 179].

Możliwości, jakie daje technika są dwustronne – raz rozwijamy multimedia i hipertekst wykorzystując wszystkie możliwe opcje, a raz chcemy ascetycznego tekstu, który będzie przypominał najbardziej tradycyjną, znaną nam formę. Dla osób, którym linki i reklamy na stronach www przeszkadzają, Google stworzyło nakładkę na przeglądarkę – Google Chrome, która po zainstalowaniu pozwala na czytanie artykułów zamieszczonych w sieci bez odnośników, obrazków, reklam i spamu, które przeszkadzają w odbiorze artykułu. Kiedy czytelnik/użytkownik chce przeczytać dany tekst w formie mniej sieciowej może kliknąć ikonkę Readability i tekst, który ma przed oczami, zamienia się w przyjazną w odbiorze postać. Takie możliwości dają pewną namiastkę stabilności tekstu i możliwość większego komfortu lektury, bowiem do ekranu jako nowego sposobu wizualizacji treści musimy się przyzwyczaić. Rosnąca w sieci liczba łatwo dostępnych dokumentów sprawia, że studenci korzystający z komputera mogą mieć niemal dowolny dokument, w każdym momencie i w każdym miejscu. Czy więc w epoce publikacji online biblioteka ma sens?

Wyposażanie bibliotek w e-dokumenty rodzi następny problem: czy biblioteki nadal powinny gromadzić publikacje zwarte, które są droższe od elektronicznych? Tekst dostępny online ma nieograniczoną wariantywność. Demokracja informacji, jaką dał Internet, sprawiła, że każda wersja jest równie dobra, choć należy zauważyć, że tekst w sieci żyje własnym życiem, ma swój obieg, a każdy odbiorca może go modyfikować i udostępniać. Taka możliwość stwarza niebezpieczeństwo bezpowrotnego zatracenia tekstów kultury [2], gdyż nie możemy wykluczyć, że w czasie skanowania pominięta zostanie strona lub choćby wiersz, który możemy utracić bezpowrotnie, jeśli w księżnicy nie będzie przechowywanego źródła, czyli publikacji

drukowanej. Biblioteki nadal będą przechowywać książki, których firmy korporacyjne lub organizacje non profit nie zechcą zdigitalizować. Ponadto, w księżnicach znajduje się wiele dzieł, których wartość i unikatowość wciąż nie została oszacowana, a instytucje zajmujące się elektronicznym udostępnianiem publikacji skupiają swoją uwagę na tekstach już uznanych i docenionych. Ponadto nie możemy określić, które z nich będą ważne dla przyszłych pokoleń, gdyż te mogą się kierować innym systemem wartości i mieć inne potrzeby czytelnicze. Naukowiec – humanista, który bada dzieło, musi opierać się na wielu różnych wersjach tekstu wydrukowanego, a nie na jednej edycji, która dostępna jest w sieci.

O przetrwaniu biblioteki świadczy też kolejny argument, który opiera się na długowieczności papieru. Wszystkie inne wynalazki techniki – dyskietki, płyty CD i DVD przejdą do lamusa, kiedy wejdzie nowy nośnik informacji. W odpowiednim czasie dane muszą więc być przekonwertowane, aby poprawnie funkcjonowały w nowym środowisku [2]. Dodatkowo e-dokumenty wymagają standaryzacji procedur, technologii i sprzętu komputerowego, który jest wykorzystywany do skanowania, umieszczania w sieci i odczytywania publikacji [10]. Korporacje, m.in. Google, przy swoich projektach zatrudniają wielu inżynierów i informatyków, ale ani jednego bibliotekarza, który jest niezbędny do fachowego opracowania dokumentów i przygotowania ich do skanowania [2]. To tylko niewielka część argumentów, które przekonują o tym, że funkcjonowanie biblioteki naukowej w dobie cyfryzacji ma sens.

Zmiany technologiczne – możliwość e-publikowania, digitalizacji i Open Access, sprawiają, że zmienia się, jak już wiemy, społeczna forma obcowania z tekstem. Wszystko to wpływa na organizację bibliotek, budowę repozytoriów cyfrowych oraz formę publikacji naukowych. Wiemy już, że biblioteka naukowa powinna być także trzecim miejscem, gdzie student spędzi czas nie tylko przy kartkowaniu publikacji. Mimo wszystko – specjalistyczna biblioteka naukowa to przede wszystkim publikacje naukowe: książki i czasopisma. To właśnie rosnące ceny tych ostatnich sprawiają, że wydatki bibliotek muszą zostać zweryfikowane i przewartościowane. Książnice nie kupują monografii, a wydawnictwa naukowe ich nie wydają. Gdzie zatem mają publikować młodzi adepci nauki? W realiach Stanów Zjednoczonych doktorzy muszą wybierać – publikujesz online, albo nie publikujesz. Wybór wydaje się prosty. Taki stan rzeczy sprawia, że liczba elektronicznych książek wzrasta, a co za tym idzie, jest ich w bibliotekach coraz więcej. Problemem jest także kryzys finansowy w bibliotekach, a ponieważ mała zmiana

w jednym miejscu daje dużą w drugim, to ograniczanie zakupów dysertacji naukowych ma zgubny wpływ na rozwój nauki, a tym samym i bibliotek.

Wydawcy i konsorcja, którzy dostarczają do bibliotek bazy danych oferujące m.in. pełne teksty czasopism, dyktują wysokie ceny swoich usług. Z każdym rokiem rośnie także liczba oferowanych przez nich monografii. „Biblioteki naukowe nie mogą ignorować owej produkcji z tego powodu, że czytelnicy są teraz «cyfrowymi tubylcami», którzy żyją w nowej «erze informacji»” [1]. Książnice nie są jednak w stanie zakupić 100% piśmiennictwa naukowego. Stają więc przed problemem wyboru: zakupu czasopism lub monografii. Chcąc zaspokoić potrzeby swoich użytkowników, zakupują dostęp do czasopism, ograniczając tym samym zakup monografii. Jeśli monografie się nie sprzedają, wydawnictwa naukowe nie chcą ich wydawać, szukając form, które zapewnią im zysk. Lindsay Waters tak pisze o tym zjawisku: „pojawił się pomysł skłaniający wydawnictwa uniwersyteckie do przekształcenia się w ośrodki przynoszące zysk i przysparzające wpływów do ogólnego uniwersyteckiego budżetu. Skąd wziął się taki pomysł? Dysponujemy dokumentami finansowymi rynku wydawniczego na Zachodzie od czasów Gutenberga i całkiem jasne jest, że książki są przedsięwzięciem przynoszącym straty” [15, s. 12–13].

Podejście rynkowe uniemożliwia wydawanie publikacji młodych pracowników nauki, którzy zajmują się tematami niemodnymi⁴. Robert Darnton tak pisze o problemach z kupowaniem czasopism: „Podczas gdy ceny ciągle rosną, profesorowie, nieświadomi niezamierzonych konsekwencji, zostali uwikłani w [...] błędne koło. Mówiąc w skrócie: my, pracownicy naukowci poświęcamy się prowadzeniu badań; ich wyniki przedstawiamy w postaci artykułów w czasopismach, oceniamy je wzajemnie je recenzując; służymy w radach redakcyjnych czasopism; służymy także jako redaktorzy publikacji (wszyscy oczywiście bezpłatnie); na końcu zaś odkupujemy nasze własne prace za rujnujące kwoty w czasopismach, które tworzą konsorcja – oczywiście nie płacąc za nie sami; oczekujemy, że zapłaci za nie nasza biblioteka i dlatego nie mamy świadomości, że współuczestniczymy w katastrofalnym systemie” [1].

Niektórzy wykładowcy zauważyli złożoność i beznadziejność problemu i namawiają swoich kolegów do publikowania tylko w tych czasopismach, które działają na zasadzie Open Access (OA), czyli w pismach, które są w sieci dostępne za darmo. Czasopisma OA są czytane i przeglądane znacznie

⁴ O konsekwencjach takiego działania oraz o swoistym błędnym kole traktuje *The New age of the Book*. Tryb dostępu: <http://www.nybooks.com/articles/archives/1999/mar/18/the-new-age-of-the-book/>.

częściej niż czasopisma komercyjne. Narodowy Instytut Zdrowia USA, w regulaminie przyznawania grantów, zamieścił zapis, że publikacje finansowane z pieniędzy grantowych, muszą ukazać się w ramach otwartej nauki. Taka decyzja sprawiła, że konstrukcja monopolu konsorcjów, zapewniających bibliotekom medyczne bazy danych, zaczęła pękać.

Aby zracjonalizować koszty dostaw czasopism naukowcy będą zmuszeni podjąć solidarną walkę polegającą na publikacji swoich artykułów i monografii online. Zresztą taka możliwość publikacji monografii jest jedyną racjonalną formą zaistnienia dla młodego naukowca, w momencie gdy żadne wydawnictwo nie chce opublikować jego książki [1]. Zanikająca popularność monografii sprawiła, że ich autorzy uciekają od ambitnych i mało popularnych tematów, kierując swą uwagę w stronę badań modnych [3]. Aby nauka nie zaczęła przypominać linii produkcyjnych w przedsiębiorstwach, Robert Darnton zapoczątkował projekt Gutenberg. Książki, które są wydawane w ramach tego pomysłu, to e-booki, które zebrały bardzo dobre recenzje naukowe oraz znacząco przyczyniły się do rozwoju badań w swojej dziedzinie. Publikacje te cieszą się dużym uznaniem środowiska oraz przyczyniają się do rozwoju kariery ich autorów [4, s. 165–170].

W cyfrowym świecie zmieniła się forma lektury, zmieniają się przyzwyczajenia i standardy pracy czytelnika, transformacji ulega też, choć bardzo powoli, system publikacji naukowych. Bibliotekarze są swoistymi inicjatorami tych przemian, pokazując swoim czytelnikom nowe możliwości. Złożoność problemów, o których tu mowa, ma wpływ na sposób pracy bibliotekarza oraz na jego współpracę z czytelnikiem.

Jak już powiedziano, na ewolucję zawodu bibliotekarza mają wpływ nowoczesne technologie, zmiany w systemie szkolnictwa wyższego, przemiany świadomości czytelników i komunikacji międzyludzkiej. Czytelnik – student, niecierpliwy w uzyskiwaniu nowych wiadomości, oczekuje jak najszybszej i jak najdokładniejszej informacji oraz błyskawicznego udostępnienia mu materiałów. Te dwa wymiary pracy bibliotekarskiej wymagają różnych predyspozycji od bibliotekarzy pracujących w bibliotece akademickiej. Bibliotekarz powinien być „ludzkim Google” oraz sprawnie i szybko udostępnić niezbędne materiały. Sama informacja, nawet rzetelna, użyteczna oraz kompletna, nie jest już wartością. Wszystkie te atrybuty są mało istotne, jeśli bibliotekarz spóźni się z dostarczeniem potrzebnego czytelnikowi dokumentu. Dodatkowo bibliotekarz musi przygotować studenta do samodzielnej pracy z księgozbiorem oraz zaprezentować czytelnikom możliwości, jakie daje mu biblioteka z wolnym dostępem. Aby zrobić to skutecznie, bibliotekarz musi rozwinąć w sobie lub wykorzystać już posiadane cechy marketingowca,

PR-owca oraz dydaktyka, który umie zaprezentować ofertę biblioteki oraz nauczyć czy też wykształcić umiejętności poruszania się po skomplikowanych strukturach e-źródeł.

Zmieniający się model studiowania – wprowadzenie systemu studiów licencjackich i magisterskich uzupełniających – spowodował, że studenci mają bardzo intensywnie zagospodarowany rozkład zajęć. Problemem staje się również rosnąca w zawrotnym tempie liczba publikacji naukowych, porównywana do wyścigu zbrojeń [15, s. 28]. Taka sytuacja sprawia, że studenci nie mogą w bibliotece pojawiać się zbyt często, a ich kontakty z bibliotekarzami są sporadyczne. Do takich właśnie sytuacji bibliotekarz musi się dostosować ze swoją usługą. Należy oczywiście pamiętać, że procesy udostępniania zajmują określony czas i nie należy wymagać od bibliotekarzy rzeczy niemożliwych, niemniej jednak powinni oni zrobić wszystko, aby każdy czytelnik czekał na zamówione przez siebie materiały jak najkrócej, albo żeby mógł je odebrać w wygodnym dla siebie terminie. Bibliotekarze powinni również zezwalać osobom upoważnionym przez czytelnika na odbiór książek przez niego zamówionych.

Udostępnianie publikacji w bibliotece – również w akademickiej – powinno ulegać modernizacji. Bibliotekarz musi tak aranżować usługi i tak o nich informować, aby czytelnik uczył się samodzielności w bibliotece, aby wykształcił w sobie zdolności wyszukiwania potrzebnych mu informacji. Bibliotekarz ma jedynie służyć pomocą w najtrudniejszych przypadkach. Najprostszym sposobem wykształcenia w czytelniku zdolności wyszukiwawczych jest odesłanie go do katalogu, w którym najczęściej są wszystkie potrzebne czytelnikowi informacje lub do strony internetowej biblioteki, gdzie znajdują się zasady korzystania z biblioteki oraz dostępu do baz danych. Ważne jest, aby student nie zniechęcił się podczas pierwszej wizyty. Większość studentów nie potrzebuje pomocy wykwalifikowanych bibliotekarzy, przychodzą jedynie z listą lektur i chcą jak najszybciej zabrać potrzebne im materiały już nie tyle do domu, co na ksero. Są jednak czytelnicy, którzy przychodzą do biblioteki bez sprecyzowanych oczekiwań, mając jedynie zarysowany zakres tematyczny potrzebnych im informacji [13]. Dla takich właśnie osób bardzo cenne jest spotkanie z bibliotekarzem dziedzinowym. Podczas pierwszej wizyty, tak jak przy pierwszym spotkaniu, nawiązuje się nic wzajemnej sympatii, bibliotekarz musi w najprostszy sposób wytłumaczyć czytelnikowi zasady funkcjonowania biblioteki, a w żadnym razie nie może odesłać czytelnika z niczym.

Funkcjonowanie biblioteki musi być uproszczone do minimum tak, aby czytelnik po początkowym szkoleniu, mógł się w niej poruszać bez żadnych

przeszkód. Można opracować małe, poręczne foldery opisujące w sposób graficzny najważniejsze zasady funkcjonowania ksiąźnicy. Takie plany mogą pomóc również bibliotekarzowi w usystematyzowanym opowiadaniu o bibliotece.

Jakiego więc bibliotekarza potrzebuje student? Każdy czytelnik jest inny – wiedza, zarówno o bibliotece, jak i o zagadnieniu, którego poszukuje, u każdego z przychodzących do biblioteki studentów jest inna. Nie możemy uogólniać ani wypracować skostniałych schematów działania. Każdy przypadek należy rozpatrywać osobno. I właśnie takiego bibliotekarza potrzebuje student – otwartego i wykonującego z pasją swoje obowiązki.

Potrzeby czytelników bywają biegunowo różne – od zaawansowanych pytań merytorycznych, po prośbę o szybkie udostępnienie niezbędnych materiałów. Bibliotekarz we wszystkich tych sytuacjach musi zachować się poprawnie i taktownie. Jego role zmieniają się w zależności od oczekiwań czytelniczych – od osoby udostępniającej zamówione materiały, po wysoko wykwalifikowanego specjalistę z danej dziedziny. Dodatkowo pracownik biblioteki powinien łączyć w sobie kompetencje z zakresu technologii informatycznych z umiejętnościami bibliotekarskimi oraz z projektowaniem i wdrażaniem „metod i technik przydatnych w procesie dydaktycznym” [6, s. 54].

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem bibliotekarza jest pomoc czytelnikowi, ale jak już zauważyła Urszula Sawicka, forma tej pomocy zmienia się: kiedyś bibliotekarz miał wykształcić w czytelniku umiejętności poruszania się po bibliotece i korzystania z niej, obecnie „musi umieć pomóc w skorzystaniu z tradycyjnych zasobów innych bibliotek, z zasobów elektronicznych baz danych, a wszystko to powinno stać się w najkrótszym czasie, bo czytelnicy niecierpliwie czekają” [12]. Właśnie taki specjalista jest dla studenta poszukującego informacji najcenniejszym opiekunem. Dlatego w bibliotekach powinni być zatrudniani bibliotekarze dziedzinowi, którzy mogliby w każdej sytuacji pomóc czytelnikowi w dotarciu do odpowiednich materiałów.

Wśród zadań, jakie stoją przed bibliotekarzami dziedzinowymi, wyróżnić można m.in. organizację specjalistycznych szkoleń bibliotecznych, które osycyłyby w kategoriach kursów wyszukiwania informacji; prowadzenie zajęć dydaktycznych realizowanych na wydziale czy w instytucie, przy którym biblioteka funkcjonuje, oraz kursów z nowoczesnych technologii, jakie propagowane są w bibliotece; opracowanie folderów promocyjnych, a także materiałów zawierających informację, jak i gdzie szukać książek, czasopism, czy też tomów pokonferencyjnych [8]. Wszystkie te działania

i zasady wpisują się w zakres bibliotekarstwa komplementarnego (*blended librarian*) [por. 6, s. 54].

Biblioteki nie mogą utracić funkcji centrów informacji przejmowanej przez Google i Wikipedię oraz przez zdalne nauczanie, platformy cyfrowe, e-booki, czasopisma elektroniczne czy też podręczniki online. Biblioteka musi być miejscem dostarczania wielu typów dokumentów, a bibliotekarz ma być przewodnikiem po tych dokumentach oraz środkach informacji. Nowoczesne technologie i Internet wymusiły zmiany w funkcjonowaniu i organizacji bibliotek. „Użytkownicy oczekują łatwego i szybkiego dostępu do źródeł informacji w różnym formacie (tekst, grafika, dźwięk, itp.)” [9]. Nie ma jednak powodu, aby zapominać do czego biblioteka została powołana, czyli m.in. do przechowywania dokumentów. „Biblioteki istnieją, aby udostępniać książki czytelnikom – książki oraz inne formy wiedzy i rozrywki z tym warunkiem, że za darmo” [1].

Organizacja wystaw, wszelkie działania marketingowe, spotkania z ludźmi działającymi na polu szeroko pojętej kultury, dostęp do multimediów są istotne, ale nie powinny być pierwszoplanowe. Sama książka nie jest już niestety wystarczającym powodem dla istnienia biblioteki, a aby chronić bibliotekę trzeba ją przekształcić w swoiste centrum kultury, animacji kulturalnej, organizować wystawy, projekcje, prelekcje, przygotowywać spektakle. Nie można już sobie wyobrazić biblioteki bez multimediów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że rozrywka wypiera kulturę, a fotele wypierają katalogi. Wydaje się, że pierwotna potrzeba czytania, która usankcjonowała w przeszłości istnienie bibliotek, jest niewystarczająca, aby biblioteka funkcjonowała we współczesnym świecie [16].

Biblioteczna rzeczywistość i współczesny świat technologii oferują również spotkania czytelnika z bibliotekarzem na innych płaszczyznach niż komunikacja bezpośrednia. Niezaprzeczalnym jest fakt, że biblioteka musi być biblioteką 2.0. Obserwacja studentów pozwala zauważyć, że coraz popularniejsze szkolenia online sprawiają, że czytelnik ma kontakt z biblioteką dopiero podczas sesji, wcześniej jedynie obcując z nią w sieci. Stąd trudne zadanie dla tych instytucji – strona internetowa musi być atrakcyjna dla odbiorcy i zachęcać do odwiedzenia jej realnych murów.

Innym problemem są szkolenia prowadzone w sieci. Biblioteki miały bardzo ciekawy mechanizm PR-u, jakim były szkolenia biblioteczne dla studentów pierwszego roku. Te spotkania można było traktować jako narzędzie promocji instytucji. Jednak szkolenia prowadzone były schematycznie i mało ciekawie. Obecnie jednak platformy e-learningowe wcale nie funkcjonują lepiej [por. 5] – nie ma na nich kontaktu z bibliotekarzem, działają raczej

w sferze życzeń niż realności. Zindywidualizowany sposób kształcenia, możliwość dostosowania form i metod do zainteresowań i potrzeb uczestników, czas uczestnictwa dostosowany do ich potrzeb i możliwości, indywidualizacja metod i form kontroli, opisowa ocena opanowanych treści – to ciągle niezrealizowane postulaty. Jeżeli szkolenia realizowane są online, to testy po tych szkoleniach powinny być przeprowadzane w bibliotece. Można zorganizować kilka grup w ciągu kilku dni o różnych porach, studenci mogliby się na nie zapisywać poprzez USOS, wybierając najbardziej pasujący im termin. Książnicę można by wtedy zareklamować jako „trzęcie miejsce”, a sam test przeprowadzić w przyjemnej formie quizu. Byłby to pierwszy fizyczny kontakt z biblioteką, z jej wnętrzem, atmosferą. Ten kontakt trzeba wykorzystać, bo tylko on może zaowocować czytelniczą stałością.

Student niewątpliwie, mimo istnienia Google, Wikipedii, baz danych, e-learningu, e-publikacji oraz e-źródeł, wciąż potrzebuje bibliotekarza, chociażby po to, aby się dowiedzieć, że wyniki zapytania w wyszukiwarce internetowej to jedynie minimalny procent wiedzy, reszta danych to ukryty Internet, który należy nauczyć się przeszukiwać. Studentowi potrzebny jest także bibliotekarz dziedziny, z wykształceniem kierunkowym oraz bibliotekoznawczym, który będzie swoistym „ludzkim Google” i odpowie na pierwsze, podstawowe pytania. Potrzebny jest bibliotekarz, który wspiera i aranżuje procesy dydaktyczne, który w porozumieniu z pracownikami naukowymi przygotowuje materiały dydaktyczne i udostępnia je studentom, bibliotekarz, który przygotowuje e-materiały na zajęcia, zestawienia bibliograficzne, prezentacje multimedialne, który jest wsparciem merytorycznym dla studentów oraz dla pracowników naukowych. Bibliotekarze muszą coraz wyraźniej zaznaczać swoją rolę edukacyjną, gdyż książnica jako zbiór i miejsce przechowywania książek powoli traci na znaczeniu.

Bibliotekarze nie mogą ignorować rosnącej liczby publikacji elektronicznych. Jednakże w krótkim czasie jedno medium nie może być zastąpione drugim. Jak pisze Robert Darnton: „Publikowanie rękopisów rozwijało się nieustannie jeszcze przez trzy wieki od wynalezienia przez Gutenberga druku, ponieważ bardzo często produkcja małych wydań była tańsza dzięki zatrudnieniu skrybów niż wydrukowaniu. Kodeks – książka ze stronami, które się przewraca, w przeciwieństwie do zwoju, który czyta się poprzez rozwijanie – to jeden z największych wynalazków wszech czasów. Służy on dobrze od dwóch tysięcy lat i raczej nie ma zamiaru wyginać. W rzeczywistości może się okazać, że nowa technologia stosowana w druku na żądanie

(*print-on-demand*) technicznie nowe życie w kodeksy – i mówię to z całym szacunkiem dla Kindle’a, iPad’a i całej tej reszty” [1].

E-booki nie zaszkodzą książkom pojmowanym w tradycyjny sposób. Internet otworzył nowe możliwości [4, s. 165–170], a teraz pora by bibliotekarze i pracownicy naukowcy również się na nie otworzyli, by nauczyć się z nimi żyć i wykorzystywać je do rozwoju swojego i czytelników. Student i naukowiec potrzebują księżnicy wyposażonej w najnowszą literaturę światową, udostępniającej szybko i precyzyjnie potrzebne dokumenty czy informacje. Dodatkowym atutem biblioteki jest możliwość znalezienia w niej różnych wydań tekstów, czego zwykle nie umożliwiają repozytoria czy biblioteki cyfrowe. Inny ważny aspekt to fizyczny kontakt z książką, jaki umożliwia biblioteka, a którego nic nie jest w stanie zastąpić. Chociaż czytamy teksty za pomocą gadżetów, to nadal najgłębsza analiza tekstu możliwa jest tylko wtedy, gdy mamy go na papierze i trzymamy w ręku. Pomimo zmieniających się trendów, technologii oraz modelu studiowania, biblioteka uniwersytecka pełni nadal kluczową rolę w strukturze uczelni i w społeczności akademickiej. Książnica naukowa będzie prawdopodobnie swoistą hybrydą, łączącą multimedia, zasoby hipertekstowe, zdigitalizowane oraz książkę w formie kodeksu. Papieru i druków w bibliotece będzie coraz mniej, ale nie znikną one tak szybko. Proces zmian kulturalnych i społecznych, jakie zapoczątkowały nowinki technologiczne, jest w swojej początkowej fazie rozwoju...

Bibliografia

1. Darnton R., *The Library: Three Jeremiads*, „The New York Review of Books” [Dokument elektroniczny]. 2010. Tryb dostępu: <http://www.nybooks.com/articles/archives/2010/dec/23/library-three-jeremiads/>. Stan z dnia 29.02.2012.
2. Darnton R., *The library in the new age*, „The New York Review of Books” [Dokument elektroniczny]. 2008. Tryb dostępu: <http://www.nybooks.com/articles/archives/2008/jun/12/the-library-in-the-new-age/>. Stan z dnia 29.02.2012.
3. Darnton R., *The new age of the book*, „The New York Review of Books” [Dokument elektroniczny]. 1999. Tryb dostępu: <http://www.nybooks.com/articles/archives/2008/jun/12/the-library-in-the-new-age/>. Stan z dnia 29.02.2012.
4. Darnton R., *Old books and e-books*, „European Review” [Dokument elektroniczny]. 2007, nr 2. Tryb dostępu: http://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/3403051/darnton_ebooks.pdf?sequence=2. Stan z dnia 29.02.2012.
5. Dziak Joanna, *Jak szkolimy on-line? Przysposobienie biblioteczne w nowej formie*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2011, nr 2. Tryb dostępu: <http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-120-spis/336-ebib-22011-120-jak-szkolimy-on-line-przysposobienie-biblioteczne-w-nowej-formie>. Stan z dnia 15.03.2011.

6. Fedorowicz M., *Design thinking i blended librarianship – nowe tendencje w bibliotekarstwie amerykańskim*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 5, s. 54. ISSN 2080-1807.
7. Furendi F., *Gdzie się podzieli wszyscy intelektualiści*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008. ISBN 978-83-06-03115-7.
8. Konieczna D., *Rola bibliotekarzy dziedzinowych w procesie edukacji*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dostęp elektroniczny]. 2000, nr 9. Tryb dostępu: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib18/konieczna.html>. Stan z dnia 15.03.2011.
9. Larsen S., *Specjaliści dziedzinowi w duńskich bibliotekach uniwersyteckich. Mandryni przeszłości czy wschodzące gwiazdy przyszłości*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2000, nr 9. Tryb dostępu: <http://www.nowyebib.info/biuletyn-ebib/18/a.php?larsen>. Stan z dnia 15.03.2011.
10. McCormack N., *Mission impossible? The future of „paperless” library operations*, „Library Management” [Dokument elektroniczny]. 2011, nr 32. Tryb dostępu: <http://www.emeraldinsight.com/journals.htm?articleid=1926026&show=pdf>. Stan z dnia 12.12.2011.
11. Poulet B., *Śmierć gazet i przyszłość informacji*, Wydawnictwo Czarne, Wałowiec 2011. ISBN 978-83-7536-237-4.
12. Sawicka U., *Inne spojrzenie na zadania bibliotekarzy dziedzinowych*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2000, nr 9. Tryb dostępu: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib18/sawicka.html>. Stan z dnia 15.03.2011.
13. Soecknick-Scholz R., *Zmieniające się zadania i narzędzia a rola i przyszłość bibliotekarzy dziedzinowych w bibliotekach naukowych*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2000, nr 9. Tryb dostępu: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib18/scholz.html>. Stan z dnia 15.03.2011.
14. Vandendorpe Ch., *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. ISBN 978-83-235-0435-1.
15. Walters L., *Zmierzch wiedzy*, „Domini”, Kraków 2009. ISBN 978-83-61568-80-3.
16. Witt P., *Biblioteka istnieje. Jak długo jeszcze?*, „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Dokument elektroniczny]. 2011, nr 2. Tryb dostępu: <http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-120-spis/350-ebib-22011-120-biblioteka-istnieje-jak-dugo-jeszcze>. Stan z dnia 15.03.2011.

NIE SAMĄ KSIĄŻKĄ BIBLIOTEKARZ ŻYJE

W stereotypowej opinii życie bibliotekarzy jest mocno skatalogowane i zamyka się w książkach oraz szeroko pojętej literaturze, zaś przestrzenie biblioteczne to szare, nieciekawe miejsca. Po przyjrzeniu się bibliotekarzom, z pominięciem ich zawodowych obowiązków, opinia ta może ulec diametralnej zmianie. Okazuje się wówczas, że mamy do czynienia z całym wachlarzem zainteresowań i pasji – od fotografii, poprzez kajaki i taniec, aż do jazdy konnej i kwiatów. Niejednokrotnie pozazawodowa aktywność wkracza w życie zawodowe i staje się jego częścią, wpływając na fizyczną przestrzeń biblioteki.

Tak też stało się w Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu. Zamiłowanie do kwiatów i dekorowania przerodziło się w systematyczne działanie służące upiększaniu biblioteki. Z połączenia podstaw florystyki, pasji dekorowania, kreatywności, wybujałej fantazji, kilku charakterów, różnych gustów, ulubionych stylów, różnego postrzegania świata, entuzjazmu i cierpliwości powstała grupa, która swoje hobby wpisała w życie zawodowe – życie biblioteki.

Chociaż wielu autorów książek dotyczących sztuki układania kwiatów uważa, że tą dziedziną może zajmować się każdy bez względu na wiek i płeć [1] i nie wymaga ona żadnych szczególnych uzdolnień [2], to jednak warto zapoznać się z podstawami teoretycznymi florystyki i historią wykorzystywania kwiatów w dekoracji wnętrz.

Przyglądając się historii ludzkości zauważyć można, że kwiaty od zawsze towarzyszyły człowiekowi. Najstarsze ślady obecności kwiatów w naszym życiu odnaleźć można na cmentarzyskach neandertalczyków, gdzie znajdowano duże ilości pyłków kwiatowych. Pierwsze uprawy róż pojawiły się ponad trzy tysiące lat temu w Persji, a pięć wieków później na dworze cesarzy chińskich produkowano olejki różane. Zamiłowanie Kleopatry do różowych róż doprowadziło do zniszczenia upraw pszenicy,

¹ Mgr Mateusz Paradowski, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Karola Wojtyły w Elblągu, e-mail: mateusz.paradowski@wmbp.edu.pl.

na miejscu której posadzono plantację ulubionych kwiatów królowej [2; 8]. Kolejne epoki przynoszą zmiany w postrzeganiu miejsca dekoracji kwiatowych w otoczeniu człowieka. W średniowieczu kwiatami dekorowano przede wszystkim ołtarze w kościołach. Odrodzenie to większy wybór gatunków kwiatów, które ułożone w bogato zdobionych naczyniach zostały wprowadzone do dekoracji domów. Barok uzupełnia bukiety o muszle, wypchane ptaszki, motyle czy gniazdzka, co powoduje, że ówczesne kompozycje zyskują miano pompacyjnych. Natomiast rokoko „odchudza” kompozycje kwiatowe, wprowadzając do nich lekkie, zwiewne i delikatne gatunki roślin. Powstają wówczas kompozycje asymetryczne, charakteryzujące się lekkością i łagodnością linii. W neoklasycyzmie używano tak dużej ilości kwiatów, że w kompozycjach liście stawały się niewidoczne. Biedermeierskie² bukiety charakteryzowały się symetrią i ułożeniem kwiatów blisko siebie w kształcie półkuli. Druga połowa XIX w. to dominacja tzw. bukietów makartowskich³, które dzięki luźnemu ułożeniu eksponowały naturalne formy kwiatów. Romantyzm przynosi w kompozycjach kwiatowych dbałość o efekt zapachowy oraz wprowadza wstążki, kryzy, koronki, pawie pióra czy kamyki. Od początku XX w. obserwuje się powrót do natury [4].

Warto pamiętać, że goszczące w bibliotece rośliny i dekoracje wpływają pozytywnie, zarówno na pracowników, jak i czytelników, a więc i na ogólną atmosferę panującą w instytucji. Usuwiają toksyny, filtrują powietrze oraz oczywiście dostarczają miłych dla oka barw. Nie bez znaczenia są również korzyści marketingowe wynikające z aranżacji wnętrz.

Zadaniem biblioteki jest nie tylko dostarczanie czytelnikom – klientom rzetelnej informacji (czyli – w koncepcji marketingowej – zapewnienie satysfakcji nabywcom), lecz także przyciągnięcie czytelnika do biblioteki, aby zwiedził wystawę, czy obejrzał nową aranżację wnętrza (czyli osiągnięcie celów przedsiębiorstwa)⁴. Przyglądając się definicjom związanym z działaniami marketingowymi, warto poświęcić większą uwagę opakowaniu oraz nabywcy [5].

Opakowanie, które stanowi ważny składnik produktu, zwraca uwagę potencjalnego nabywcy oraz jest ważnym elementem działań marketingowych.

² Biedermeier – styl charakterystyczny dla niemieckiej kultury mieszczańskiej w latach 1815–1848.

³ Nazwa pochodzi od autora pomysłu, austriackiego malarza Hansa Makarta.

⁴ Definicja marketingu według Teodora Kramera określa to działanie jako „planowanie i realizowanie koncepcji produktów, cen, promocji oraz dystrybucji pomysłów, produktów i usług w celu doprowadzenia do wymiany zapewniającej satysfakcję nabywcom i osiągnięcie celów przedsiębiorstwa” [3].

Opakowanie o oryginalnym kształcie i kolorze może odegrać niemałą rolę w walce konkurencyjnej. Pobudza ono również wyobraźnię i prowokuje, co może pomóc firmie w uzyskaniu dodatkowych punktów wobec konkurentów [6].

Tu pojawia się pytanie – co można uznać za opakowanie biblioteki? Może być nim kolor ścian, meble, kolor podłogi oraz wystrój wnętrza. Zadbajmy o to, aby czytelnik został zaskoczony. Zaskakującym elementem wystroju może być eksponowany pojedynczy kwiat, np. helikonii, strelcji, cantedeskii, jak i cały bukiet wiosennych roślin. Elementem zaskoczenia będzie również przełamanie stereotypu bożonarodzeniowych kolorów i wykonanie dekoracji z wykorzystaniem cegieł, celofanu, czerni i srebra (patrz zdj. 11–13 oraz 16–17) [5].

Nabywca [9] – czyli czytelnik – ma zdefiniowane cztery główne rodzaje wymagań:

- 1) Chce uzyskać możliwie najwyższą wartość tego, co kupuje – wyselekcjonowaną, rzetelną informację.
- 2) Pragnie osiągnąć to możliwie najniższym kosztem – biblioteka nie pobiera opłat za informację.
- 3) Potrzebuje dogodnych warunków dla dokonania wyboru i podjęcia decyzji zakupu w odpowiadających mu miejscach i dogodnym czasie – temu wymagananiu musimy sprostać tworząc miłą i przyjazną atmosferę – dzięki np. aranżacjom kwiatowym, czy dekoracjom tematycznym [5].
- 4) Chce mieć zapewnioną łączność informacyjną z przedsiębiorstwem oferującym towary i usługi – kontakt z biblioteką czytelnik ma zapewniony.

Dekoracja przyciąga uwagę odwiedzających i wywołuje różne emocje. Kolejna wizyta czytelnika może się już wiązać z ciekawością co nowego, innego zobaczy on w bibliotecznym holu [5].

Mając na uwadze łagodzącą obyczaje moc kwiatów oraz marketingowe aspekty aranżacji wnętrz, nieformalna grupa dekoratorska Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu dba o niepowtarzalne dekoracje nie tylko samej biblioteki i jej otoczenia, ale również imprez, w których bierze udział. Dekoracje pojawiające się w bibliotece powstają na kanwie pomysłów zaczerpniętych z branżowych pism florystycznych (np. „Bukiety”, „Florum”), ale przede wszystkim są wypadkową gustów i kreatywności autorów poszczególnych aranżacji.

Wiele z używanych materiałów zostało znalezionych podczas wycieczek do lasu czy parku, pozyskanych z ogródków działkowych czy otrzymanych w darze od sponsorów. W związku z brakiem funduszy, powstała

konieczność wykorzystywania tych samych materiałów w różnych konfiguracjach. Podstawą wielu dekoracji jest wierzba mandzurska (zdj. 1, 11–15), pieńki, cegły czy kolorowa organza (zdj. 8). W dekoracjach pojawiają się kwiaty sezonowe (ze względu na ich niższą cenę) oraz materiały wypożyczone przez pracowników biblioteki. Poniżej przedstawiano kilka przykładów dekoracji wykonanych z okazji różnych świąt czy imprez bibliotecznych.

Zdjęcie 1. Dekoracja z okazji konferencji, wrzesień 2009 r.



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 2. Dekoracja na Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 3. Dekoracja na Międzynarodowy Dzień Książek i Praw Autorskich, widok ogólny



Źródło: Zdjęcie własne.

Dekoracja przedstawiona na fotografii 1 wykonana została w holu biblioteki z okazji odbywającej się we wrześniu 2009 r. konferencji. Wykorzystano gałęzie wierzby mandżurskiej (przyczepione do stelaża podwieszanego sufitu) oplecione bluszczem. Do gałęzi wierzby przytwierdzono drutem próbówki, w których umieszczono pomarańczowe dalie. Aby jak najdłużej utrzymać świeżość bluszczu, regularnie zraszano go wodą. Mimo użycia żywych roślin (bluszcz i dalie), dekoracja przetrwała około 2 miesiące. Bluszcz w przewiewnym i chłodnym holu zasuszył się, zachowując swój kolor. Po przekwitnięciu z kompozycji usunięto dalie, w związku z czym zniknął efekt kontrastu kolorystycznego i dekoracja zyskała łagodniejszy wygląd.

Na zdjęciach 2 i 3 przedstawiona została aranżacja wykonana przez Magdalenę Mazurek-Ładną i Mateusza Paradowskiego według własnego pomysłu, z okazji Międzynarodowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Róże zostały pozbawione liści, łodygi opleciono srebrnym drucikiem i przymocowano do sufitu, tak aby główki kwiatów znajdowały się na różnej wysokości względem siebie. Dodatkowo jedna róża została ułożona na otwartej książce. Takie ułożenie kwiatów pozwoliło na naturalne ususzenie róż bez konieczności wymiany na świeże. Nawet po zasuszeniu dekoracja nadal wyglądała dobrze.

Zdjęcie 4. Dekoracja na zakończenie lata



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 5. Aranżacja do wystawy „Żuławy – tajemnicza depresja”

Źródło: Zdjęcie własne.

Pomysł na dekorację zwiastującą koniec lata (zdz. 4) został zaczerpnięty z kwartalnika „Bukiety”. Dekoracja wykonana została przez Mateusza Paradowskiego z pędów rdestowca japońskiego (połączonego patyczkami szaszłykowymi) oraz pomarańczowych kwiatów gerberki umieszczonych w fiolkach przytwierdzonych ciepłym klejem oraz ozdobnym drutem do rdestowca. Po przekwitnięciu gerberki, wymieniono je na bardziej trwałe kwiaty anturium w kolorze czerwonym.

Zdjęcie 5 przedstawia fragment wystawy „Żuławy – tajemnicza depresja” w aranżacji Magdaleny Kobylińskiej i Mateusza Paradowskiego. Do wykonania ekspozycji wykorzystano: kostki słomy, stracha na wróble, gałęzie głogu, wiklinowy kosz wypełniony warzywami oraz gałęzie wierzby. Jako elementy uzupełniające pojawiły się tu: ściereczki i lniany obrus, kromki chleba, gliniane garnki na smalec i trzonek od wideł. Na parapetach ustawiono doniczki, w których wysiano owies i żyto. Wierzba została umieszczona w naczyniu z wodą, które zamaskowano materiałem. Po upływie dwóch tygodni zaczęła wypuszczać zielone liście, co stało się dodatkowym atrybutem dekoracji. Wszystkie elementy tej ekspozycji pochodzą od pracowników biblioteki.

Zdjęcie 6. Aranżacja do wystawy „Drzewa – proste, giętkie, poskręcane, tajemnicze, porąbane”, półpiętro klatki schodowej



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 7. Aranżacja do wystawy „Drzewa – proste, giętkie, poskręcane, tajemnicze, porąbane”, hol biblioteki



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 8. Aranżacja do wystawy „Drzewa – proste, giętkie, poskręcane, tajemnicze, porąbane”, hol biblioteki



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcia 6–8 przedstawiają fragmenty wystawy „Drzewa – proste, giętkie, poskręcane, tajemnicze, porąbane”. Wykorzystano do niej kamienie i pieńki (które na co dzień stanowią wystrój dziedzińca biblioteki), gałąź znalezioną niedaleko biblioteki oraz wiosenne kwiaty: różowe hiacynty i żonkile (zdzj. 6–7). Na fotografii 8 znajduje się drzewo wykonane z gnieczonego szarego papieru i dwóch odcieni zielonej organzy. Papier za pomocą ciepłego kleju przyczepiono do płyty gipsowo-kartonowej (która zakrywa nieczynną windę), a organzę upięto z wykorzystaniem długich pinezek i szpilek. Hiacynty i żonkile po przekwitnięciu zostały wsadzone do donic na dziedzińcu biblioteki. Autorem pomysłu i wykonawcą opisaney dekoracji jest Mateusz Paradowski.

Zdjęcie 9. Dziedziniec Biblioteki



Źródło: Zdjęcie Marii Bondy.

Zdjęcie 10. Dziedziniec biblioteki



Źródło: Zdjęcie Marii Bondy.

Dzięki pomysłowości pracowników – Marii Bondy i Mateusza Paradowskiego – dziedziniec biblioteki od trzech lat zyskuje nowy wygląd (zdj. 9–10). Pojawiły się na nim zarówno rośliny jednoroczne, jak i wieloletnie, które udaje się pozyskiwać od sponsorów lub dzięki hojności pracowników. Rośliny zostały dobrane tak, aby zbyt szybko się nie rozrastały oraz mogły rosnąć w donicach. Dzięki zagospodarowaniu dziedzińca stał się on miejscem organizacji zajęć dla dzieci (w ramach Tygodnia Bibliotek), a w 2011 r. zorganizowano tu Letnią Czytelnię.

Zdjęcie 11. Fragment dekoracji bożonarodzeniowej



Źródło: Zdjęcie Jadwigi Pawluk.

Zdjęcie 12. Fragment dekoracji bożonarodzeniowej



Źródło: Zdjęcie Jadwigi Pawluk.

Zdjęcie 13. Dekoracja bożonarodzeniowa, widok ogólny

Źródło: Zdjęcie Jadwigi Pawluk.

Choć kolorystyka nie przypomina Bożego Narodzenia, kolejne fotografie ilustrują dekorację wykonaną właśnie z tej okazji w holu biblioteki przez Magdalenę Mazurek-Ładną i Mateusza Paradowskiego (zdj. 11–13). Wykorzystano tu: wierzbę mandżurską, do której przymocowano srebrne i czarne bombki oraz czarny lampion, drewno, cegły oraz jemiółę. Całość uzupełniono czarnymi różami przyprószonymi brokatem. Chcąc zaskoczyć i zaintrygować czytelników nietypową dekoracją, postanowiono odejść od tradycyjnych kolorów kojarzących się z Bożym Narodzeniem. Punktem wyjścia do stworzenia tej ekspozycji były czarne róże.

Zdjęcie 14. Dekoracja walentynkowa



Źródło: Zdjęcie własne.

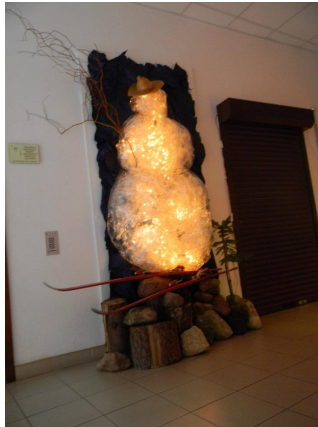
Zdjęcie 15. Dekoracja walentynkowa, widok ogólny



Źródło: Zdjęcie własne.

W dekoracji z okazji Walentynek, którą zaprojektowała i wykonała Magdalena Mazurek-Ładna (zdzj. 14–15), jako podstawę wykorzystano elementy dekoracji bożonarodzeniowej (cegły, pieńki, jemiołę, wierzbę mandżurską, czarne róże). Ekspozycję uzupełniono czerwonymi piórami oraz szklanymi sercami zamocowanymi na żyłce wędkarskiej do gałęzi wierzby. Prezentowana dekoracja jest przykładem na to, że zmiana jednego elementu (w tym przypadku wymiana bombek na pióra) wiąże się ze zmianą charakteru dekoracji przy minimalnym nakładzie pracy.

Zdjęcie 16. Bałwan, hol biblioteki



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 17. Choinka, hol biblioteki



Źródło: Zdjęcie własne.

Zdjęcie 18. Stoisko biblioteki podczas Elbląskiego Święta Chleba 2010

Źródło: Zdjęcie własne.

Kolejna bożonarodzeniowa dekoracja (zdj. 16) została zdominowana przez bałwana wykonanego z celofanu (przymocowanego ciepłym klejem do płyty kartonowo-gipsowej), w którego wnętrzu zostały umieszczone białe lampki choinkowe. Dodatkowym atutem bałwana są czerwone narty, na których zjeżdża z górki zbudowanej z pieńków i kamieni. Autorami tej dekoracji byli Magdalena Mazurek-Ładna i Mateusz Paradowski.

Do wykonania choinki (zdj. 17) wykorzystano trzy słomiane koła (o różnej średnicy) zawieszane do sufitu na żyłce wędkarskiej, pieńki, gałązki wierzby mandżurskiej, czarne bombki i czerwone światełka choinkowe. Czarne bombki, wierzbę oraz pieńki wykorzystano już w dekoracji bożonarodzeniowej w poprzednim roku. Choinka została rozebrana w połowie stycznia, natomiast bałwan pozostał w holu do czasu nadejścia wiosny i zmiany dekoracji. Autorami tej aranżacji byli: Magdalena Mazurek-Ładna, Magdalena Kobylińska i Mateusz Paradowski.

Zdjęcie 19. Stoisko biblioteki podczas Elbląskiego Święta Chleba 2010



Źródło: Zdjęcie Marioli Szczepańskiej.

Zdjęcie 20. Fragment stoiska biblioteki podczas Elbląskiego Święta Chleba 2011



Źródło: Zdjęcie Marioli Szczepańskiej.

Zdjęcie 21. Wernisaż prac

Źródło: Zdjęcie Marioli Szczepańskiej.

Biblioteka, pod hasłem „Książka jak chleb potrzebna”, od 2 lat bierze udział w Elbląskim Świątku Chleba. Do wykonania stoiska wykorzystywane są wiklinowe kosze, kamienne garnki, kolorowe dynie, wrzosa, lniane obrusy i ściereczki oraz kwiaty zebrane przez bibliotekarzy na działkach i polach (fotografie 18–20). Głównym elementem stoiska jest oczywiście chleb, który pieczony jest przez pracowników biblioteki. Elementem towarzyszącym jest możliwość zaopiekowania się uwolnionymi książkami. Autorami pomysłu i wykonania stoiska są Magdalena Mazurek-Ładna i Mateusz Paradowski.

Dekoracja, widoczna na fotografii 22 wykonana została z gałązek bzu i organzy z okazji Tygodnia Bibliotek w 2011 r. Jej elementy wykorzystane były podczas dwóch innych imprez. Pierwsza to wernisaż prac plastycznych (zdj. 21), druga – Śniadanie w Bibliotece (zdj. 22). Jest to poniekąd kontynuacja zwyczaju przystrajania stołu kwiatami, ziołami i płatkami kwiatów, znanego już w starożytnej Grecji i Rzymie [7]. Stół przygotowany na Śniadanie w Bibliotece wpisuje się w tę tradycję. Jest on atrakcyjny nie tylko ze względu na przygotowane jedzenie, ale również zwraca uwagę efektem

zapachowym – delikatna woń bzu uzupełniała wrażenia wizualne i smakowe. Za pomysł i wykonanie tej dekoracji odpowiedzialne były Magdalena Mazurek-Ładna oraz Mariola Szczepańska.

Zdjęcie 22. Śniadanie w Bibliotece



Źródło: Zdjęcie Jadwigi Pawluk.

Praca z dekoracjami to nie tylko sposób na fantastyczne spędzenie wolnego czasu [10], ale również na integrację zespołu, rozładowanie stresu i oczywiście dobra akcja marketingowa. Jak wiemy, obecność roślin wpływa na estetykę miejsca, a przez to na samopoczucie oraz efektywność pracy zatrudnionych osób [4], ale również odpowiada za wrażenia wywoływane na użytkownikach biblioteki, co wiąże się z budowaniem zaufania do instytucji [11].

Bibliotekarze, którzy starają się przyciągnąć czytelników do biblioteki, powinni także zadbać o jej wygląd – o to, by wystrój był przyjazny, miły,

kolorowy, by zmieniał się zgodnie z cyklem pór roku i świąt. Warto postarać się, aby czytelnicy wiedzieli, że do biblioteki można wejść również po to, aby zobaczyć, jak zareagowała np. na przyjęście wiosny.

Jeżeli dekoracje będą zmieniały się cyklicznie, będą interesujące, czasami nawet wzbudzą skrajne emocje, to można mieć pewność, że czytelnicy zauważą to i nie pozostaną obojętni. Jeśli bibliotekarzowi uda się wypracować swój własny oryginalny styl, to jest to najlepsza droga do stworzenia i utrzymania pozytywnego wizerunku biblioteki w środowisku lokalnym [5].

Wielokrotnie słyszymy pytanie: „Czy warto poświęcać energię, czas, pieniądze na dekorowanie biblioteki?”. Odpowiedź jest tylko jedna – oczywiście, że warto, w myśl holenderskiego przysłowia: „Jeśli masz dwa guldeny, wydaj jednego na bochenek chleba, aby nakarmić ciało, a drugiego na hiacynta, by nakarmić duszę” [8].

Bibliografia

1. Goss J., Wighton J., *Sztuka układania kwiatów*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2010. ISBN 978-83-258-0275-2.
2. Granow G., *Układanie i wiązanie kompozycji roślinnych. Podstawowy kurs florystyczny*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2005. ISBN 83-7404-192-7.
3. Kramer T., *Podstawy marketingu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998. ISBN 83-208-1123-6.
4. Nizińska A., *ABC florystyki*, Hortpress, Warszawa 2008. ISBN 978-83-89211-19-4.
5. Paradowski M., *Dekoracja wnętrz jako element marketingu bibliotecznego*, „Biblioteka w Szkole” 2010, nr 5, s. 5–7. ISSN 0867-5600.
6. Pilarczyk B., Michalik M., *Komunikacja marketingowa*, [w:] Pilarczyk B., Mruk H. (red.), *Kompendium wiedzy o marketingu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2007. ISBN 978-83-01-14837-9.
7. Pryke P., *Kompozycje kwiatowe na stół*, Muza, Warszawa 2009. ISBN 978-83-7495-699-4.
8. Smith C., *Kompozycje roślinne na każdą okazję*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2009. ISBN 978-83-7404-971-9.
9. Sztuczki T., *Encyklopedia marketingu*, Placet, Warszawa 1998. ISBN 83-85428-32-1.
10. Tołłoczko J., Syndoman P., *Stroiki na cztery pory roku*, Klub dla Ciebie, Warszawa 2009. ISBN 978-83258-0048-2.
11. Żurnik B., *Przewodnik po marketingu*, Wyższa Szkoła Morska w Gdyni, Wydział Administracyjny, Gdynia 2000. ISBN 83-86703-96-2.